

DENON HI-FI • HI-END • KINO DOMOWE

AUDIO

2/2010

cena 12 zł (w tym 7% VAT)

KOLUMNY I KOLUMIENKI

ZESPOŁY GŁOSNIKOWE 8000 ZŁ

DALI IKON 8
DLS M66
PARADIGM STUDIO 60 V5
PROAC STUDIO 140
SONUS FABER TOY TOWER

SŁUCHAWKI 4000 - 5000 ZŁ



SENNHEISER HD800
ULTRASONE EDITION 8

GRAMOFONY 5000 - 6000 ZŁ



PRO-JECT RPM9.1
TRANSROTOR AVORIO 25/60

ODTWARZACZE 13 000 - 16 000 ZŁ



CANOR CD-2 VR
T+A PULSAR SACD 1260R

STEREO W CZASACH USB

SYSTEMY CD + WZMACNIACZ 2 x 2000 zł

Denon DCD-710AE + PMA-710AE

Marantz CD6003 + PM6003

Pioneer D6mkII + A6mkII

INDEKS 332755 ISSN 1425-171X



9 771425 171996 02

www.audio.com.pl

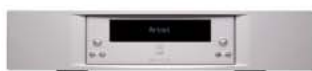


DS

Już czas, aby przełączyć się z CD na Linn'a DS.
Sam posłuchaj dlaczego.



Majik DS-I



Majik DS



Akurate DS



Klimax DS

- Czy kochasz muzykę?
- Chcesz jej słuchać w jakości dotychczas Ci niedostępnej!?
- Chcesz, aby Twój zbiór płyt został automatycznie starannie skatalogowany i bezpiecznie przechowywany?
- Chcesz mieć do niego pełny, łatwy i błyskawiczny dostęp?

Jeśli chociaż na jedno z powyższych pytań odpowiedź Twoja brzmi "TAK" – nie czekaj – zbuduj system muzyczny oparty na odtwarzaczu Linn DS. Wiedz, że nawet najlepszy odtwarzacz CD nie ma z nim szans! Nam możesz wierzyć, bo na kompaktach znamy się jak mało kto. I dlatego CD-kom mówimy stop. Już ich nie produkujemy, bo dla DS-ów nie ma alternatywy! Zadzwoń i umów się na prezentację do nas: 601 543 806 lub jednego z naszych dilerów. Szczegóły znajdziesz na: www.linnpolska.pl



B&W Bowers & Wilkins

Seria CM



Tradycja wspaniałego brzmienia

Kolumny głośnikowe Bowers & Wilkins serii CM to prawdziwie doskonałe połączenie klasyki z nowoczesnością. Firma, czerpiąc ze swoich bogatych tradycji i doświadczeń konstrukcyjnych wykorzystwała doskonałej jakości, klasyczne materiały w połączeniu z najnowszymi technologiami głośnikowymi, opracowanymi przez zespół inżynierów z okrzykniętego mianem Uniwersytetu Dźwięku, ośrodka badawczego B&W w Steyning. Uzyskane dzięki temu fantastyczne możliwości brzmieniowe, w zestawieniu z wyrafinowanym wzornictwem i eleganckim wykończeniem sprawiły, że seria CM jest entuzjastycznie przyjmowana przez miłośników dobrego brzmienia, a profesjonalści z branży audio wielokrotnie nagradzali modele tej serii wyróżniając je między innymi prestiżowymi nagrodami EISA, w kategorii Europejski Zespół Głośnikowy.



Best Product
2009-2010

EUROPEJSKI ZESPÓŁ GŁOŚNIKOWY

Bowers & Wilkins CM9

W kolejnym numerze udało nam się ominąć temat kina domowego i sprzętu wielokanałowego. „Udało się” brzmi może trochę prowokacyjnie, ale większość czytelników pewnie podziela tak wyrażone intencje. Skoro mamy wokół dostatecznie dużo urządzeń stereo, aby zapłacić nimi całe numery „Audio”, po co sięgać dalej? Odpowiedzi może być wiele, wszystkie je zresztą znamy od lat, ale też tyle czasu rozwoju kina domowego wcale nie przekonało audiofilów, że do słuchania muzyki potrzeba nam czegoś więcej (na końcu systemu) niż pary dobrych głośników (ewentualnie słuchawek - to tylko ukłon w stronę testu w tym właśnie numerze). Ktoś chytrze i poniekąd słusznie zauważył, że kino i systemy wielokanałowe to nie to samo, że sprzęt wielokanałowy może z powodzeniem służyć samej muzyce. Jednak sedno tkwi w słowie „może” – może, może, ale najczęściej nie służy. Prędzej odwrotnie – to transmisja dwukanałowa chętniej pojawia się w ramach systemów kina domowego, co w wielu praktycznych sytuacjach jest zresztą bardzo racjonalne. Można by więc ogłosić zwycięstwo sprzętu dwukanałowego nad wielokanałowym, ale już nie nad kinem domowym, które ma wciąż wielki potencjał rozwoju, niezależnie od sposobu transmisji dźwięku – potencjał ten jest bowiem związany głównie z rozwojem techniki wizyjnej. Może to się nam podobać lub nie, ale kino, małe i duże, kręci się przede wszystkim wokół obrazu, nie dźwięku. Ostatecznie kino mogło

być nawet nieme... Tutaj, trzeba przyznać, nasz sposób percepcji (ogólnoludzki, nie audiofilski) i oczekiwania są zgodne z wysiłkami wielkich producentów, w mocy których jest podnoszenie jakości obrazu. A wobec takiej rewolucji, jaką będzie przejście do formatu 3D, wszelkie zabiegi dotyczące towarzyszącego mu dźwięku będą - dosłownie i w przenośni - tylko dookólne... Duże firmy, „dostawcy technologii”, mają w swoich katalogach wyroby audiopodobne, czasami nawet dwukanałowe (zwykle miniwieżyczki, stacje do iPodów...), ale to tylko gwizdek... Prawie cała para idzie tam, gdzie powinna (z punktu widzenia chłonności rynku) – w telewizory. Dlaczego więc i my nie testujemy telewizorów? Nie tylko z powodu naszego tytułu - „Audio” (ostatecznie można by przecież tytuł twórczo rozwinąć), nie tylko dlatego, że nasze zainteresowania i kompetencje nie sięgają tak daleko – tu też można by się podszkolić... Prawdziwego sojuszu między obrazem a dźwiękiem nie będzie; na gruncie kina domowego dźwięk będzie zawsze sprowadzony do roli służebnej. A gdy muzyka ma być najważniejsza, obraz trzeba wyłączyć. Dlatego i my go wyłączyliśmy. Dziękujemy za wszystkie zaproszenia na konferencje poświęcone najnowszym osiągnięciom w tej dziedzinie. Rozumiemy ich znaczenie i profity stąd płynące, ale będziemy robić swoje.

Andrzej Kisiel

Kolekcje płyt CD nie są jeszcze masowo zastępowane zapisem plików komputerowych, jednak taka rewolucja już się czai... Dowodem na to nie są wyłącznie serwery muzyczne, ale także zmiany, jakie następują w wyposażeniu odtwarzaczy, już nie tylko czytających płyty z materiałem MP3, ale również bezpośrednio komunikujących się z „pendrajwami” oraz urządzeniami przenośnymi.



23



36

Od dwudrożnych, poprzez dwupółdrożne i trójdrożne, aż do czterodrożnych - w każdym z oryginalnych przypadków konstruktorzy wypowiedzieli się indywidualnie, ale stała za nimi wiedza i doświadczenie. W końcu osiągnęli zupełnie różne rezultaty brzmieniowe, będące po części realizacją założonych celów, a po części skutkiem kompromisów. Teraz trzeba tylko ustalić, gdzie cele były ambitniejsze, a gdzie kompromisy największe...



Najlepsze słuchawki kosztują немало, ale i tak są wielokrotnie tańsze niż wysokiej klasy zespoły głośnikowe. Poziom kilku tysięcy złotych to dla słuchawek już hi-end, można więc relatywnie tanio sprawić sobie coś z najwyższej półki, coś ekskluzywnego, a przy tym całkiem praktycznego. Dzięki takim słuchawkom odpoczniemy nie tylko my, ale i nasi najbliżsi.

Pojawiają się wciąż nowe „cedeki”, a że niektóre z nich potrafią odtwarzać również SACD, w praktyce niewiele zmienia – ważne, że są to odtwarzacze muzyki, płyt, stereo. Nie zajmują się tym wyłącznie firmy kompletnie niszowe; T+A jest niemieckim producentem elektroniki, szukającym najlepszych perspektyw. Skoro wprowadza nowy, flagowy odtwarzacz, to znaczy, że rynek CD wciąż istnieje, a nie jest tylko wspomnieniem.



- 6 AKTUALNOŚCI
- 72 PRZEGLĄD TESTÓW
- 78 RYNEK I GIEŁDA

HI-FI

- 15 GRAMOFONY 5000-6000 ZŁ
 - 16 Pro-Ject RPM9.1
 - 20 Transrotor AVORIO 25/60
- 23 SYSTEMY CD + WZMACNIACZ 2 x 2000 ZŁ
 - 24 Denon DCD-710AE + PMA-710AE
 - 28 Marantz CD6003 + PM6003
 - 32 Pioneer D6mkII + A6mkII
- 36 ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE 8000 ZŁ
 - 38 Dali IKON 8
 - 44 DLS M66
 - 50 Paradigm STUDIO 60 v5
 - 56 ProAc STUDIO 140
 - 62 Sonus Faber TOY TOWER

HI-END

- 67 SŁUCHAWKI 4000-5000 ZŁ
 - 68 Sennheiser HD800
 - 70 Ultrasonice EDITION 8
- 105 ODTWARZACZ CD
 - 106 Canor CD-2 VR
 - 110 T+A PULSAR SACD 1260R

MUZYKA

- 91 Płyta AUDIO
- 92 Jazz i okolice
- 96 Rock i okolice - najlepsze płyty roku 2009
- 100 Klasyka
- 101 Audio Mix

ogłoszenia e-wyściany newsletter sklep avt prenumerata reklama

AUDIO

Kino domowe • Stereo • Hi-Fi • Hi-End • Video • Muzyka

newsy | testy | vanity fair | sklepy | FAQ | DIY | FORUM

muzyka | wybór sprzętu | raj konsumenta | dystrybutorzy | akademia | DJ zone | archiwum

PORTAL audio.com.pl

- blisko 1200 testów ● ponad 700 recenzji płyt
- aktualne oferty wszystkich sklepów i dystrybutorów
- gorące dyskusje i polemiki na FORUM
- ponad 100 000 odwiedzin każdego miesiąca



TRIANGLE PG09

tańsze trójkąty

Triangle uzupełnia ofertę o tańsze kolumny; wciąż jednak nie jest to segment niskobudżetowy.

Firma Triangle zaprezentowała najtańszą serię kolumn PG09; składa się z trzech modeli – Kuma, Zeta oraz Voce.

Kuma to kolumna podłogowa, dwupółdrożna, z dwoma głośnikami 16 cm i tweeterem TZ209. Deklarowana efektywność, tradycyjnie już u Triangle, to wysokie 90 dB, a cena detaliczna 3990 zł za parę.

Zeta jest dwudrożnym monitorem z 13-cm głośnikiem nisko-średniotonowym oraz takim samym tweeterem, w cenie 1990 zł za parę.

Głośnik centralny Voce, na bazie dwóch 13-cm nisko-średniotonowych kosztuje 1590 zł.

Wszystkie modele wykończono w ciemnej okleinie imitującej wenge.

Kreatury mogą być uzupełnieniem nie tylko komputera, współpracują również z przenośnymi odtwarzaczami MP3.



JBL CREATURE

trzecia kreacja

Na rynku głośników multimedialnych mają ugruntowaną pozycję firmy, których nazwy niewiele mówią audiofilom - ich produkty adresowane są do mniej wymagających użytkowników. Szukając lepszego brzmienia warto skierować uwagę na urządzenia producentów sprzętu hi-fi, gdzie wybór jest mniejszy, ale jakość wyższa.

Jednym z najaktywniejszych producentów multimedialnych zespołów głośnikowych jest

JBL, który od lat systematycznie rozwija kilka serii urządzeń. W najnowszej, trzeciej odsłonie, pojawiły się niedawno w sprzedaży głośniki Creature.

Futurystyczne kształty pozostały bez większych zmian - kolumny wykończone są białym lub czarnym błyszczącym lakierem. Zestaw składa się z subwoofera oraz dwóch małych satelitek. Całość jest aktywna dzięki trzykanałowemu wzmacniaczowi o mocy 2 x 5 W (dla satelit) oraz 25 W (dla woofera), wbudowanemu w moduł niskotonowy. Urządzeniem steruje prosta elektronika pozwalająca na regulację wzmocnienia oraz zapamiętanie kilku wybranych ustawień. Cena zestawu - 450 zł.

MONITOR AUDIO CPC120

głośniki halogenowe

Nowe głośniki Monitor Audio CPC120 to wyjątkowa konstrukcja przeznaczona do montażu ściennego lub sufitowego. Jej unikalność polega na zaprojektowaniu okrągłej obudowy z systemem wsporników, podobnie jak w popularnych halogenach oświetleniowych. Średnica 80 mm pozwala zgrabnie wkomponować głośniczki w istniejącą instalację, jednocześnie metalowa, sztywna obudowa zapewni solidne osadzenie głośnika w ścianie.

Każdy „halogen” ma szerokopasmowy głośnik o średnicy 2 cale, zapewniający pasmo rozciągające się od 100 Hz. Impedancja to 8 omów, efektywność 85 dB.



Sufitowe głośniki Monitor Audio wyjątkowo łatwo zainstalować, idealnie komponują się z charakterem oświetlenia halogenowego.

CPC120 dostępne są w gamie czterech kolorów: chrom, stal, biel i polerowany mosiądz. Cenę ustalono na 400 zł za „parkę”.

INAKUSTIK REFERENCE

HDMI 1.4

Pierwsze kable HDMI 1.4 marki Inakustik będą w stanie transmitować sygnały 3D, ale pracują także z „tradycyjnymi” urządzeniami.



Kolejne firmy zapowiadają rychłe wdrożenie źródeł i telewizorów 3D. Jak zwykle na pierwszym etapie brakuje standardów i każdy producent oferuje własne rozwiązania. Nie ulega jednak wątpliwości, że do transmisji sygnału 3D w rozdzielczości 1920x1080 punktów potrzebny będzie rozszerzony strumień danych. Uda się wprawdzie zachować dotychczasowy standard HDMI, jednak ulegnie on modyfikacjom. Specyfikacja 1.4 jest już gotowa, obejmuje szereg zmian gwarantujących wyższą przepustowość. Jako jedna z pierwszych w Europie kable nowego formatu oferuje niemiecka firma Inakustik. Przewody dostępne będą w dwóch wersjach - podstawowej oraz rozsze-

zonej o zintegrowany kanał sieci LAN. Zgodnie ze specyfikacją, kabel obsługuje transmisję Full HD 3D, ale może również służyć do przesyłania obrazu dwuwymiarowego w wyższych od Full HD rozdzielczościach, np. 4096 x 2160 punktów - porównywalnej z profesjonalnym kinem cyfrowym. Istotnym aspektem standardu 1.4 jest również poszerzenie przestrzeni obsługiwanych barw.

Nowe przewody wymagają bardziej skomplikowanej konstrukcji, między innymi większej ilości aktywnych przewodników, a oprócz ekranów zewnętrznych stosuje się dodatkowe ekranowanie wewnętrzne. Wersja HDMI 1.4 jest wstecznie kompatybilna ze standardem 1.3. Serię 1.4 inauguruje kable Reference, które oferowane będą w odcinkach od 1 do 20 m w cenach od 540 zł do 2300 zł.

T+A BD1260R niebieski + niemiecki



Z wyglądu przypomina SACD1260R, jednak wewnątrz kryją się zupełnie nowe układy.

Projektowanie źródeł Blu-ray najwięcej czasu zabiera małym hi-endowym firmom, ale w efekcie powstają doskonale dopracowane urządzenia. Na bazie odtwarzacza SACD 1260R firma T+A przygotowała swój debiutancki Blu-ray. Obydwa urządzenia wyglądają bardzo podobnie, choć oczywiście stojąca za nimi technologia jest zupełnie inna. Blu-ray o symbolu BD1260R wyposażono w wyjścia HDMI v1.3. Obraz SD poddawany jest skalowaniu do postaci 1080p.

Jak można oczekiwać, T+A kładzie wielki nacisk na układy audio. Posłużono się niezależnymi torami optymalizującymi sygnał z Blu-ray oraz DVD/CD, rozbudowano także sekcję przetworników zapożyczoną częściowo z odtwarzacza SACD 1260R, tutaj w obszernej formule z ośmioma konwerterami.

Taki potencjał będzie szczególnie cenny wobec wbudowanego pakietu dekoderów surround włącznie z najlepszymi systemami Dolby TrueHD oraz DTS HD Master Audio. Audiofilski BD kosztuje 20 000 zł.

NAD do kompletu VISO TWENTY/THIRTY

Dla szybkownych DVD-amplitunerów Viso, NAD przygotował designerskie zestawy głośnikowe. Pod takim szyldem znajdziemy dwie propozycje złożone z trzech modeli głośników. Monitory LR5 występują w roli kolumn przednich oraz efektowych, inny jest głośnik centralny C20 oraz oczywiście aktywny subwoofer S10. Zestaw Viso Twenty składa się z pary monitorów oraz subwoofera i przeznaczony jest dla Viso Two; dokupując pakiet Viso Thirty, w którym występuje para monitorów i centralny, rozwijamy konfigurację kolumn do formy 5.1, czyli pasującej do DVD-amplitunera Viso Five.

Monitory LR5 zaprojektowano jako układ dwudrożny z 25-mm aluminiową kopułką oraz 10-cm głośnikiem z metalizowaną polipropylenową membraną w obudowie bas-refleks; głośnik centralny ma obudowę zamkniętą, w której obok kopułki znajdują się dwa przetworniki nisko-średniotonowe. Z kolei subwoofer bazuje na 20-cm głośniku i wzmacniaczu 110 W.

NAD już kiedyś miał w ofercie zespoły głośnikowe, teraz wraca do tego tematu skuszony sukcesem DVD-amplitunerów Viso.



Nic dodać. Nic ująć.

DALI

IN ADMIRATION OF MUSIC



Jeff Fiorello – 8th Avenue, New York

Dali przedstawia kolumny LEKTOR. To wyjątkowa seria łącząca fantastyczną jakość dźwięku z przystępną ceną.

Seria LEKTOR oferuje zarówno małe głośniki podstawkowe, jak i duże modele wolnostojące.

Tworzymy czyste i autentyczne brzmienie ze względu na namietność i szacunek dla muzyki oraz dla tych, którzy ją kochają.

Nic dodać, nic ująć.

WHAT HI-FI?
SOUND AND VISION



Wylączny dystrybutor w Polsce:
Horn Distribution S.A.
www.horn.pl



LEKTOR 8



Panel elektrostacyjny wciąż z asystą dynamicznych przetworników niskotonowych.

hybryda regulowana
MARTIN LOGAN SUMMIT X

Nowa wersja kolumn Summit X to już niemal sam szczyt oferty Martina Logana. Zastosowane technologie wyznaczają najwyższy poziom w tego typu konstrukcjach. Oczywiście nowe Logany są konstrukcją hybrydową z panelem elektrostacyjnym, który uległ zmianom tak pod względem konstrukcji porów, jak i krzywizny.

W zakresie najniższych częstotliwości zastosowano dwa głośniki z membranami aluminiowymi. Użytkownik ma możliwość regulacji pracy modułu basowego za pomocą dwóch pokręteł (regulacje w zakresie +/- 10 dB przy 25 i 50 Hz).

Ramki kolumn wykończone są czarnym lakierem, a naturalny fornir skrzyni basowej występuje w kolorach czarnym, wiśniowym lub klonowym. Za dopłatą kolumny można zamówić niemal w dowolnym wymyślonym przez siebie wykończeniu - również w chromie, a nawet w skórze. W podstawowej wersji kolorystycznej SummitX dostępne są w cenie 54 000 zł.

McIntosh nie boi się nowych pomysłów i wszystkie ozdabia charakterystycznymi dla siebie wskaźnikami.



MCINTOSH MXA60 systemik na niebiesko

Sygnaly może dostarczać zintegrowany tuner AM/FM lub odtwarzacz płyt; ten ostatni odczytuje zarówno krążki CD, jak i dwukanałowe SACD. Jak system, to system – są też głośniki, dwudrożne monitory.

Aby uczcić 60. rocznicę swojego istnienia, firma McIntosh przygotowała jubileuszowy system stereo. Pod oznaczeniem MXA60 kryje się wyjątkowy zestaw, składający się z trzech głównych modułów zamkniętych w stylowej obudowie, wykonanej ze stali nierdzewnej, czarnego szkła, z niebieskim podświetleniem wskaźników i wyświetlaczy. Wzmacniacz (zbalansowany) ma moc 75 W na kanał, uzyskiwaną z końcówki tranzystorowej sterowanej lampowym przedwzmacniaczem.

Firma REL jest jednym z nielicznych producentów, których zajmuje wyłącznie wytwarzanie systemów subbasowych. REL sukcesywnie odświeża ofertę, wprowadzając teraz do sprzedaży droższe subwoofery linii B.

Wszystkie modele łączą podobne założenia konstrukcyjne, choć różnicuje wielkość i moc. Głośniki umieszczone są na przednich ściankach, natomiast energia z tylnej strony membrany transmitowana jest długim labiryntem, zakończonym otworem na dolnej ściance.

Seria B składa się z trzech urządzeń - B1, B2 oraz B3. Wzmacniacze mocy na tranzystorach MOSFET zamknięto we własnych metalowych

obudowach. W systemach B2 oraz B3 zainstalowano głośnik o średnicy 10 cali oraz odpowiednio 300- i 200-watowy wzmacniacz. Największy subwoofer B1, ważący 43 kg, to konstrukcja z 12-calowym głośnikiem napędzanym aż 500-watową końcówką mocy.

Obudowy systemów B dostępne są w kolorze czarnym oraz w fornirze wiśniowym, klonowym i różnym.

Najtańszy B3 kosztuje 5600 zł, model B2 - 7150 zł, a B1 - 8690 zł – za wersję czarną. Fornierowane obudowy wymagają dopłaty ok. 600 zł.



bas z labiryntu **REL B**

REL B - duże głośniki, mocne wzmacniacze i skomplikowane obudowy labiryntowe.



Łamane przejściówki Lindy to sposób na odzyskanie kilku centymetrów w wąskiej szczelinie za amplitunerem.

LINDY HDMI łamane przejściówki

D oczekaliśmy czasów, kiedy wszystkie nowoczesne urządzenia łączone są jedną, wygodną, małą wtyczką. Standard HDMI, pomimo początkowych trudności, błyskawicznie zdobył rynek. Otworzyło to również wielkie możliwości dla producentów kabli oraz akcesoriów. Wtyki HDMI, tak jak i wiele typów złącz stosowanych w przeszłości, nie lubią ciasnych zakamarków przy wtłoczonym

w szafkę sprzęcie. Wystarczy chwila nieuwagi, by delikatne złącza wygięły się lub nawet uszkodziły, wypadając razem z gniazdem. Kłopoty wynikające z ograniczonej przestrzeni dostrzegła firma Lindy i opracowała szereg przejściówek HDMI; pomysł polega na zamontowaniu obrotowych przegubów pozwalających niemal w dowolnym kierunku „wyprowadzić” gniazdo z amplitunera czy odtwarzacza, tworząc tym samym nieograniczoną przestrzeń dla wtyku i samego kabla, który nie ulega załamaniom. Cena przejściówek nie jest wysoka, to wydatek kilkudziesięciu złotych.

MARANTZ UD8004

wszystko za dychę



Pomimo ponaddwukrotnie niższej ceny względem referencyjnego UD9004, nowy model UD8004 to wciąż ścisła ekstraklasa źródeł Blu-ray.

Po referencyjnym UD9004 Marantz kontynuuje projektowanie odtwarzaczy Blu-ray; wprowadzie nowy model UD8004 to produkt nieco tańszy, ale wciąż pozostaje w wąskiej grupie kilku najlepszych dostępnych dzisiaj źródeł BD.

UD8004, kosztujący 10 000 zł, podobnie jak UD9004 jest źródłem uniwersalnym odczytującym praktycznie wszystkie dostępne dzisiaj formaty płyt, w tym DVD-Audio oraz SACD.

Jakość dźwięku zapewniają niezależne dla każdego kanału przetworniki Burr-Brown oraz moduły analogowe HDAM-SA2, a wszystko to pod kontrolą audiofilskiego systemu direct (gdy nie korzystamy z wizji).

Rozbudowany zestaw konwerterów pozwolił na zbudowanie układu z wielokanałowymi wyjściami analogowymi, które dostarczają sygnał do dekodery Dolby TrueHD oraz DTS HD Master Audio.

W specyfikacji wideo pojawia się nie tylko profil 2.0 z łączem sieciowym, ale także zaawansowany skaler obrazu Anchor Bay ABT2005 dbający o jak najlepszą obróbkę materiału SD.

Duża i ciężka obudowa zapewnia precyzyjny odczyt płyt w przygotowanym przez firmę mechanizmie.

Ponadto odtwarzacz ma czytnik kart SD (SD-HC ready), pozwalający na odtwarzanie plików WMA, MP3, AVCHD i JPEG.



Pierwszy odtwarzacz HD Anthem jest najtańszym urządzeniem tej hi-endowej marki. Na Prima-Aprilis trochę za wcześnie, więc to chyba prawda!

ANTHEM BLX200

z zaskoczenia

Jak na produkt tej klasy i marki, pierwszy odtwarzacz BD Anthem jest wręcz śmiesznie tani - trzeba za niego zapłacić zaledwie 3000 zł. Styl i wzornictwo są tak samo solidne jak w przypadku innych urządzeń kanadyjskiego producenta. Obowiązuje tu specyfikacja Profile 2.0 z wbudowaną pamięcią 1 GB, rozszerzaną o kolejne 2 GB za pomocą zewnętrznej kości USB (dostarczanej w komplecie). Odtwarzacz ma także zestaw układów dekodujących dźwięk z Dolby TrueHD i DTS HD Master Audio na czele, choć sygnał osiągnąć jest wyłącznie w postaci cyfrowej (LPCM) na wyjściu HDMI, nie ma analogowych wyjść 7.1.

Za komunikację z Internetem odpowiada kablowe łącze LAN, a umieszczony z przodu port USB służy do gromadzenia dodatków sieciowych a także aktualizacji oprogramowania sterującego urządzeniem.

KODA® Harmony



KODA HARMONY K2000B

K-5000 FCS + SW-5000



„..... Czyste wysokie tony, klarowna średnica i zdyscyplinowany bas dają efekt dobrej przejrzystości. Mamy wrażenie, że dużo się dzieje, niezależnie od rodzaju odtwarzanej muzyki”

K-5200 FCS + SW-5200



CV40 FCS + SW5200



„..... wokalom nie brakuje blasku i swobody, pod tym względem znakomicie spisuje się kolumna centralna, która w czytelny i niewymęczony sposób przekazuje dialogi, nawet w momentach dużego zagęszczenia w polu dźwiękowym”

K-5300 FCS + SW-5300



CV20FCS + SW1211



„..... grają dużym, pełnym dźwiękiem, wszystkie tony są dokładnie poukładane na właściwych miejscach. Sopran są czyste i zwiewne, przestrzenność wybitna, średnie tony dobrze dopasowane do szybkiego, dynamicznego nisko schodzącego basu”

CV30 FCS + SW30



Kolumny głośnikowe KODA łączą w sobie najnowsze osiągnięcia technologiczne w dziedzinie budowy zestawów głośnikowych oraz to co najlepsze w sztuce akustycznej. Linia Harmony kierowana jest do wymagających klientów. Od doskonałych głośników podstawkowych stereo, przez subwoofery, do kompletnych systemów kina domowego, KODA Harmony uwiedzie Cię każdym dźwiękiem, wydobywającym się z głośników i pozwoli w pełni delektować się Twoimi ulubionymi nagraniami zarówno stereo jak i wielokanałowymi.

ZALECANE OKABLOWANIE
Linię Harmonii

Dystrybucja w Polsce:

POLPAK POLAND Sp. z o.o.

SALON CENTRALNY REGULY/BIURO HANDLOWE:
Al. Jerozolimskie 333A, 05-816 Reguły k/Warszawy,
tel. (22) 353-14-14, fax. (22) 353-94-94

**ZNAJDŹ NAJBLIŻSZEGO DEALERA NA:
WWW.KODA.PL**

POLPAK
SYSTEMY AV

LENCO TOWER iPod na wysokości

Na szczycie wolnostojącej kolumny głośnikowej na iPoda czeka stacja, a wewnątrz - system wzmacniaczy 2.1.



Stacje dokujące dla odtwarzaczy Apple przybierają najróżniejsze, nowatorskie formy. Autorem jednego z ciekawszych pomysłów jest firma Lenco, która wbudowała port dokujący dla iPoda w... wolnostojącą kolumnę głośnikową.

System Lenco Tower I (770 zł) mierzy ponad 90 cm wysokości, w podstawę głośnika wbudowano trzykanałowy (dla kanałów lewego, prawego i zintegrowanego modułu subbasowego) wzmacniacz oraz tuner radiowy FM, czytnik kart pamięci i uniwersalne gniazdo USB. Dodatkowo dwa wejścia liniowe umożliwiają podłączanie zewnętrznych urządzeń. System dostępny będzie w trzech kolorach – czarnym, czerwonym i białym.

Lenco wprowadza także do sprzedaży bardziej kompaktowe zestawy, jak IPD-4100 (500 zł) czy IPD-3500 (400 zł) w formule sypialnianego radiobudzika - obydwa z portem dla odtwarzaczy muzycznych iPod oraz telefonów komórkowych iPhone.



Zeppelin Mini świetnie wpisuje się w ograniczone przestrzenie, jest także bardziej przyjazny dla portfela – kosztuje 1500 zł.

GRYPHON SCORPIO CD w wersji 32-bitowej

„Piekielny” smok z Danii, firma Gryphon, prezentuje swój nowy odtwarzacz: *Scorpio* jest drugim źródłem w obecnej ofercie, tańszym od referencyjnego *Mikado*. Cena ok. 35 000 zł zobowiązuje jednak do konstrukcji wciąż bardzo zaawansowanej, dlatego zapożyczono z *Mikado* kilka kluczowych rozwiązań. Najważniejszym z nich jest układ konwerterów cyfrowych, w którym posłużono się systemami upsamplery pracujących w koncepcji 32-bit/192kHz.

Upsamplery zajmują zresztą duńskich konstruktorów już od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to wraz z wprowadzaniem pierwszych odtwarzaczy CD pojawiały się „skromne” z dzisiejszego punktu widzenia systemy o częstotliwości 88.2 kHz. Obecny *Scorpio* jest w tym względzie znacznie bardziej rozbudowany, tym niemniej, co zaskakujące wobec wielu konstrukcji konkurencyjnych firm, to wciąż źródło formatu CD. Posłużono się specjalnie zmodyfikowanym transportem, który odczytuje wyłącznie kompakty. Płyta ładowana jest klasycznie – z przodu.



Gryphon trzyma się z dala od SACD, najnowszy odtwarzacz wykorzystuje ultranowoczesną sekcję cyfrową na potrzeby krążków CD.

YAMAHA YSP4100/5100 projekcja na wielkim ekranie

Projektory dźwiękowe rozrosły się wraz z ekranami telewizorów.



Yamaha jest pionierem cyfrowych projektorów dźwięku, które rozwija równie dynamicznie jak amplitunery. Oprócz technologicznych nowinek, zapotrzebowanie na najnowsze projektory związane jest także z dynamiką zmian rynku telewizorów. Projektory, jako głośniki dopasowane do wyświetlaczy, muszą nadążać za rosnącymi przekątnymi ekranów. Dzisiaj 42 cale nie budzi najmniejszych emocji, powszednią są ekrany 50 cali oraz większe, i to właśnie do nich idealnie pasują najnowsze modele Yamahy YSP4100 (5400 zł) i YSP5100 (6200 zł).

Obydwa urządzenia wyposażone są w dekorację dźwięku HD, w tym DTS-HD MA i Dolby

TrueHD, różnorodne tryby odsłuchu oraz 11 trybów DSP.

Projektor Yamahy wykorzystuje system kierunkowych wiązek dźwięku odbijających się od ścian, więc do jego działania niezbędny jest nie tylko dekodery surround, ale też specjalny procesor, który dzieli sygnał do poszczególnych głośników. Wymagany jest także wielokanałowy wzmacniacz, w przypadku Yamahy oparty na technologii impulsowej.

YSP-4100 to zestaw 40 głośników szerokopasmowych plus dwa woofery, podczas gdy YSP-5100 ma dodatkowo dwa tweetery.

B&W ZEPPELIN MINI małe i ładne cygaro

Zeppelin Mini został zaprojektowany przez ten sam zespół inżynierów, który pracował wcześniej nad powstaniem „dużego” Zeppelina. Maluch daje możliwość łączenia odtwarzaczy iPod i telefonów iPhone za pomocą specjalnej, obrotowej podstawki. Alternatywnie można skorzystać ze złącza USB, które komunikuje się z komputerem domowym.

Nowością w konstrukcji *Mini* jest wprowadzenie specjalnego złącza w stacji dokującej, które pozwala na bezstratny, cyfrowy transfer sygnału, dekodowanego dopiero w wewnętrznych układach *Zeppelina*.

Na ich potrzeby opracowano specjalny procesor DSP, ale za brzmienie odpowiadają również bardziej „typowe” dla B&W rozwiązania, jak choćby FlowPort w zakresie obudowy głośników.

procentowy i zielony
ADVANCE ACOUSTIC
MAP-800 mkII



„Osiemsetka” AA to jeden z największych wzmacniaczy zintegrowanych dostępnych na rynku, ale w cenie dalekiej od hi-endowych rekordów.

Najlepszy ze wzmacniaczy Advance Acoustic, MAP-800, został zastąpiony nową wersją MAP-800 mkII. Następca zachował większość cech poprzednika - jest ogromnym wzmacniaczem ważącym 30 kg, który dysponuje mocą 2 x 200 W przy 8 omach, wzrastającą do 2 x 300 W przy obciążeniu 4-omowym. Obok klasycznych wejść RCA urządzenia ma także złącza zbalansowane, a nawet wejście gramofonowe dostosowane do pracy zarówno z wkładkami MM, jak i MC.

Najistotniejszą zmianą w modelu mkII są nowe, wyskalowane w procentach wskaźniki wychyłowe z możliwością wyłączania podświetlenia.

Wprowadzono także elektroniczny układ umożliwiający rozłączanie sekcji przedwzmacniacza i końcówek mocy, zmodyfikowano moduł zasilający, co przyczyniło się między innymi do ograniczenia poboru prądu w trybie czuwania - wzmacniacz jest teraz bardziej ekologiczny.

MAP-800 mkII, jak na swoje imponujące gabaryty, wciąż kusi niewielką ceną; za nową integrę trzeba zapłacić 9000 zł.

KODA AV-707 v3

v3 jak trójdrożny

Jeden z najpopularniejszych zestawów wielokanałowych Kody, AV-707 v2, jest zastępowany przez wersję v3. System głośników to wciąż 5.0, z widocznymi już na pierwszy rzut oka, poważnymi zmianami. Zupełnie inne są kolumny przednie, wciąż wolnostojące, ale rozbudowane do układu trójdrożnego. Uzyskano go komponując trzy typy przetworników - wspólną dla całej rodziny kopułkę wysokotonową 25 mm, 12-cm głośnik średniotonowy oraz 17-cm przetwornik stosowany jako niskotonowy. Głośnik centralny to układ dwóch 10-cm głośników z kopułką wysokotonową, natomiast satelity przygotowane do roli efektów zbudowano na bazie skromnego układu z jedną 10-tką.

Cena kompletu AV-707 v3 (para kolumn przednich, efektowych oraz głośnik centralny) wynosi 900 zł.



Koda nie traci animuszu, jej nowy system 5.0 z trójdrożnymi kolumnami przednimi kosztuje zaledwie 900 zł.

DENON
 KINO DOMOWE

Perfekcja
 dźwięku i obrazu



Amplituner AVR-4810
 Odtwarzacz DBP-4010UD

Najnowszy amplituner kina domowego AVR-4810 jest wizytówką możliwości technologicznych i brzmieniowych firmy DENON. Dziewięć wzmacniaczy o mocy 180W każdy, wbudowana karta sieciowa Wi-Fi oraz LAN czy obsługa 4 niezależnych stref audio to tylko próbka jego możliwości.

Idealnym partnerem dla amplitunera jest wybitny odtwarzacz płyt blu-ray/SACD/DVD-Audio/CD - DBP 4010UD. Dzięki modułowej konstrukcji z niezależnymi blokami audio i wideo oraz złączu Denon Link 4. generacji jakość dźwięku i obrazu jest wzorcem dla odtwarzaczy płyt blu-ray.

HORN
 DISTRIBUTION

www.horn.pl

www.denon.pl

R
E
K
L
A
M
A

ROTH AUDIO OLI cena nie zaboli

Kolumny firmy Roth Audio to przykład dużych zestawów za niewygórowaną cenę. W serii Oli pojawił się największy z dotychczasowych modeli – wolnostojący „4”, kosztujący 1800 zł.

„Czwórka” jest układem dwupółdrożnym, opartym na 17-cm głośnikach nisko-średnio-tonowych z membranami z włókna szklanego. Wysokie tony przetwarza 25-mm kopułka. Część smukłej obudowy pokryto błyszczącym lakierem, w podobny sposób wykończone są dwa inne, dostępne już w sprzedaży modele – głośnik centralny C2 (540 zł) oraz aktywny subwoofer KH2 (1200 zł).



KEF mocne belki KHT7005/8005

Swoją wersję „soundbarów” zaprezentowała firma KEF, urządzenia KHT7005 (4500 zł) oraz KHT8005 (6000 zł) zbudowano jednak według oryginalnej, firmowej koncepcji.

Większy z soundbarów KHT ma niemal metr szerokości i zawiera przetworniki Uni-Q. W komplecie znajduje się również aktywny subwoofer i typowa para głośników satelitarnych.



W cenie znacznie poniżej 10 000 zł nowy odtwarzacz Ayona prezentuje jakość wykonania zbliżoną do znacznie droższych modeli.

Kolejny hi-endowy, ale najtańszy z dotychczasowych odtwarzacz Ayona to CD-07. Mimo niewygórowanej ceny 7500 zł, nowy model prezentuje się równie trapiąco, jak wszystkie dotychczas znane. To wciąż efektowny top loader z grubą obudową, obfitym talerzem i charakterystycznym wyświetlaczem.

Wewnątrz kryją się także imponujące układy, przetwornik wykonano na bazie dwóch układów firmy Burr Brown z rozdzielczością 24 bitów i częstotliwością próbkowania 192 kHz. Wyjścia zajmują dwie niezależne dla kanału lewego i prawego płytki, na których osadzono lampy 5687, pracujące w klasie A.

AYON CD-07 pięknie i niedrogo

Układ analogowy jest zbalansowany, więc obok wyjść RCA na tylnej ścianie pojawiają się także gniazda XLR.

Dla miłośników iPoda przygotowano niespodziankę – stację dokującą zintegrowaną z odtwarzaczem.

Od standardu wykonania odtwarzacza nie odbiega również nadajnik zdalnego sterowania.

z rodowodem po czempionie

DENON DBR-4010

Odtwarzacze BD rządzą już absolutnie w ofercie źródeł Denona.



Denon też nie zwalnia prac nad odtwarzaczami Blu-ray. W ofercie firmy pojawił się właśnie kolejny - DBP-4010UD, który korzysta pełnymi garściami z rozwiązań z referencyjnego DVD-A1UD.

U podstaw konstrukcji DBP-4010UD leży stabilne, antywibracyjne chassis, masywne elementy spinające obudowę oraz nowy napęd S.V.H. Odtwarzacz nie zawiedzie audiofilów, którym dedykowano firmowy zestaw filtrów cyfrowych AL24 podnoszący rozdzielczość z 16 do 24 bitów. Jest także połączenie Denon Link 4.

generacji, redukujące zniekształcenia jitter przy współpracy z amplitunerem (oczywiście firmy Denon).

Sekcja wideo odtwarzacza oparta jest na najnowszym procesorze ABT (Anchor Bay Technologies) VRS, który skaluje dowolny obraz oraz usuwa przepłot z 12-bitową precyzją. Odseparowano także sekcje cyfrowe i analogowe oraz zastosowano zaawansowaną obróbkę obrazu D.P.I.C. (Denon Pixel Image Correction) wraz z cyfrową redukcją szumów. Odtwarzacz wyceniono na 9000 zł.

Obydwa zestawy składają się z kompaktowej, dyskretnej „belki” z kompletem głośników przednich, którym towarzyszą tradycyjne głośniki efektowe oraz subwoofer. W głównym module tańszego KHT7005 zainstalowano trzy kopułki wysokotonowe wraz z czterema głośnikami nisko-średnio-tonowymi (5 cm każdy), tworzące zestaw przód/centralny w jednej obudowie.

Model KHT8005 to bardziej zaawansowana konstrukcja, w której sięgnięto po trzy niezależne systemy Uni-Q (7,5 cm każdy) uzupełnione trzema kolejnymi przetwornikami niskotonowymi 7,5 cm.

Obudowy wykonano w czarnym lakierze fortepianowym i zaopatrzone w gumowe nóżki. Ponieważ, z wyjątkiem subwoofera, nowe systemy są konstrukcjami pasywnymi, wymagany będzie tradycyjny amplituner z kompletem ustawień.

CLEARAUDIO CONCEPT

gotowy do pracy



Concept dostarczany jest z zamontowanym ramieniem i zainstalowaną firmową wkładką.

Clearaudio to jeden z najbardziej doświadczonych europejskich producentów gramofonów i akcesoriów analogowych. Niemcy udowodnili już wielokrotnie, że potrafią produkować absolutnie bezkompromisowe, uznawane za jedne z najlepszych na świecie modele, ale nie stronią również, zwłaszcza ostatnio, od konstrukcji nieco tańszych. Do tego grona zaliczane jest najnowsze, kosztujące 4500 zł (na tle innych gramofonów Clearaudio to niewiele) dzieło o nazwie Concept.

Urządzenie dedykowane jest osobom rozpoczynającym przygodę z czarną płytą, ale jednocześnie oferuje szereg zaawansowanych rozwiązań i komplet regulacji. Zwarta konstrukcja opiera się na podstawie, z którą zintegrowano silnik i napęd paskowy. Zmianę prędkości obrotowej umożliwia wygodne pokrętko znajdujące się na korpusie. Gramofon wyposażono w ramię oraz wkładkę. Po rozpakowaniu z pudła jest niemal od razu gotowy do pracy.

BMN S

w dobrej skrzyni

Bydgoska firma BMN prezentuje serię „S”. Wysokie tony odtwarza 25-mm tekstylna kopułka, za tony niskie i średnie w podstawkowej kolumnie S1 i wolnostojących S3 odpowiada 18-cm głośnik. Natomiast w dużych monitorach S2 zastosowano większy przetwornik o średnicy 22 cm.

Kolumny serii „S” mają taką samą solidną obudowę i gabaryty jak w innych seriach, np. M. Ciekawostką jest więc możliwość upgrade'u modelu M1 do specyfikacji S1 (operacja polega na wymianie głośników oraz zwrotnicy).

Producent przygotował następujący wybór wykończeń: dąb naturalny, dąb czarny mat, jatoba egzotyczna oraz czarny lakier fortepianowy (wysoki polysk). Ceny (za parę) poszczególnych modeli wykonanych w naturalnej okleinie kształtują się następująco: S1-3350 zł, S2-3600 zł, S3-3900 zł. Wszystkie konstrukcje są znamionowo 8-omowe.

Seria S to trzy zbliżone cenowo propozycje, zawsze dwudrożne, ale różnej wielkości.



Paradigm

MONITOR v.6



Nowy ekskluzywny kolor Wenge.



Najnowsza wersja serii Monitor oznaczona symbolem „v.6” jest przeznaczona dla wszystkich, którzy rozpoczynają swoją wielką przygodę ze światem High-End. Jest to seria, która czerpie wiele z poprzedniej wersji, jednak inżynierowie Paradigm® postanowili podkręcić używaną w wersji piątej technologię SuperDrive™ jeszcze bardziej, uzyskując potężną wręcz moc. Dzięki przekonstruowanym zwrotnicom zwiększyła się precyzja i kontrola nad kolumnami. Wiele doskonałych technologii serii „v.5” dostępnych jest jednak także i tutaj. Poznaj serię Monitor na nowo!”

ZALECANA ELEKTRONIKA
R A T H E M

ZALECANE OKABLOWANIE
Wymagajcie się!

Dystrybucja w Polsce:

POLPAK POLAND Sp. z o.o.

SALON CENTRALNY REGULY/BIURO HANDLOWE:
Al. Jerozolimskie 333A, 05-816 Reguły k/Warszawy,
tel. (22) 353-14-14, fax. (22) 353-94-94

ZNAJDŹ NAJBLIŻSZEGO DEALERA NA:
WWW.PARADIGM.COM.PL

POLPAK
SYSTEMY AV

PRENUMERATA **AUDIO**

NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE



ZA DARMO

ZA PIERWSZE 3 NUMERY PRENUMERATY
NIE MUSISZ PŁAĆCI!
PO ROKU PRENUMERATY DOSTAJESZ...

co najmniej*
2 NUMERY GRATIS

PO DWÓCH...

co najmniej*
3 NUMERY GRATIS

W TEN SPOSÓB PO KILKU LATACH
MASZ PRENUMERATĘ

Z RABATEM 50%:

ZA
"WYSŁUGĘ LAT"

PÓŁDARMO

SZCZEGÓŁY NA STR. 104

* dla prenumeraty 2-letniej aż
8 NUMERÓW GRATIS!

NAJSZYBSZY DOSTĘP

Tylko Prenumerotor
otrzymuje **ZA DARMO**
e-wydanie AUDIO

identyczne w 100% z wydaniem papierowym.

Otrzymuje je parę dni
PRZED UKAZANIEM
SIĘ NUMERU W KIOSKACH!

Innymi zaletami e-wydania są:

- wbudowane linki
 - hipertekstowy spis treści
 - wyszukiwarka
 - wygodne archiwum
- Bezpłatną e-prenumeratę
Prenumerotorzy wersji
papierowej mogą zamówić
na stronie

www.avt.pl/eprenumerata



SUPER BONUS

PŁYTY Z
NAJWYŻSZEJ
PÓŁKI



CZYTAJ
NA STR. 102-103

Kształt kropli jest jednym z najlepszych, jeżeli chodzi o sztywność i kontrolę rezonansów, dlatego stał się popularny wśród konstruktorów gramofonów. Forma sprowadzona do funkcji... Choć nie można też zaprzeczyć, że taki kształt wpływa na estetykę produktu.

Obydwa gramofony mają podobną nie tylko bryłę, ale również wiele innych ważnych cech konstrukcji: sztywne zawieszenie, bez subchassis, z ciężkim talerzem, zewnętrznym zasilaczem, ręczną zmianą prędkości obrotowej, dociskiem płyty i ramieniem typu „gimballed arm”. Jednak materiały użyte w ich budowie są już różne. Ostatecznie grają – w ogólnym zarysie – w tym samy styl: dokładnie, neutralnie, bez wyraźnych podbarwień, podgrzania i lukrowanych dodatków.

KROPLE MUZYKI

Pro-Ject RPM 9.1
Transrotor AVORIO 25/60



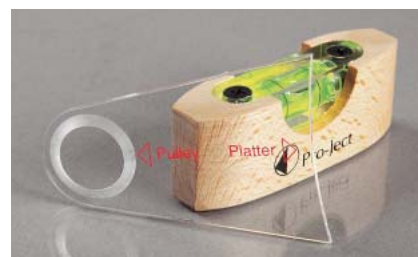
Pro-ject RPM 9.1

Gramofony bez odprężanego subchassis nazywa się często „masowymi”. Tańsze modele serii, jak np. *RPM5*, wcale jednak nie są ciężkie, dopiero od modelu *RPM9* można mówić o poważnej masie, ponieważ talerz o średnicy 300 mm, wykonany z pięknie obrabianego, mlecznego akrylu, waży 3,5 kg, a dodatkowo na płytę nakłada się ciężki, mosiężny, lakierowany na czarno docisk - nie trzeba go zakręcać, co według mnie jest wyjątkowym ułatwieniem. Stalową oś przykręcono od spodu do szerokiej tulei z mosiądzu będącej częścią głównego łożyska. Na dnie tulei (a właściwie na jej górnej ściance - mamy tu do czynienia z odwróconym łożyskiem) umieszczono ceramiczne łożo. Drugą część łożyska, tj. stalowy trzpień z ceramiczną, smarowaną kulką, zamocowano do podstawy wykonanej z drewnianych elementów spojenych żywicą epoksydową z granulakami z jakiegoś metalu (niestety, nie wiadomo jakiego). Od spodu przykręcono maskownicę, która zakrywa metalowe elementy docierające podstawę. Dzięki tym zabiegom podstawa waży słusznie 6,5 kg, a razem z talerzem i dociskiem - 10,5 kg. Całość stoi na trzech nóżkach i tylko w ich przypadku można mówić o jakimkolwiek elemencie sprężystym - warstwie sorbotanu. Aluminiowe stożki wkręca się na metalowe, szerokie trzpienie. Aby nóżki spełniały najefektywniej swoją funkcję tłumiącą, powinny być dość mocno dokręcone do spodu podstawy, ale wtedy podłoże musi być idealnie wypoziomowane. Do kompletu dostajemy niewielką, elegancką wagę wodną z logo PJ, więc możemy to od razu sprawdzić.

Kształt kropki gwarantuje tłumienie drgań własnych i jest równocześnie idealny, jeśli chodzi o ergonomię związaną z gramofonami. Okrągły

Seria RPM tworzy serię najlepszych urządzeń Pro-jecta, z której wyłamuje się dopiero najdroższy model w cenniku - X-tension. Zaprojektowane według określonej koncepcji, mają zbliżony wygląd oraz dźwięk. Gramofon 9.1, oferowany bez wkładki, z nowym (choć nie najnowszym) ramieniem 9cc z włókna węglowego zyskał jakiś czas temu specjalny wygląd - został pokryty lakierem z dodatkiem żywicy epoksydowej. Wtedy do symbolu RPM9 dodano „1”. I jak widać, nie chodzi o dodatkowy kanał dla subwoofera.

obrys „dolnej” części kropki powtarza po prostu kształt talerza - w tym przypadku ma też taką samą średnicę. Z kolei na „górnej” części mocowane jest ramię. Zamocowano je nie bezpośrednio do podstawy, a do metalowego, wysokiego na kilkanaście milimetrów elementu, ze względu na ponadprzeciętną wysokość talerza. Dzięki dwóm śrubom mocującym tuleję możliwa jest zmiana wysokości ramienia, czyli VTA (Vertical Track Alignment). Nie jest to specjalnie wygodna metoda, ale dobrze, że w ogóle mamy taką opcję.



Niby nic - waga wodna i wzornik dla silnika, ale to niezwykle pomocne drobiazgi.



To klasyczny, nieodprężany gramofon, podparty w trzech punktach na metalowych stożkach.

Ramię 9cc, w który uzbrajany jest gramofon RPM9. I, to konstrukcja własna Pro-Jecta. Jej symbol rozszyfrowuje się w następujący sposób: „9” - ramię o długości 9”, „c” - rurka wykonana z włókna węglowego (carbon), drugie „c” – główka, także węglowa. I w istocie jest to klasyczne 9-calowe ramię, z overhangiem 18 mm, typu gimbaled arm, tj. z kardanowym typem zawieszenia. Ruch w poziomie umożliwiają łożyska z szafiru, w których umocowane są ostrza z hartowanej, wysokowęglowej stali. Łoża umocowane są w średniej wielkości elemencie z aluminium, w kształcie litery „C”. Wewnętrzna część to spłaszczone „O”, niemal elipsa, z takimi samymi łożyskami. W poprzedniej wersji ramienia, z jednym „c” w symbolu, główka była metalowa, mocowana do węglowej rurki; tutaj całość wykonuje się z jednej części, co poprawia sztywność i redukuje wibracje. Trzpień, po którym porusza się przeciwwaga, zrobiono jednak ze zupełnie innego materiału - plastiku. Nie ma on wspólnej osi z ramieniem, a jest nieco obniżony, co znakomicie wpływa na zachowanie się całego układu. Przeciwwagę wykonano z aluminium i sorbotanowego wkładu. Dostarczana standardowo z gramofonem okazała się ciut za



Sygnal na zewnątrz wyprowadza gniazdo RCA któremu towarzyszy uziemienie.



Antyskating najbardziej tradycyjny – żyłka z ciężarkiem.



Na osi silnika zamontowano winylowy krążek. Przenosząc pasek na jego dolną część zmieniamy prędkość obrotową z 33, 1/3 na 45 rpm.



Wszystkie elementy wyjęte z pudełka może i wyglądają groźnie, ale w rzeczywistości gramofon składa się niezwykle prosto.

lekka dla wkładki Denona DL-103SA, z którą przeprowadziłem część odsłuchów. Trzeba ją było dość mocno odsunąć od podstawy ramienia. A to, z punktu widzenia mechaniki, nie jest zbyt dobrym rozwiązaniem – im bliżej kolumny ramienia znajduje się przeciwwaga, tym lepiej. Na szczęście PJ ma w ofercie całą gamę opcjonalnych przeciwwag. Antyskating zrealizowano klasycznie, tj. za pomocą ciężarka i żyłki. Ładnie wygląda metalowy wysięgnik, na którym wspiera się ramię w pozycji spoczynkowej – to odlewany, solidny element, który nie powinien specjalnie drgać. Ramię okablowane jest przez Pro-Jecta, ze złoconymi pinami od strony wkładki i gniazdami RCA od drugiej strony. Między gniazdami umieszczono niezłoczony, zakręcany zacisk dla masy ramienia. Do niego mocuje się osobny przewód masy interkonektu. Nie jest to zbyt szczęśliwie rozwiązane, ponieważ miejsce, w które wkłada się widelki albo pętlę obranego z izolacji drutu, umieszczono zbyt głęboko pod obrysem podstawy gramofonu i trudno jest dokładnie zakręcić całość.

Zewnętrzny, synchroniczny silnik prądu zmiennego (16 V) włożono do metalowego korpusu i postawiono na ciężkim, metalowym elemencie stabilizującym całość. Silnik nie jest w żaden sposób związany z podstawą, a łączność z gramofonem zapewnia tylko długi pasek napędowy o kwadratowym przekroju. Zakłada się go na talerz, a z drugiej strony na kółko na osi silnika. Kółko z kolei ma dwie średnice w związku z tym, że zmiana prędkości obrotowej odbywa się ręcznie. Dlatego też gorąco namawiam do zakupu Speed Boxa Pro-Jecta, bo nie dość że pozwoli na elektroniczną zmianę prędkości obrotowej, to jeszcze znacznie poprawi stabilność obrotów, generując dla silnika idealną sinusoidę. Warto być ostrożnym i nie naciągać zbyt mocno paski – do kompletu dostajemy plastikowy wzornik, którego należy się trzymać, nawet jeżeli się nam wydaje, że pasek jest zbyt luźny. Jeśli go zbyt mocno naciągniemy, wówczas drgania silnika łatwiej przedostaną się do talerza, a potem do igły.



Podstawa została uzupełniona metalowymi elementami tak, aby punkt ciężkości znalazł się znacznie niżej.



Silnik, talerz i podstawa. Widać ceramiczną kulkę na końcu stalowego trzpienia.



W górnej części obudowy znalazł się silnik, dolna służy jako jego obciążenie.

BRZMIENIE

Gramofony serii RPM, szczególnie te, których symbol zawiera cyferkę „9” lub wyższą, mają wiele wspólnych cech, odróżniających je od innych produktów Pro-Jecta. Dźwięk RPM9.1, który nie jest dla tej kategorii żadnym wyjątkiem, został nastawiony na dokładne odwzorowanie ataku i możliwie niepodbarwione przetwarzanie średnicy. Przypomina w tym dobre odtwarzacze CD. Z jednej strony jest to – jak dla mnie – rekomendacją, jednak z drugiej - dla niektórych miłośników winyli nastawionym na gęste, ocieplone brzmienie - może być sposobem niewystarczającym lub zgoła niepożądanym. Bez roztrząsania tej rozbieżności powiedzmy, że jeśli reszta toru nie jest specjalnie rozjaśniona, a wkładka charakteryzuje się dobrą rozdzielczością, to jesteśmy w stanie wydobyć z czarnego krążka naprawdę sporo. Tyle, że nie będzie w takim graniu romantyzmu, słodyczy i zaokrąglenia. Góra pasma jest odtwarzana dość mocno, całkiem dokładnie, choć bez specjalnej soczystości. Zazwyczaj w konstrukcjach z tego przedziału cenowego obchodzi się ten problem poprzez proste wycofanie góry. Pro-Ject wybrał wersję bez zawoalowania, co ma dwie konsekwencje: z jednej strony balans tonalny jest znacznie bliższy temu, co słyszymy z drogiej gramofonów i odtwarzaczy cyfrowych, ale z drugiej strony, pewne słabości góry pasma, jak nie do końca właściwe definiowanie barwy, niezbyt duża rozdzielczość itp. są bardziej słyszalne. Pasma wydaje się naprawdę bardzo dobrze wyrównane i jedynie część średnicy z okolic 600-800 Hz - takie mam przynajmniej wrażenie - jest lekko tłumiona, jakby było tam nieco mniej energii. Zaskakujące, ale pozwala to lepiej rysować instrumenty, lepiej je separować, ponieważ nie ma zbyt dużej masy i tendencji do zlewania i przeciągania wybrzmienia. Może jednak wszystko idzie jak po sznurku, a gramofon wykazuje się zdolnością do wybitnej kontroli tego podzakresu, najczęściej trochę podbarwianego. Scena dźwiękowa ma więc wyraźnie wyznaczone plany, a instrumenty są dobrze ukazywane na tle dużych pogłosów - jeśli te w ogóle występują.

Dół pasma w pierwszej chwili wydał mi się nieco zaokrąglony i bez bardzo niskiego zejścia. Tak było po porównaniu „9.1” z drogiem odtwarzaczem CD. Kiedy jednak skonfrontowałem PJ z innymi gramofonami za te same pieniądze, nie byłem już pewien, czy cokolwiek wypada tu krytykować. Bo bas potrafi zabrzmieć bardzo mocno i jest przy tym znakomicie kontrolowany. Dobrze słychać to było przy „Sounds Of The Universe” Depeche Mode, a także przy eksperymentach Czesława Niemena - kiedy wchodził elektroniczny dół, było go naprawdę dużo, nieco mniej niż w wersji cyfrowej tych samych nagrań, był lekko zmiękczone, jednak pozostawał nasycony i fizjologiczny. Analogowe syntezatory z obydwo wspomnianych płyt potrafią niejeden wkładkę wyprowadzić z równowagi, a tutaj wszystko było pod kontrolą. To naprawdę wiele.



Ramię 9cc ma na całej długości taką samą średnicę, dzięki czemu łatwo można ustawić VTA.

Osobny akapit trzeba poświęcić średnicy, bowiem jest to zakres, który RPM9.1 gra zupełnie inaczej niż większość gramofonów, nie tylko z tego zakresu cenowego. Słuchając składanki twórci Meyer Records, z wyjątkowo smakowicie nagranych głosami, łatwo można to wykazać. Pierwsze określenie, które przyszło mi na myśl - czysty. Choć można też udowodnić, że rozdzielczość ma swoje granice, to dominuje dosłownie wrażenie czystości, braku brudów, nalotu itp. Nic albo bardzo niewiele jest tu dodawane. Podobnie brzmią instrumenty z tego zakresu, jak gitara czy saksofon. Mają też dość duży wolumen, z czym, niestety, nie radzi sobie większość odtwarzaczy CD, a jest bardzo mile widzianą umiejętnością. Ale nie są też podgrzane i soki z nich nie ciekną.

Pro-Ject gra maksymalnie neutralnie, jak tylko może grać gramofon tej klasy. Ani ciepło, ani ostro. Chwali się dobrą kontrolą basu, dobrymi proporcjami, spójnością bez przeciążenia niskich częstotliwości. Warto jednak pomyśleć o jednym - RPM9.1 jest gramofonem bez odsprzęgania, dlatego rodzaj podłoża, na którym stoi, jest wyjątkowo ważny. Odradzałbym stawianie go na twardych powierzchniach, jak granit czy marmur. Znacznie lepiej zagra postawiony na drewnianej półce (sklejka). Lepsze będzie wówczas nasycenie, choć bas delikatnie słabiej definiowany. Ale to doda więcej „analogowości”. I o to nam chyba chodzi, gdy kupujemy gramofon...



Główka jest zintegrowana z ramieniem.



Kardanowe zawieszenie ramienia. Po prawej stronie plastikowy trzpień na przeciwwagę - widać, że jego oś znajduje się niżej niż oś rurki ramienia.



W nóżkach, oprócz aluminium, jest sprężysty materiał - sorbotan.

RPM 9.1

Cena [zł]
Dystrybutor

5250
VOICE

www.voice.com.pl

Wykonanie

Solidny talerz i niezła podstawa. Ramię również całkiem ładne.

Funkcjonalność

Regulujemy VTA, ale prędkość obrotową zmienia się ręcznie.

Brzmienie

Wyrównane, neutralne, z wyraźnymi skrajami pasma, bez specjalnego ocieplenia i zmiękczenia, lecz z ładnym wolumenem instrumentów.

R-Seria jest najważniejszą rodziną produktów firmy **T+A**. Ogólna koncepcja techniczna oraz filozofia pracy grupy tych urządzeń pozostaje niezmienna od roku 1999, obecnie w skład R-serii wchodzi 9 modeli, które pokrywają całe spektrum odwzorowania wysokiej jakości audio i wideo.

R-Seria

T+A

www.TAelektroakustik.de

SACD 1260 R



OAD + 32 Bit

PA 1260 R



4 Ohm 290 Watt

MP 1260 R



Network Client

BD 1260 R



Blu-ray Player

T+A

Dealerzy:

AUDIO FORTE S.J.

ul. Rejtana 7/9
02-516 Warszawa
Telefon: +48 22 646 69 99
www: www.audioforte.com.pl

BENEFIT Salon Audio Video

Al. Tadeusza Kościuszki 1 (I p.)
90 -418 Łódź
Telefon: +48 42 630 57 18
www: www.kinodomowe.lodz.pl

HI END CORNER

ul. Szewska 18 a
61-760 Poznań
Telefon: +48 61 855 10 80
www: www.hi-corner.pl

MELOMAN Salon Audio Video

ul. Rzemieśnicza 15
20-716 Lublin
Telefon: +48 81 469 18 75
www: www.meloman.lublin.pl

AUDIO STYL

Al. Roździeńskiego 91
40-203 Katowice
Telefon: +48 32 258 95 76
www: www.audiostyl.pl

CHILLOUT STUDIO

Salon Hi-Fi & Wideo
ul. Na Ustroniu 3/2 30-311 Kraków
Telefon: +48 12 266 26 63
www: www.chilloutstudio.com

Hi-Fi MAGELLAN

ul. Stefana Batorego 18
35-005 Rzeszów
Telefon: +48 17 862 39 26
www: www.hifimagellan.pl

Salon Audio-Video „FUSIC”

ul. Sportowa 29
59-300 Lubin
Telefon: +48 76 724 88 24
www: www.fusic.pl

Dystrybucja: **Dynamic Hi-End** tel./fax 033 8101806 www.hiend.dynamic.pl

T+A

sprzęt audio
kolumny głośnikowe
akcesoria


ME GEITHAIN

monitory studyjne
profesjonalne systemy
nagłośnienia


SSC

absorbery
platformy antywibracyjne



Transrotor AVORIO 25/60

Model Avorio 25/60 to niemal najtańszy gramofon tej firmy – niżej znajduje się już tylko *Pianta Studio*. Patrząc na niego, trudno to stwierdzić, a nawet się z tym oswoić – wydaje się, że Avorio może kosztować znacznie więcej. Gramofon jest bardzo ładnym projektem plastycznym, został zbudowany z zachowaniem wszystkich reguł. Wielkość podstawy jest wystarczająco mała, żeby dobrze kontrolować drgania, ale zarazem na tyle duża, żeby wygodnie ją podprzeć od spodu i ustanowić stabilne połączenie z ramieniem.

Liczby w nazwie tego modelu, które określają stosunek grubości podstawy do talerza. W wyższych modelach tej firmy, jak chociażby w *Fat Bobie*, dostępne są trzy różne kombinacje. O ile wiem, nie ma jednak innej wersji Avorio, lecz może pozostawiono sobie taką furtkę na przyszłość. Pogrubianie podstawy i talerza – bo o to tutaj chodzi – zapewnia mechaniczne korzyści, wynikające z większej masy i lepszej sztywności tych elementów. Zmienia więc dźwięk, ale wcale nie zawsze w dobrą stronę – przecież w wyższych konstrukcjach punkt ciężkości położony jest znacznie wyżej, a to wpływa na równomierność obrotów (chodzi głównie o tzw. bicie).



Talerz nakrywany jest akrylową podkładką, którą nacięto maleńkimi rowkami, aby trzymała się dobrze powierzchni.

Transrotor to jeden z liderów w produkcji gramofonów. Ma swą siedzibę w Bergisch Gladbach (Nadrenia Północna-Westfalia) i od 1973 roku, a więc od momentu założenia, prowadzony jest przez Jochena Raeke. Posiada własne warsztaty wykonujące niemal wszystkie potrzebne mu podzespoły. Jedynie nieliczne elementy – ramiona, paski napędowe, i inne drobiazgi - są zamawiane u zaufanych podwykonawców. A i tak wszystko to jest potem modyfikowane, dobierane i „szlifowane”.

Podstawę Avorio, o grubości 25 mm, wykonano z mlecznobiałego akrylu. Na środku okrągłej części zamocowano stalowy element, stanowiący bazę dla łożyska. To z kolei składa się z tulei z fosforowego brązu oraz stalowego trzpienia (stal nierdzewna, hartowana) o płaskim spodzie. Pomiędzy nimi znajduje się niewielka kulka, spoczywająca na dnie łoża, a całość smarowana jest olejem. Trzpień tworzy całość z niewielkim talerzykiem o średnicy 60 mm. Ponieważ stalowa podstawa, w której zamocowano łożo, ma taką samą średnicę, otrzymujemy w ten sposób kolumnę, która jest podstawą dla talerza.

A ten wykonano z niemagnetycznej stali nierdzewnej i ma wysokość 60 mm. Talerz jest bardzo ciężki, na jego dolnej i górnej powierzchni wyfrezowano koncentryczne wyżłobienia. Mata - inna niż zwykle, bo ani nie jest to prasowana wełna, jak w Redze, ani też korek, jak w gramofonach Pro-Jecta czy Thorensa – to sztywna, dość gruba warstwa białego akrylu. Warto jednak wypróbować podkładkę z kompozytu korka, gumy arabskiej i włókna węglowego, oferowaną przez tego ostatniego producenta. A możliwe jest to także dzięki temu, że ramię w Avorio można przesuwając w górę i w dół, regulując VTA. Kolumna ramienia przesuwana się w ciężkiej, szerokiej i dość wysokiej tulei, do której dociskana jest pojedynczym wkrętem.



Rega to najważniejszy poddostawca ramion w systemie OEM. W Transrotorze zostają z nich tylko rurki (selekcjonowane) i system podnoszenia ramienia wraz z antyskatingiem.

Ramię dostarczone z Avorio do testu to selekcyjowana i poprawiana wersja tego elementu z Regi RB250, nazywana tutaj TR2.6. Rozmawiałem o tych modyfikacjach z Joachimem Radke, więc wiem, że chodzi przede wszystkim o wybór możliwie prostych ramion (nadaje się ponoć tylko 10 procent...), wymianę stalowych trzpieni w łożyskach, zmianę okablowania wewnętrznego – z bądziwia na bardzo dobre, stosowane też w ramionach SME kable van den Hula MC 502, zakończone wtykami WBT-1001 Cu z serii Nextgen, a więc z minimalną ilością metalu (spadek po badaniach Keitha Eichmanna i jego Bullet Plug). Zmieniono także przeciwwagę na większą, o zoptymalizowanym kształcie, pozwalającą na utrzymanie niewielkiej bezwładności ramienia przy dość dużych zmianach siły nacisku. Wreszcie ramię polakierowano na kolor szary a trzpień, po którym jeździ przeciwwaga, wymieniono z plastikowego na stalowy. Dało to w efekcie niezwykle dopracowane, choć wciąż



Na osi silnika zamocowano aluminiowy krążek, na którym ręcznie zmieniamy prędkość obrotową.



Ramiona Regi wyposażone są w prosto, acz bardzo elegancko rozwiązany antyskating – magnetyczny.



Opcjonalnie można zamówić Avorio z wkładką Merlo Reference. To wyjątkowo udane połączenie.



Kto boi się takiej składanki, może zamówić złożenie u dystrybutora lub zlecić to jakiejś innej „analogowej” firmie.

nie drogie ramię. Dlatego też na początku tego roku przeczytałem z pewnym zdziwieniem o wprowadzeniu nowych ramion bazujących na konstrukcjach japońskiego Jelco. To świetna firma, jej produkty też, ale raczej te z wyższej półki. W przedziałach cenowych, w których porusza się Rega, to ona wydaje się być lepsza.

Obok gramofonu stawiamy silnik. Powinien być oddalony od podstawy o 5 mm i warto to dokładnie wyregulować, ponieważ tak wybiera się kompromis pomiędzy naciągami i przenoszeniem drgań na talerz. Pasek ma okrągły przekrój i zbudowany jest tak, żeby nie było w nim „szwu”, to znaczy miejsca łączenia. Silnik to konstrukcja synchroniczna, zasilana z zewnętrznego, ściennego zasilacza 18 VAC. Podobnie postępuje Pro-Ject, jednak tutaj przewód łączący te dwa elementy jest bardzo dobry – wiązki miedzi OFC mają duży przekrój, a całość jest w solidnym, srebrzonym ekranie. Kabelek od strony zasilacza kończy się metalowym i zakreślanym wtykiem typu DIN ze złożonymi pinami. Umożliwia to łatwy upgrade gramofonu (do czego gorąco zachęcam) o zewnętrzny stabilizowany zasilacz, z możliwością automatycznej zmiany prędkości obrotowej. W wersji podstawowej, jak ta w teście, prędkość zmienia się ręcznie, przenosząc pasek z mniejszego krążka (33 1/3 rpm) na większy (45 rpm). Krążek jest solidny, wytoczony z aluminium. Także obudowa silnika jest świetna – bardzo ciężka i ma szeroką podstawę, zapewniającą solidne oparcie, i, podobnie jak talerz, chromowaną powierzchnię. Silnik stoi na półkulach z silikonu, podobnie jak cały gramofon, gdzie jednak stopy nie zostały przytwierdzone do podstawy i można eksperymentować z ich ustawieniem. Teoretycznie trzeba je dobrać tak, aby punkt ciężkości konstrukcji znajdował się dokładnie na osi talerza.

Avorio dostępny jest albo bez wkładki (jak w teście), albo z którąś z wkładek modyfikowanych przez Transrotora. Przesłuchałem ten model z wkładką Merlo Reference (MC) i był to bardzo dobry wybór.



Silnik zamknięto w bardzo solidnym, metalowym kubku o szerokiej podstawie.



Sub-talerzyk ma długi trzpień, wkładany w łożę z umieszczoną na jego dnie kulką. Spód trzpienia jest płaski.



Ciężki talerz kładzie się na minisub-talerzu ze stali.

BRZMIENIE

Niemiecki gramofon jest niezwykle rzetelnym „narzędziem”. Płyta, jakiej od lat słucham w pierwszej kolejności, to „Take Ten” Paula Desmond (w reedycji Speakers Corner). Ma ona ciepłą, niezwykle nasyconą fakturę – zarówno saksofonu lidera, jak i genialnej gitary Jima Halla, która tak dobrze nie brzmi nawet w jego solowych nagraniach. Takie brzmienie nie jest do końca „prawdziwe”, ponieważ w rzeczywistości saksofon altowy brzmi nieco jaśniej. Nagrania jazzowe dokonywane są jednak najczęściej z mikrofonami ustawionymi blisko instrumentu i jeśli wszystko w torze jest tak jak trzeba, to otrzymujemy ciepły, pełny dźwięk, bez jego wykoślawienia, dźwięk, który jest – paradoksalnie – absolutnie naturalny. Jak na „Take Ten”.

Piszę o tym, ponieważ tej klasy nagranie pozwala momentalnie dostrzec odchylenia w kierunku ocieplenia i zamulenia lub schłodzenia i wyostrzenia. Transrotor należy do wąskiej grupy gramofonów kosztujących mniej niż 10 000 zł, które mają balans tonalny ustawiony niemal perfekcyjnie. Ciepło i absolutna koherencja nagrań ze wspomnianej płyty zostały oddane właśnie w taki sposób, bez „demistyfikacji”, rozbioru na czynniki pierwsze, ale i bez „uczłowieczania” na siłę.

Już wówczas słychać było jednak i to, co odróżnia tę konstrukcję od chociażby Pro-Jecta RPM9. I, jak też od droższych modeli Transrotora. Avorio niczego nie robi źle, nie przekracza granicy dobrego smaku i wycucia w żadnym elemencie, ale pewnych rzeczy nie robi tak dobrze, jak można by zrobić. Nie ma znaczenia, jakiego rodzaju muzyki słuchamy, jakiego tłoczenia itp., bo zawsze dostaniemy przede wszystkim to, co najważniejsze, czyli muzykę, i nigdy nie dostaniemy magii pełnego nasycenia i hi-endowego wyrafinowania detalu. Różnice są klarowne, gorzej zrealizowane nagrania, słabsze tłoczenia zostają ujawnione, ale nie są to elementy wyciągane na siłę, za „uszy”. Słuchając płyty „Ten” grupy Pearl Jam (nowa, dwupłytkowa wersja 180 g) można się będzie zastanowił nad tym, czy nasz system jest dobrze zbalansowany i gotowy na przyjęcie takiej wizji muzyki. Jeśli bowiem coś w nim będzie nie tak, to Avorio może się wydać nieco bezosobowy, nie do końca oddający to, czego część audiofilskiego świata oczekuje, tj. „analogowości” winylu. To jeden z mitów i jedno z wielu nieporozumień, jakie narosły wokół czarnej płyty. Rzeczywiście jednym ze znaków rozpoznawczych dobrze nagranych, starannie wytłoczonego materiału jest brak denerwujących cyfrowych zniekształceń, powodujących utwardzenie ataku, zanikanie łączności między wykonawcami itp. (chodzi generalnie o wszystko to, co jest zapisane sygnałami o niskim poziomie i dotyczy głównie płyty CD, a nie cyfry w ogóle). Ale nie powinno to być ocieplenie i złagodzenie. Jeśli tak jest, to trzeba to traktować jako odstępstwo od neutralności, i tyle.

Avorio tego błędu nie popełnia, ale nie jest idealny. Wyższy środek - nieco spłaszczony. W pewnym stopniu dotyczy to także góry. Wszystko, co poniżej, jest świetnie kształtowa-



Ramię ma klasyczne zawieszenie kardanowe, z dwoma płaszczyznami ruchu. Solidna przeciwwaga to własny pomysł Transrotora.

ne, co słychać przy dwupłytkowej wersji płyty „Leucocite” szwedzkiego tria e.s.t. (180 g). Gramofon złagodził wyższy bas, ale nie na tyle, żeby osłabić konstrukcję dźwięku – po prostu wszystko podane było trochę subtelniej, bardziej intymnie, jednak emocje, płynność, porozumienie z pozostałymi muzykami, były po prostu wybitne (tym większy smutek i żal, że Svensson nigdy już dla nas nie zagra), pokazane właśnie tak, jak na koncercie – choć przecież to płyta studyjna.

Bas jest całkiem głęboki i stabilny, a scena szeroka. Mówię to na podstawie świeżych wrażeń po odsłuchu innego, kosztującego 50 000 zł gramofonu, więc to „całkiem” należy traktować jak odniesienie do poważnego wzorca. Transrotor proponuje granie równe, dobre w każdej dziedzinie, bez wypadków. Można do woli eksperymentować z wkładkami i wzmacniaczami gramofonowymi, ponieważ to właśnie nimi określimy ostateczny charakter brzmienia. Mam wrażenie, że ten model, choć przecież prawie najtańszy w ofercie Transrotora, jest „neutralnym punktem

wyjścia”, swego rodzaju punktem orientacyjnym. Inne, droższe konstrukcje, choć ciekawe i fajne, realizują najczęściej jakieś szczególne zadania, niekoniecznie zbieżne z jak najdokładniejszym oddaniem nagrania; czasem wydają się nawet swego rodzaju eksperymentem. Avorio niczego nie ryzykuje, gra bezpiecznie i bez wycieczek.

Wojciech Pacuła



Jedną z modyfikacji wprowadzonych w Transrotorze była wymiana okablowania wewnętrznego i dodanie osobnej żyły uziemienia. Kabelek van den Hula zakończony jest pięknymi wtykami WBT NextGen.



Kabel zasilający silnika łączy się ze ściennym zasilaczem przez złożone gniazdo DIN. Umożliwia to łatwy upgrade poprzez zastosowanie lepszego zasilacza.

AVORIO 25/60

Cena [zł]
Dystrybutor

5900
NAUTILUS HI-END
www.voice.com.pl

Wykonanie

Świetny projekt plastyczny, bardzo solidny talerz i ładny silnik. Dobre ramię.

Funkcjonalność

Jest regulacja VTA, ale zmiana obrotów odbywa się ręcznie. Brak pokrywy chroniącej przed kurzem.

Brzmienie

Świetnie zrównoważone, oparte na głębokim basie, gotowe do „doprawienia” przez wkładkę, przedwzmacniacz i pozostałe elementy systemu. Tylko rozdzielczość góry pozostanie na średnim poziomie.

Zestawy odtwarzacz + wzmacniacz 2 x 2000 zł **HI-FI**

O becne niskobudżetowe propozycje stereo wyróżniają się na tle sprzętu sprzed lat. Ma w tym swój wyraźny udział kino domowe, które stało się poligonem doświadczalnym dla nowych układów, funkcji i systemów. Wiele z nich nie przetrwało próby, okazując się niepraktycznymi, trudnymi w użytkowaniu dodatkami. Jednak niektóre z pomysłów opartych na procesorach cyfrowych są dzisiaj wykorzystywane w urządzeniach stereofonicznych. Coraz częściej nowe możliwości obracają się wokół jednego z najważniejszych pomysłów ostatnich lat - portu USB oraz nośników pamięci, które wraz z nowoczesnymi metodami zapisu dźwięku przywędrowały do nas z krainy komputerów i Internetu. Duże kolekcje płyt CD może nie są jeszcze masowo zastępowane zapisem plików komputerowych, jednak taka rewolucja gdzieś już się czai... Dowodem na to nie są wyłącznie serwery muzyczne, ale także zmiany, jakie następują w wyposażeniu odtwarzaczy, już nie tylko czytających płyty z materiałem MP3, ale również bezpośrednio komunikujących się z „pendrajwami” oraz przenośnymi odtwarzaczami.

Jednak niezależnie od źródeł sygnału, ich rodzaju, doskonałości czy nowoczesności nie zmienia się potrzeba wzmocnienia. Wzmacniacze, podobnie jak kolumny, przechodzą mniejsze przeobrażenia, tutaj mamy ostoję „tradycyjnych wartości” nie tylko w sferze brzmienia, ale i techniki.

USB i

TRADYCYJNE

WARTOŚCI

Denon DCD-710AE + PMA-710AE
Marantz / CD6003 + PM6003
Pioneer D6mk2 + A6mk2



Denon powrócił do łask audiofilów, projektując stereofoniczne urządzenia AE. Seria świeci sukcesy już od kilku lat, penetruje nowe obszary cenowe i pojawia się już w kolejnej odsłonie. Renesans stereo rozpoczął się u Denona od droższych modeli serii 2000, jednak największy zachwyt wywołało wprowadzenie 700-tek – świetnych urządzeń za przystępną cenę. Było to już cztery lata temu, a teraz czas na zmiany, które znajdujemy pod symbolem 710. Zaczynając od wzorcowej serii 2000, Denon wypracował sobie efektowny styl wzorniczy – wybrzuszony i gruby front, efektowne wyfrezowania, w których zatopione są pokrętła, osiągnięto tutaj tańszymi środkami, ale całość wciąż sprawia znakomite wrażenie.

Denon DCD-710AE PMA-710AE

ODTWARZACZ DCD-710AE

Na środku króluje mechanizm z dużym, niebieskim wyświetlaczem, któremu przypadają coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Kompletni przycisków towarzyszy regulator prędkości odczytu (pitch), a obok wyjścia słuchawkowego znajduje się regulator głośności. To wszystko było już w DCD-700AE, a nowością w obecnym modelu jest port USB, który oprócz oczywistej umiejętności pracy z pamięciami pendrive i zapisanymi na nich plikami MP3, WMA, potrafi także komunikować się z iPodem.

Konstrukcja odtwarzacza opiera się na czytniku CD - według materiałów firmowych wyprodukowanym przez Denona. Na dużej dwustronnej drukowanej płytce zamontowano większość elektroniki, przetwornik cyfrowo-analogowy wlotowano od spodu – wiemy, że jest to bardzo dobra kość Burr Brown PCM1791, która oprócz dynamiki może pochwalić się dekodowaniem strumienia DSD, co tutaj nie zostało wykorzystane.

Zanim sygnał cyfrowy trafi do przetworników, zajmuje się nim technologia Denona AL24, czyli zespół filtrów cyfrowych odpowiedzialnych między innymi za interpolację sygnału, nie tylko z płyty, ale także z iPoda.

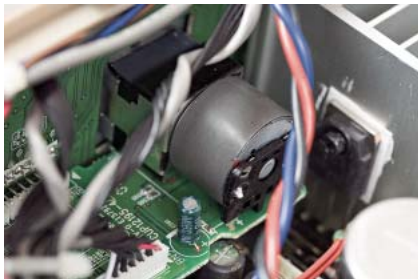
Dla wyjścia słuchawkowego przygotowano niezależny układ oparty na wzmacniaczu operacyjnym. Względem poprzednika rozbudowano zasilacz, który podaje niezależne napięcia dla sekcji analogowej oraz cyfrowej. Układ jest teraz bardziej wydajny, wymusiła to także obecność portu USB otrzymującego wystarczającą dawkę prądu do zasilenia nie tylko pamięci flash, ale również bardziej prądożernych dysków twardej.



Port USB jest jedną z atrakcji nowego modelu. Można do niego bezpośrednio podłączyć iPoda.

Razem ze stereofonicznym wyjściem RCA (dobre gniazda ze złoconymi stykami) występuje coraz mniej popularne optyczne złącze cyfrowe. Kabel sieciowy zamocowano na stałe.





Zmotoryzowany czarny Alps jest wciąż chętnie wykorzystywanym potencjometrem.

WZMACNIACZ PMA-710AE

W stosunku do poprzedniego modelu PMA-700AE, na zewnątrz w zasadzie nic się nie zmieniło, pozostawiono bogate wyposażenie z regulatorami barwy oraz niezależnym selektorem źródeł nagrywania - dość kontrowersyjnym z racji znikomej przydatności, ale wpisanym w koncepcję frontu „na bogato”. Obejmuje ona także takie dodatki, jak układ Direct oraz już mniej obowiązkowy kontur. Natomiast uprzejmie powitamy tu złożone wyjście słuchawkowe. Wśród sześciu źródeł podłączonych do Denona może się także znaleźć gramofon analogowy z wkładką MM.

Gniazda RCA nie mają złoceń, podwójne gniazda głośnikowe są również dość prozaiczne, ale przyzwoite. Producent dodał aż trzy gniazdzka sieciowe, a także zacisk uziemienia – potrzebny przy podłączeniu gramofonu.

W układzie wewnętrznym zaszło kilka ważnych zmian, zlokalizowanych głównie w obszarze końcówek mocy; pracujące wciąż w firmowej koncepcji UHC Single Push-Pull opierają się (podobno) na wydajniejszych tranzystorach (w konfiguracji jednej pary na kanał – tranzystory dostarczyła firma Sanken, tak jak w modelu 700, ale oznaczenia elementów są wciąż takie same) wspartych większą pojemnością filtrującą w zasilaczu. Cały układ jest teraz bardziej przejrzysty,

z lepiej odseparowanymi sekcjami, wyizolowanym modulem sterującym, przeniesionym na oddzielną płytkę przy przedniej ściance.

Zasilacz bazuje na transformatorze rdzeniowym (z ekranowaniem), wewnątrz wzmacniacza dzieli obszerny radiator, który jest także ekranem separującym. Niezależną płytkę zajął potencjometr głośności, dobry hermetyczny Alps, chociaż jego podłączenie przewodami może wydawać się nie najlepszym rozwiązaniem. W torze napięciowym zastosowano tranzystory, na pochwałę zasługują też dobrej klasy elementy bierne, jak choćby kondensatory Elna Silmic. Warto również wspomnieć o wytłumieniu elementów obudowy matami.

Jakość gniazd jest standardowa, ale tworzą one bogate wyposażenie, jest również wejście gramofonowe.



— R E K L A M A —

Zimno? Daleko? Korki na drogach?

**Nie musisz wychodzić z domu.
Zamknij oczy i już tam jesteś...**

300B
Systemy High End
www.300b.pl

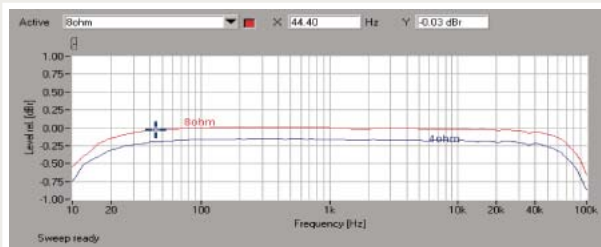
LABORATORIUM Denon PMA-710AE

Denon ostrożnie określa moc swojego wzmacniacza, deklarując 2 x 85 W przy 4 omach. Urządzenie radzi sobie jednak dużo lepiej, w stereo 710-tka produkuje 2 x 104 W przy 4 omach i 2 x 69 W przy 8 omach, a moc limituje zasilacz, bo same końcówki potrafią jeszcze więcej - 81 W przy 8 omach i 119 W przy 4 omach.

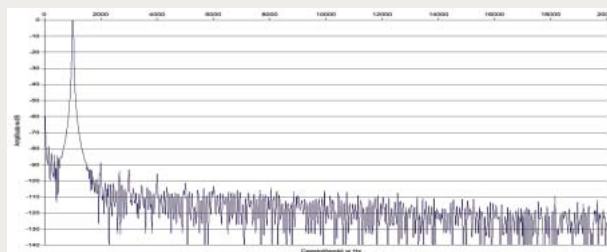
Znakomicie, jak na tak niedrogą integrę, wygląda poziom szumów, które zostały sprowadzone do -91 dB, W związku z tym oraz niezłą mocą, dynamika wynosi 110 dB.

Załączając układ Direct, uzyskaliśmy świetny przebieg pasma przenoszenia (rys. 1), rozciągającego się od 10 Hz do 100 kHz ze spadkiem nie większym niż -0,8 dB przy skrajnych częstotliwościach.

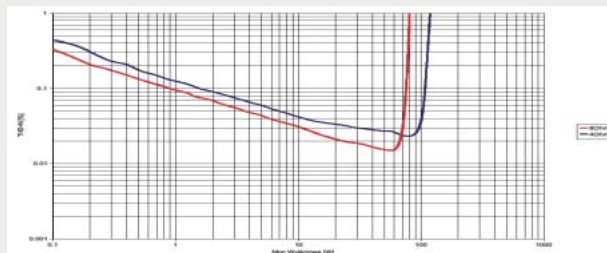
Dobrą passę widać także w pomiarze obrazującym rozkład zniekształceń harmonicznich (rys. 2), najsilniejsza druga zaledwie ociera się o poziom -90 dB, kolejne - trzecia i czwarta - są już daleko poniżej. Wykres z rys. 3. dowodzi szerokich zakresów mocy z niskimi zniekształceniami, dla 8 omów THD+N poniżej 0,1 % uzyskujemy w obszarze 1-74 W, dla 4 omów 1,5-103 W.



Rys. 1. Pasma przenoszenia

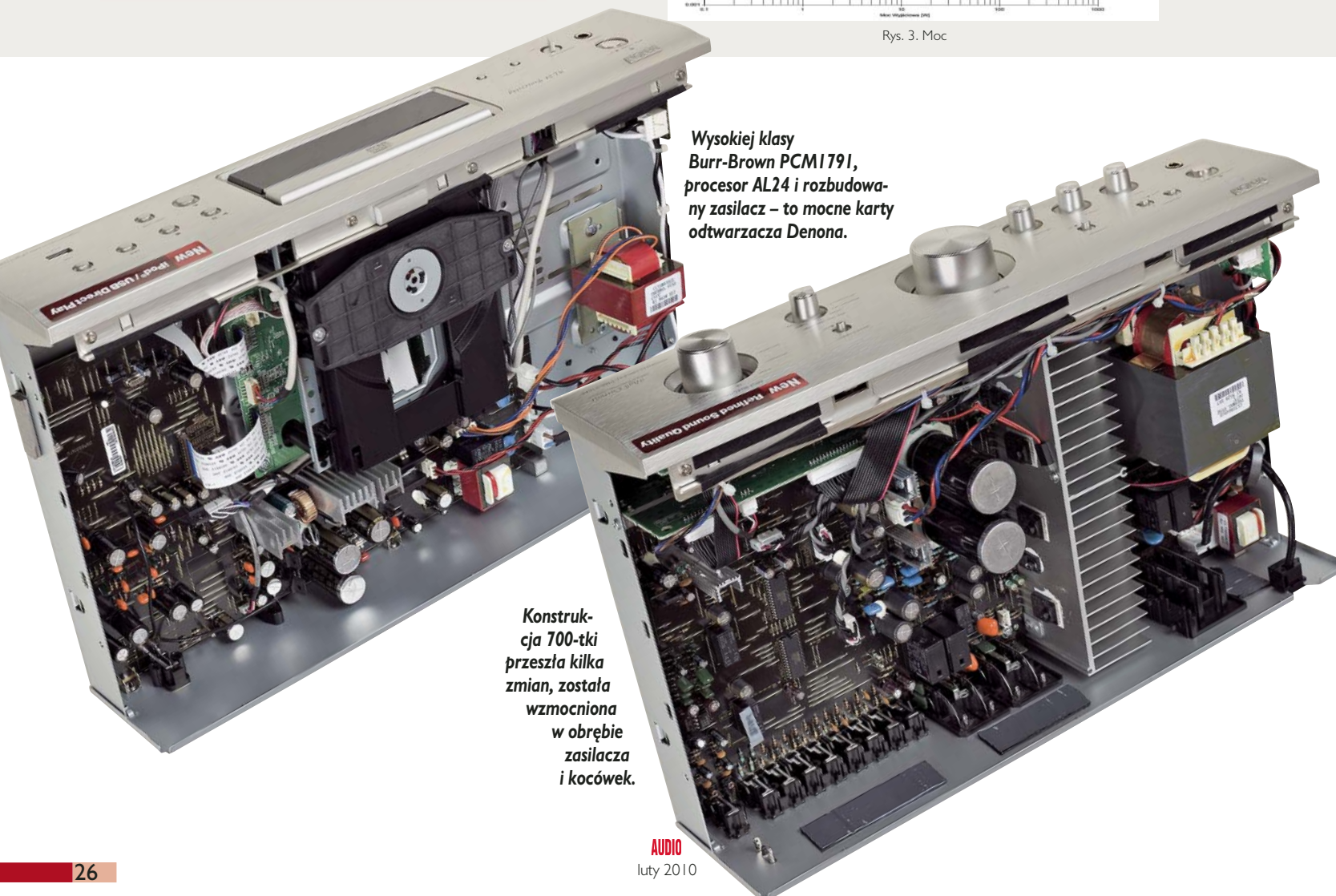


Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x
[Ω]		
8	81	69
4	119	104
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		0,15
Stosunek sygnał/szum [dB]		91
Dynamika [dB]		110
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		66



Wysokiej klasy Burr-Brown PCM1791, procesor AL24 i rozbudowany zasilacz – to mocne karty odtwarzacza Denona.

Konstrukcja 700-ki przeszła kilka zmian, została wzmocniona w obrębie zasilacza i kocówek.

ODSŁUCH

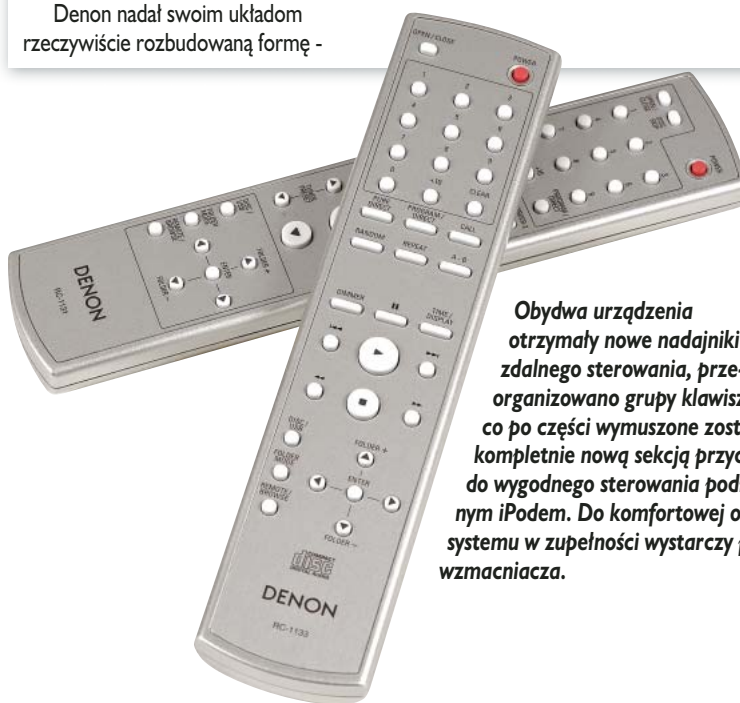
Początkowe wrażenia z odsłuchu Denona nie muszą być euforyczne, dlatego lepiej zarezerwować sobie więcej czasu na spotkanie z tym zestawem. Urządzenia nie brzmią w sposób efektowny ani wyrazisty w sensie eksponowania wybranych cech, tak dobrych jak i złych. Nie ma tu polotu Pioneera ani kojącej płynności Marantza - to dźwięk bardziej „standardowy”, co nie znaczy, że mało wartościowy. Słuchacz nie będzie oszołomiony ani zafascynowany nowym obliczem dobrze znanych nagrań. Im dłużej jednak 710-tek słuchamy, tym lepiej rozumiemy, że nie pojawia się tu nic, co nie powinno się pojawić, a pokazuje się wszystko, co powinno się pokazać. Prawie wszystko. W sumie bardzo trudno powiedzieć, co należałoby w dźwięku Denona poprawić – można go w całości odrzucić, jeśli szuka się brzmień specjalnych, spektakularnych lub pościelowych. Można go zaakceptować jako nadzwyczaj neutralny, odpowiedzialny i uniwersalny. To bardzo duże osiągnięcie; niedrogie urządzenia często grają „interesująco”, za czym stoi jednak silnie zaznaczony własny charakter; to też dobra recepta, skoro nie można osiągnąć więcej... Denon pokazuje, że można, i nawiązuje do stylu znacznie droższych urządzeń. Oczywiście wielu rzeczy nie potrafi jeszcze robić tak jak one. Bas jest „linearny”, nie podpompowany ani nie utwardzony, nie podrasowano go więc sztucznie, a jego własna dynamika jest dobra, lecz przecież nie taka, jak z mocnych pieców. Sam obraz informacji niskotonowych jest dokładny, zróżnicowany i nisko rozciągnięty, tyle że specjalnie nie doładowany energią. Jeżeli chcemy pozostawić go w takiej czytelnej, kulturalnej postaci, szukajmy głośników z dobrą kontrolą; rzecz jasna wiele możemy w tym zakresie zmienić, używając odpowiednich kolumn – takich, które wyeksponują bas, nawet nadmiernie, z pewnością nie brakuje. W zakresie średnich tonów „dobre wychowanie” Denona ma podobne oblicze, w zasadzie niczego nie trzeba modyfikować, aby uzyskać (a w zasadzie utrzymać) dobrą równowagę i naturalną barwę, choć pewnie trudno będzie tego uniknąć, korzystając z kolumn tego samego zakresu cenowego. Z kolei w zakresie tonów wysokich nie brakuje detalu i światła, Denon wcale nie jest przytłumiony, i jeżeli do czegośkolwiek można się przyczepić, to właśnie do lekkiej przewagi góry pasma; daleko do zagrożenia metalicznością i ostrością, ale jeszcze dalej do zaciemnienia, chociaż nie jest to też góra krystalicznie czysta. Pozostając w temacie odniesienia do wzorca, Denon nie buduje fantastycznej przestrzeni ani pod względem jej rozpiętości, ani plastycznego osadzenia źródeł; panuje spokój i porządek, bez ekscytacji. O ile przesłuchaliśmy już wiele, nawet znacznie droższych, systemów, w końcu i tak poczujemy klasę, jaką udało się tu osiągnąć za bardzo przystępną cenę.

Audiofilskie wyłączenie

Układy Direct mają niejedyn sposób działania, choć zasada uproszczenia ścieżki sygnałowej i wyeliminowania niepotrzebnych układów przyświeca chyba wszystkim producentom. Systemy tego typu były kiedyś obecne tylko w wysokiej klasy sprzęcie stereo. Był to sposób na połączenie rozbudowanej funkcjonalności z najlepszym brzmieniem. Inni producenci szli prostą ścieżką minimalizmu, usuwając wszystko co zbędne, więc zbędne stawały się wtedy same systemy Direct. Dzisiaj Direct zagląda nie tylko do stereo, ale także do kina domowego, gdzie ma zresztą znacznie większe pole do popisu.

Denon nadał swoim układom rzeczywiście rozbudowaną formę -

Direct obecny jest zarówno w odtwarzaczu, jak i wzmacniaczu. Choć w źródle znacznie mniej jest układów, które mogłyby zagrażać idealnej pracy elektroniki, to wprowadzono dwie modyfikacje. Oczywiście jest wygaszenie wyświetlacza, który generuje zawsze jakiś, choćby śladowy, szum; druga to układ odłączający wyjście cyfrowe. Sygnał cyfrowy jest kierowany wtedy wyłącznie do przetworników cyfrowo-analogowych, co ma dawać wymierne korzyści brzmieniowe (do odtwarzaczy bez wspomnianej funkcjonalności niektórzy producenci akcesoriów oferują specjalne „zasłepki” dla wyjść cyfrowych).



Obydwa urządzenia otrzymały nowe nadajniki zdalnego sterowania, przeorganizowano grupy klawiszy, co po części wymuszone zostało kompletnie nową sekcją przycisków do wygodnego sterowania podłączonym iPodem. Do komfortowej obsługi systemu w zupełności wystarczy pilot wzmacniacza.

PMA-710AE

Cena [zł]
Dystrybutor

1800
HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

Wykonanie

Klasyczna konstrukcja na wydajnych elementach dyskretnych i mocnym zasilaczu.

Funkcjonalność

Kompletne wyposażenie z wejściem gramofonowym i wyjściem z przedwzmacniacza.

Parametry

Bardzo dobre - od niskiego poziomu szumów (-91 dB) i zniekształceń, przez szerokie pasmo przeniesienia, aż po wysoką moc (2 x 104 W / 4 ohm).

Brzmienie

Swoboda i niewymuszona dynamika, z mocnym basem bez fajerwerków, neutralną średnicą i wyrazistą górą. Wszechstronne.

DCD-710AE

Cena [zł]
Dystrybutor

1800
HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

Wykonanie

Styl zaczerpnięty z droższych modeli Denona. Przetworniki 24/192, firmowe procesory AL24.

Funkcjonalność

Port USB z obsługą nie tylko pamięci i dysków twardych, ale również iPod'a (bez pośrednictwa stacji dokującej).

Brzmienie

Wyrównane, szerokopasmowe, rozdzielcze, bez emfazy i podgrzania.



Obecność urządzeń wielokanałowych wcale nie przeszkadza audiofilom wciąż cenić Marantza - zresztą wystarczy spojrzeć na jego obecną ofertę, by utwierdzić się w przekonaniu, że to właśnie stereo jest wciąż najważniejsze. Samych wzmacniaczy dwukanałowych można naliczyć aż dziewięć, podobny urodzaj panuje wśród dwukanałowych źródeł. Cyfry 6 i 3 kojarzą się w przypadku Marantza wyjątkowo dobrze. Jeszcze w minionej dekadzie sprzedawany był odtwarzacz CD63, dostępny w kilku różnych wersjach, z których SE MkII sygnowana nazwiskiem Kena Ishiwaty osiągnęła status jednego z najlepszych niskobudżetowych cedeków w historii tego gatunku. CD6003 to jednak zupełnie nowy produkt, z paletą najnowszych funkcji, jakie przy projektowaniu CD63 w ogóle nie były brane pod uwagę.

Marantz CD6003 PM6003

ODTWARZACZ
CD6003

Centralnie ulokowany mechanizm jest obecnie dość typowym zabiegiem w japońskim sprzęcie, tacka szuflady znajduje się ponad dużą, czarną płytą kryjącą klasyczny niebieski wyświetlacz. Urządzenie ma na froncie pełen komplet przycisków do obsługi mechanizmu. Z dodatków zauważymy wyjście słuchawkowe z małym pokrętkiem wzmocnienia.

CD6003 to najlepszy odtwarzacz CD w ofercie Marantza, choć oczywiście wcale nie najdroższe źródło. Te droższe odczytują już także płyty SACD, ale właściciel 6003-ki też nie musi poprzestać na kompaktach. Elektronika urządzenia pozwala na odczyt plików MP3 oraz WMA, które można nagrać na płycie lub pamięci i podłączyć do portu USB. Gniazdo to pełni jeszcze inną funkcję - korzystając jedynie ze zwykłego przewodu, możemy bez pośrednictwa stacji dokującej podłączyć odtwarzacz iPod, obsługując jego funkcję z pilota CD6003.

Zestaw tradycyjnych podłączeń dla odtwarzacza CD też jest kompletny - obok wyjść analogowych mamy dwa standardy cyfrowego (optyczne i koaksjalne) plus komplet gniazd dla zdalnego sterowania.

CD6003 opiera się na sztywnym, podwójnym dnie, do którego przykręcono cztery wysokie nóżki. Elektronikę podzielono pomiędzy trzy płytki - z zasilaczem, układami cyfrowymi oraz obwodami przygotowującymi sygnał do wyjść analogowych.

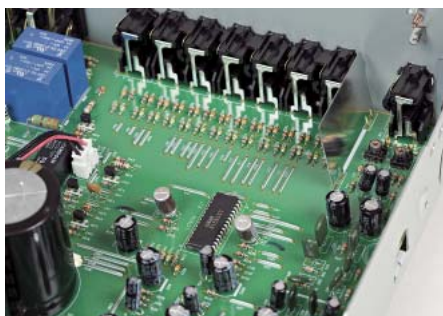
Napięcie dla wszystkich elementów przygotowywane jest przez klasyczny transformator, wspomagany licznymi układami stabilizującymi dla sekcji analogowej i cyfrowej. Przetwornik pochodzi z firmy Cirrus Logic (CS4398 - taki sam, jak w CD6002), obsługuje sygnały 24 bit / 192 kHz, ale także DSD, a napęd czyta tylko CD (podobnie jak w odtwarzaczu Denona).

Marantz ma komplet wyjść typowych dla źródła CD, z dwoma standardami dla cyfry.



Złącze USB pozwala Marantzowi nie tylko czytać pliki z przenośnych pamięci faszowych, ale także bezpośrednio sterować iPodami.





W przedwzmacniaczu jest też moduł korekcji dla sygnału gramofonowego.

WZMACNIACZ PM6003

PM6003, podobnie zresztą jak i odtwarzacz CD6003, nie wygląda na tani sprzęt; to rezultat polityki wprowadzonej przez Marantza już kilka lat temu, według której nawet najtańsze modele mają utrzymywać spójną stylistykę z urządzeniami „z czuba”. Wypracowany przez firmę pomysł opiera się na płaskiej centralnej części frontu z zaokrąglonymi bocznymi panelami. Oczywiście w urządzeniach kosztujących wielokrotnie więcej można było pozwolić sobie na zupełnie inne materiały - grube płyty metalu - podczas gdy tutaj (gdziekolwiek) trzeba pogodzić się z plastikiem.

PM6003 jest bezpośrednim następcą modelu PM6002, ale różnice widać zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz obudowy. Regulację barwy uzupełniono o filtr typu loudness oraz pokrętkę zrównoważenia kanałów; całą tę „maszynię” możemy oczywiście wyłączyć za pomocą układu Direct. Z funkcjonowaniem dwóch par zacisków głośnikowych wiąże się z kolei praca ich włączników. Kolejny regulator dotyczy poziomu na wyjściu słuchawkowym, obrotowy selektor źródeł przelacza wejścia sekwencyjnie, wskazując aktywne gniazdo niebieską diodą w specjalnie do tego celu przygotowanym „pasku” informacyjnym. Zresztą to nie jedyne miejsce, w którym producent posłużył się „błyskotkami” - diody trafiły także do większości przycisków.

Podłączmy tu sześć analogowych źródeł sygnału, w tym dwa rekordery i gramfon

Podwójne wyjścia głośnikowe przygotowano na solidnych, całkowicie metalowych terminalach.



analogowy MM. Złączenia objęły zarówno cały rząd wejść RCA (od gniazd liniowych odsunięto wejście gramofonowe wraz z trzpieniem uziemiającym), jak i podwójne terminale wyjściowe. Wypośażenie dopełnia stosowany od lat system transmisji sygnałów sterujących na bazie gniazd RCA.

Na szerokim radiatorze osadzono cztery tranzystory mocy Sanken; układ został zabezpieczony na kilka różnych sposobów, prace monitoruje między innymi czujnik termiczny. Wszystkie gniazda wlotowane na płytkę drukowaną ograniczając połączenia kablowe. Daleko posuniętą staranność zakłóca tylko sposób montażu potencjometru głośności (czarny Alps) - prawdopodobnie z powodu formy przedniej ścianki trzeba było go umieścić na oddzielnej drukowanej płytce, do której sygnał pobierany jest za pomocą przewodów, tak też później wygląda jego droga powrotna.

— R E K L A M A —

 best audio



Autoryzowani dystrybutorzy: Bielsko-Biała: Hi-Fi Studio tel. 33 812 47 19, **Bydgoszcz:** ArtomBis tel. 52 349 39 51, **Częstochowa:** Delta Audio tel. 34 368 05 88, **Gdańsk:** Albatros tel. 58 558 40 58, **Lubin:** Fusic tel. 76 724 88 24, **Lublin:** Meloman tel. 81 443 23 73, **Płock:** Rewex tel. 24 262 78 95, **Warszawa:** Audiopunkt tel. 22 825 30 90, **Wrocław:** Trans Audio tel. 500 470 670

LABORATORIUM Marantz PM6003

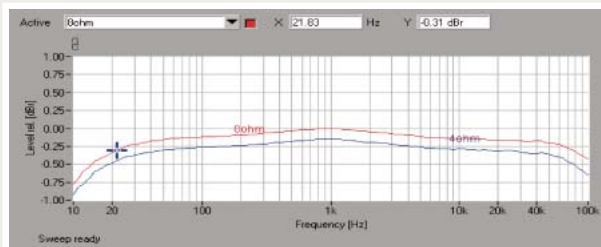
Marantz nie jest mocowym rekordzistą, ale radzi sobie całkiem przyzwoicie. 52 W przy 8 omach oraz 81 W przy 4 omach przy obciążeniu jednego kanału przekłada się na bliskie firmowej specyfikacji 2 x 47 W (8 omów) oraz 2 x 70 W (4 om) w pracy dwukanałowej. Wystarczy do tego standardowe napięcie 0,22 V.

Urządzenie wyśmienicie spisuje się pod względem poziomu szumów, wynik -92 dB jest godny nawet dobrej końcówki mocy, a w kategorii wzmacniaczy zintegrowanych to coś specjalnego. Nie było więc także problemów z uzyskaniem dobrej dynamiki, mimo niewielkiej mocy osiągnięta ona 108 dB.

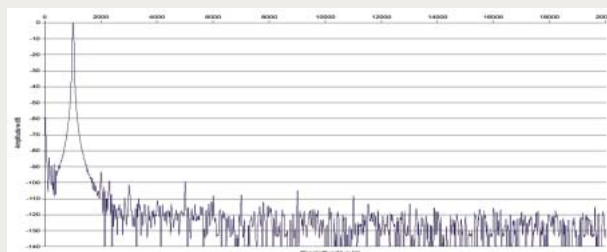
Niezależnie od aktywacji układu Direct, charakterystyki przenoszenia (rys. 1) dla obydwu impedancji są lekko pofalowane, jednak w zakresie od 10 Hz do 100 kHz mieszczą się bez trudu w granicy -1 dB.

Pomiar spektrum zniekształceń (rys. 2) nie zdradza najmniejszych problemów, wszystkie harmoniczne leżą grubo poniżej -90 dB.

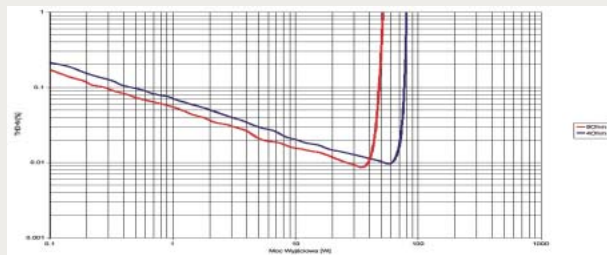
Wzmacniacz bardzo dobrze radzi sobie ze zniekształceniami w całym użytecznym zakresie mocy wyjściowej (rys. 3), THD+N jest niższe od 0,1 % już dla najniższych poziomów, w okolicach poprzedzających przesterowanie zniekształcenia osiągają nawet wartości niższe od 0,01 %.



Rys. 1. Pasmo przenoszenia

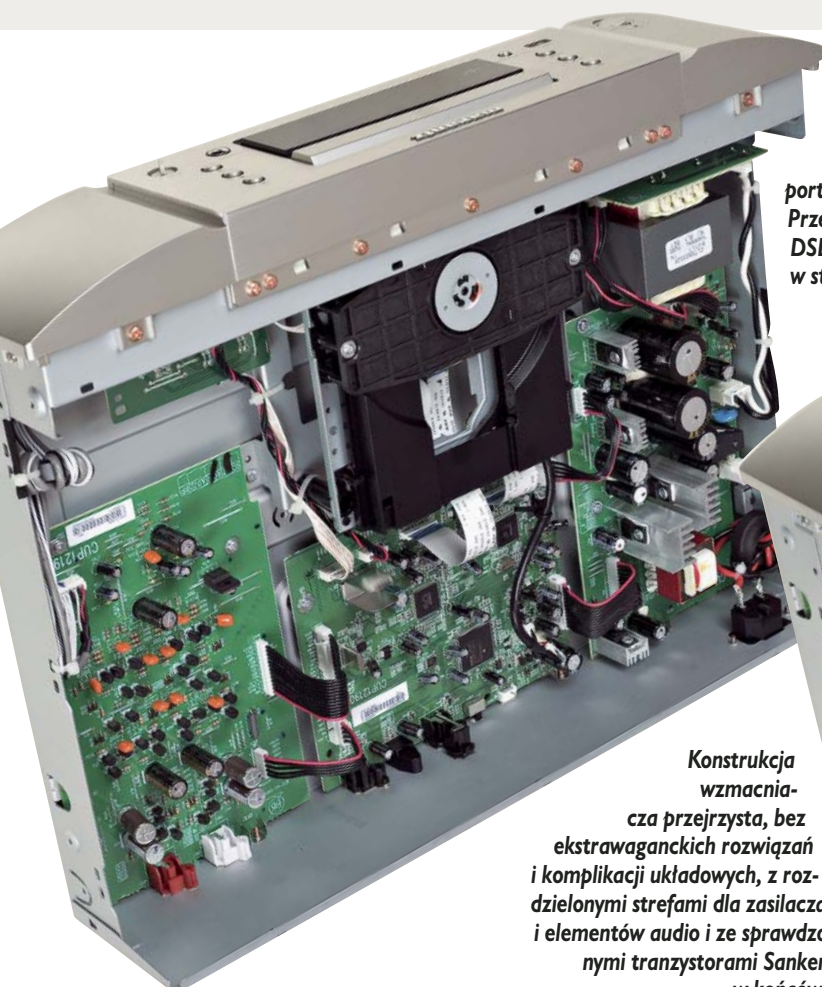


Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne

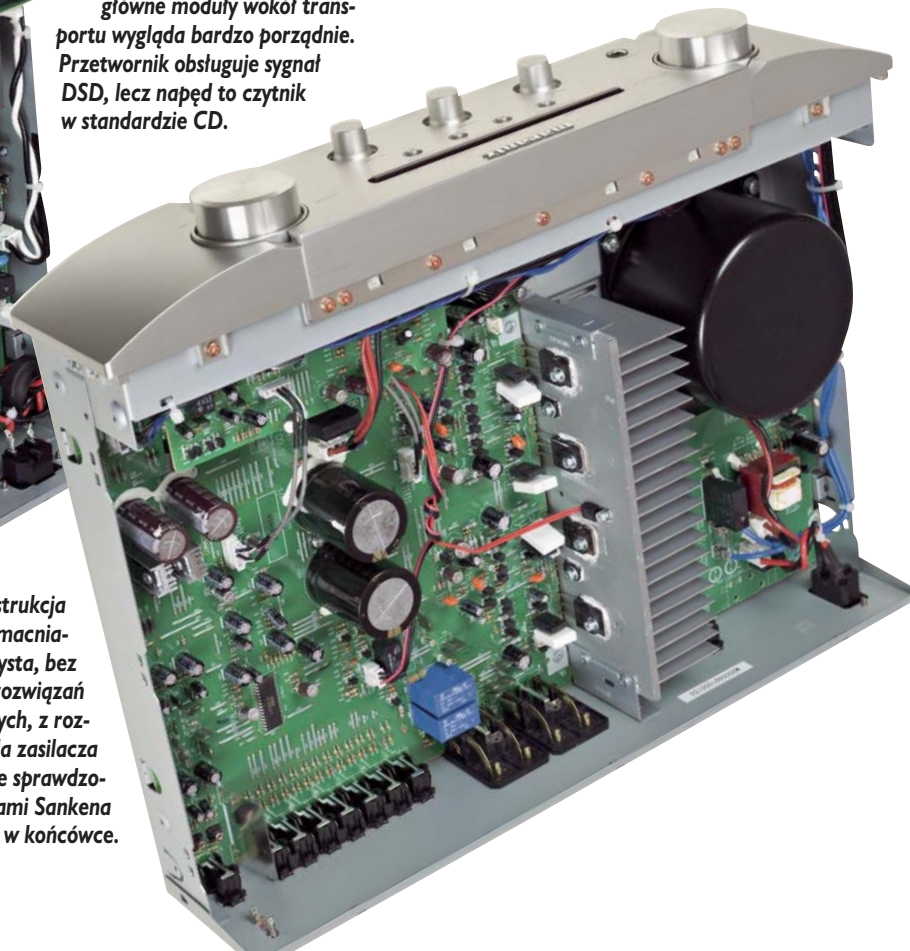


Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]		
[Ω]	1 x	2 x
8	52	47
4	81	70
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		0,22
Stosunek sygnał/szum [dB]		92
Dynamika [dB]		108
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		56



Podział układów na trzy główne moduły wokół transportu wygląda bardzo porządnie. Przetwornik obsługuje sygnał DSD, lecz napęd to czytnik w standardzie CD.



Konstrukcja wzmacniacza przejrzysta, bez ekstrawaganckich rozwiązań i komplikacji układowych, z rozdzielonymi strefami dla zasilacza i elementów audio i ze sprawdzonymi tranzystorami Sanken w końcówce.

ODSŁUCH

Płacąc niecałe 4000 zł kupujemy zestaw obiecujący wstęp do świata – a przynajmniej przedsmak - audiofilskich doznań, jednak od sprzętu z tego zakresu cenowego nie można przecież wymagać zbyt wiele, nawet gdy widzimy na nim logo tak znamienitej firmy. Testowany zestaw sprawuje się jak tylko może, aby usatysfakcjonować, więcej – aby sprawić specjalną frajdę i nie pozostać nijakim, jednym z wielu innych; zdarzają mu się przy tym pewne potknięcia, lecz jednocześnie wypracowuje tak wiele wyjątkowych atutów, że trudno mu odmówić talentu i daru przekonywania. To sprzęt z pasją i dla pasjonatów, nie tak ostrożny i wyważony jak Denon, ale też znający granice, których audiofil nie chce przekraczać.

Są systemy lepsze pod względem dynamicznym, z mocniejszym lub dokładniejszym basem czy większą dawką detali w zakresie wysokotonowym. Z takimi zawodnikami 6003-ki nie będą się kopać, co wcale nie zmniejsza ich szans na uwiedzenie słuchacza – chodzi o uwiedzenie, a nie o zaszokowanie. Jednocześnie to, co proponuje Marantz, odnajduje się świetnie prawie w każdym typie muzyki, która płynie gładko, miarowo, potrafi też dobrze trzymać szybsze tempo, a najważniejsze, że wprowadza trochę transu.

Na górze pasma Marantz ustępuje zarówno wyjątkowej sile Pioneer'a i wyrazistości Denona, utrzymuje za to dobrą rozdzielczość i płynność. Gra delikatniej, nie wyostrza każdego dźwięku, pozwala by wypływał on wolniej, ale do końca, dając wykończeniu wyjątkową gładkość i wyrefinowane wybrzmienie – trochę słodkie, trochę jak z lampy. Najdrobniejsze elementy pozostaną w tle, nie zostaną wyciągnięte, jednak i tak wpłyną na percepcję całości, właśnie w ten sposób definiując jej subtelność. Wysokie tony mają klimat, jednak można też powiedzieć, że nie jest to ich własny klimat, lecz konsekwencja tego, co dzieje się w najważniejszym u Marantza obszarze - tonów średnich. Naturalnie sklejona z sąsiednimi zakresami, spójna i nasycona, jednocześnie delikatna i pełna gracji, jest ewidentnie tym, czym Marantz chce zdobyć najwięcej punktów. Szczególne umiejętności Marantza skłoniły mnie, by sprawdzić, jak CD6003 poradzi sobie z zapisem skompresowanym. Pliki MP3 gubią szorstkość, redukują metaliczne, nieprzyjemne akcenty, nie stają się przejrzyste, ale co najmniej strawne.

Bas nie jest ani piorunująco głęboki, ani obfity, podobnie jak góra pasma wypływa ze średnicy, trzymając zawsze muzyczny sens swojej obecności na scenie. Nie wyrwa się naprzód i nie ociąga z zejściem, przy dobrych kolumnach na pewno go nie zabraknie, ale chyba nie warto starać się o to, aby zagłuszył i zamulił piękną średnicę.

CD z iPodem

Nowością wprowadzoną w CD6003 i DCD-710AE jest bardzo wszechstronne złącze USB, które umożliwia odczyt plików najpopularniejszych formatów, a więc MP3 i WMA ze wsparciem informacji tekstowych, komunikację z pamięciami flash, odtwarzaczami przenośnymi, a także obsługę odtwarzaczy iPod.

Nie jest to funkcja oczywista, gdyż iPod nie „przedstawiają” się tak jak znakomita większość „empetrójek” - dostęp do utworów wymaga implementacji specjalnych algorytmów. Marantz, podobnie jak większość firm, stosował (i nadal to robi) stacje

dokujące, dzięki którym iPody komunikowały się np. z amplitunerami. To rozwiązanie praktyczne, ale nieekonomiczne ze względu na drogie stacje. Tymczasem CD6003 bez pośrednictwa zewnętrznego modułu, a jedynie poprzez typowy kabel (znajdziemy go w komplecie z każdym iPodem) potrafi nie tylko odczytywać muzykę z odtwarzacza, ale także sterować jego funkcjami oraz w elegancki sposób wyświetlać informacje o utworach i artystach. Dla posiadaczy sprzętu Apple to niewątpliwa atrakcja podnosząca walory użytkowe sprzętu.



Nowe, duże sterowniki Marantza zapewniają wygodną obsługę, każdym pilotem można wywołać większość funkcji zarówno odtwarzacza, jak i wzmacniacza.

PM6003

Cena [zł]
Dystrybutor

2000
AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

Wykonanie

Czysta i staranna, niezatłoczona konstrukcja wewnętrzna, za to pełen funkcji panel przedni. Wysokiej jakości terminale przyłączeniowe.

Funkcjonalność

Duży arsenał wejść i regulacji, które odłącza system Direct. Preamp gramofonowy.

Parametry

Przyzwolita moc (2 x 70 W / 4 ohm), dalej bardzo dobrze, z wyjątkowo niskimi szumami (-92 dB) i zniekształceniami.

Brzmienie

Nasycone, spójne, płynne, osnute wokół naturalnej, pełnej średnicy, z ładną kontynuacją ku sąsiednim zakresom.

CD6003

Cena [zł]
Dystrybutor

2000
AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

Wykonanie

Wizualne nawiązanie do najlepszych urządzeń Marantza. Bardzo dobry konwerter cyfrowo-analogowy.

Funkcjonalność

Poprzez port USB odczyt z pamięci flash oraz bezpośrednio z iPodów.

Brzmienie

Czyste, rozdzielcze, ale bez podkreślania góry i z dobrą plastycznością. Prawdziwy Marantz.



Podobnie jak kilkanaście lat temu audiofile nie mogli odżalować wzmacniacza A-400X oraz wielu wspaniałych odtwarzaczy firmy, tak dziś wideofile oplakują zakończenie produkcji plazm. Może jednak nie wszystko stracone - Pioneer cztery lata temu wrócił przecież do stereo z dwoma odtwarzaczami i dwoma wzmacniaczami, do których z czasem dodał CD-amplituner i tuner. Od początku podzielił tę ofertę na tańszy system A6 i droższy A9, a teraz wziął na warsztat sprawdzone w boju konstrukcje i opracował ich nowe wersje - mk2. Zmiany w wyglądzie są ledwie dostrzegalne, ale nie jest to wcale powodem do zmartwień. Urządzenia wciąż wyglądają znakomicie, obudowy są ciężkie, złożone z grubych blach w atrakcyjnym ciemnografitowym kolorze, fronty mają profil jak w hi-endowych produktach Classe, zupełnie różny od japońskiej klasyki.

Pioneer D6mk2 A6mk2

ODTWARZACZ D6mk2

Odtwarzacz korzysta z takiej samej masywnej ramy co wzmacniacz, nie jest aż tak ciężki, jednak z pewnością obudowa wpłynie korzystnie na stabilność odczytu, tym bardziej, że D6 wyposażono w wysokoobrotowy mechanizm DVD - oprócz płyt CD, może także odtwarzać dyski SACD. Oczywiście wyłącznie dwukanałowe, gdyż urządzenie ma stereofoniczny tor sygnału. Redukcja elementów frontu poszła bardzo daleko, zrezygnowano bowiem nawet z pełnego kompletu do obsługi transportu, pozostawiając, nie licząc włącznika sieciowego, jedynie przycisk play oraz klawisz do otwierania szuflady. Ta wyjeżdża cicho i pewnie, dzięki czemu obsługa Pioneer'a jest przyjemna. Ukłonem w stronę audiofila jest też dioda informująca o działaniu systemu Direct, który aktywujemy z pilota. Odtwarzacz wyposażono w podobny wyświetlacz, jaki znajdziemy we wzmacniaczu, dzięki czemu urządzenia ustawione w klasyczną wieżę pięknie się ze sobą skomponują.

Każdy z kanałów otrzymał swój własny scalak Burr-Browna PCM11738. Nie najmłodszy, ale bardzo interesujący układ obsługuje wprawdzie „jedynie” 96 kHz i 24-bitów, ale pracuje także ze strumieniem DSD; nie skorzystano natomiast z innego potencjału PCM11738, który ma zaaplikowaną cyfrową regulację głośności.

Wprawdzie w konwerterze zintegrowano filtry cyfrowe, jednak może on alternatywnie pracować z zewnętrznymi układami, co Pioneer wykorzystał wraz z własnym opracowaniem Legato Link Pro. Firmowy system interpoluje próbki, starając się zrekonstruować brakujące informacje z płyt CD.



Również w odtwarzaczu posłużono się trybem Direct, odłączającym m.in. wyjście cyfrowe.

Konektory RCA są wysokiej jakości, złożone, z grubymi kołnierzymi. W zestawie wyjść cyfrowych jest standard optyczny i elektryczny, a także złącza dla sygnałów sterujących, a gniazdo IEC zaakceptuje dowolną sieciówkę.





Wszystkie wejścia przygotowano na dobrej jakości, złoconych RCA.

WZMACNIACZ A6mk2

Od strony wizualnej wzmacniacz realizuje koncepcję niezwykle minimalistyczną. Ma na froncie zaledwie dwa pokręta i jeden przycisk Direct. Jest to możliwe, wraz z wygodną obsługą sprzętu, z uwagi na nowoczesną koncepcję bloku sterowania. Sam pomysł, by powierzyć wszystko procesorom cyfrowym, nie jest oczywiście rewolucją, jednak w tym zakresie cenowym wciąż zasługuje na miano nowatorskiego, gdyż takie zabiegi są stosowane powszechnie w integrach przynajmniej dwu-, trzykrotnie droższych.

Do sprawnego funkcjonowania niezbędny jest, oprócz układu DSP, duży wyświetlacz. Display prezentuje informacje o poziomie wzmocnienia, wejściu i pobocznych funkcjach. Wprawne oko dostrzeże także logo firmy Air Studios, z której inżynierowie zostali zaproszeni do projektowania wzmacniacza.

Urządzenie wyposażono w złocone gniazdo słuchawkowe. Więcej emocji wzbudza tylna ścianka z rozsuniętymi na boki wyjściami głośnikowymi; panel wejść znajduje się w środku, a cała ta układanka jest zapowiedzią zaawansowanej architektury wnętrza. Choć podłączymy „tylko” pięć źródeł, to jednym z nich może być gramofon analogowy, a wszystkie gniazda są połączane. Nie zabrakło także sieciowego IEC.

Rozsunięte na boki wyjścia głośnikowe zapowiadają piękną konstrukcję dual mono.

Takich rozwiązań układowych nie powstydziliby się znacznie droższy wzmacniacz. Mamy tu prawdziwe dual-mono, co w tej klasie cenowej stanowi prawdziwy wyjątek. Zgodnie z przewidywaniami, obydwa kanały zostały przesunięte do dwóch boków obudowy, rozdzielono końcówki mocy na dwie płytki, montując także dwa niezależne radiatory. Wraz z przedwzmacniaczem ulokowanym pomiędzy nimi, układy zajmują całą tylną część chassis. Dla zasilacza wykrojono przestrzeń z przodu, gdzie musiały zmieścić się nie tylko dwa transformatory (jeden na kanał), ale również komplet prostowników i filtrów. Zasilacz został zaakranowany dwoma płaszczyznami, zarówno od strony elektroniki audio, jak i przeniesionych do komory przy przedniej ściance procesorów cyfrowych, których zadaniem jest kontrola i sterowanie wszystkimi procesami.



— R E K L A M A —

zalecane okablowanie
WIREWORLD
CABLE TECHNOLOGY

Przyłącz się...

ARCAM



Wzmacniacz zintegrowany A38

- Wzmacniacz o mocy 105 W
- Ultra-stabilne temperaturowo układy wzmacniające
- Hermetyczne przekaźniki selektora wejść
- Studyjny układ regulacji sily głosu
- Mask of Silence, SDS oraz Stealth Mat
- Opcjonalny przedwzmacniacz gramofonowy MM/MC
- „Uczący się” pilot zdalnego sterowania

AUDIO CENTER
POLAND

ul. Malborska 56, 30-646 Kraków
tel.: 012 265 02 85
www.arcam.pl

LABORATORIUM Pioneer A6mk2

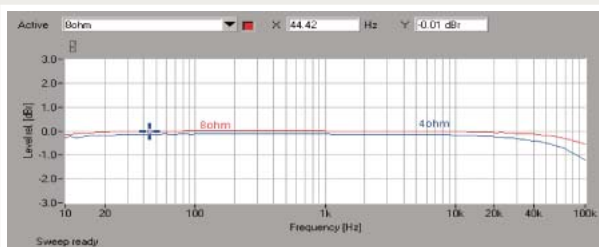
Konstrukcja A6 nie ma potężnych końcówek mocy, ale dzięki temu, że to dual-mono, moc nie maleje przy równoczesnym obciążeniu obydwu kanałów – jest (2 x) 58 W przy 8 omach oraz (2 x) 82 W przy 4 omach. Odstęp sygnału od szumu nie dorównuje wprawdzie wyśmienitym w tej dziedzinie Denonowi i Marantzowi, ale -87 dB to też bardzo dobrze; dynamika osiąga 103 dB.

Pasma przenoszenia (rys. 1) jest w każdej sytuacji prawidłowe, przy 8 omach spadki nie przekraczają -1 dB, przy 4 omach widać delikatnie gorsze zachowanie w zakresie wysokotonowym, ale do granicy -3 dB jest wciąż duży zapas.

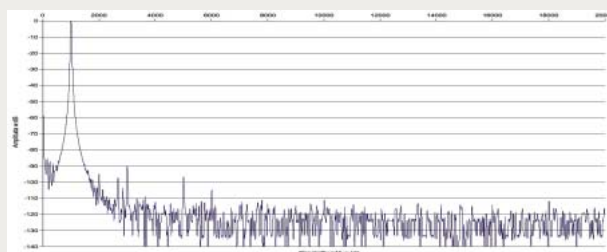
Trudno mieć najmniejsze nawet zastrzeżenia do poziomu i rozkładu zniekształceń harmoniczných (rys. 2). Żadna szpilka nie przekracza bowiem -90 dB, taką granicę osiąga tylko trzecia harmoniczna, kilka pozostałych leży znacznie niżej.

Zniekształcenia THD+N poniżej 0,1 % pojawiają się na rys. 3. już od najniższych obszarów mocy (kilka dziesiątych wata) i obejmują przedział aż do przesterowania. Kształt charakterystyk jest modelowy dla wzmacniacza tranzystorowego.

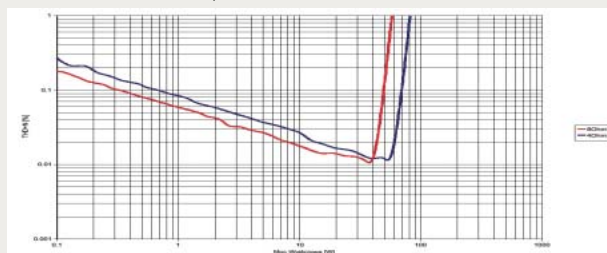
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x
[Ω]		
8	58	58
4	82	82
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		0,2
Stosunek sygnał/szum [dB]		87
Dynamika [dB]		103
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		49



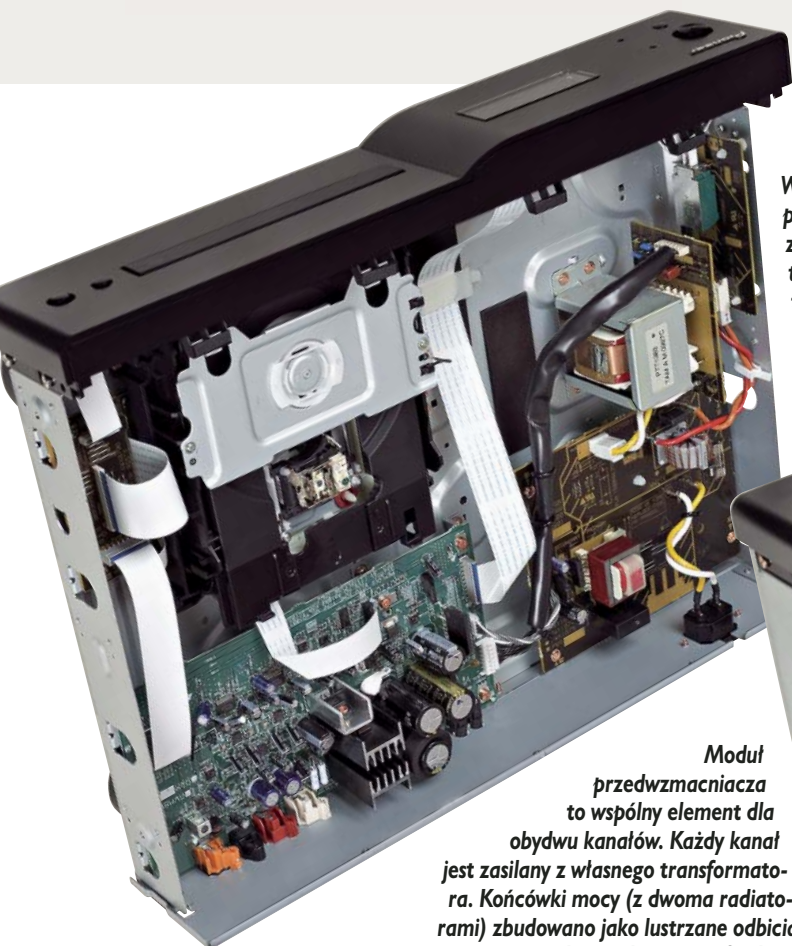
Rys. 1. Pasmo przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczných

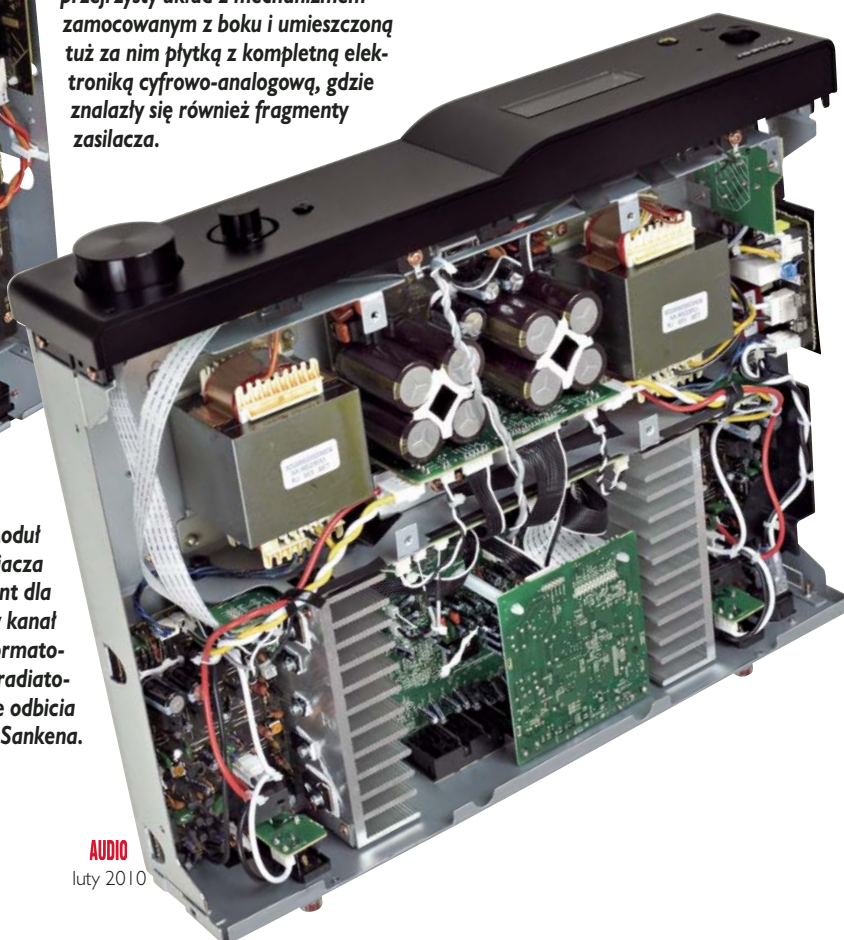


Rys. 3. Moc



Moduł przedwzmacniacza to wspólny element dla obydwu kanałów. Każdy kanał jest zasilany z własnego transformatora. Końcówki mocy (z dwoma radiatorami) zbudowano jako lustrzane odbicia na bazie elementów Sankena.

Wnętrze odtwarzacza odsłania przejrzysty układ z mechanizmem zamocowanym z boku i umieszczoną tuż za nim płytką z kompletną elektroniką cyfrowo-analogową, gdzie znalazły się również fragmenty zasilacza.



ODSŁUCH

Co najmniej poprawnie zrównoważone brzmienie, ale o wyrazistym, zdecydowanym charakterze. Odświeżające, rześkie, dynamiczne. Z całej trójki Pioneer daje najwięcej góry i basu, pozostawiając średnicę pół kroku z tyłu, ale nie na tyle cofniętą, by zagrozić jej czytelności.

Pioneer gra czysto, ofensywnie, odważnie, zapędza się czasem w rejony ostrzejsze, a charakter góry nie pozwala mu uniknąć wszystkich pułapek. Zdarzają się więc fragmenty zbyt dosłowne i splaszczony. Można to jednak poświęcić wiedząc, że zyskujemy wspaniałą szybkość i dynamikę, której wiele innych urządzeń, nawet droższych, może pozazdrościć. Góra, pomimo swoich drobnych niedomagań w precyzji i neutralności, może spodobać się z uwagi na impulsywność, błyskotliwość i kreowanie obszernej aury powietrza. Wszystkie dźwięki dodatkowe rekonstruowane są z wielkim zaangażowaniem i jednocześnie swobodą. Pioneer gra zdecydowanie w stronę słuchacza, wciąga go w wir przedstawienia, osiągając ten cel nie tylko przez energetyczność i zwinność, ale również sposób kreacji przestrzeni. Tym razem nie jest to wyjście mocnego, plastycznego wokalu z samego środka sceny; dźwięk nie jest zagęszczony, a baza wyjątkowo szeroka, ale wyrazistość wielu dźwięków decyduje o ich sugestywności i „obecności” na pierwszym planie.

Choć środek pasma nie dostąpił takiej roli, jaką nadano mu w Marantz, także kosztem sprawności skrajów pasma, w Pioneerze musi im trochę ustąpić miejsca, ale już nie kosztem swojej dobrej artykulacji i rozdzielczości – czasami nawet wydaje się, że w tej mierze Pioneer wywalczył najwięcej, nie wpada w lampowe klimaty, za to rysunek i faktura są doskonale wykształcone, kojarząc się z mocnym, szybkim wybrzmieniem pewnego odłamu hi-endu. Motoryka - to cecha, która przy Pioneerze powraca niezwykle często. Niemal przy każdej okazji odczuwamy zadziorność i szybkość, może nawet w niektórych fragmentach większą niż przewidziano w realizacji nagrań. To oczywiście iluzja, wynikająca bezpośrednio ze sposobu grania, który stawia często rytm ponad innymi aspektami.

Choć w dziedzinie głębokiego basu niewiele tak naprawdę byłoby do poprawy, to wcale nie najniższy dół jest tym przedziałem, który ściąga na siebie większość uwagi, lecz wyższy bas, czasami prowadzący aż agresywnie. Ten sprzęt nie został stworzony do burzenia murów; nie przeszkadza to jednak w wiernym odtworzeniu partii kontrabas, a basem elektrycznym Pioneer zajmuje się z największą przyjemnością.

W tym brzmieniu nie ma śladu ociężałości i malkontentstwa. Ta odważna propozycja odważnego brzmienia nie spotka się z powszechnym aplauzem, ale w swoim gatunku jest zupełnie wyjątkowa.

Dual Mono

Układ dual mono pojawia się najczęściej w drogich urządzeniach. Tymczasem Pioneer (już w pierwszej wersji wzmacniacza A6) pokazał taką konstrukcję za zaskakująco niską cenę.

Prawdziwe dual mono to konstrukcja zarówno z dwoma końcówkami, jak i dwoma niezależnymi zasilaczami - po jednym dla każdej z nich. Dopuszcza się wspólny układ przedwzmacniacza - ze względów praktycznych - choć zdarzały się kiedyś niepraktyczne próby tworzenia dwóch zupełnie niezależnych systemów, z dwoma niezależnymi potencjometrami - dla kanałów lewego i prawego. Dawalo to idealną separację kanałów, ale i mocne ograniczenie wygody obsługi.

Dzisiaj miejsce potencjometrów analogowych zajmują cyfrowe sterowanie i niezależne drabinki rezystorowe.

Aby zbudować prawdziwe dual mono, trzeba liczyć się ze zwiększonymi nakładami finansowymi. Korzyści, to przede wszystkim znacznie lepsza separacja sygnałów pomiędzy kanałami, co wpływa na odwzorowanie przestrzeni i gwarancje swobodniejszego wykorzystania mocy końcówek, które nie obciążają jednocześnie tego samego transformatora, co poprawia dynamikę - zwłaszcza przy obciążeniu niską impedancją.



Dostarczone do zestawu piloty to zupełnie nowe, eleganckie sterowniki, na które zestawy A6/A9 zasługiwały od początku.

A6mk2

Cena [zł]
Dystrybutor

2300
DSV TRADING
www.pioneer.pl

Wykonanie

„Mały duży” wzmacniacz, ambitne dual mono, nowoczesna koncepcja obsługi i sterowania, doskonale gniazda.

Funkcjonalność

Podstawowe funkcje, wejście gramofonowe.

Parametry

Wszystko w porządku - dobra moc (2 x 82 W / 4 omy), niski szum (-87 dB) i zniekształcenia, szerokie pasmo.

Brzmienie

Dynamika, mocny wyższy bas, wyraźny rysunek średnicy, podostrzona góra.

D6mk2

Cena [zł]
Dystrybutor

2200
DSV TRADING
www.pioneer.pl

Wykonanie

Wciąż imponująca nowoczesną estetyką, mocna obudowa, cicha szuflada, rozbudowana sekcja cyfrowa z firmowymi filtrami.

Funkcjonalność

CD oraz SACD, ale tym razem bez dodatków multimedialnych.

Brzmienie

Lekko rozjaśnione, szybkie i klarowne.

Test z poprzedniego miesiąca nie został wówczas przedstawiony w pełnym świetle – obejmował piątkę zespołów głośnikowych za 5000 zł, ale był też pierwszym testem w całym cyklu poświęconym kolumnom wolnostojącym. Oto jego zasady: w kolejnych numerach po pięć modeli z ustalonego, dość wąskiego zakresu cenowego, z miesiąca na miesiąc coraz wyższego, przy założeniu, że w całym cyklu każda z firm może pojawić się tylko raz! To bardzo poważne wyzwanie zarówno dla redakcji, jak i czytelników. I właśnie teraz mam odwagę ogłosić (w imieniu redakcji, nie czytelników), że się tego zadania podjęła. Kiedy druga piątka już gotowa, trzecia (10 000 zł) czeka w kartonach (z jej składem można zapoznać się w zapowiedziach), a lista czwartej (16 000 – 18 000 zł) też już ustalona; niewykluczone, że będzie i piątka piąta, chociaż jeszcze nie wyszukałem całej grupy kolumn w podobnym przedziale cenowym od producentów, którzy byliby omijani we wcześniejszych czterech odcinkach. Ale i 20 firm w ramach takiego cyklu to chyba niezły wynik, a swoją hiperaktywność usprawiedliwiam tym, że w zeszłym roku testów porównawczych kolumn wolnostojących nie było prawie w ogóle. To wyzwanie, ale wysiłek godny sprawy, bo kolumny szybko się nie starzeją i bezpośredni walor „doradczy” testu („co kupić”) będzie mógł być długo wykorzystywany, a oprócz niego sporo dawka opisów techniki jest dla wielu czytelników wartością samą w sobie, wykorzystywaną do późniejszych porównań, a czasami nawet do zainteresowania się samodzielnym konstruowaniem kolumn. Tego tematu z założenia nie rozwijamy w pełni na łamach „Audio” z obawy o zbyt małą liczbę zainteresowanych, ale wychodzimy im naprzeciw właśnie bardziej dogłębnymi (na tle testów w innych pismach) analizami napotkanych konstrukcji.

CZAS NA STUDIO

Dali *IKON 8*
DLS *M66*
Paradigm *STUDIO 60 v5*
ProAc *STUDIO 140*
Sonus Faber *TOY TOWER*





W tym teście będzie można znaleźć wiele inspiracji, bo konstrukcje są duże i małe, ale wcale nie schematyczne – poza klasycznie dwupółdrożnymi M66, pozostałe są mniej lub bardziej niekonwencjonalne. Największy *Ikon 8* to układ aż czterodrożny, z charakterystycznym tylko dla Dali wysokotonowym duetem kopułowo-wstęgowym; czy takie bogactwo, a jednocześnie skomplikowanie przynosi więcej problemów czy korzyści? Trójdrożne *Toy Tower* są w tym teście najmniejsze, choć wciąż wolnostojące – na taki eksperyment pozwala sobie Sonus, który zaczynał od dwudrożnych monitorów i zdążył do takiej formy przekonać wielu audiofilów; owszem, kolumna duża, z dużymi niskotonowymi, mówiąc w skrócie: musi być trójdrożna, ale takie żdźbło, z jednym 16-cm niskotonowym, który z powodzeniem mógłby pracować jako nisko-średniotonowy? Wyglądające na trójdrożne *Studio 60 v5 Paradigma* w rzeczywistości są dwupółdrożne; czy nie lepiej było trzeci głośnik 15-cm, wyraźnie inny, wyspecjalizowany w kierunku przetwarzania średnich częstotliwości, odciążyć od basu? Z kolei *Studio 140 ProAca* jest konstrukcją jeszcze prostszą – dwudrożną – chociaż konfiguracją przetworników przypomina dwupółdrożną; błąd w sztuce? Oszczędność? Czy po prostu może być i tak, a najpopularniejsze wzory konstrukcyjne wcale nie wyznaczają ścisłych granic?

W każdym z tych oryginalnych przypadków konstruktorzy wypowiedzieli się indywidualnie, ale stała za nimi wiedza i doświadczenie. W końcu osiągnęli zupełnie różne rezultaty brzmieniowe, będące po części realizacją założonych celów, a po części skutkiem kompromisów. Szczególny balans tonalny M66 był z całą pewnością z góry założony, mimo to nie każdemu musi odpowiadać. Z kolei nierównomierności charakterystyki *Studio 140* są skutkiem ubocznym, lecz mało bolesnym, nawet mało dostrzegalnym. Doskonała liniowość *Toy Tower* procentuje najwyższej próby neutralnością, spójnością i naturalnością, jednak bas nie ma takiej potęgi, jak u konkurentów. *Studio 60 v5* stawia na rytm, dynamikę i rozdzielczość, nie zajmując się subtelnościami barwy. *Ikonami 8* można nagłaśniać sale gimnastyczne, ale po co?

Jeżeli nie wynika z tego wprost, które kupić, to albo trzeba ich samodzielnie posłuchać, albo zmienić hobby – bo tu należy mieć też własne zdanie i umieć samodzielnie dokonywać wyborów... i rezygnować z jednych cech na rzecz innych, które są dla nas – znowu indywidualnie – najważniejsze.

Dali IKON 8

Dali do pieca



Duńska audiofilska elektroakustyka kojarzy się z urządzeniami estetycznymi, funkcjonalnymi, eleganckimi, doskonale wykonanymi, choć zwykle minimalistycznymi. Potężne i rozbudowane *Ikony 8* nie do końca taki schemat potwierdzają, ale też wcale go nie obrażają. *Ikony 8* skrzynię mają wielką i prostą w kształtach, ale w detalach widać wiele staranności. Nie razi też nadmiar dekoracji, dzięki czemu całość prezentuje się schludnie i nowoczesnie. Podobnie zachęcająco wyglądają same przetworniki – jest ich dużo i wcale nie są byle jakie, prezentują technikę bardzo rzetelną i jednocześnie oryginalną.

Otwarcie testu jest mocne, a dokładnie mówiąc - duże. *Ikony 8* to w zgromadzonej grupie kolumny największe. I nawet niezależnie od takiego tła, są rzeczywiście potężne. Dzisiaj w tym przedziale cenowym rzadko spotyka się takie konstrukcje, chociaż wielkie byle co zdarza się widywać nawet w zakresie niskobudżetowym, a bezkompromisowe wielodrożne kolosy w pełnej chwale powracają w hi-endzie. Dużych wielogłośnikowych kolumn do 10 000 zł nie mamy zbyt wiele, gdyż uprzedzeni są do nich zarówno audiofile, podejrzewający niską klasę tylko pozornie ambitnych konstrukcji, w których zamiast jakości, dostajemy ilość. Obawiamy się też zbyt potężnego basu albo nie mamy ochoty lub zgody rodzinnych organów decyzyjnych na zainstalowanie w salonie dużych skrzynek. Wiele złego na jednego – wiele argumentów przeciw dużym kolumnom, a dodatkowym jest jeszcze nowoczesna technika, która pozwala osiągać wysoką moc i niski bas z kolumn o umiarkowanych wymiarach i nieskomplikowanym układzie przetworników. Takie pomysły, jak *Ikon 8* muszą więc znajdować specjalne uzasadnienie i warunki. O ile jednak słusznie nie biegniemy na oślep w stronę jak najbardziej rozbudowanych konstrukcji i zachowujemy dyktowaną doświadczeniem ostrożność, to nie powinna ona zamieniać się w bezwzględne odrzucenie – zwłaszcza gdy tego typu kolumna wydaje się nam potrzebna (duże pomieszczenie) i dobre wrażenie sprawia jej wykonanie, technika, marka, wreszcie samo brzmienie. Tak też prezentuje się *Ikon 8*, który w historii Dali wcale nie jest pierwszą tego typu kolumną. Chociaż w ostatnich latach, zgodnie ze wspomnianym wcześniej ogólnym rynkowym trendem, zajmowaliśmy się niemal wyłącznie konstrukcjami mniejszymi i prostszymi, to w tradycji Dali następuje zwieńczenie praktycznie każdej serii dużą, wielodrożną kolumną. Co więcej, o ile niegdyś były to konstrukcje trójdrożne, to w związku z wprowadzeniem na początku XXI wieku hybrydowego modułu wysokotonowego w większości przypadków są to już formalnie układy czterodrożne (tak jak układy dwudrożne Dali przeistoczyły się w trójdrożne, a dwupółdrożne w trzyipółdrożne).

Seria *Ikon* liczy sobie już pięć lat, lecz wciąż dzielnie spełnia ważną rolę – operuje w zakresie cenowym, który interesuje większość audiofilów, i ma w swoim składzie bardzo różne konstrukcje... choć zawsze z hybrydowym modułem wysokotonowym. Linia zaczyna się podstawkowymi *Ikonami*, następnie rozwija ku wolnostojącym, trzyipółdrożnym *Ikonom 5* i *6* (różniącym się wielkością przetworników nisko-średniotonowych - odpowiednio 15 i 18 cm), wkracza w sferę czterodrożności wraz z *Ikonem 7*, w którym głośniki niskotonowe i średniotonowy mają średnicę 18 cm. I w końcu z pompą kończy modelem *Ikon 8*, który jednak wcale nie był obecny od samego początku, lecz dokooptował dwa lata temu. Nie testujemy więc nowości, ale też nie starego zbuka.

Ostatecznie podział między przetwornikami wysokotonowymi możemy traktować jako dodatek nadzwyczajny i widzieć w *Ikonie 8* ogólne proporcje konstrukcji trójdrożnej; jej podstawy są bardzo solidne, bo razem z parą 22-cm głośników niskotonowych pracuje duży, 18-cm głośnik średniotonowy. Nie jest to coś zupełnie nowego ani w kolumnach Dali, ani wielu innych firm, chociaż dziesięć lat temu trójdrożne kolumny Dali, nawet te najlepsze, miały mniejsze, 5-calowe głośniki średniotonowe. Już wówczas zwróciło moją uwagę to, że firma stosuje wysokie częstotliwości podziału między sekcją niskotonową a średniotonową – w okolicach 700 Hz. Jednak w kontekście stosowania umiarkowanej wielkości średniotonowych nie było to niczym dziwnym, chociaż wielu konstruktorów i w takiej sytuacji stosowałoby niższe podziały, preferowane ze względu na dążenie do utrzymania „dolnego środka” w objętościach głośnika średniotonowego. Widząc więc 18-cm głośniki średniotonowe we flagowych modelach serii najnowszej generacji spodziewałem się, że Dali też przesunie podział w dół. Firmowa specyfikacja mówi jednak ponownie o 700 Hz, co w tej sytuacji jest już trochę zaskakujące, chociaż wciąż ma za sobą pewne argumenty – głośnik średniotonowy nie jest obciążany dużą mocą, jego zniekształcenia zostają utrzymane na niskim poziomie. Jego komora, jak na tak ograniczone od dołu pasmo, ma nawet sporą objętość – ok. 10 litrów – wyznaczoną przez dwie prostopadłe ścianki wewnętrzne, lecz - rzecz jasna - zdecydowanie większą część obudowy wykorzystują głośniki niskotonowe, też pracujące w oddzielnych komorach, których granicę wyznacza lekko opadająca ku tyłowi przegroda. Obydwie mają podobną wielkość i częstotliwości rezonansowe bas-refleksu, otwór z dolnej wyprowadzono do przodu, z górnej już z konieczności - do tyłu. Obudowa nie jest dodatkowo wzmocniona elementami innymi niż wymienione, dzielące ją na poszczególne komory. Wykonanie z zewnątrz jest bardzo gustowne, znane zresztą z wielu testowanych wcześniej mniejszych modeli serii *Ikon*; w ich projekcie plastycznym charakterystyczny jest wyodrębniony panel przedni, polakierowany na szaro bez względu na wersję kolorystyczną (pozostałej części obudowy). Do testu dostarczono wenge – to jednak nie naturalny fornir, ale okleina drewnopodobna. Maskownicę wycięto z mdf-u, ale jest bardzo cienka i trzymana przez dość dyskretne kołeczki. Pod skrzynią nie ma żadnego cokołu, lecz kolce nie są wkręcane bezpośrednio w dolną ściankę, ale w małe odstające stopki, które rozstawiając szerzej punkty podparcia zapewniają lepszą stabilność; skądinąd przy szerokości obudowy aż



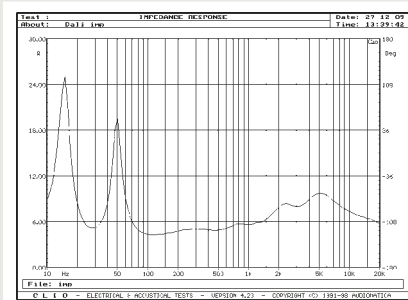
Dyskretne stopki z równie mało efektownymi kolcami nie są tu żadną dekoracją, mają tylko jedno zadanie – stabilnie podpierać kolumnę.

25 cm nie wydaje się to konieczne. Specjalnie opracowano nad wyglądem koszy głośników – bez dodatkowych, dokręcanych pierścieni ozdobnych. One same wyglądają bardzo estetycznie, bowiem krawędź zawieszenia membrany łagodnie wycofuje się w okolicach śrub mocujących; pomysł ten wykorzystano też w wylotach tuneli bas-refleks, które złożono z elementów o różnych kolorach. Przetworniki modułu wysokotonowego zamocowano do wspólnej płyty frontowej, ale poza nią wszystkie ich elementy są zupełnie niezależne. Dolny przetwornik tego zespołu to klasyczna, 25-mm jedwabna kopułka, która sięgając swoim przetwarzaniem powyżej 20 kHz (co zresztą podaje sam producent), mogłaby służyć za jedyny tweeter w każdym klasycznym, nawet wysokiej klasy zespole głośnikowym. Dzięki jej wytrzymałości podział z sekcją średniotonową jest ustalony przy dość niskich 3 kHz (tutaj konstruktor nie wykazuje inklinacji do wysokich częstotliwości podziału), ale w celu poprawienia przetwarzania najwyższych częstotliwości od 14 kHz pałeczka przejmuje przetwornik wstęgowy, który w związku z tym można nazwać supertweeterem. Rozwiązanie takie znajdzie więc entuzjastów wśród zwolenników supertweeterów, głośników wstęgowych jako takich, układów jak najbardziej rozbudowanych z daleko wyspecjalizowanymi ogniwami, a także sceptyków pytających, czy dodatkowy podział pasma nie powoduje w takim przypadku więcej problemów, niż ich rozwiązuje, niezależnie od dodatkowych kosztów, jakie trzeba ponieść (za cenę hybrydowego modułu tweeterów można by sobie sprawić jeszcze lepszą klasyczną kopułkę). Sprawa jest otwarta i na końcu liczyć się będzie efekt uzyskany w konkretnej aplikacji. Tymczasem przynajmniej efekt wizualny jest wyśmienity – ambitny zestaw zaawansowanych przetworników zajmujący prawie całą wysokość potężnej kolumny robi wrażenie i obiecuje bogate, potężne, szerokopasmowe brzmienie. Trzeba jeszcze tylko zaakceptować, a najlepiej polubić



Terminal przyłączeniowy najczęściej przybiera formę wymyśloną przez producenta – na szczęście w Dali wszystko wygląda i działa normalnie, ale wcale nie jest tak zawsze...

brązowy kolor membran, będący pochodną ich składu – mieszanki włókien celulozowych i drewnianych; w rzeczywistości udział „drewna” wcale nie narzuca brązowego koloru, tenże ma jednak to sugerować i działać na wyobraźnię, kojarząc się z naturą... Pomysł pochodzi od firmy Vifa, która dostarczała Dali pierwsze tego rodzaju głośniki; Vifa zaprzestała stosowania tego chwytu, ale kolor brązowy stał się niemal firmowym znakiem – na równi z wysokotonową hybrydą – firmy Dali. I tak już zostało.

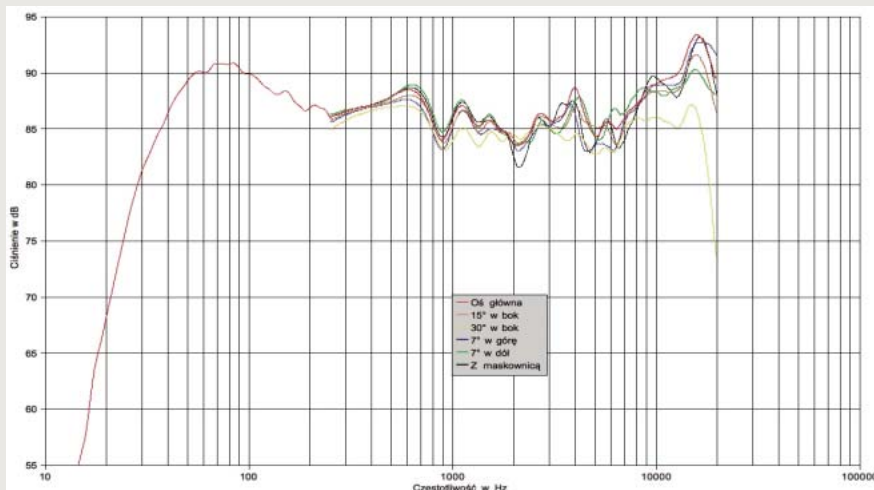


rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	88
Rek. moc wzmacniacza [W]**	40-250
Wymiary (WxSxG) [cm]	116 x 25 x 39
Masa [kg]	33

* parametry zmierzone, ** dane producenta

Duńskie firmy generalnie znacznie rzetelniej niż brytyjskie czy francuskie podają wartość impedancji znamionowej, zazwyczaj nie ukrywając faktu, że najczęściej wynosi ona 4 om. W opisie *Ikona 8* nie dochodzi do jaskrawego przekłamania ani do wykrętów, jak w pozostałych przypadkach (z wyjątkiem najuczciwszego DLS-a), ale do sytuacji, którą można nazwać bardzo delikatnym naciąganiem; Dali podaje impedancję znamionową 6 omów (a więc nie idzie na całość pisząc o 8 omach), podczas gdy minimum przy 120 Hz wynosi ok. 4 om, może 4,2 oma, ale nie więcej. Podchodząc bardzo serio, w zgodzie z dawnymi normami, o których już prawie wszyscy zapomnieli, impedancja nie może spadać bardziej niż o 20% w stosunku do zadeklarowanej wartości znamionowej, a więc dla 6 omów nie powinna spaść poniżej 4,8 oma. Z drugiej strony, większość kolumn przedstawianych jako znamionowo 4-omowe, a nawet 8-omowe, ma minimum w granicach 3 omów. Widać więc, że nawet jeżeli zaliczymy *Ikona 8*



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

do kategorii 4-omowych, to w rzeczywistości jest on łatwiejszym obciążeniem niż większość kolumn formalnie 4-omowych. Łatwiejszym tym bardziej, że zmienność impedancji w zakresie średnio-wysokotonowym jest niewielka. Jest to od lat typowe dla konstrukcji Dali – efekt ten zostaje osiągnięty nawet bez zastosowania w zwrotnicy dodatkowych obwodów linearyzujących impedancję. Tylko w zakresie niskich częstotliwości pojawiają się znajome, wysokie wierzchołki wywołane działaniem układu bas-refleks, między którymi leży lokalne minimum podpowiadające, jaka jest jego częstotliwość rezonansowa – tutaj bardzo niska, 28 Hz.

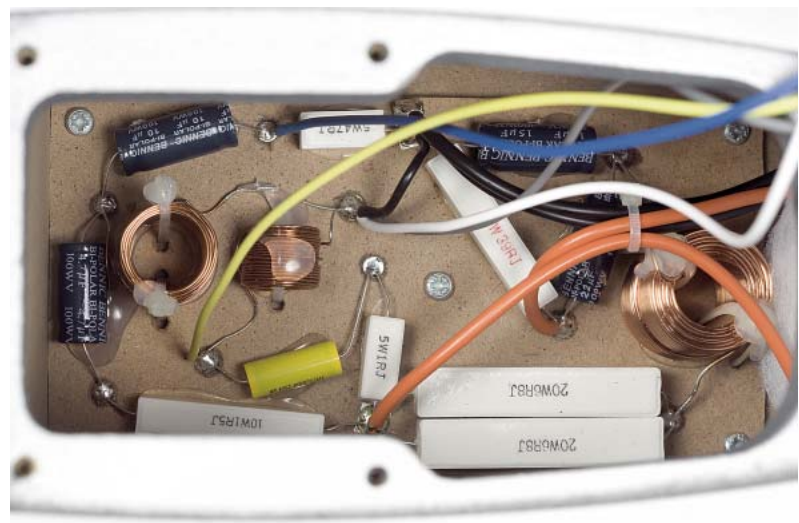
Trzymając się niskich częstotliwości, ale przechodząc już do charakterystyki przenoszenia, widzimy bardzo dobre rozciągnięcie basu, ze spadkiem -6 dB (względem średniego poziomu charakterystyki) nieco powyżej 30 Hz; producent podaje pasmo 35-30 000 Hz w ścieżce +/- 3dB. Jednak charakterystyka trochę się z tych granic wymyka, będąc jednak ogólnie dobrze zrówno-

ważoną; blisko samego górnego skrajku mierzonego pasma jest mały szczyt, który gaśnie już pod kątem 15° w płaszczyźnie poziomej, a pod kątem 30° cały wcześniej wyeksponowany zakres tonów wysokich wyrównuje się ze średnimi, a one same też mają mniej poszarpany przebieg. Dali rekomenduje właśnie takie ustawienie – z osiami głównymi mijającymi po bokach miejsce odsłuchowe. Godne uznania, że charakterystyka nie zmienia się istotnie przy zmianie kąta w płaszczyźnie pionowej, również w potencjalnie kłopotliwym zakresie podziału między głośnikami wysokotonowymi. Maskownica też nie robi wielkiego zamieszania – na pierwszy rzut oka widać tylko dołek przy 2 kHz.

Mimo wielu drobnych zafalowań, czterodrożny układ jest dobrze zestrojony. Jego wielkość procentuje też wysoką efektywnością – 88 dB – a przy wysokiej mocy oznacza to możliwość wkroczenia na wysokie poziomy ciśnienia akustycznego (producent podaje nawet ten parametr – maksymalny SPL to 113 dB).



Zwrotnicę podzielono na dwie części, schowane w różnych miejscach konstrukcji; filtr sekcji niskotonowej, najwyraźniej 2. rzędu z korekcją impedancji RC, umieszczono na terminalu przyłączeniowym, a główną płytkę ze wszystkimi pozostałymi filtrami w komorze głośnika średnio-tonowego. Dali utrzymuje charakterystyczny dla siebie sposób montażu – elementy łączone są bezpośrednio, bez drukowanej płytki. Szkoda, że tylko w filtrze głośnika wstęgowego zastosowano kondensator polipropylenowy – wszystkie pozostałe to elektrolity. Na szczególnie w zakresie średnio-wysokotonowym spotykamy tylko cewki powietrzne, a jedna rdzeniowa działa w filtrze niskotonowych.



Hybrydowy moduł wysokotonowy obejmuje dwa niezależne przetworniki połączone tylko wspólnym panelem; dopiero układ filtrów synchronizuje ich pracę, wyznaczając podział przy 14 kHz.

22-cm głośniki niskotonowe mają okazałe 11-cm układy magnetyczne, których wybrzuszenie pozwala na duży skok cewki. Wentylacja magnesu i kosza (pod dolnym zawieszaniem) to dzisiaj standard.



18-cm głośnik średniotonowy nie jest takim moczarnem jak niskotonowe, ale jego kosz ma analogiczny profil, a magnes proporcjonalną wielkość; przetwornik ten wykorzystuje się w kilku mniejszych Ikonach jako nisko-średniotonowy.



R E K L A M A

DYNAUDIO
AUTHENTIC FIDELITY

Seria DM - DYNAMIT!

www.dynaudio.pl

2/6
2/7
2/8
2/10



2/6



2/10

Autoryzowane punkty sprzedaży:

Bielsko-Biała - Hi-Fi Studio, ul.Orkana 6 tel.: 033 812 47 19
Katowice - MEGA HZ, ul. Słowackiego 39 tel.: 32 253 88 64
Kraków - Nautilus, ul. Malborska 24 tel.: 012 425 51 20 / 30
Lublin - Meloman, ul. Rzemieślnicza 15 tel.: 081 469 18 75
Lubin - FUSIC, ul. Sportowa 29, tel. 076 724 88 24
Olsztyn - Corab, ul. Partyzantów 12C tel.: 089 523 65 92

Pabianice - Technotronic, ul. Waryńskiego 1 tel.: 042 213 01 66
Poznań - Audiocomplex, ul. Dąbrowskiego 483 tel.: 61 840 46 00
Rybnik - Uniwex Audio Hi Fi, ul. Zorska 14 tel.: 032 422 89 23
Rzeszów - Nautilus II, ul. Krzyżanowskiego 6c tel.: 017 858 61 47
Warszawa-Piaseczno - Nautilus, ul. Tulipanów 6 tel.: 022 711 29 95
Warszawa - Audiopunkt, Stefana Batorego 35 tel.: 022 825 30 90

dystrybucja

Nautilus
Hi-End

tel. 012 655 75 43
www.nautilus.net.pl

ODSŁUCH

Zgodnie z porządkiem alfabetycznym, kolumny Dali ustawiły się na początku prezentacji. Podczas sesji odsłuchowej podłączyłem je jako ostatnie, zostawiając niejako na deser - chociaż deser zapowiadał się wyjątkowo ciężkostrawnie. Spodziewałem się brzmienia najbardziej odległego od jakiegś przeciętnej tego testu, ze względu na łatwo zauważalną odmienną konstrukcję (para 8-calowych niskotonowych zapowiadała dużo basowych emocji). Tymczasem mając już przegląd brzmień wszystkich pozostałych kolumn, z pewnym zaskoczeniem stwierdziłem, że *Ikony 8* wcale nie mordują konkurencji siłą swojego basu. W zasadzie niczym jej nie mordują, co można poczytywać im za cnotę lub słabość. Nie są więc wulkanem, nie kojarzą się z żadnymi zjawiskami tektonicznymi, sejsmicznymi czy meteorologicznymi. Nie są wielką dziką bestią, nawet nie wydają się głośnikowym drapieźnikiem. Nie ma problemu nadmiaru, braku kontroli, niezrównoważenia, agresji, nie ma też imponującej potęgi, ani pod postacią częstych i głębokich uderzeń, ani groźnego pomruku najniższych częstotliwości czy wreszcie przytłaczającej ściany dźwięku. Kto skieruje się w stronę największych *Ikónów*, oczekując „efektów specjalnych” głównie w zakresie basu, ten się trochę zawiedzie; kto je ominię z obawy o brak umiaru, ten nie zauważy głośnika interesującego i wartościowego pod innymi względami. Niezależnie od swoich atutów, *Ikony 8* grają całkiem normalnie, a w dużym uproszczeniu, w testowanej grupie najbliższej im do... *Studio 140 ProAca*. Nie mają za to wiele wspólnego z drugą skandynawską propozycją – *DLS-ami R66*, które najlepiej realizują zamówienie na obfity bas i generalnie gęste, soczyste brzmienie. Również *Paradigm Studio 6* ma mocniejszy bas i prezentuje się ogólnie bardziej dynamicznie, natomiast *ProAc* ma podobnie jasne, otwarte, nieskomplikowane brzmienie. Nie odbywają się tu żadne czary-mary, nie ma okazji do odkrywania kolejnych warstw i ukrytych talentów, bo większość możliwości i ograniczeń staje się nam znana dość szybko, gdyż wystarczy kilka nagrań, by wyjaśnić sprawę. Charakterystyka nie jest doskonale neutralna i liniowa, lecz niezłe wyważona w skali całego akustycznego pasma – bez jednoznacznego zaciemnienia czy rozjaśnienia, choć z lekko wyeksponowanymi skrajami pasma. W tym kształcie jest z kolei podobieństwo do *Paradigma Studio 6*, lecz kolumny te dzieli równie wiele - Dali mają oszczędniejszą, choć naturalniejszą barwę, zamkniętą w schemacie dyktowanym przez technikę celulozowo-tekstylną; nie pojawia się w nich nic drażniącego, dzwoniącego, mimo że wysokie tony z pewnością nie brakuje – i same wysokie tony to jeden z mocniejszych punktów ich brzmienia. Nie ma to oczywiście żadnego związku z wielkością ani nawet czterodrożnością *Ikónów 8*, lecz z koncepcją całej serii, a nawet ogólniejszą polityką Dali, czyli zastosowaniem hybrydowego modułu wysokotonowego, który nie po raz pierwszy błysnął – dosłownie i w przenośni – swoimi umiejętnościami. W tak dużej kolumnie są one



Dwa grzyby w barszczu to nie zawsze o jeden za dużo – firma Dali doskonale opanowała trudną sztukę koordynowania współpracy między dwoma przetwornikami wysokotonowymi i obietnica wykorzystania najlepszych stron każdego z nich zostaje spełniona.

ważne nie mniej niż w mniejszych konstrukcjach, chociaż w inny sposób; w dwupółdrożnych *Ikónach 5 i 6* miały jeszcze większy udział, były pierwszoplanowe, zarazem swoją dominacją nie przeszkadzały – o ile w ogóle tolerujemy taką sytuację – były tam specjalną atrakcją, która zwracała uwagę słuchacza. W *Ikónach 8* muszą konkurować z większą masą zakresu nisko-średniotonowego (choć ten nie jest aż tak potężny, jak sugeruje to wielkość i układ konstrukcji). Nie zdobywają w tej rywalizacji wyraźnej przewagi, jednak góra pasma pokazuje się tu jako jedna z najważniejszych w całej stawce testowanych kolumn. Na mocniejszą kreskę w tym zakresie postawił też *Paradigm*, gdzie wysokie tony są nawet bardziej dźwięczne, lecz mniej subtelne i zróżnicowane; te w wydaniu Dali są wyjątkowo otwarte, pełne powietrza, a nie brakuje im też podstawowej substancji i minimum siły w niższym podzakresie. Nie są związane ze średnicą, tak jak w *Studio 140 ProAca*, w związku z czym nie ma aż takiej bezpośredniości, ataku i wyjścia wokalu na pierwszy plan, a jest w zamian trochę więcej uprzejmości, dystansu, choć to zupełnie inny rodzaj delikatności niż w *DLS-ie*, gdzie wysokie tony ustępują pierwszeństwa niskim. Wokal z Dali jest enigmatyczny – nie można wskazać na proste zafalszowania, obniżenie tonacji czy rozjaśnienie, ani też na wyraźne wycofanie czy wyeksponowanie – nie można też jednak specjalnie chwalić zdecydowania, ujmującej naturalności czy plastyczności, a przecież uroda tego zakresu była zaletą mniejszych modeli. W tym przypadku trójdrożność *Ikónów 8* i praca specjalnego głośnika średniotonowego nie daje łatwo słyszalnych, bezpośrednich profitów w tym zakresie częstotliwości – jest jednak koniecznością przy



Kolor membran głośników niskotonowych i średniotonowych ma się kojarzyć z dodatkami włókna drzewnego (do celulozy), ale specjalnym dodatkiem jest tu też brązowy barwnik... Kolorek nie jest uniwersalny, ale można go ukryć pod maskownicą.

zastosowaniu 20-cm niskotonowych. Mimo że i one nie od razu pokazują, co potrafią, bo nie szarżują od startu, okazują się długodystansowe w skali mocy – dzięki temu *Ikony 8* mogą grać głośnie i głośnie, nie przejawiając kompresji na poziomach, na których brzmienie innych kolumn staje się już nerwowe, a bas wymyka się spod kontroli. Na tym polega podstawowa przewaga *Ikona 8* nad konkurentami i nad mniejszymi modelami serii *Ikón*. Są to więc kolumny uniwersalne, gotowe do pracy w dużych pomieszczeniach, a ich wcale nie przewalony bas pozwala też na instalację w mniejszych pokojach – tylko po co tam takie kolosy? Po prostu, jak ktoś lubi...

Żadnej sensacji, żadnej rewelacji, żadnej kompromitacji. Zaskakująco normalnie grające, choć raczej nienormalnie duże (jak na dzisiejsze zwyczaje), solidne kolumny.

IKON 8

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

7600
HORN DISTRIBUTION
www.dali-speakers.com

Wykonanie

Nowoczesny, drobiazgowy projekt *Ikón* w swojej największej wersji. Wyjątkowa wartość czterodrożnego układu zaawansowanych przetworników z parą dużych wooferów i wstęgowym supertweeterem.

Parametry

Lekkie eksponowanie niskich i wysokich częstotliwości, nietrudna impedancja, wysoka efektywność.

Brzmienie

Swobodne, ale bez przyniatającej potęgi, z rozjaśniającą, efektowną górą pasma, dynamicznym basem i odchudzoną średnicą.

PM6003 / CD6003



Wyłączny dystrybutor: Audio Klan Sp. z o.o. Lista autoryzowanych punktów sprzedaży: www.audioklan.com.pl

MISTRZOWIE DOBREGO BRZMIENIA

Wzmacniacz zintegrowany PM6003 oraz odtwarzacz CD6003 to doskonała propozycja Marantza dla miłośników wysokiej jakości dźwięku, którzy poszukują systemu o imponujących możliwościach brzmieniowych w budżetowym zakresie cenowym. Znakomita jakość odtwarzanej muzyki, wysokiej jakości komponenty audio oraz solidna, audiofiliska konstrukcja sprawiają, że urządzenia te znajdują szerokie uznanie nie tylko u entuzjastów dobrego brzmienia, ale także wśród profesjonalistów świata audio, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia.

MARANTZ PM6003

WHAT HI-FI?
SOUND AND VISION
AWARDS 2009

BEST STEREO AMPLIFIER UP TO £500

MARANTZ CD6003

WHAT HI-FI?
SOUND AND VISION
AWARDS 2009

BEST CD PLAYER UP TO £500

MARANTZ CD6003

WHAT HI-FI?
SOUND AND VISION



MARANTZ PM6003

WHAT HI-FI?
SOUND AND VISION



MARANTZ CD6003

WHAT HI-FI?
SOUND AND VISION
GROUP TEST WINNER

because music matters

marantz®

DLS M66

Pancernik

Chociaż układy dwuipółdrożne są obecnie najpopularniejsze, to rzadko kiedy osiągają status konstrukcji flagowych; większość firm chce zaimponować konstrukcjami jeszcze większymi i bardziej skomplikowanymi, ale najczęściej kosztującymi znacznie więcej niż 8000 zł. DLS – przynajmniej na razie – kończy swoją ofertę dość prostym modelem M66, lecz trzeba przyznać, że technika i wykonanie są godne takiej ceny.



o każdej firmie można przy odrobinie dobrej (lub złej) woli napisać, że jest wyjątkowa, bo każda historia i oferta jest w jakimś stopniu niepowtarzalna i jedyna w swoim rodzaju. W potocznym znaczeniu o prawdziwej wyjątkowości można mówić rzadko, choć jeżeli już - to zwykle pozytywnie. W przypadku DLS-a wypada jednak stwierdzić wyjątkowość na jeszcze innej płaszczyźnie: oto duża firma, marka znana od wielu lat, zdobywająca nagrody szanowanych gremiów eksperckich, proponuje nam wybór dość ograniczony i nie potrafi wypłynąć na szerokie audiofilskie wody... Na jakie wody więc wypływa? DLS jako firma ma wielkie tradycje w car-audio. Oferuje nie tylko wielki asortyment głośników, ale też elektroniki – i to wysokiej klasy, adresowanej fanatykom wielkich mocy i najniższych częstotliwości. I tyle by wystarczyło, aby - podobnie jak kilku innych producentów na świecie - DLS utrzymał prestiż specjalisty w sprzęcie samochodowym. To jednak szwedzką firmę nie satysfakcjonowało – postanowiła wkroczyć na pole domowego audio. W tym również nie byłoby niczego bardzo dziwnego, gdyby zrobiła to na miarę swoich możliwości (znanych z działki car-audio) i realiów rynku sprzętu hi-fi, gdzie konkurencja jest jeszcze bardziej okrutna, a firmy mające ambicje grać rolę pierwszoplanowe pokazują albo wielkie katalogi modeli niski- i średniobudżetowych, często z dodatkiem prestiżowych flagowców, albo kolekcję wyrafinowanych hi-endowych projektów. Tymczasem DLS podchodzi do tematu jak pies do jeża, i to już od paru lat, co pamiętam chociażby z naszego testu monitorów R60 z roku 2007. Cennik zespołów głośnikowych kończy się na pułapie 8000 zł – M66 to najlepsza konstrukcja DLS, ale wcale nie oznacza to dużego wyboru w niższych zakresach cenowych; chociaż serii jest kilka, to większość z nich zawiera designerskie „stłupki” lub głośniki instalacyjne, a tylko linie R i M - klasyczne skrzynki, na jakie zwróci uwagę audiofil. I do tego nie jest ich tu wiele - w tańszej serii R mamy dwa dwudrożne podstawkowe (mniejszy R50, większy R60) i dwa wolnostojące dwuipółdrożne (R55 i R66); w serii M tylko podstawkowe M60 i wolnostojące M66. Widać, że firma skupia się na konstrukcjach mających szansę na największą popularność, zastrzegając, że nie chodzi o popularność wywołowaną bardzo niską ceną – najtańszy z wymienionych modeli, mały monitor M50 kosztuje 2000 zł. Już dwa lata temu wprowadzono z założenia referencyjny odtwarzacz i wzmacniacz – DLS One - kosztujące ok. 8000 zł każdy, ale do dzisiaj nie dołączyły do nich żadne inne tańsze modele, dlatego jako taki wybór głośników nie ma odpowiedniego wsparcia w elektronice, bo parka „Jedynek” może być dedykowana chyba tylko modelowi M66. Podobnie niezdecydowane ruchy odnoszą się do ustanowienia polskiego dystrybutora dla domowego hi-fi – przez wiele lat była nim firma Best-Audio, jesienią otrzymaliśmy do testu od Horna wzmacniacz One (test w „Audio” 11/2009), teraz M66 – ponownie z Best-Audio. Piszę o tym bez obaw, bo jak rzadko kiedy, nie zauważyłem szczególnie zawziętej rywalizacji między kandydatami do dystrybucji... Jak pokazałem, nie bardzo jest o co rywalizować. Zajmijmy się już jednak samymi M66. Może one zmienią pogląd na tę sprawę.



Wśród kolumn hi-endowych zastosowanie pojedynczego gniazda przyłączeniowego wcale nie jest zaniedbaniem – producenci wcale nierzadko deklarują swoją niechęć do bi-wiringu

Kolumna, jak na układ dwupółdrożny, jest wyjątkowo wyrosnięta. Podczas gdy tego typu konstrukcje zwykle nie przekraczają wysokości jednego metra, *M66* sięga prawie 110 cm; różnica niby niewielka, ale jakże wizualnie znacząca, gdy postawi się DLS-y obok innych kolumn - są większe nawet od dorodnych *Studio 140*, chociaż oczywiście mniejsze od *Ikonów 8*, ale to już zupełnie inna historia... Czterodrożna superkolumna Dali jest skądinąd ciekawym kontrpunktem dla – niemal minimalistycznej na jej tle – dwupółdrożnej kolumny DLS-a, mimo że pod względem wielkości nie wygląda to wcale na pojedynkę Dawida z Goliatem. Obydwie skandynawskie propozycje są bardzo efektowne, chociaż w inny sposób. Poza układem głośnikowym różni je także klasa i styl wykonania obudowy – *Ikon* są nowocześnie zaprojektowane, ale oszczędne, ze skrzynką oklejoną sztuczną folią, czemu zresztą trudno się dziwić, widząc jak dużą część budżetu przeznaczono na same przetworniki. *M66* mają nie tylko naturalny fornir, ale w dodatku są lakierowane na wysoki połysk, co tworzy z nich produkt wprost luksusowy. Takie wykonanie przy tej wielkości, nawet „tylko” z dwupółdrożnym układem głośników, wygląda imponująco. Wyodrębnione panele frontu i tylnej ścianki pokryto szarym lakierem, tworząc tło dobrze pasujące do jasnych, metalowych membran głośników; podobny zabieg zastosowano w *Ikonach*, ale tam wychodzi tylko niewielka część przedniej ścianki. W *M66* efektownie wyeksponowano znacznie grubszy plaster; front musi być jeszcze grubszy niż część widoczna z zewnątrz, ale mimo takich zapowiedzi i tak byłem zaskoczony – przednia ścianka ma aż 4 cm grubości! Taki pancierz jest rzadko spotykany nawet w największych i najdroższych konstrukcjach. Na tym nie koniec – obudowa jest wewnątrz bogato wzmocniana: poza przegrodą dzielącą ją na dwie komory, jest jeszcze kilka poziomych półek, zaczynających się

przy froncie, a sięgających do połowy głębokości. Obudowę *M66* można by chyba zrzucić z 10. piętra i tylko porysowałby się lakier ... Nic dziwnego, że kolumna jest ciężka jak diabeł – prawie 30 kg, niewiele mniej niż *Ikon* 8. Przegroda dzieląca obudowę jest złożona z dwóch części: półki pomiędzy głośnikami i ukośnego elementu opadającego w dół, dzięki któremu komora górnego głośnika jest nieco większa, niż w sytuacji, gdy tworzyłaby ją pozioma przegroda na całej głębokości obudowy. Nie wygląda jednak na to, żeby obydwie komory miały taką samą objętość – dolna wciąż jest większa. Przy dwukomorowej konstrukcji otwór z górnej komory w zasadzie musimy wyprowadzić na tylnej ścianie, ale z dolnej możemy już do przodu (jak w *Ikonach 8*); projektant DLS-a nie skorzystał z takiej „okazji” i obydwie otwory ułożył bezkompromisowo z tyłu, gdyż przy właściwym odsunięciu od ściany takie ich położenie daje najlepsze rezultaty. Otwory mają duże średnice (6 cm) i długie tunele, wskazujące na niskie strojenie obudowy.

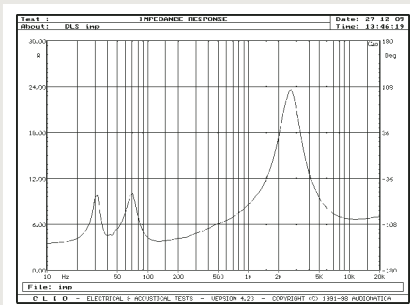
Od strony elektryczno-głośnikowej *M66* to czysty układ dwupółdrożny, z takimi samymi typami przetworników stosowanymi w sekcji niskotonowej i nisko-średniotonowej. Miesiąc temu mieliśmy trzy układy dwupółdrożne, ale każdy z nich był mniej lub bardziej „podrasowany” różnicami między głośnikami niskotonowym a nisko-średniotonowym. Podobnie jest w Paradigmach *Studio 60 v3*; tutaj nie mamy żadnych dodatkowych kombinacji. Przez moment nawet zwątpiłem, czy to układ dwupółdrożny, a nie dwudrożny, jak w przypadku *Studio 140 ProAca* – w tabelce z parametrami producent podaje tylko jedną częstotliwość podziału: 3600 Hz, jednak wyżej napisano wyraźnie: 2,5-way, co potwierdziły też nasze pomiary. Czy częstotliwość podziału między sekcją niskotonową a nisko-średniotonową nie jest podawana przez przeoczenie? Może, choć niekoniecznie; faktycznie częstotliwość podziału rozumiana jako punkt przecięcia się charakterystyk poszczególnych sekcji, w przypadku sekcji niskotonowej i nisko-średniotonowej układu dwupółdrożnego nie występuje – ich charakterystyki się przecież nie przecinają, tylko charakterystyka sekcji niskotonowej opada wcześniej niż sekcji nisko-średniotonowej i można ustalić jakąś wartość różnicy między poziomami obydwu charakterystyk (np. 6 dB, ale odczytywana w tym miejscu częstotliwość podziału będzie zupełnie umowna). Dlatego zresztą to dziwne „pół” w określeniu układu tego typu. Deklarowane zbrocza filtrów są bardzo łagodne – 1. rzędu i 2. rzędu Bessela – co jest trochę zastanawiające przy stosowaniu metalowych membran. Jednak mamy tu całkiem skomplikowaną zwrotnicę, która może zawierać filtry korygujące. Same metalowe membrany nie są dzisiaj sensacją, ale to, czym są tu napędzane, świadczy o bardzo wysokiej klasie techniki. Okazałe magnesy mają średnice 10,5 cm, cewki

- 5 cm. Głośnik wysokotonowy to uszlachetniona metalowym frontem (standardowo jest plastikowy jak w *Studio 140 ProAca*) Vifa DX25 – 25-cm tekstylna kopułka z pierścieniowym zawieszaniem; podobną spotkamy dalej w *Studio 140 ProAca*.

W dolnej ścianie mocujemy stopki, podobne jak w *Ikonach 8*, ale tutaj masywniejsze i oczywiście pożyteczne, aby szerszym podparciem ustabilizować wysoką i szczupłą kolumnę.

Otwory bas-refleks z obydwu komór, niezależnych dla każdego 18-cm głośnika, wykonano z tyłu obudowy. Ale nie tylko dlatego kolumny te należy odsunąć od ściany – ich charakterystyka przetwarzania wyraźnie eksponuje niskie częstotliwości.



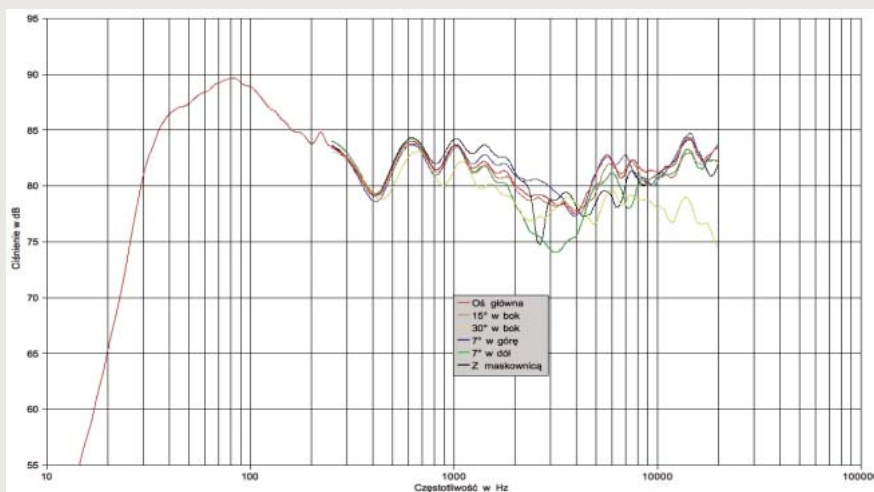


rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	84
Rek. moc wzmacniacza [W]**	50-250
Wymiary (WxSxG) [cm]	108 x 20 x 36
Masa [kg]	28

* parametry zmierzone, ** dane producenta

Sprawa impedancji jest tu jasna i nie ma żadnej rozbieżności między danymi producenta a stanem faktycznym – z minimum na poziomie 3,5 oma nie ma co dyskutować, to znamionowo 4-omowa konstrukcja, wymagająca jeszcze nie mocarnego, ale już przyzwoitego wzmacniacza. W zakresie tonów niskich pewną taryfą ulgową dla słabszych wzmacniaczy będą niskie „bas-refleksowe” wierzchołki impedancji, związane z niską dobrocią mechaniczną głośników Qms i wysoką wartością Rms, pochodną zastosowania aluminiowych karkasów cewek, w których indukują się prądy wirowe hamujące ruch cewki. Dzisiaj częściej stosuje się cewki z materiałów nieprzewodzących (Kapton, włókno szklane), jako że niższy Rms daje lepszą dynamikę basu, ale wywołuje wyższe wierzchołki impedancji. Wysoki szczyt impedancji w zakresie tonów średnich wskazuje na stosowanie jednak dość stromych filtrów, przynajmniej w zakresie częstotliwości podziału między nisko-średniotonowym a wysokotonowym. Bas-refleks dostrojono do ok. 40 Hz, wcale nie bardzo nisko, a jednak



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

charakterystyka przenoszenia pokazuje bas bardzo nisko rozciągnięty i do tego wyeksponowany. Odliczając względem szczytu charakterystyki, spadek -6 dB, mamy przy 34 Hz, ale względem średniego poziomu, który pozwoliliśmy sobie ustalić jako 84 dB, wyraźnie poniżej 30 Hz. Coś za coś – poprzez obniżenie efektywności w zakresie średniotonowym, można doprowadzić nie tylko do uprzywilejowania basu, ale też do przesuwania się w dół tak wyznaczonej częstotliwości granicznej. Z naszymi wynikami pomiarów dane producenta na temat charakterystyki nie mają wiele wspólnego, bo czytamy o pasmie „40 Hz – 30 kHz (-3 dB)” i efektywności „89 dB/1 m, 1 W”, a my dostarczyliśmy przecież 2 W (przy napięciu 2,83 V i impedancji 4 om) – co prawda szczyt basu sięga niemal 90 dB (ale dla 2 W!), lecz w zakresie średnio-wysokotonowym oscylujemy w granicach 79-84 dB, a gdzieś tam uda się zejść jeszcze niżej... Na tle ogólnego wycofania zakresu średnio-wysokotonowego, dodatkowo osłabione jest przejście przez częstotliwość podziału (2-5 kHz), a już

naprawdę problematyczne jest pogłębianie się tego zjawiska pod kątem -7° – nie należy więc siadać zbyt nisko ani „udoskonalać” kolumn poprzez ich jeszcze większe pochylanie (przednia ścianka jest już lekko pochylona). Ze względu na oszczędność w zakresie wysokich częstotliwości nie należy też schodzić za bardzo z osi głównej w płaszczyźnie poziomej – inaczej niż w przypadku kolumn Dali, a podobnie jak przy Sonusie, trzeba kolumny skrócić w stronę miejsca odsłuchowego. Osłabienie na przełomie średnich i wysokich częstotliwości to sprawa tak a nie inaczej obsługiwanej częstotliwości podziału. Niski poziom tonów wysokich wiąże się z tłumieniem w zwrotnicy głośnika wysokotonowego, dopasowanego do poziomu średnicy, natomiast niski poziom średnicy wynika z wczesnego filtrowania głośnika niskotonowego, który nie wspiera nisko-średniotonowego powyżej 400 Hz, a przy tej częstotliwości przesunięcie fazowe między tymi sekcjami wywołuje lokalne osłabienie. Wreszcie w zakresie niskich częstotliwości obydwie 18-tki zgodnie i skutecznie współpracują.



Maskownica na pierwszy rzut oka wydaje się zupełnie typowa, ma jednak ciekawe cechy – kołki mocujące ulokowano w pobliżu głośników nisko-średniotonowych, rezygnując z umieszczenia ich na skraju górnej krawędzi frontu, co poprawia jego wygląd. Otwór dla głośnika wysokotonowego ma kształt elipsy i sfazowane krawędzie. Zmniejsza to natężenie odbić i zapobiega kumulowaniu się jednego rezonansu, właściwego otworom okrągłym. Ponadto można ją „przechowywać” na tylnej ścianie, dzięki także tam wykonanym odpowiednim uchwytem.

Mimo stosowaniu filtrów 1. i 2. rzędu, zwrotnica jest całkiem skomplikowana, ale zawiera głównie elementy wysokiej klasy. Schowano ją głęboko w obudowie, instalując na przedniej ścianie na wysokości terminala przyłączeniowego – przez jego otwór wykonaliśmy to zdjęcie komórką!



DLS nie robi żadnej tajemnicy co do pochodzenia i typu głośnika wysokotonowego – to standardowa wersja DX25, tutaj z produkcji sygnowanej przez Peerlessa. W rzeczywistości jednak sam DLS zmodyfikował jego konstrukcję, wymieniając front plastikowy na metalowy.



Efektowna jest nie tylko wielkość układu magnetycznego, ale i jego polerowana tylna płyta z dużym otworem wentylacyjnym, będącym pochodną dużej średnicy drgającej cewki.

Otwory wentylacyjne pod dolnym zawieszeniem przysłonięto drucianą siatką. Skąd my to znamy?... Z wysokiej klasy sprzętu samochodowego. DLS ma tam korzenie i przynosi stamtąd całkiem przyjemne zwycięże.



R E K L A M A

Diamenty ani perły nigdy nie będą tak brzmiały

NAD poprzez amplituner DVD/CD VISO FIVE oferuje teraz najwyższy poziom elegancji oraz wrażenia odsłuchowe, które kojarzone mogą być jedynie z najlepszymi ocenianymi, dzielonymi komponentami NAD. Jest zaprojektowany tak, aby obsługiwać najnowocześniejsze obecnie formaty video. Jego pełne wdzięku proporcje oraz drobiazgowo dopracowane szczegóły nadają mu niespotykanej dotąd klasy. W przeciwieństwie do innych modeli „wszystko-w-jednym” dostępnych na rynku, VISO FIVE zapewnia jakość odzwierciedlającą poziom zdobywających prestiżowe nagrody, dzielonych komponentów NAD. W dążeniu do zapewnienia najwyższej wygody i stylu nie poszliśmy na żadne kompromisy dotyczące jakości obrazu i dźwięku.



red dot design award
winner 2008

trimex

Wylączny dystrybutor w Polsce:

02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31, tel. (022) 642 46 29, tel./fax (022) 842 80 10, www.trimex.pl e-mail: biuro@trimex.com.pl

● BIAŁYSTOK, AUDIOFIL-A ul. Starobajarska 21/E, tel. (085) 741 43 59; RMS ul. Handlowa 7, tel. (085) 747 97 50 ● BIELSKO BIALA, STUDIO HI-FI ul. Orkana 6, tel. (033) 812 47 19 ● BYDGOSZCZ, EMAR ul. Fordańska 16, tel. (052) 371 84 22 ● CZĘSTOCHOWA, DELTA 1 Al. NMP 3, tel. (034) 368 05 88 ● GDAŃSK, ALBATROS ul. Bora Komorowskiego 22, tel. (058) 553 80 94; QBA ul. Czarny Dwór 2A, tel. (058) 345 05 88 ● GDYŃIA, ALBATROS ul. Wójcika Rodkiego 29/35, tel. (058) 661 25 71 ● GNIEZNO, HI-FI EXCLUSIVE ul. Lubieńskiego 11, tel. (061) 426 48 67 ● GORZÓW WLKP, DEMO ul. Strażacka 55, tel. (095) 720 67 26 ● KALISZ, ITI NEOVISION ul. Polna 21, tel. (062) 766 48 48 ● KATOWICE, AUDIOSTYL ul. Rożdżeńkiego 91, tel. (32) 258 95 76; MEGA HZ ul. Słowackiego 39, tel. (032) 206 81 99 ● KEDZIERZYN KOZŁE, HIT ul. Jana Pawła II 4, tel. (077) 481 14 08 ● KIELCE, VIMED SAT ul. Winnicka 42, tel. (041) 343 24 66 ● KRAKÓW, CHILLOUT STUDIO ul. Na ustroniu 3/2, tel. (012) 266 26 63; AUDIO TRENDT Al. Pokoju 82, tel. (012) 868 10 15; NAUTILUS ul. Malborska 24, tel. (012) 425 51 30 ● LUBIN, FUSIC ul. Sportowa 29, tel. (076) 724 88 24 ● LUBLIN, MELOMAN ul. Rzemieślnicza 15, tel. (081) 469 18 75; STUDIO HI FI ul. Płazowa 3, tel. (081) 743 71 33 ● ŁÓDŹ, ARSPO-AUDIO ul. Piotrkowska 82, tel. (042) 630 00 82; BENEFIT ul. T. Kościuszki 1 (1-piętro), tel. (042) 630 57 18; BEST AUDIO ul. Traugotta 25, tel. (042) 633 38 57 ● MIELEC, CAR AUDIO SYSTEM ul. Majowa 34, tel. (017) 583 95 99 ● OLSZTYN, CORAB ul. Partyzantów 12C, tel. (089) 523 65 92 ● PABIANICE, ARWEK ul. Zamkowa 37, tel. (042) 213 00 06; TECHNOTRONIK ul. Waryńskiego 1, tel. (042) 213 01 66 ● PIŁA, SONIUS ul. Towarowa 6a, tel. (67) 212 35 89 ● PŁOCK, REWEX ul. Kolegiatna 1, tel. (024) 262 78 95 ● POZNAŃ, HI FI CORNER ul. Szewska 18a, tel. (061) 855 10 80; AUDIOSTREFA ul. Głogowska 122, tel. (061) 866 42 29; KORIS ul. Dąbrowskiego 40, tel. (061) 847 26 63 ● RADOM, PUZONIKA ul. M. Skłodowskiej 17a, tel. (048) 362 64 54 ● RZESZÓW, MAGELLAN ul. Batorego 18, tel. (017) 862 39 26; NAUTILUS 2 Al. A. Krzyżanowskiego 6C, tel. (017) 858 61 47 ● SUWAŁKI, AJAX ul. Kościuski 79, tel. (087) 566 76 91 ● SZCZECIN, AUDIOFIL ul. Wojska Polskiego 7A, tel. (091) 433 09 38; AUDIOFIL ul. St. Wyszyńskiego 4, tel. (091) 488 31 22 ● ŚWIEBODZIN, ETIUDA Pl. Jana Pawła II 3, tel. (068) 475 64 62 ● TORUŃ, PARTON ul. Szosa Lubicka 166K, tel. (056) 657 57 65 ● TYCHY, LUZAK Al. Jana Pawła II 5c, tel. (032) 217 00 06 ● WARSZAWA, TRIMEX ul. Nałęczowska 31, tel. (022) 642 46 29; AUDIOFIL ul. Boya 6, tel. (022) 825 97 65; AUDIO COLOR ul. E. Ciołka 35 paw. 40, tel. (022) 836 60 15; AUDIOFORTE ul. Rejtana 7/9, tel. (022) 64 66 999; AUDIOPUNKT ul. Batorego 35, tel. (022) 825 30 90; ART MEDIA DESIGN ul. Bielańska 6, tel. (022) 828 56 71; BEMOCAR ul. Sieradzka 3, tel. 0 507 79 77 46; PLANUS II ul. Radzymińska 202, tel. (022) 678 45 79; HI FI REFERENCE ul. Włocław 20, tel. (022) 624 06 48; SAYSONIC ul. Świętojerska 16, tel. (022) 831 53 84; MINISTERSTWO DŹWIĘKU ul. Tamka 47, tel. (022) 827 38 27 ● WROCŁAW, CINEMATIC ul. Piotra Ignuta 89, tel. (071) 321 44 66; STREFA DŹWIĘKU ul. Kluczborska 25A, tel. (071) 321 44 66; VISATEX ul. 1 Maja 7a, tel. (071) 344 38 53 ● ZIELONA GÓRA, AUDIOHLON ul. Szarych Szeregów 1/2, tel. 0 502 485 808

NAD
www.nad.pl

ODSŁUCH

Z DLS-ami i ich brzmieniem spotkałem się wcześniej dwa razy – w teście monitorów R60 i podczas jesiennej konferencji Horna, na której prezentowano właśnie M66. Wtedy też rozmawiałem z innym gościem tej imprezy, przed którym nie ukrywałem, że brzmienie DLS-a ma w moim odbiorze swój specyficzny klimat, w gruncie rzeczy nawet mało specyficzny – jest ciepłe, wyraźnie unikające wyostżenia, przymilające się do słuchacza „analogowością”, jednak brakuje mu otwartości i szybkości. Byłem mile zaskoczony, gdy przedstawiciel firmy najwyższego przecież szczebla wcale z tym zażarciem nie polemizował i w zasadzie zgodził się z „ogólną wymową” moich wniosków, podkreślając, że takie właśnie brzmienie jest cenione zarówno przez konstruktorów, jak i klientów firmy, że chodzi właśnie o nastrój, brzmienie w „stylu wieczorowym”. Eleganckie, szarmanckie, relaksujące, romantyczne, wolne od agresji. W równie uprzejmy sposób można by przedstawić dźwięk w gruncie rzeczy nieciekawym, zmulonym, przyćmionym, ze skępowaną dynamiką i przytłumioną górą pasma. I w gruncie rzeczy byłem blisko takich wniosków po pierwszym spotkaniu z M66. Najwyraźniej jednak warunki konferencyjne nie były dla M66 najodpowiedniejsze, bo w samym teście najlepsze kolumny DLS-a zaprezentowały się o wiele korzystniej. Nie zmieniały kierunku o 180°, poszły w tym wybranym, dostrzeżonym już wcześniej, ku brzmieniu nasycenemu,



Aluminiowe membrany co prawda nie zadowolowały świata, ale stały się pełnoprawną opcją wśród wielu innych materiałów membran stosowanych w głośnikach nisko-średnio-tonowych.

dającemu przewagę niskim rejestrom. Pokazały jednak w ramach takiego profilu tonalnego o wiele więcej, niż się spodziewałem. Soczystość niskich tonów i powściągliwość wysokich, dodatkowo z lekkim wycienianiem przejścia między średnicą a górą, wcale nie zaprzepaściła dobrej czytelności i szczegółowości, chociaż nie była to forma tak bezceremonialna, jak z idącego w tej sprawie w zupełnie inną stronę ProAca Studio 140. Te dwie kolumny wyznaczają dwa bieguny sposobu artykułowania średnicy, co jest przecież ewidentne w bezpośrednim porównaniu, jakie miało miejsce w teście – a jednocześnie obydwie te konstrukcje nadają średnim tonom duże znaczenie, nie chowają ich między skrajami pasma. Co więcej, w obydwu przypadkach można mówić o dobrej plastyczności i „obecności”. Słowa te jednak niesłusznie sugerowałyby podobieństwo obydwu brzmień. Wokale „wychodzą” z M66 zupełnie inaczej niż ze Studio 140. W wykonaniu kolumn szwedzkich mają większą masę i zaokrąglenie, nigdy nie są natarczywe i krzykliwe. Nobliwie i z dodatkiem charyzmatycznego ciepła mogą pomrukiwać, mają też odpowiednią siłę. Owszem, uderzenia w werbel nie były wystrzałowe, zostały lekko zmiękczone i zaokrąglone, lecz kto lubi „niski środek” – a jest to zakres wcale niełatwy do wiarygodnego, pełnego przetwarzania przez współczesne, wąskie kolumny, nawet dwuipółdrożne – ten znajdzie tu dla siebie coś bardzo interesującego. Większość słuchaczy będzie miała nie mniejszą frajdę z samego basu. Bas jest wyśmienity. Na tym pułapie cenowym za konkurenta może mieć tylko innego Duńczyka – Jamo C 807 ze styczniowego testu. Tam mieliśmy doskonale rozciągnięcie, dynamikę i definicję wyższego podzakresu, a w M66 kompozycja jest trochę inna, pojawia się jeszcze więcej soczystości, uderzenia nie są piorunujące, lecz bas pozostaje czysty, niezmacony, dostatecznie selektywny i nawet szybki. Pasaż na gitarze basowej miał mocne, nasycenie i jednocześnie wyraźnie separowane szarpnięcia. Zdarzają się też bardzo efektowne pociągnięcia na samym dole pasma – wciąż trzymające muzyczny wątek. Bas prowadzony jest nie tyle w sposób zdyscyplinowany, mechaniczny, co z elegancją i wyczuciem. Właśnie połączenie delikatności i mocy tworzy kompozycję tak miłą dla ucha. Całe wybrzmienie nie ma w sobie ani trochę twardości, zupełnie niekłopotliwa a przyjemna obfitość wpływa na wrażenie głębi całego dźwięku. Wreszcie bas bezbłędnie łączy się ze średnicą, co daje bardzo naturalne, analogowe podgrzanie. Muzyka ulega pewnej modyfikacji, przestrojeniu, lecz najczęściej jest to korzystne nasycenie, uszlachetnienie i uwolnienie od ostrości – bez nadmiernego ograniczenia swobody. Nagrania same w sobie zbyt ciemne nie skorzystają na tym, ale realizacje bliskie neutralności, choć podlegają zremasterowaniu, brzmią bardzo



Kopułowo-pierścieniowy tweeter DX poszedł w ślady słynnego pierścieniowego XT i robi podobną karierę – nie jest przetwornikiem drogim, a osiąga więcej niż przyzwoite.

ładnie. Natomiast te zbyt jasne i szorstkie zyskują w sposób oczywisty. Wysokie tony musiały zostać w tym celu powstrzymane i mimo swej gładkości i rozdzielczości nie stają się one ani źródłem efektownej detaliczności, ani zamasztyło uderzenia i wybrzmienia. Nie przeszkodziło to w utrzymaniu przynajmniej dobrej dawki „powietrza”, co słychać w niezłej przestrzenności; scena kreowana przez M66 jest szeroka i w ciekawy sposób pogłębiona na samych skrajach.

Brzmienie tych kolumn może zostać uznane za wzorcowe w kategorii „ciepłych” – omija rafy, na które wpada większość konstrukcji próbujących grać w takim stylu. I choć nie może być jednocześnie wzorem neutralności i analityczności, to spójność, czytelność, łagodność i bogactwo tonów niskich ma tu swoją wewnętrzną harmonię, konsekwencję i wysoką klasę. Charyzmatyczne, pociągające, wykwintne. Dokładnie takie, jak zaplanowano, ale pod warunkiem podłączenia do wydajnego i czysto grającego wzmacniacza.

M66

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

8000
BEST AUDIO
www.dls.se

Wykonanie

Klasyczny układ dwuipółdrożny w bardzo solidnym i luksusowym wykonaniu. Piękne przetworniki nisko-średnio-tonowe, pancerna obudowa z formirem na wysoki połysk.

Parametry

Wyraźna przewaga niskich częstotliwości, impedancja 4 omy, umiarkowana efektywność.

Brzmienie

Gęste, głębokie, z basem mocnym i pięknym malowanym, delikatniejszy zakres średnio-wysokotonowy utrzymuje dobrą spójność i przejrzystość.

NARESZCIE! TELEWIZOR BEZ OGRANICZEŃ!

Poczuj prawdziwą wolność z nowym telewizorem LG z serii SL9000 – pierwszym modelem o unikalnym wzornictwie BORDERLESS™. Dodatkowo technologia LED zapewni Ci kontrast na poziomie 3 000 000:1, dzięki któremu będziesz cieszyć się najostrejszym i najwyraźniejszym obrazem. A to wszystko na ekranie o grubości zaledwie 2,9 cm. Witamy w świecie bez ograniczeń.

TELEWIZOR LED LCD Z SERII SL9000 – ŻYJ) BEZ OGRANICZEŃ!



LED LCD SL9000
www.lge.pl



LG

Life's Good



Paradigm STUDIO 60 v5

Mały Rycerz



Paradigm znalazł sposoby, aby przy zmniejszaniu wielkości konstrukcji nie ograniczać zbyt jej najważniejszych osiągnięć, również w zakresie niskich częstotliwości. Renoma kanadyjskiej firmy jako dostawcy silnego, zdrowego basu to zbyt cenny dorobek, aby pochopnie składać go na ołtarzu współczesnego designu, który często kłóci się z akustycznymi potrzebami. Praw fizyki nie zmienimy, ale możemy je coraz lepiej wykorzystywać.

Kiedy dystrybutor Paradigma zgłosił do testu, zgodnie z zamówieniem na kolumny wolnostojące w wyznaczonym zakresie cenowym, *Studio 60 v5*, spodziewałem się może i największych kolumn tego testu. Tak przynajmniej sobie zapamiętałem udział Paradigma w wielu poprzednich konfrontacjach. Doniesienia, że są to kolumny trójdrożne, z dwoma niskotonowymi, potwierdzały tylko takie obawy – dla recenzenta to obawy, nie nadzieje. Dlatego nie zmartwiłem się, gdy *Studio 60 v5* pokazały swoją drobniejszą, niż oczekiwana, posturę, co zresztą przy większej dociekliwości mogłem ustalić zawczasu, na podstawie podawanych przez producenta wymiarów. Chociaż ich wysokość osiąga jeden metr, to postawione obok *Ikonów 8* wyglądają jak mikrusy, z powodu wyjątkowej szczupłości. To z kolei wynika głównie z zastosowania małych 15-cm głośników niskotonowych, mniejszych też niż nisko-średniotonowe w dwupółdrożnych *M66* i dwudrożnych *Studio 140*. A więc mniej niż standard, za jaki dzisiaj wypada uznać 18-cm – głównie dla głośników nisko-średniotonowych, ale chyba również dla niskotonowych i jeżeli mamy mieć tutaj jakiegokolwiek wątpliwości, to przecież na rzecz większych, a nie mniejszych wooferów. Zachowanie producenta jest więc trochę ryzykowne, bo nie wdając się w dalsze szczegóły, wielu klientów odrzuci taką propozycję uznając ją za zapowiedź zbyt małej ilości basu, mocy itp. Ktoś powie, że nie po to kupuje kolumny trójdrożne, żeby miały basu mniej niż dwupółdrożne. A przecież dwupółdrożne przetwarzają niskie tony zwykle parą 18-centymetrowych... Z drugiej strony, tak smukłe, zgrabne kolumny wychodzą naprzeciw innym potrzebom – na sprzęt jak najmniej zagrzącający wcale nie zawsze duże salony; nowoczesny, wysokiej klasy, ale dyskretny i funkcjonalny. Wreszcie okazuje się, po dokładniejszej lekturze danych firmowych i bliższych oględzinach, że *Studio 60 v5* wcale nie jest konstrukcją trójdrożną, na którą wizualnie tak wiele wskazuje, ale dwupółdrożną – do trzeciej „piętnastki”, wyglądającej na średniotonową, umieszczonej pod wysokotonowym, też płynię sygnał niskich częstotliwości. Co więcej, pracuje ona we wspólnej komorze z niskotonowymi, a to zaalarmowało mnie jeszcze wtedy, gdy sądziłem, iż mam do czynienia z konstrukcją trójdrożną. Wówczas taka sytuacja byłaby poważnym błędem, ale w układzie dwupółdrożnym, nawet przy różnych typach przetworników, jest już dopuszczalna. Tak więc powierzchnia membran obsługujących bas jest w sumie całkiem spora. Kto szuka kolumn jeszcze większych i mocniejszych, można też powiedzieć - bardziej tradycyjnych, znajdzie je oczywiście w każdej serii Paradigma, i to w jeszcze bogatszym wyborze. Modele *Monitor 7* i *Studio 60* można uznać nawet za awangardę. Tego typu konstrukcja jak dotąd nie pojawiła się w najlepszej serii *Signature*, więc właśnie *Studio 60 v5* jest najlepszą kolumną według przedstawionego wzoru. Wcześniejsze *Studio 60* też było układem dwupółdrożnym, ale z jednym 18-cm niskotonowym i 18-cm nisko-średniotonowym. W zawiązku z tym można przyznać, że mimo wyszczuplenia nowej wersji i zmniejszenia kalibru głośników, jej potencjał wcale się nie zmniejszył. Przy okazji można stwierdzić, że *Studio 60 v5* i *Monitor 7* są najmniejszymi i... układowo najprostszymi konstrukcjami wolnostojącymi, jakie chce nam zaoferować Paradigm. To trochę dziwne, bo kolumny wolnostojące są obecnie najchętniej kupowane, również przez klientów mających ograniczone fundusze, a przecież prostszy układ z jednym niskotonowym, nie mówiąc o dwudrożnym, oznaczałby znacznie niższą cenę. Ale w serii *Studio* tańsze od *60 v5* są dopiero podstawkowe *Studio 20 v5*. Duża luka w numeracji pomiędzy *20* a *60* sugeruje, że w tej przestrzeni jest miejsce na nieznane jeszcze dzisiaj konstrukcje, lecz kiedy i czy w ogóle zostaną poznane...



Obłemu kształtowi obudowy towarzyszą „tluste”, solidne metalowe dodatki. W Studio 60 wszystko jest gęste, ciężkie, masywne, chociaż nie bardzo duże. Jeden z dwóch otworów bas-refleks wyprowadzono z tyłu.

Obudowa Studio 60 v5, jako jedyna w tym teście, prezentuje styl wygiętych ścianek bocznych, co z pewnością nie ujmuje jej urody, chociaż taka forma nie jest już ostatnim krzykiem mody. Chyba ważniejsze – przynajmniej dla klientów skupionych na estetycznych detalach, świadczących o klasie wykonania – jest zastosowanie naturalnej okleiny, elegancko oszlifowanej i polakierowanej na gładko (choć nie na wysoki połysk, jak w serii Signature, ale może to i dobrze...), w dodatku dostępnej w kilku wersjach: palisandrowej, wiśniowej, dębu lakierowanego na czarno i... lakieru fortepianowego - a więc jednak. Ale za wyższą cenę. Mimo to, w przypadku kolumn Paradigma sama skrzynka ustępuje znaczeniem wszystkim dodatkom, które ją „zdobiają”. Do potężnych, grubych i rozległych koszy głośników, współtworzących szczelny panel na obszarze przez nie zajmowanym, już się przyzwyczailiśmy. Zawsze warto przypomnieć, że wiąże się z tym szczególna sytuacja maskownicy – zwykle w celu stworzenia głośnikom najlepszych warunków promieniowania najlepiej ją zdjąć, bo jej wewnętrzne krawędzie zakłócają gładką powierzchnię przedniej ścianki, z którą zlicowane są kosze głośników, zagłębione w wyfrezowaniach; w Paradigmie jest inaczej, masywne kosze i ich krawędzie odstają od frontu, a założenie maskownicy z dużym otworem wyciętym według obrysu wszystkich koszy, powoduje wyrównanie powierzchni frontu, więc teoretycznie z maskownicą powinno być nawet lepiej. Według zamiarów producenta lepiej miało być też z wiel-

kim metalowym elementem zakrywającym dolną część przedniej ścianki, będącym uzupełnieniem maskownicy. O ile przy maskownicy założonej wygląda to jeszcze znośnie, to po jej zdjęciu owa część, przypominająca fragment jakiejś zbroi, jest nazbyt masywna i demonstracyjna. Można ją zdjąć, chociaż jej utrzymanie wymagało zastosowania aż ośmiu kolków, których gniazda prezentują się też mało elegancko. I wiąże się z tym niebezpieczeństwo – próba przenoszenia kolumn z chwytym pod ów element może skończyć się tragicznie – w jednym ręku zostanie tylko zbroja, a rycerz gruchnie o podłogę... Z tyłu mamy nie mniej okazały, obły panel obejmujący terminal przyłączeniowy i otwór bas-refleks. Na górnej ściance pojawia się z kolei metalowa „czapka”, jak cięć specjalnie wystającego frontu głośnika wysokotonowego. Składnikami tego obfitującego w elementy i kształty designu są też kropłowe stopki – solidne, metalowe. Zastosowano więc chyba wszystkie dodatki, jakie zna współczesne wzornictwo głośnikowe. Taki właśnie jest Paradigm z wyższej półki, nawet gdy sama kolumna nie jest bardzo duża.

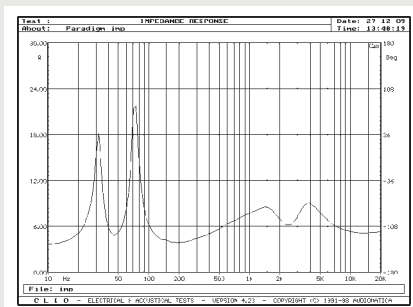
Każdy z producentów zaproponował w tym teście inny sposób „organizacji” obudowy bas-refleks (bo wszystkie są bas-refleksami). Paradigm proponuje kombinację układu wszystkich trzech głośników pracujących w jednej komorze, ale wentylowanej dwoma otworami – jednym do przodu, drugim do tyłu. Jak już nie raz wspominaliśmy, konstrukcja taka nie składa się z dwóch układów rezonansowych. Pojawia się jedna częstotliwość rezonansowa, ale zamykanie jednego z otworów będzie prowadzić do jej obniżenia (jak też osłabienia „wyższego basu”), a efekty brzmieniowe będą nieco różne w zależności od tego, który otwór zamkniemy. Podstawowym, „firmowym” trybem pracy jest promieniowanie obydwu otworów, lecz znając skłonności Paradigma do generowania silnego basu, warto wziąć pod uwagę „samowolkę” zamykania otworów.

Głośniki niskotonowe i nisko-średniotonowy mają tylko 15 cm średnicy, ale za to jakie magnes! Ze średnicą 11,5 cm są w tym teście największe, potężniejsze nawet od magnesów 22-cm niskotonowych Ikona 8, zwłaszcza że mają – typowe dla Paradigma – znacznie grubszy ferrytowy pierścień. Taki „napęd” dla niewielkiej membrany oznacza dobrą efektywność, dużą amplitudę (a więc moc) i niski współczynnik Qts (czyli dobrą kontrolę basu). Nie musi za to oznaczać niskiego rezonansu (a więc niskiej częstotliwości granicznej). Kosze też są charakterystyczne dla Paradigma – odlewane, bardzo masywne, a ich bogate ożebrowanie przypomina radiator, mający za zadanie odprowadzać ciepło z 38-mm cewki. Podobne fundamenty ma głośnik średniotonowy, lecz ze zupełnie inną membranę. Tu znowu ciekawostka: membrana nisko-średniotonowego jest metalowa, a membrany niskotonowych... polipropylenowe (choć wzbogacone minerałami), czyli z materiału o mniejszej sztywności. Taka kombinacja jest więc dość niezwykła i spotyka się ją chyba tylko u Paradigma, ale ostatecznie membrany niskotonowe usztywnione są też przez duże centralne nakładki, a w centrum membrany nisko-średniotonowego jest już „tylko” korektor fazy – aluminiowy, połączony. Połączona jest też 25-mm aluminiowa kopułka wysokotonowa, występująca z podobnie masywnym panelem, jak kosze pozostałych przetworników. Wszystkie głośniki przykręcone są za pośrednictwem elastycznych, „kubkowych” podkładek, redukujących transmisję wibracji. Studio 60 prezentuje się jak zawodnik wagi średniej, napakowany i żyłasty. Okazało się, że samo brzmienie też się nie kłóci z takimi skojarzeniami. Studio 60 v5 to nie jest pięknoduch i delikates, ale wysoce zintegrowana, sprawna maszyna do mocnego grania.

Nie wdając się w spór, kto to pierwszy wymyślił, można stwierdzić, że metalowa nakładka na wierzchu obudowy o zaokrąglonym kształcie jest udanym rozwiązaniem wzorniczym.



LABORATORIUM Paradigm STUDIO 60 v5



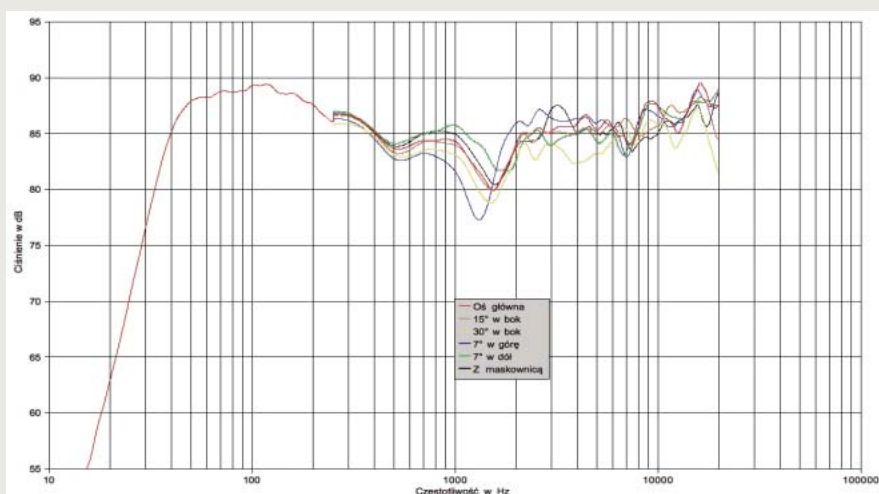
rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]**	87
Rek. moc wzmacniacza [W]**	15-220
Wymiary (WxSxG) [cm]	102 x 20 x 30
Masa [kg]	23

*parametry zmierzone, ** dane producenta

Studio 60 v5 to kolejna kolumna o impedancji znamionowej 4 omi i kolejny wariant opowieści na ten temat... opowieści naszej i producenta. Paradigm, zresztą zgodnie ze swoim wyuczajem, w rubryce „impedancja” lokuje zastanawiające sformułowanie „kompatybilne z 8 omami”. Oczywiście intencją jest uspokojenie klienta, że może rzeczony kolumny podłączać do wzmacniaczy znoszących (tylko) obciążenie 8-omowe, czy nawet zasugerowanie, że są one równoważne 8-omowym, w czym jest nawet trochę racji... Większość amplitunerów, które jakoby radzą sobie tylko z obciążeniem 8-omowym, w praktyce dnia codziennego, lepiej lub gorzej, ale pracuje z kolumnami 4-omowymi.

Minimum między wierzchołkami typowymi dla obudowy bas-refleks leży przy 45 Hz, tutaj mamy częstotliwość rezonansową układu – dość wysoko, ale nie ma się co dziwić, głośniki niskotonowe nie są duże i ich własne częstotliwości rezonansowe, mające wpływ (choć z nią nie tożsame) na częstotliwość rezonansową obudowy, też leżą dość wysoko (nie ma to nic wspólnego



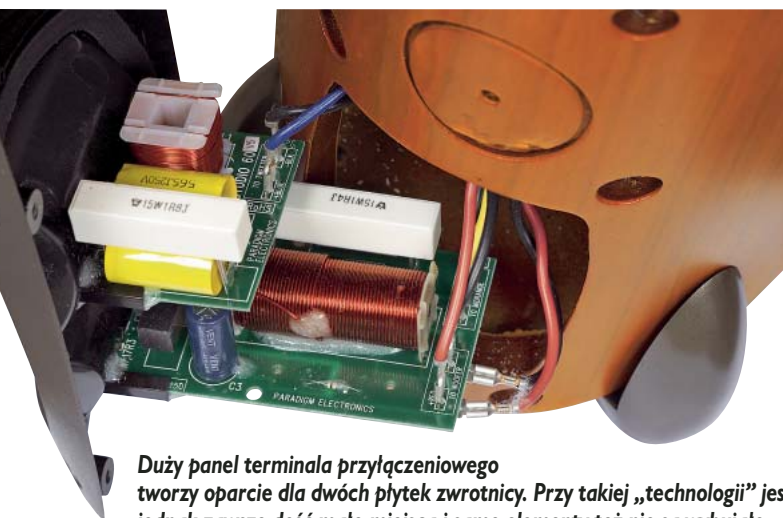
rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

z wysokością wierzchołków impedancji, ale z ich pozycją na skali częstotliwości - owszem).

Producent podaje dwie wartości efektywności, ale nie dla różnych standardów napięcia (mogłoby to być 2,83 V, oznaczające 1 W przy 8 mach, ale przy 4 omach już 2 W, wyznaczające tzw. efektywność napięciową, albo 2 V, oznaczające przy 4 omach 1 W, wyznaczające tzw. efektywność mocową), lecz dla warunków komory bezchowej (wolnej przestrzeni) lub pomieszczenia odsłuchowego (chyba chodziło o teoretyczną półprzestrzeń) – są to wartości odpowiednio 89 i 92 dB; czy przy 1 W, czy 2 W - nie wiadomo. Tyle literatura, a nasze pomiary pokazały średnią efektywność dla przetwarzanego pasma, przy 2,83 V (a więc tutaj 2 W), w standardzie wolnej przestrzeni, jako 87 dB – nieco niżej, ale wciąż całkiem dobrze, zwłaszcza dla konstrukcji na „piętnastkach”.

Charakterystyka przetwarzania ma w umiarkowanym stopniu wzmocnione skraje pasma, bardziej niskie częstotliwości, które mimo wysokiego strojenia obudowy mają bardzo ładne roz-

ciągnięcie – spadek – 6 dB odnotowujemy przy 34 Hz; producent podaje pasmo 45 Hz – 22 kHz, co prawda w polu +/- 2 dB, w którym się nie mieścimy, ale wyraźnie niedoszacowuje osiągnięć w zakresie basu. Z wyznaczonego pola tolerancji wymyka się przede wszystkim osłabienie przy 1,5 kHz, które pogłębia się i przesuwają do przodu na osi +7° w płaszczyźnie pionowej – nie należy więc siedzieć zbyt wysoko, z głową powyżej 1 metra; na osi -7° zakres 1-2 kHz wypełnia się lepiej, nie wywołując innych skutków ubocznych – można więc spróbować pochylić lekko kolumny do tyłu. Maskownica, która pełni w Paradigmie szczególną rolę „wyrównywacza” frontu, nie wyrównuje jednak charakterystyki, ale też jej nie psuje – pojawia się inny przebieg drobnych nierównomierności i lekkie tłumienie tonów wysokich. Z maskownicami założonymi lepiej więc trzymać się blisko osi głównej, chociaż obniżenie na osiach 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej jest wyjątkowo małe – procentuje dobre rozpraszanie z wąskiego frontu i właściwości samego głośnika wysokotonowego.



Duży panel terminala przyłączeniowego tworzy oparcie dla dwóch płytek zwrotnicy. Przy takiej „technologii” jest jednak zawsze dość mało miejsca i same elementy też nie są wybujałe – dominują więc cewki rdzeniowe i kondensatory elektrolityczne

Polipropylen nie słygnie z najwyższej sztywności, polecanej membranom niskotonowym, ale z tak pokaznymi nakładkami struktura jest z pewnością znacznie mocniejsza, tym bardziej że średnica membran nie jest specjalnie duża.





Wszystkie trzy „piętnastki” mają podobnej wielkości, potężne układy magnetyczne. Wszystkie trzy pracują w zakresie niskich tonów we wspólnej komorze bas-refleks. Teraz widać, że basowy arsenał Studio 60 v5, mimo ich szczupłości, jest całkiem pokaźny.



Głośnik wysokotonowy ma masywny front i podwójny układ magnetyczny; drugi pierścień tworzy jednocześnie małą komorę wylumiającą.

Ośmioramiennie, odlewane kosze muszą utrzymać ciężkie magnesy, jednocześnie służą jako radiatory, a przy tym nie powinny zakłócać przepływu powietrza od tylnej strony membrany, pozwalając też na wentylację cewki. 38-mm cewki drgające mogą przyjąć dużą moc, a także pracować przy dużych amplitudach. Pokażny magnes zapewnia dobrą kontrolę basu.



— R E K L A M A —



CENNIJSZE NIŻ ŻŁOTO

Najnowszym uzupełnieniem flagowej serii Monitor Audio Platinum jest mniejsza wersja uznanego modelu PL300 o symbolu PL200. W kolumnach tych zdefiniowano na nowo wielkość obudowy (PL200 zajmują 1/3 powierzchni w porównaniu do PL300), umiejętnie zachowując przy tym wszystkie walory soniczne dużego głośnika. Poprzez zmniejszenie przetwornika basowego z 8 do 6,5 cala oraz przeprojektowując obudowę wylumiającą tylną stronę membrany przetwornika średnio-niskotonowego, ułożoną współosiowo z portem basreflex HiVell, zagwarantowano mniejszym PL200 niezwykle charakter brzmienia.

ODSŁUCH

Zawsze dynamiczne, często grające bardzo potężnie, pełne werwy, niepokorne i zawzięte, odważnie wykraczające poza standardowe ramy neutralności, wielokrotnie już testowane Paradigmy zawdzięczały taką charakterystykę zarówno sposobowi strojenia, jak i potencjałowi samych przetworników. Kolumny kanadyjskiej firmy były najczęściej jednymi z największych w każdym teście. Nawet w gronie podstawkowców potrafiły wybić się ponad przeciętność zarówno gabarytami, jak i basem. *Studio 60 v5* są, i owszem, dwuipółdrożne, nawet z dwoma niskotonowymi, ale ich 15-cm średnica nie tylko nie pozwala mówić o czymś wyjątkowym, lecz nawet nie sięga typowego współczesnego kalibru – 18 cm. Czy na takim skromnym (jak na firmowe zwyczaje) fundamencie można zbudować muskularne brzmienie, osiągnąć moc pozwalającą na swobodne, głośne granie? Wszystko ma swoją cenę, swoją przyczynę i skutek, więc *Studio 60 v5* nie grają tak jak największe kolumny Paradigma; ale było z czego tracić, więc w końcu nawet one wchodzą na scenę z doskonałą dynamiką i basowym uderzeniem, i pod tym względem nikomu w teście nie ustępują – nawet wielkim Dali, które co prawda mogą grać jeszcze głośniej, ale na „normalnych” poziomach głośności nie pokazują takiego animuszu. Z kolei DLS ma bas niżej rozciągnięty, bardziej soczysty, ale ponownie bez takiego kopnięcia, jakie serwuje Paradigm, nie mówiąc o wyrazistości rejestrów wyższych. W tym zakresie z Paradigmem najlepiej konkuruje ProAc, ale nie ma jednak jedności i energetyzującej dawki metaliczności, jakiej nie krępuje się proponować Kanadyjczyk. Tym bardziej nie ma takich zapędów wyważony, neutralny Sonus. Wnioski z tego krótkiego przeglądu nie mają aż oznaczać, że *Studio 60 v5* są najlepsze i basta, lecz że firmie udało się utrzymać na bardzo wysokim poziomie to, z czego jest znana i za co jest ceniona. Nie jest to tylko kwestia wzmocnienia skrajów pasma – dość podobny profil charakterystyki mają *Ikony 8*, ale wynika z tego zupełnie co innego. Paradigmy – tak jak zawsze – grają bardziej energetycznie i soczyście (choć momentami bardziej twardo). Tym razem jednak nie tylko mocne uderzenie jest ważnym atutem Paradigma – w tym celu nie musielibyśmy kupować *Studio 60 v5*, a moglibyśmy poprzestać na jakiejś znacznie tańszej konstrukcji serii Monitor. *Studio* grają lepiej nasyconym, pełniejszym, a jednocześnie dokładniej ukształtowanym dźwiękiem. Nie produkują po prostu hałasu, nie łomoczą basem bez opamiętania, dobrze różnicują i separują, trzymają kontrolę nad każdym uderzeniem i ogólny porządek na scenie. Ich rezolucja jest wysmienita – nawet w gęstych nagraniach, przy mocnych dźwiękach instrumentów pierwszego planu wyraźnie pokazują drugo- i trzecioplanowe szczegóły.



Kopułka wysokotonowa w serii Studio jest aluminiowa, pokryta warstwą złota. W referencyjnej serii Signature są już kopułki berylowe.



Najefekowniejszy w tym składzie głośnik - jest rzeczywiście prawdziwym bohaterem, bo przetwarza nie tylko tony średnie, ale cały zakres nisko-średniotonowy. Jest obciążony basem nie mniej niż każdy z niskotonowych.

I właśnie to połączenie energetycznego, witalnego, mocnego brzmienia z detalicznością jest czymś specjalnym i bardzo efektywnym zarówno dla naszej percepcji, jak też na tle konkurentów. Zaznaczając, że ProAc ma jeszcze bardziej pierwszoplanowy „górny środek”, trzeba dodać, że przy żywszej, metalizującej barwie Paradigma podobne wyjście tego podzakresu mogłoby już zamienić się w natarczywość – dlatego lekkie jego cofnięcie było tutaj dobrym ruchem. Gitara i tak jest dźwięczna, wibrująca, prawdziwa, choć wyraźnie dokumentująca, że przetwarzaniem wysokich tonów zajmuje się metalowa kopułka. Pojawia się więc przewaga niższego podzakresu góry zarówno nad „wyższym środkiem”, jak i nad samym skrajem tonów wysokich. Blachy są gęste,

dynamiczne, tylko ich wybrzmienie zostaje trochę skrócone, „powietrze” nie jest stałym składnikiem brzmienia, tak jak przy działaniu (dobrych) kopulek tekstylnych czy wysokotonowej hybrydy Dali. Mimo to, jak już zazaczyłem, rozdzielczość góry jest bardzo dobra – również wysokotonowa drobica pokazywana jest wyraźnie, tyle że jakby w tym celu zostaje „wstępnie” podmetalizowana, a więc i ujednorodniona. Taki obraz wysokich tonów oczywiście upoważnia do nazwania ich ostrymi i metalicznymi, a nie jedwabistymi i słodkimi. Z jednej strony taki skrót jest nieostrożnym uproszczeniem, bo „ostre i metaliczne” były też znacznie gorsze wysokie tony z metalowych kopulek dwadzieścia lat temu. Z drugiej strony, trudno spodziewać się, że zwolennicy arystokratycznych manier DLS-a dadzą się przekonać do takiej wersji „prawdy” o wysokich tonach.

Bas jest równie wyjątkowy, chociaż w gruncie rzeczy prosty i skuteczny. Nie sięga bardzo nisko, nie doczekałem się spektakularnych zejść, ale jego uderzenia są mocne i nasycone w średnim podzakresie. Nie są to tylko kontury, jest też substancja, choć wodzirejem pozostaje sama dynamika. Taki bas świetnie pasuje do podobnie energetycznej góry pasma, całe brzmienie stroni od miękkości, mrużanda i subtelności. Lubi dokopać basem, a błysnąć górą, nie wdając się w romantyczne nastroje. Środek pasma wcale niecofnięty, ma konsekwentnie wyraźne kontury i wykształca stabilne źródła. Miałem ochotę zwiększyć w teście głośność i pozwolić im na pochwalenie się tym bardziej swobodnym, efektywnym brzmieniem – dopiero bardzo wysokie poziomy powodują spłaszczenie dźwięku, w tej dziedzinie Paradigmy nie ustępowały tylko *Ikony 8*.

Pobudzające, soczyste, wyraziste brzmienie, niespotykane możliwości dynamiczne dla tej wielkości konstrukcji. Wolnostojące, trójdrożne, ale przecież mniejsze niż przeciętne kolumny podłogowe – warto docenić również ten fakt, chociaż przede wszystkim trzeba lubić takie „charakterne” brzmienie.

STUDIO 60 v3

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

7900
POLPAK
www.paradigm.com

Wykonanie

Niewielka, ale luksusowa i napakowana konstrukcja dwuipółdrożna z parą niskotonowych; głośniki bardzo mocne, obudowa z wygiętymi ściankami i wieloma dekoracjami.

Parametry

Lekkie uwyppuklenie niskich częstotliwości, małe perturbacje w zakresie średnicy, bardzo dobre rozpraszanie wysokich. Impedancja 4 omy, dobra efektywność.

Brzmienie

Dynamiczne, konkretne, szybkie, dźwięczne na górze i uderzające na dole. Doskonała rozdzielczość i porządek na scenie.



BRIDGE
elite

your key elements

obudź w sobie żywioły

Wejź do świata twórczych żywiołów – ziemi, ognia i wody. Pozwól, by wypełniła Cię energia płynąca z krystalicznie czystego dźwięku. Obudź w sobie emocje, jakie wyzwala najwyższej rozdzielczości obraz, pełen niezwykle intensywnych kolorów i ostrych kształtów.

Dołącz do Elity.



ProAc STUDIO 140

Renoma prostoty



Studio 140 zaskoczyło mnie swoją aktualną ceną. Przyznam, że po raz pierwszy spojrziałem na ProAc inaczej, bez nastawienia, że musimy tu zapłacić nie tylko za dobrą jakość, ale i za samą markę. Studio 140 wciąż nie jest produktem niskobudżetowym, ale wcześniej nie widziałem tak dużej konstrukcji tej firmy w cenie poniżej 10 000 zł. To propozycja nie tylko dla wiernych zwolenników firmy, ale praktycznie dla każdego, kto chce kupić dobre kolumny za 8000 zł.

Tylko tyle i aż tyle, bo za bardzo dobre kolumny trzeba płacić jeszcze więcej, o czym zresztą przekonuje nas swoją ofertą również ProAc. Przekonuje nas też, że w tym celu nie ma sensu gonić za nowościami... Z niektórymi firmami spotykamy się w testach kilka razy do roku, są też takie, które widzimy i słyszymy raz na kilka lat. Po piętnastu latach redagowania „Audio” możemy pokusić się o taką statystykę i zaliczyć ProAc w poczet gości rzadziej nas odwiedzających... Wynika to z różnych przyczyn - są po prostu firmy mało znaczące, pojawiające się i znikające (choćby w dystrybucji w Polsce, a tylko takie bierzemy pod uwagę); zdarza się też, że jakiś dystrybutor podchodzi do testowania z obawami i zdobywa się na taką odwagę raz na kilka lat... Medycyna naszej pracy notuje różne przypadki, a przypadek ProAc jest jeszcze inny. Sam producent zalicza się do najbardziej renomowanych, wręcz kultowych, znanych na całym świecie, lecz przy tym – a może właśnie dlatego – nie wyjeżdża z nowościami co sezon. Liczba modeli, jakie ProAc wygenerował w ciągu całej swej już ponad 25-letniej historii na pewno nie daje mu miejsca w czołówce klasyfikacji „najaktywniejszych”, ale audiofilów mniej obchodzi średnia roczna liczba nowych modeli, a bardziej jakość tych, które się pojawiają. Tempo zmian w ofercie ProAc jest w zasadzie dostosowane do realnego tempa rozwoju techniki głośnikowej, a nie do zwyczajów dyktowanych przez rynek. Zresztą rynek ma niejedno oblicze i grupa klientów, do której adresuje swoje produkty ProAc, nie wyczekuje na nowinki, lecz nawet bardziej ceni sobie modele mające długi staż, bo to może oznaczać, że wciąż cieszą się one popularnością wśród audiofilów, a więc są udane. Działa to trochę na zasadzie samospełniającej się przepowiedni, ale działa... To trochę błędne koło, podobnie jak w innym błędnym kole odbywa się pogoń za nowościami, lecz przynajmniej jest jakaś alternatywa; opcją kupienia ProAc ma w związku z tym jeszcze jeden specjalny atut, a nawet dwa: jest mało prawdopodobne, żeby nawet kilkuletni już model został zastąpiony nowym, czym nabywca poczułby się zraniony; na drodze audiofilskiego doskonalenia, można sprzedać posiadane Proaki z relatywnie niską stratą, bo nawet po wielu latach okaże się, że wciąż pozostają w ofercie, a jeżeli nawet nie, to że zostały w audiofilskiej świadomości już wzorcami do roli tym cenniejszego, bo trudno osiągalnego już wzorca...

Wszystkie te zalety chyba w pełni rekompensują niższe tempo odświeżania oferty, a polityka ProAc wydaje się dobrze przemyślana, konsekwentna, wewnętrznie spójna, dopasowana do „możliwości wytwórczych” i szczególnej pozycji, jaką firma chce zajmować na rynku. Wielu by tak chciało, bo widząc kosztowne, a dość proste konstrukcje ProAc, złożone czasami z komponentów dostępnych na rynku hobbistycznym, wydaje się to wszystko takie łatwe i opłacalne; biznes jest jednak znacznie bardziej skomplikowany, bo na taką renomę, którą można sprzedawać za taką cenę, trzeba ciężko zapracować, mając też sporo szczęścia. I czasy już nie te – ProAcowi udało się jeszcze wystartować w epoce królowania tradycyjnego, stereofonicznego hi-fi, w dodatku przy produkcji ulokowanej w Europie. Dzisiaj konkurencja taniej chińskiej produkcji przypiera małe firmy do ściany i tylko duże zamówienia pozwalają obniżyć koszty i zachować konkurencyjność na masowym rynku. Bez tego wybronić się mogą tylko marki o najwyższym prestiżu, za który klienci wciąż będą gotowi dopłacać. Ale takich klientów jest mniej niż dawniej, więc i takie firmy jak ProAc nie mają łatwo, a startowanie w Europie, również w Polsce, z nowymi podobnymi przedsięwzięciami, jest niezwykle trudne.



W serii Studio zastosowano standardowe, „zdjęte z półki” terminale przyłączeniowe, dopiero w wyższych modelach ProAca mamy bardziej ekskluzywny zaciski.

Seria *Studio* to najtańsza linia w katalogu ProAca, z którą spowinowacona jest też grupa trzech modeli podstawkowych występujących pod nazwą *Tablette*. „Tabletki” to jednak, zgodnie z nazwą, tylko małe monitorki, natomiast w samej serii *Studio* znajdziemy większe, typowej wielkości modele podstawkowe – *Studio 100* i *Studio 110*. Obydwa już testowaliśmy; *Studio 110* kilka lat temu, a *Studio 100* kilkanaście... i już wtedy nie była to konstrukcją młoda. *Studio 100* to jednak szczególny przypadek nawet na tle zwyczajów ProAca, jest jakby sentymentalnym dodatkiem do grupy nowszych modeli, wprowadzonych na początku XXI wieku – podstawkowych *Studio 100* i wolnostojących *Studio 130* i *Studio 140*. Wszystkie te konstrukcje są dwudrożne, mimo że dwie „osiemnastki” w *Studio 140* sugerują układ dwuipółdrożny. Jednak w rzeczywistości obydwie podłączone są przez ten sam filtr i wspólnie przetwarzają cały zakres nisko-średniotonowy. Można uznać, że takie rozwiązanie wymusiły oszczędności (pozbycie się cewki filtra głośnika niskotonowego), ale przy standardowej jakości elementów, jaką i tak widzimy w zwrotnicy *Studio 140*, oszczędność to niewielka. Gdyby więc prowadzić miała do poważnego obniżenia jakości, chyba nie wchodziłaby w grę. Układ z dwoma nisko-średniotonowymi jest rzeczą zwyczajną w układach symetrycznych (d’Appolito), z głośnikiem wysokotonowym pośrodku, ale jest też spotykany w takiej konfiguracji, jaką przedstawia *Studio 140*, mimo że u większości konstruktorów wywołuje ona

„odruch dwuipółdrożny”. Układ dwuipółdrożny ma tu jedną zaletę – lepszą charakterystykę kierunkową w płaszczyźnie pionowej, którą zawdzięcza mniejszym interferencjom między głośnikami, gdyż tylko jeden z nich przetwarza średnie częstotliwości i wchodzi w częstotliwość podziału z głośnikiem wysokotonowym; gdy dwa głośniki przetwarzają tony średnie, problemem jest nie tylko współpraca między nimi, ale też duża odległość między tym umieszczonym niżej a głośnikiem wysokotonowym. Gdy jednak układ zostanie dostrojony umiejętnie, a słuchacz będzie się znajdował na odpowiedniej wysokości i w dużej odległości (czyli pod niewielkim kątem względem osi głównej), niekorzystne zjawiska (nierównomierności charakterystyki) wynikające z działania tak rozbudowanego układu dwudrożnego nie będą poważne. Co więcej, w takim układzie łatwiej jest osiągnąć wysoką efektywność i nie doprowadzić do eksponowania basu – częstego efektu działania układów dwuipółdrożnych (patrz DLS M66).

Głośniki nisko-średniotonowe mają membrany celulozowe, powlekane z obydwu stron, z tekstylnymi nakładkami; kosze są odlewane, o profilu aerodynamicznym, znanym z wielu innych głośników norweskiego Seasa, chociaż na poszerzonym pierścieniu zewnętrznym widać w trzech miejscach logo ProAca. Wysokotonowy, zasadniczo taki sam jak w M66 DLS-a, ale tutaj ze standardowym, plastikowym frontem (tyle że znowu z nadrukowanym logo) to kopułowo-pierścieniowy DX25, opracowany dziesięć lat temu przez Vifę, która zaprzęstała jego produkcji w Danii ładnych parę lat temu, przenosząc ją do Chin z całym inwentarzem swoim i Peerlessa. Model ten można obecnie spotkać częściej z logiem Peerlessa lub Tymphany, a w ProAcu widzimy jeszcze dawną produkcję sygnowaną przez Vifę, z dopiskiem Made in Denmark. Musi pochodzić z zapasów lub mamy do czynienia z zapasami samych *Studio 140*... Jest prawdą, co czytamy w materiałach firmowych, że ten w sumie przystępny cenowo tweeter stosuje się też w najlepszych konstrukcjach ProAca – z wielkimi modyfikacjami, które polegają np. na zastosowaniu metalowego frontu. Od niedawna ten sam tweeter, choć już inaczej oznaczony, znowu jest produkowany w Danii – przez Scan-Speaka! Myślę, że ProAc powinien to rozważyć dla samego prestiżu ...

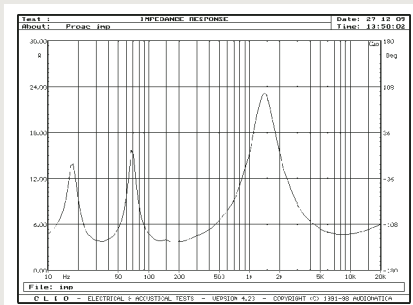
Mamy tu do czynienia z typową dla ProAca obudową zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz. Jednak tym razem zaczniemy od środka, gdzie nie ma żadnych dodatkowych wzmocnień, jest za to staranne wytlumienie, na które składają się maty bitumiczne i gąbka. Na zewnątrz wyjdziemy tunelem bas-refleks umieszczonym w dolnej ścianie – przechodzi on przez dokręcany cokół, gdzie wykonano już sfazowanie krawędzi otworu. Cokół zapewnia też kolumnie większą stabilność, gdyż wyraźnie

wychodzi poza jej obrys; ciśnienie z bas-refleksu wydostaje się wreszcie na zewnątrz dzięki specjalnie wydłużonym kolcom. Proste i funkcjonalne. Jak wszystko inne... Obudowa zachowuje najważniejsze cechy ProAcowego stylu – jest czystym prostopadłością, bez żadnych ścięć, zaokrążeń, a nawet śladów łączenia ścianek. Bez wątplenia dodaje jej to elegancji, podobnie jak zastosowanie naturalnego forniru dostępnego w czterech wariantach kolorystycznych: klonu, wiśni, palisandru i forniru lakierowanego na czarno. Tymczasem żadnych fajerwerków z lakierem fortepianowym – może uda się ProAcowi przetrwać tę modę bez ulegania jej wpływom.

W projekcie *Studio 140* nie ma fajerwerków, lecz udało się zachować nie tylko techniczną przyzwoitość, ale też firmowy fason, i to w ramach dużej konstrukcji, która pod szyldem ProAca wygląda na znacznie droższą, niż jest w rzeczywistości. Swoją drogą, wspinał się pole do popisu dla miłośników upgrade’u...

Gniazdo przyłączeniowe umieszczono bardzo wysoko – samo podłączenie jest wygodne, ale potem kable pozostają w zwisie.



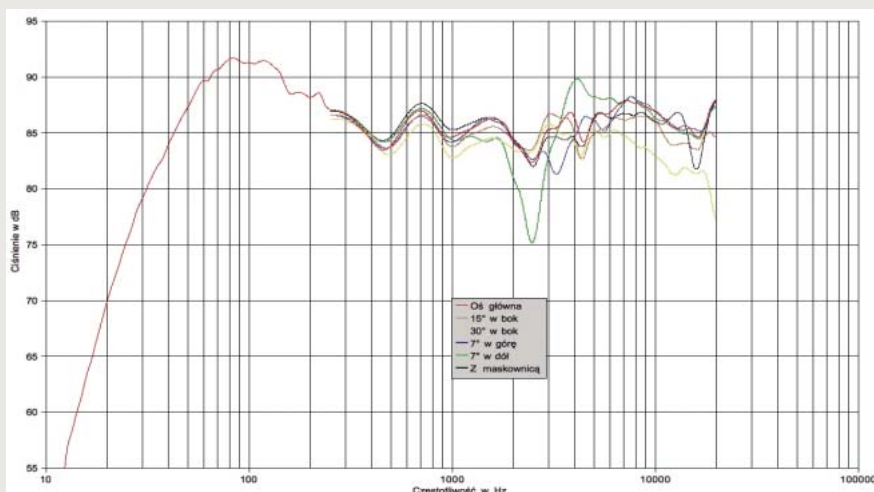


rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]**	88
Rek. moc wzmacniacza [W]**	15-250
Wymiary (WxSxG) [cm]	104 x 19 x 28
Masa [kg]	20

* parametry zmierzone, ** dane producenta

Tym razem 4-omowa impedancja znamionowa jest „sprzedana” na sposób angielski, znany od lat z katalogów B&W. Impedancja znamionowa określona jest (przez producenta) jako 8 omów, z dopiskiem (wcale nie mniejszą czcionką...), że minimum wynosi 4 omy. Jak już wyjaśniliśmy w komentarzu do impedancji Dali, tak być nie może... tym bardziej, że owo minimum pojawia się w zakresie niskich częstotliwości (przy 45 i 180 Hz), a w ogóle to ma wartość ok. 3,5 oma. To nie minimum wynosi 4 omy, ale impedancja znamionowa Studio 140. Impedancja 8 omów rzeczywiście demonstruje wiele konstrukcji ProAc-a, o czym przy okazji warto pamiętać, bo niewiele jest dzisiaj firm dających taki wybór. Taki sam głośnik nisko-średniotonowy, jak w Studio 140, w wersji 8-omowej jest zastosowany w Studio 110 i 130. I tam właśnie, występując w pojedynkę, determinuje on 8-omową impedancję znamionową. W Studio 140 podłączono równoległe dwa takie głośniki, stąd impedancja 4-omowa. Taki zresztą los wszystkich konstrukcji z dwoma głośnikami niskotonowymi bądź



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

nisko-średniotonowymi (również z jednym niskotonowym i jednym nisko-średniotonowym – czyli dwupółdrożnych), chyba że zostaną użyte głośniki w specjalnych wersjach o impedancji wyższej od 8 omów (unikną się szeregowego łączenia głośników 4-omowych). Pamiętam kolumny Response 5, w których równoległe połączono dwa „węglowe” Scan-Speaki, specjalnie na ten cel przygotowane w 16-omowych wersjach. Ale czy jest sens utrzymywać wysoką impedancję kolumn o wysokiej mocy? Łatwiej ją ściągnąć z większości wzmacniaczy, obciążając go impedancją 4 omów, więc w końcu logiczne jest zarówno konstruowanie zespołów małej mocy (z jednym nisko-średniotonowym) o impedancji 8 omów, jak i większej mocy (z więcej niż jednym przetwornikiem przyjmującym niskie częstotliwości) o impedancji 4 omów - tak jak to robi ProAc. Natomiast przekręty w danych katalogowych spowodowane są powszechnym uwielbieniem kolumn 8-omowych.

Dwudrożny układ z dwoma nisko-średniotonowymi z natury z trudem utrzymuje charakterystykę wyznaczoną na osi głównej pod innymi

kątami w płaszczyźnie pionowej, ale w przypadku Studio 140 realny problem pojawia się tylko pod kątem -7° . Gdybyśmy więc siedzieli zbyt nisko, wówczas powstaje głęboka, choć wąska zapadłość przy 2,5 kHz i podbicie przy 4 kHz; na osi $+7^\circ$ zaburzenia są znacznie mniejsze, można wskazać tylko delikatne osłabienie przy 3,2 kHz. Na pozostałych osiach przebieg w głównej części pasma - dobrze wyrównany, mieści się w ścieżce ± 2 dB od 250 Hz do 10 kHz, a wyłączając kąt 30° w płaszczyźnie poziomej, aż do 20 kHz. Dlatego Studio 140 lepiej lekko skrócić w stronę miejsca odsłuchowego (ale nie pochylać do tyłu). Maskownica wprowadza tylko delikatne zmiany.

Bas jest wyraźnie wyeksponowany w granicach 100 Hz, ale zboczy charakterystyki poniżej powoli zwiększa swoją stromość, tak że spadek -6 dB względem średniego poziomu pojawia się przy ok. 34 Hz. Producent obiecuje przetwarzanie pasma 25 Hz – 30 kHz, ale bez podania tolerancji można obiecywać, co się chce – prosię bardzo, 25 Hz też jest, tyle że przy spadku ok. 12 dB. Efektywność to wysokie 88 dB.



Zwrotnica jest prościutka – dwa odseparowane filtry 2. rzędu, na raczej standardowych elementach, swobodnie zmieściły się na jednej płytce na obudowie gniazda, z którym łączą się bezpośrednio. O żadnych specjalach nie ma mowy, lecz najważniejsze, aby zwrotnica była dobrze zestrojona.



Jak wskazuje ta wcale nie wyeksponowana naklejka, obudowy wykonano w Wlk. Brytanii – to jeden z ostatnich takich przypadków, bo inni już się wyprowadzili.

Tak duży otwór nie będzie miał problemów z transmisją ciśnienia generowanego przez układ rezonansowy obudowy, napędzany przez dwa głośniki nisko-średniotonowe. Bardzo wysokie kolce umożliwią swobodne wypromieniowanie fali spod cokołu.

Ekranowanie może zmylić, układy magnetyczne nie są tu bardzo duże. Profil kosza i podpis Made in Norway zdradza dostawcę lub co najmniej „kooperanta” – Seasa.



„Made in Denmark”, ale jak wskazuje data, produkcja jest z roku 2005; później głośniki te produkowano pod szyldem Peerlessa, i już nie w Danii, a obecnie znowu są tam produkowane, i to przez Scan-Speaka.

R E K L A M A

LOUDSPEAKERS RUBICON

THE SOUL OF MUSIC

RP-16 - muzyka dla każdego

RP-16 jest konstrukcją 2,5-drożną, typu bas-refleks, z miękką kopułką wysokotonową (25 mm) i dwoma głośnikami niskośredni-otonowymi o średnicy 155 mm, z koszem z wytłaczanej blachy. Głośniki pracują w symetrycznym układzie d'Appollito. Obudowa wykonana została z płyty MDF i wzmocniona wewnętrznymi wieńcami. Zwrotnica z elementami wysokiej jakości, m.in. kondensatorem polipropylenowym i cewką powietrzną. W celach estetycznych, maskownica licuje się z przednią ścianką.

Sprawdź co potrafią

Autoryzowane punkty sprzedaży:

www.rubicon.pl



dystrybucja

Nautilus
Hi-End

tel. 012 655 75 43
www.nautilus.net.pl

ODSŁUCH

W grupowych testach porównawczych, kiedy wszystkie kolumny mam już na miejscu, rozpakowane, ustawione pod ścianą, zawsze przez chwilę zastanawiam się, od której zacząć. Chociaż potem wracam do wcześniej słuchanych, bezpośrednio porównując je z późniejszymi, i procedurą przyjmuję postać walki „każdy z każdym”, to nie jest mi obojętne, od której zaczynam. W każdym razie próbuję wytypować tę, która zapowiada brzmienie najbardziej neutralne, będące bezpiecznym punktem wyjścia, dobrym układem odniesienia. Łatwiej to zrobić znając już wyniki pomiarów naszego laboratorium (a więc kształty charakterystyk przetwarzania), ale tym razem przeprowadziliśmy je po testach odsłuchowych. Pozostały mi więc przypuszczenia wynikające z poprzednich testów i brzmieniowych zwycięstw występujących tu firm. Nie postąpiłem chyba z gruntu nierozsądnie, wybierając do tej roli Studio 140. ProAc jest firmą trzymającą stabilny kurs na neutralność i dokładność, a pamięć jakichś niewielkich odstępstw i różnic nie zmienia ogólnego stanu rzeczy. Próby odsłuchowe nie osłabiły mojego przekonania co do słuszności tego wyboru, chociaż pomiary wskazały później, że w testowanej grupie była kolumna o jeszcze bardziej wyrównanej charakterystyce – Toy, Sonus Fabera. To ciekawe porównanie, ukazujące ograniczenie w „rozdzielczości” i wiarygodności sposobu mojego słyszenia (w gruncie rzeczy jestem przekonany, że nie tylko mojego) – co przyznaję z całą pokorą po kilkunastu latach pracy i przesłuchaniu setek kolumn! Nie byłem wcale bliski stwierdzenia, że „na ucho” charakterystyka Sonusa jest lepiej wyrównana; nawet przeciwnie, przyjmując jako „lokalnie wzorcowe” brzmienie Studio 140, różnice między nim a Sonusem mogłem wyobrażać sobie jako pewne odstępstwa od neutralności tego drugiego – składną drobne i zupełnie nieszkodliwe. To też wskazówka dla wszystkich, że przyjęcie jakiegokolwiek, nie do końca sprawdzonego brzmienia jako wzorca może powodować zafalszowanie oceny innych brzmień, innych kolumn. Celowo wyolbrzymiam problem w celach „dydaktycznych”, oczywiście tego typu dylematy i przekłamania dotyczą porównań między kolumnami tak czy inaczej trzymanymi się pewnej normy, co najmniej dobrego zrównoważenia – jak w przypadku Studio 140 i Toy. Znam jednak „ekspertów” zdolnych

jakoby ustalać – na ucho - nierównomierność charakterystyki z dokładnością do jednego herca i dziesiątej części decybel... Tymczasem cały szereg górek i dołków, które widać na charakterystyce Studio 140, jest nie tyle niesłyszalny, co współtworzy pewną organiczną całość, z której nie można już wyizolować poszczególnych. W dodatku, co najważniejsze, wszystko jest tak dobrze skoordynowane i zbilansowane na skali całego pasma, że brzmienie nie wykazuje wyraźnych tendencji i fałszów. To, co na początku wydawało się zupełnie naturalne, ale pod koniec porównań okazało się cechą wyróżniającą Studio 140 w całej grupie, to nieskrępowana swoboda przejścia między środkiem a wysokimi tonami. Owocuje to dźwiękiem czytelnym (choć nie krystalicznie czystym), bardzo komunikatywnym, bezpośrednim, otwartym, z wyraźnym pierwszym planem. Jednocześnie utemperowana barwa nie pozwala wyzwać się z tego zakresu zbyt wielkiej energii, co prowadziłoby do agresywności. ProAc nie wykonał dość typowego manewru wycofania „górnego środka”, który ma miejsce w innych kolumnach, a jednak udało mu się utrzymać wysoką kulturę i odpowiednie nasycenie niższych rejestrów. Brzmienie to stoi w opozycji do DLS-a, lecz jest w mniejszym stopniu rozjaśnione niż tamto przyciemnione; teraz mamy i trochę blasku tonów wysokich, i trochę ciepła na basie, ale przede wszystkim wymienią spójność i naturalność rozumianą jako „oczywistość” każdego dźwięku. Żadnego uwikłania, nosowości, niepokojących podbarwień. ProAc ani nie wciąga magią i ciepłem niskich tonów, ani nie bryluje analitycznością, dynamiką i konturami. Gra uczciwie, w sposób nieskomplikowany, lekkostrawny, choć wcale nie przymilny. To nie są ciepłe kluchy, tak jak i nie jest to dźwięk pikantny; wyjątkowa swoboda wolna od taniej komercji i efekciarstwa ma tu w zanadru jeszcze jedno, może najważniejsze narzędzie, gdy już konieczne rozpatrywać poszczególne podzakresy – tony średnie. Nasyczone, bliskie, naturalne, niezmulone, a także bezpieczne i uprzejme, wiarygodne i wygodne, mimo że ich charakterystyka upstrzona jest górkami i dołkami! W całym brzmieniu nic nie męczy, nie dzwoni, nie ma też zbyt dużej asekuracji i zmiękczenia. Żadnych sztuczek, żadnych szaleństw, żadnego kombinowania. Studio 140 nie angażują się w kreowanie



Mimo eksperymentów z innymi materiałami membran, celuloza wciąż wydaje się być ulubionym materiałem ProAc.

głębokiej sceny, większość źródeł wysuwana jest na pierwszy plan, co ma przecież związek z mocnym, a w zasadzie równo prowadzonym przejściem między dołem a górą. Bas nie jest niczym specjalnym – ani się nie chowa, ani nie dominuje, nie jest wytuszczony ani bardzo szybki. Ma dosyć siły, żeby podtrzymywać rytm przy dynamicznych kawałkach, chociaż nie imponuje takim rozciągnięciem i soczystością jak z DLS-a czy uderzeniem jak z Paradigma - po prostu robi swoje, nie przeszkadzając decydującej o charakterze brzmienia średnicy. Wysokie tony są podobnie rzeczowe, niewyrąfinowane, dobrze zintegrowane i wyważone, wyraźne, ale trzymane w jednej linii ze średnicą.

Podtrzymuję to, co napisałem na początku: dobry głośnik na dobry początek... A może i na dłużej. Nie jest to ProAc najlepszy w skali absolutnej, ale o najlepszej relacji jakości do ceny ze wszystkich dotychczas testowanych. Płacimy za brzmienie, nie za markę.

STUDIO 140

Cena (para) [zł]
Dystrybutor

8000
AUDIO KLAN
www.proac-loudspeakers.com

Wykonanie

W dużej konstrukcji za relatywnie umiarkowaną cenę udało się zachować najważniejsze cechy firmowej techniki i estetyki, w tym obudowę w naturalnymi formirze. W detalach widać oszczędności, ale gdzie ich nie ma...

Parametry

Szczególny układ akustyczny wywołuje nierównomierność w zakresie średnich tonów na osi -70, ale na wszystkich innych kierunkach charakterystyka nie ma już problemów. Wyekspozowany bas. Impedancja 4 om, wysoka efektywność.

Brzmienie

Otwarte, bezpośrednie, czytelne, naturalne w bezceremonialny, ale nie agresywny sposób. Soczysta, żywa średnica, wartki bas, neutralnie dopasowane wysokie. Bezproblemowe, nieskomplikowane, „jak na dloni”.

Dzięki przesunięciu głośnika wysokotonowego z osi symetrii powstaje korzystniejszy rozkład odbić od bocznych ścianek. To jednak zmusza, gwoli utrzymania symetrii całego układu, do wykonania kolumny lewej i prawej jako lustrzanych odbić; nie jest też obojętne, po której stronie będą głośniki wysokotonowe – powinny znajdować się „do wewnątrz”.





RS 160



Poczuj
swobodę
dźwięku

RS 170



RS 180



beprzewodowe
słuchawki
z cyfrową
transmisją
sygnału

nowość!

Sonus Faber TOY TOWER

Wieżyczka w czarnej skórze



Jako ostatnie opisane zostają Sonusy. I chociaż słowo „ostatnie” może kojarzyć się mało zachęcająco, to jest to przecież tylko skutek kolejności alfabetycznej. Co więcej, *Toy Tower* zapowiada się jako bardzo ciekawy, nawet intrygujący finałowy akord. Nie tylko dlatego, że mamy tu do czynienia z firmą kojarzoną z produktami ekskluzywnymi – *Toy Tower* to kolumna sama w sobie bardzo oryginalna.

Sonus już nas przyzwyczyił do swojego stylu, ale przecież wciąż coś w nim zmienia – powoli, po trochu, nie tracąc jakże cennego własnego wizerunku, a zapobiegając nudzie i skostnieniu. Przeciwdziałając też atakowi chińskich ni to plagiatów, ni to oryginalnych projektów, które kopiując najważniejsze rysy klasycznej sonusowej estetyki nie będą w stanie nadążyć za nowymi projektami. Inaczej więc niż ProAc, tkwiący w okowach swoich prostopadłościennych skrzynek, Sonus jest bardziej elastyczny, potrafi być nawet zaskakujący – jak wtedy, gdy wprowadził szerokie obudowy *Stradivariiego* i *Elipsy*. Kolumna za 8000 zł nie daje dużego pola do popisu dla rewolucyjnych rozwiązań i najlepszych przetworników, ale i tak Sonusowi udało się błysnąć pomysłem. To chyba najtańsza kolumna wolnostojąca w historii firmy, a przecież trójdrożna! Jak różne są oblicza trójdrożności, pokazuje przepaść między otwierającymi ten test potężnymi *Ikonami 8*, a miniaturowymi na ich tle *Toy Towerami* – mniejszymi też od wszystkich innych kolumn tej grupy. Nie należy więc upraszczać sytuacji, rekomendując kolumny trójdrożne tylko do dużych pomieszczeń, a dwudrożne do małych – przecież *Studio 140 ProAc* to układ dwudrożny (choć, co prawda, dość nietypowy), a z pewnością ich miejsce jest w pomieszczeniach większych niż optymalne dla *Toy Towerów*, jeżeli już uparcie uprawiać takie porządkowanie. Uważam, że granice są tu bardzo płynne i zależą nie tylko od wielkości pokoju, ale bardziej od upodobań słuchacza. Pozostając już tylko przy *Toy'ach*, mogą je sobie wyobrazić zarówno w pokojach kilkunastometrowych, jak i 50-metrowych salonach – oczywiście nie w celu obsłużenia imprezy z estradową głośnością.

Kolumny wolnostojące pojawiają się już w ofercie Sonusa na równych prawach z podstawkowymi, które były kiedyś specjalnością firmy, jednak bezboleśnie i skutecznie przeniesiono charakterystyczne wzornictwo na grunt większych konstrukcji i dzisiaj również im nie można odmówić miana „prawdziwych” Sonusów. Wśród nich są najdroższe, najbardziej reprezentacyjne modele. Jednocześnie firma stara się z powodzeniem udostępniać podłogowce również w najtańszych seriach (zwanych „kolekcjami”). Najnowszą niskobudżetową (na miarę Sonusa) kolekcją jest właśnie *Toy*. Jej minimalistyczny skład to podstawkowiec (*Toy Speaker*), podłogowiec (*Toy Tower*) i *Toy Center*. Taka jest zresztą ogólniejsza polityka firmy – kolekcje nie są liczne, w najnowszej *Lutio*, znajdującej się w cenniku bezpośrednio powyżej *Toy'a*, mamy analogiczny wybór. Ciekawe jednak, że chociaż w trzech seriach mamy głośniki centralne (nie ma go tylko w najdroższej serii *Homage*), to subwoofer jest tylko jeden – w serii *Cremona*; być może nowe suby dokooptują do serii *Lutio* i *Toy* później, gdy ostatecznie wyjaśni się sprawa dostępności głośników subniskotonowych *Peerlessa*, na których dotąd bazował Sonus. A czekać na to z wprowadzeniem znacznie ważniejszych modeli nie było warto. Zresztą subwoofer od biedy można sobie dobrać nawet z oferty innego producenta (problem jedynie estetyczny), natomiast centralny powinien być pod względem konstrukcyjnym zdecydowanie bliskim krewnym głośników lewego i prawego, aby zapewnić spójne, płynne brzmienie. Sam *Toy Tower* swoją trójdrożnością trochę zaskakuje, ale cała kolekcja pokazuje pożądaną logikę konstrukcyjną – głośnik średnionowy *Towera* znajduje zastosowanie jako nisko-średnionowy w podstawkowych *Speakerach* i w *Centerze* (tutaj już zdublowany, w typowej dla centralnych konfiguracji symetrycznej), a głośnik wysokotonowy jest wszędzie tego samego typu.



Sonus należy do „zakonu pojedynczoznazdkowców”, i stosuje zaciski własnego projektu. Ponieważ kolumna lekko pochyla się do tyłu, więc podparto ją tam nieco szerzej. Widoczny otwór bas-refleksu współdziała z głośnikiem niskotonowym, ale średniotonowy ma swój własny w górnej części obudowy.

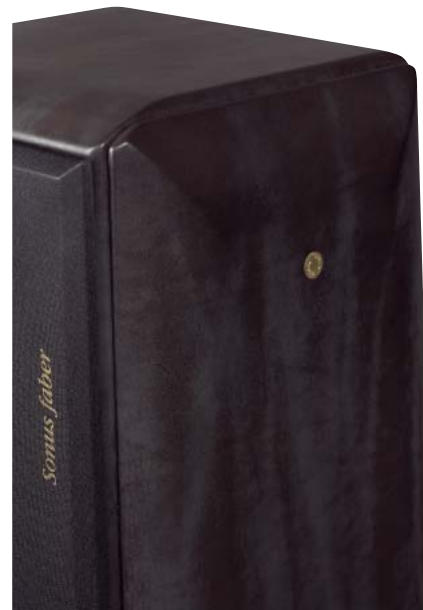
Nie ma w tym jeszcze nic nadzwyczajnego, ale ciekawostką jest swoista miniaturyzacja i same typy zastosowanych przetworników. Otóż wymieniony głośnik średniotonowy/nisko-średniotonowy to typowa „dwunastka”, a od wielu lat w roli głośników nisko-średniotonowych w monitorach Sonusa, niezależnie od ich pozycji w ofercie, występują „piętnastki”. Zresztą tak małe, 12-cm głośniki nisko-średniotonowe, a nawet średniotonowe nie cieszą się wielką popularnością również u innych producentów – bas z nich jest symboliczny, a w układach trójdrożnych nazbyt ograniczona moc i efektywność. Może jednak pojawił się jakiś nowy, bardzo obiecujący model? Zastosowany typ to dobry, stary znajomy – powiedzmy nawet, że bardzo dobry i bardzo stary, gdyż wywodzi się z Vify Premium Line PL11 (cała rodzina średniotonowych i nisko-średniotonowych), która... podobno nie jest już (od ponad roku) produkowana. A szkoda, bo to głośnik wciąż nowoczesny i bardzo solidny, z celulozową, powlekaną membraną, odlewany, aerodynamiczny koszem (jedna z pierwszych tego typu konstrukcji na początku lat 90.) i silnym układem magnetycznym. Podobnie ma się sprawa z niskotonowym – jest trochę młodszy, lecz to też zasłużony weteran; 18-tka Peerlessa z charakterystycznie ściętym koszem (dlatego oznaczenie HDS 164) i membraną nomexową, czyli z celulozowej pulpy wzbogaconej syntetycznym włóknem. W takiej wersji głośnik ten, dostępny początkowo tylko dla producentów, stał się dobrze znany z drugiej wersji Tempo Audio Physica, a sześć lat temu wypłynął na szersze wody, stając się dostępnym również dla hobbistów. Od zeszłego roku zaczęły się jednak kłopoty z jego dostępnością, związane z zamieszczeniem w samej firmie Tymphany (będącej właścicielem marek Vifa i Peerless). Zastanawia nas, czy Sonus rzutem na taśmę wykuł zapasy tego głośnika, czy zamawiając większe ilości, wciąż jest obsługiwany. Zresztą zarówno w przypadku średniotonowego, jak i niskotonowego, możemy mieć do czynienia z „wersjami specjalnymi”, chociaż same metki z logo Sonusa tego nie gwarantują. Głośnik wysokotonowy to pierścieniowy XT25 w mniej znanej wersji z małym frontem, za którym zmieścił się mały neodymowy magnes.

Zestaw przetworników na pierwszy rzut oka wygląda trochę zaskakująco, ale głośniki doskonale do siebie pasują – właśnie w towarzystwie pojedynczego 18-cm niskotonowego najbardziej proporcjonalnie wygląda 12-cm średniotonowy; z nim z kolei ładnie komponuje się mały tweeter. Nie chodzi tylko o wygląd, ma to swoją akustyczną spójność. Otóż zaletą małego średniotonowego w ogólności, a PL11 w szczególności, jest ładna charakterystyka i dobre rozpraszanie w zakresie „górnego środka”, co pozwala ustalić wysoką częstotliwość podziału – tutaj 4 Hz; wtedy nie potrzebujemy tweetera z niskim rezonansem, ale małe wymiary pomogą głośnikom do siebie zbliżyć w celu zachowania dobrej charakterystyki kierunkowej przy wysokim podziale. Odsunięcie głośnika niskotonowego od średniotonowego nie jest już kłopotliwe, gdyż częstotliwość podziału i tak jest tu znacznie – dziesięciokrotnie – niższa (400 Hz), dobą stabilność fazową uzyskujemy przy nawet znacznie większym dystansie między głośnikami.

Producent przedstawia zwrotnicę jako układ 3. rzędu, od dawnych zwrotnic 1. rzędu odszedł więc już daleko. I chociaż nie przysporzy mu to szacunku u ortodoksyjnych audiofilów, to zapewni lepszą kontrolę nad charakterystyką. A że zrównoważenie stało się dla Sonusa priorytetem, słychać nie tylko w tym teście. Operując głośnikiem nominalnie nisko-średniotonowym jako niskotonowym i małym, ale dość mocnym głośnikiem średniotonowym (niski rezonans), konstruktor miał bardzo dużą swobodę w wyborze częstotliwości podziału między tymi sekcjami. Wybór 400 Hz nie budzi wątpliwości,

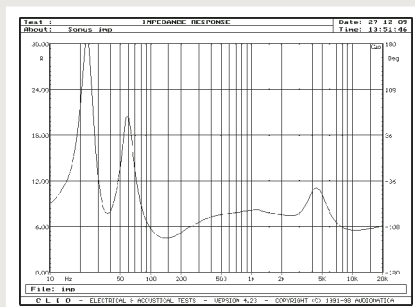
ale w związku z tym (i ze sposobem filtrowania) zastanawiająca jest celowość zastosowania bardzo dużej komory dla głośnika średniotonowego, w dodatku uzbrojonej w tunel bas-refleks! To jednak tradycja Sonusa, aby w taki sposób aplikować średniotonowe. Jednemu i niewielkiemu głośnikowi niskotonowemu i tak zostaje dostatecznie duża objętość, aby osiągnął w niej optymalne parametry, zresztą HDS164 nie potrzebuje dużo.

Obudowa Sonusa, nawet najtańszego, nie może być prostą skrzynką, Toy ma więc parę firmowych smaczków i jeden dominujący smak – po raz pierwszy nie tylko front, ale całą obudowę pokryto skórą, bez śladu naturalnego forniuru; to też ciekawe, bo wskazuje, że tak rozległe zastosowanie tego materiału jest dla Sonusa tańsze niż okleinowanie. Pamiętajmy jednak, że Sonus nie okleja dużych płaskich powierzchni, lecz wyprofilowane, mniejsze elementy, co jest trudniejsze. Nie zrezygnował z wyrafinowanych kształtów, skóra wygląda wciąż ekskluzywnie, od tego awangardowo, nie jest też „obcym ciałem” w sonusowym stylu. Co prawda nie wprowadza to żadnego wyboru wariantów kolorystycznych, jednak czarny jest zdecydowanie najbardziej uniwersalny. Sprytnie pomyślane, wygodne - bo nieduże, ambitne - bo trójdrożne, szykowne, niebanalne i ogólnie bardzo sympatyczne.



Całą obudowę pokryto skórą, która nie straciła wyprofilowań charakterystycznych dla Sonusa; inny materiał możemy zobaczyć tylko na maskownicy, gdzie delikatne logo prezentuje się bardzo gustownie.

LABORATORIUM *Sonus Faber TOY TOWER*

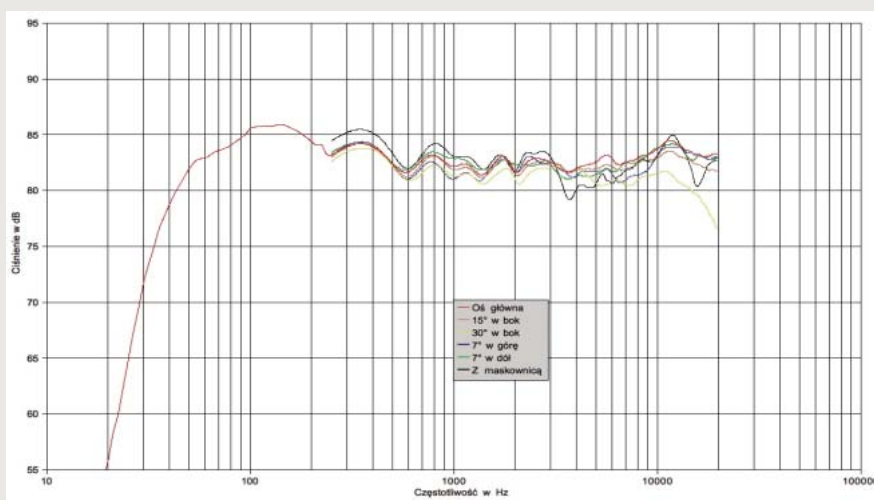


rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	6
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]**	84
Rek. moc wzmacniacza [W]**	35-200
Wymiary (WxSxG) [cm]	95 x 20 x 30
Masa [kg]	18

* parametry zmierzone, ** dane producenta

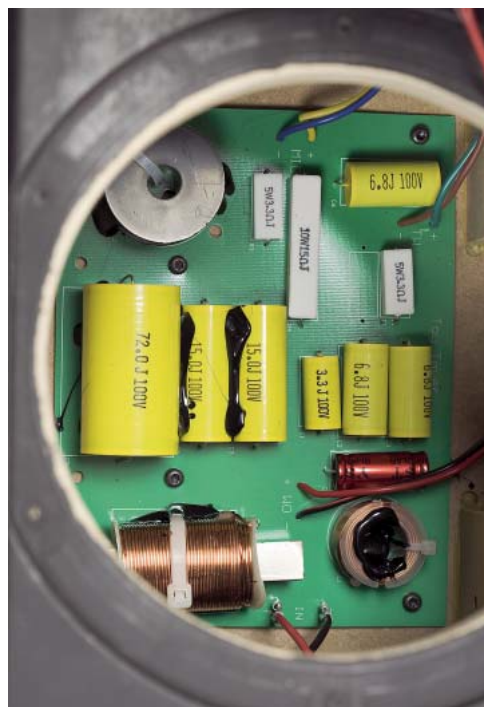
To mało komfortowe i nawet ryzykowane, wchodzić w konfrontację na temat faktów z takimi autorytetami, a nawet idolami, jak ProAc czy Sonus Faber, ale nie odpuszczam i pokazuję kolejną kolumnę, która nie będąc znamionowo 8-omową, jest tak przedstawiana w katalogu. Sytuacja *Towera* jest jednak mniej drastyczna niż *ProAc*, bo ostatecznie można by zakwalifikować tę konstrukcję jako 6-omową. Przy 150 Hz mamy minimum o wartości 4,5 oma, to względem 6 omów spadek o 25%. Niech będzie – w końcu i tak jest to najwyższa wartość minimum w tym teście i wrzucenie *Toy Towera* do jednego worka z innymi 4-omowymi kolumnami tego testu, których minima plasowały się na poziomie 3 - 3,5 oma, byłoby jeszcze większym nieporozumieniem. Obok podobnych – ale tylko pod względem impedancji - *Ikonów* 8 Dali, *Toy Tower* to najłatwiejsze obciążenie tego testu, chociaż częściowo właśnie za to płacimy cenę niskiej efektywności napięciowej – wynosi ona 84 dB. No cóż, z jednym 18-cm niskotonowym trudno wycisnąć więcej i układ trójdrożny nie



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

ma tu wiele do rzeczy. Gdyby na bazie jednego HDS-a 164 tworzyć układ dwudrożny, efektywność byłaby podobna. Co więcej, ponieważ odbiornikiem niskich częstotliwości jest tu jeden niewielki głośnik i jego 32-mm cewka, więc i moc całego systemu nie może być zbyt duża. Producent podaje: „35-200W, without clipping”, mając chyba na myśli maksymalną moc zalecaną dla wzmacniacza i to, aby nie został on przesterowany. Jestem jednak pewien, że mocą 200 W można by dość szybko wykończyć pojedynczego „Nomexa”, którego długoterminową wytrzymałość szacuje się na maksimum 100 W; to i tak dużo, choć przy efektywności 84 dB może nie wystarczyć do nagłośnienia dużego pomieszczenia. Nie ma co ukrywać - w tej dziedzinie *Toy Tower* na pewno ustępuje konkurentom (tego testu), ale znalazł inny sposób, aby pokazać im swoją wyższość i w ogóle najwyższą klasę. Charakterystyka przetwarzania wygląda wyśmienicie, nie tylko kształtem wypracowanym na osi głównej, ale też jego stabilnością pod różnymi kątami – na osiach +/-7° (w górę

i w dół) zmiany są nieistotne. Podobnie na osi 15° w płaszczyźnie poziomej, dopiero pod kątem 30° widać (choć i tak nie drastyczne) osłabienie w najwyższej oktawie. Najwięcej zmienia maskownica, wprowadzając obniżenie w okolicach 4 kHz, małe skoki powyżej 10 kHz i ok. 1-decybelowe wzmocnienie poniżej 1 kHz – to jej ramka działa jak „krótka tuba”. W sumie może ona w zauważalny sposób zachwiać równowagą tonalną na korzyść niższych częstotliwości, ale nie samego basu. Ten też próbuje swoich sił, bas-refleks strojony do ok. 40 Hz (minimum na charakterystyce impedancji) zapewnił zejście nawet poniżej 40 Hz (spadek -6 dB względem poziomu średniego); Producent podaje pasmo 45 Hz – 25 kHz, ale w tych granicach trzymamy się już w ścieżce +/- 2,5 dB, czego jednak nawet nie zaznacza. W pasmie 250 Hz – 20 kHz mamy +/- 1,5 dB – doskonale, tym bardziej godne szacunku, że jest to układ trójdrożny, przejścia przez częstotliwości podziału są w ogóle niewidoczne. Bravissimo!



Sonus nie unika już filtrów wyższego rzędu, pracując nad wyrównaniem charakterystyki przetwarzania. Mimo skomplikowanego układu, nie zabrakło ani funduszy, ani miejsca na dobre elementy, czego nie można powiedzieć w przypadku niektórych konkurentów.

Bas-refleks wyprowadzony z komory głośnika średnionowego, i to dość wysoko filtrowanego (400 Hz), to rzecz rzadko spotykana, ale konsekwentnie stosowana przez Sonusa.



Na pierścieniu magnesu
głośnika niskotonowego
Sonus umieścić też swoją
metkę, ale z tyłu magnesu
pozostała oryginalna –
z wielkim logo Peerlessa...

...i bez niej
każdy, kto ma
o tym jakieś poję-
cie, pozna HDS-a
164 Nomex, nawet
go nie wykręcając.
Sonus wykorzystał
„ścięty” kosz, re-
dukując szerokość
frontu obudowy.

Duet średnio-wysokotonowy
zaprojektowali inżynierowie Vify;
głośnik średniotonowy ma korzenie
jeszcze w początkach lat 90.,
w „dwunastce” z serii Premium Line.
Wysokotonowy to neodymowa (mała)
wersja pierścieniowego XT25. Dzięki
umiarkowanym wymiarom centra
akustyczne głośników leżą
blisko siebie.



REKLAMA




FOCAL
the Spirit of Sound

trimex

Wyłączny dystrybutor w Polsce:
02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31,
tel. (022) 642 46 29, tel./fax (022) 842 80 10
www.trimex.pl e-mail: biuro@trimex.com.pl

● KATOWICE, AUDIOSTYL, Al. Roździeńskiego 91, tel. (32) 258 95 76 ● KIELCE, VIMED SAT,
ul. Winnicka 42, tel. (41) 343 24 66 ● KRAKÓW, AUDIO TRENDT, al. Pokoju 82 tel. (0)12) 686 10 15;
CHILLOUT STUDIO, ul. Na Ustroniu 3/2, tel. (12) 266 26 63 ● POZNAŃ, Hi Fi CORNER,
ul. Szewska 18 A, tel. (61) 855 10 80 ● LUBIN, SALON FUSIC, ul. Sportowa 29, tel. (76) 724 88 24
● PABIANICE, TECHNOTRONIK, ul. Waryńskiego 1, tel. (42) 213 01 66
● WARSZAWA, AUDIO COLOR, ul. E. Ciołka 35 paw. 40, tel. (22) 836 60 15;
AUDIOFIL, ul. Boya 6, tel. (22) 825 97 65; AUDIO DESIGN, ul. Bielańska 6, tel. (22) 828 56 71;
MINISTERSTWO DŹWIĘKU, ul Tamka 47, tel. (22) 827 38 27

ODSŁUCH

Testowanie kolumn Sonusa, a zwłaszcza opisywanie ich brzmienia, chyba już zawsze przypominać mi będzie jakiś pradawny artykuł na ich temat, w którym słowem – kluczem była „muzykalność”. Może wówczas jeszcze nie tak bardzo, ale wkrótce potem, a tym bardziej teraz, określenie wyświechtane, a dla mnie nawet skompromitowane lub co najmniej potencjalnie niebezpieczne. Bo większość innych stosowanych w opisach określeń, nawet jeżeli wykorzystuje pojęcia zaczerpnięte z innych sfer w nadziei na właściwe skojarzenie (podobne u recenzenta i słuchacza) – jak np. jasne, ciężkie, twarde, ciepłe – to przynajmniej tego właśnie próbuje, nie mówiąc już o tłumaczeniu brzmienia poprzez tak jednoznaczne stwierdzenia, jak neutralny, liniowy, rozdzielczy itp. Inna sprawa, czy znajduje to pokrycie w rzeczywistości, ale przynajmniej nie można spierać się co do tego, że powinno! Co oznacza muzykalność? Wszystko, więc nic... Słowo, które pozornie tak pięknie integruje wszystkie cechy potrzebne w brzmieniu kolumn czy jakiegokolwiek innego urządzenia audio, nie przybliży nam ani trochę charakteru opisywanego w ten sposób sprzętu. Co gorsza, łatwo sobie wyobrazić, że dla używającego tego słowa, „muzykalna” może być również przenośna empetrójka, bowiem w tym słowie nie ma żadnego zobowiązania, żadnego punktu odniesienia. Owszem, jeżeli jest ono syntezą, podsumowaniem tekstu, w którym pojawia się sporo konkretnych, możemy wtedy lepiej zrozumieć, co autor uważa – przynajmniej w tym konkretnym przypadku – za muzykalność. Jeśli jednak tylko „muzykalność” potrafi oddać wrażenia autora, w zasadzie nie powinien on siadać do recenzowania... Może więc i ja już nie powinienem, bo sam pastwię się tutaj nad tym słowem bez opamiętania. Sprowokowało mnie jednak do tego nie tylko wspomnienie tamtego tekstu, lecz i brzmienie tych Sonusów. Nazwanie ich muzykalnymi nie byłoby fałszem, a dla wielu zainteresowanych wciąż największym komplementem. Jednak zupełnie niepotrzebnie i niesprawiedliwie mogłoby też wywoływać ambiwalentne skojarzenia. W przypadku *Toy* nie trzeba robić żadnych uników i ogólników, omijając jakiegokolwiek „trudne sprawy” wiążące się z podstawowymi cechami brzmienia. Charakterystyka jest doskonale zrównoważona, jak zresztą pokazują pomiary – bardzo dobrze wyrównana. Komuś, kto nie potrzebuje dodatkowych podniet i rozbudowanej argumentacji, już to wystarczy za gwarancję co najmniej dobrego dźwięku, mimo że niektórzy mówią, iż z samej charakterystyki nic nie wynika... Ależ wynika i akurat Sonus świetnie to pokazuje. Właśnie ten muzykalny, arystokratyczno-artystyczny, daleki od prymitywizmu technicznej ćwierćinteligencji (tak to widzą humaniści), natchniony Sonus Faber. I założę się, że charakterystyka ta nie została osiągnięta tylko poprzez próby odsłuchowe, ale przy udziale systemu pomiarowego. Co więcej,

postępowania konstruktora nie krępowały żadne pryncypia co do rodzaju stosowanych filtrów – posłużyły one tylko do osiągnięcia zamierzonego celu.

Owoce tej rzetelności jest doskonała spójność, zwłaszcza wyśmienicie przeprowadzone przejście między basem a średnicą – a dla układu trójdrożnego to wcale nie takie łatwe. Nie ma w tym zakresie ani żadnego osłabienia, ani pobudzenia, dudnienia ani zmulenia. Jest płynność, zdecydowanie, spokój i nasycenie. I choć nie ma takiego wolumenu, jak w DLS, ani takiej dynamiki, jak w Paradigmach, to rezultat jest mimo to więcej niż satysfakcjonujący – zadziwiający jak na zastosowane środki; jeden 18-cm niskotonowy, mały 12-cm średniotonowy, a brzmienie kompletne, homogeniczne, kompetentne, nie wykazuje żadnego zawahania. Kondycja „dolnego środka” jest doskonała i może poważnie podważyć przekonanie, że mocne przetwarzanie tego podzakresu jest możliwe tylko za pomocą dużych głośników średniotonowych; wyjaśnieniem jest jednak skala „przedsięwzięcia” – nie mówimy o kolumnach przestawiających ściany, o potężnej dynamice, lecz o trójdrożnej miniaturowej, która emituje wcale nie miniaturowe brzmienie. W takich konkurencjach, jak odtworzenie wokalu, *Toy* jest po prostu w tym teście najlepszy. I przyznanie tego wcale nie jest „nagrodą pocieszenia” wobec braku innych zalet. Ale jeszcze o środku pasma – dźwięcznym na górze i ładnie ocieplonym w dolnym podzakresie, choć nie tak bardzo jak w DLS-ie, gdzie niskie częstotliwości zdobyły wyraźną przewagę. Sonus brzmi pełniej niż Dali (!), plastyczniej niż Paradigm, a także mniej zadziornie (w wyższej partii średnicy) niż ProAc, przez co wyważ-



„Dwunastka” Vify z celulozową powlekaną membraną sięga wysoko wyrównaną charakterystyką i szerokim rozpraszaniem, dzięki czemu można było ustalić wysoką częstotliwość podziału (4000 Hz).



A jednak zdecydowanie nie jest to standardowy produkt Vify, bo szpic w centrum jest tu ostrzejszy i metalowy, co na pewno wpływa na charakterystykę w zakresie najwyższych częstotliwości

nie proporcji niesie w sobie zarówno kulturę, jak i uniwersalność, a także duży komfort dla słuchacza. Bas jest pełny, nisko rozciągnięty, jednak nie nazbyt miękki, zwarty i operatywny; nie ma takiej mocy, jak z innych kolumn tego testu, ale przy „normalnym” słuchaniu – średnia głośność w pomieszczeniu ok. 20 metrów – nie odcujemy kompresji ani odchudzenia. Wysokie tony są lekko wyodrębnione, ale nie agresywne, ilościowo dopasowane, poprawne, choć nie wyrafinowane – tu nie będą się rozczulać, bo i tak sukces całości jest bezdyskusyjny.

Ścisły związek perfekcyjnego zestrojenia układu trójdrożnego, jego zrównoważenia, neutralności z pięknym kształtem tonów średnich, do tego z niskim basem, w ramach eleganckiej, choć niedużej (więc niekłopotliwej) konstrukcji wolnostojącej sygnowanej szlachetną włoską marką. A wszystko za umiarkowaną cenę – to więcej niż klasa, to okazja. A że przy okazji są muzykalne...

Andrzej Kisiel

TOY TOWER

Cena (para) [zł]
Dystrybutor

8000
HIFI SOUND STUDIO
www.sonusfaber.com

Wykonanie

Sonus Faber cały w skórze, ze stylowym kształtem obudowy i gustownymi dodatkami. Bardzo ciekawy, delikatny układ trójdrożny na „wiecznie młodych” głośnikach Peerlessa i Vify.

Parametry

Charakterystyka przetwarzania bliska liniowości i świetnie ustabilizowana dla różnych kątów. Impedancja 6 omów, umiarkowana efektywność.

Brzmienie

Zrównoważone, zróżnicowane, naturalne, podparte przyjemnym basem, bogate w niuanse i osnute wokół pięknej średnicy. Do małych i średnich pomieszczeń – miódzio.

Odsłuch przez słuchawki klasycznie nagranych materiałów jest w dużej mierze wypaczeniem podstawowych zasad wiernego odtwarzania. Przy odsłuchu przez kolumny część materiału z lewego kanału trafia bezpośrednio do lewego ucha, ale część - do prawego, z prawym kanałem jest analogicznie. Na skutek różnicy w natężeniach, ale też dzięki przesunięciom w fazie budujemy sobie obraz sceny dźwiękowej. Przy słuchawkach sygnał lewego kanału dociera tylko do lewego ucha, a prawego do prawego, co zniekształca naturalny sposób odbierania dźwięku, a zwłaszcza kreowanie przestrzeni. Firmy produkujące słuchawki, zwłaszcza specjaliści w tej dziedzinie, od dawna starają się w jakiś sposób kompensować tę niedogodność albo poprzez stosowanie aktywnych układów, najczęściej cyfrowych DSP, albo poprzez specyficzną konstrukcję mechaniczną. Sennheiser i Ultrasone reprezentują tę drugą metodę. Testujemy ich topowe modele, które kosztują немало, ale są dobrymi przykładami na to, co potrafią najlepsze słuchawki.

Są i jeszcze droższe, lecz poziom kilku tysięcy złotych to dla słuchawek już hi-end. Można więc relatywnie tanio – znacznie taniej niż w przypadku zespołów głośnikowych – sprawić sobie coś z najwyższej półki, przy tym coś całkiem praktycznego.

EKSKLUZYWNCIE I PRAKTYCZNIE



Sennheiser HD 800
Ultrasone EDITION 8

To duże słuchawki. Ich konstrukcja opiera się na elementach podtrzymujących wykonanych z twardego tworzywa i wypełniających otwory metalowych siatkach. To klasyczne słuchawki „circumaural”, czyli takie, w których ucho jest w całości otoczone przez muszle. Rzeczywiście opierają się pełnym obwodem muszli na głowie, w pewnej odległości od ucha, a to w całości, bez żadnego ucisku mieści się wewnątrz muszli. Niewiarygodnie wygodne konstrukcje. Od lat zastanawiałem się,

Działy promocyjne firm wciąż wymyślają różne hasła, mające możliwie najbardziej przekonująco przedstawiać daną markę, jej oficjalne credo, filozofię produktu. Zazwyczaj kończy się jednak na myśleniu życzeniowym, slogany nie odnoszą się w specyficzny sposób do danej marki, czasami są banalne, czasami pompatyczne, czasami niezrozumiałe. „Created for perfection” Sennheisera też nie wydaje się hasłem rewolucyjnym, ale trzeba przyznać, że po prostu pasuje. Perfekcja kosztuje, trzeba na nią czekać, lecz czasami nie jest pustym sloganem. Firma porównuje HD800 do swojego opus magnum - słuchawek elektrostatycznych Orpheus, których od dawna nie ma już w ofercie, ale wciąż się o nich pamięta. Również z powodu ceny, wielokrotnie wyższej niż cena aktualnej perfekcji.

Sennheiser HD800

dłaczego Japończycy, jak np. Audio-Technica, Denon, Sony, potrafią przygotować słuchawki o nieporównywalnie większym komforcie użytkownika niż europejscy specjaliści, którzy powinni się przecież w tego typu działaniach wyróżniać. Nie znalazłem na to żadnej odpowiedzi. Ale wreszcie znalazłem europejskie słuchawki, do których nie mam żadnych zastrzeżeń. W HD800 zmieniono nieco kształt obrysu muszli i części miękkie, które doskonale dopasowują się do głowy. To wąski pasek mikrofibry, przypominającej czarny welur, ze sprężystym wkładem; ma płaski profil, nie jest typowym grubym wałkiem, dlatego słuchacz się nie poci tak, jak przy innych konstrukcjach.

HD800 to słuchawki otwarte, o kontrolowanym tłumieniu tylnej strony membrany. Założono tam bardzo gęstą siateczkę, ze stali nierdzewnej, w naturalnym kolorze. Tuż za magnesem mamy z kolei siateczkę o większych oczkach, polakierowaną na czarno. Widać też, że wewnątrz krążka magnesu także umieszczono siatkę.

Muszle zamocowano na zawieszaniu kardano-wym, z wysięgnikiem, na którym z boku trzymają się muszle. Drugi człon zawieszania jest tuż przy pałku na stalowym trzpieniu. Sam pałek ma trzy części – dwie boczne plastikowe oraz wewnętrzną, wykonaną ze stalowej, sprężynującej taśmy. Wsuwając ją do bocznych elementów reguluje się dopasowanie do głowy oraz nacisk.

Wnętrze muszli wyłożono miękką tkaniną zapobiegającą zabrudzeniu membrany, na której wytłoczono duże logo Sennheisera – wygląda to naprawdę fajnie! Same przetworniki to zupełnie nowa konstrukcja, o fantastycznej średnicy 56 mm. Być może Sennheiser poszedł tropem AKG - firma ta od dawna stosuje niezwykle duże membrany, ale innym śladem jest nawiązanie do konstrukcji elektrostatycznych, gdzie duża membrana, jeszcze większa niż tutaj - to sprawa normalna. W słuchawkach nie można sobie jednak pozwolić na duże magnesy, dlatego prace konstruktorów idą zarówno w kierunku usztywnienia membrany, jak i poprawy skuteczności magnesów. Materiał membrany to opracowany przez Sennheisera Duofol – odmiana polipropylenu; jej kształt przypomina kopolowo-pierścieniowe głośniki wysokotonowe. Ponieważ trudno uzyskać idealnie sztywną, dużą, a do tego lekką membranę, trzeba opanować jej kontrolowane wyginanie (tak jak to ma miejsce w „miękkich” kopułkach). HD800 to słuchawki o wysokiej impedancji – 300 omów, według najlepszych studyjnych wzorców. Współczesny trend idzie raczej w kierunku niskich impedancji (nawet 32 om), ponieważ takie słuchawki łatwiej jestysterować ze słabutkich scalaczków, np. w urządzeniach przenośnych.

Sygnal prowadzony jest czterozłotowym przewodem z izolacją z Teflonu, wzmocnionym nitkami z Kevlaru, a od zewnątrz wykończony mocnym materiałem. Od strony słuchawek za-

kończono go fantastycznymi wtykami OCON ze złożonymi pinami, a od drugiej - wykonywanym samodzielnie, solidnym wtykiem typu duży-jack (6,3 mm) ze srebrnym lutem. Dzięki możliwości odpięcia kabla, można też zastosować jego inne specjalistyczne wersje; Cardas oferuje przewód zbalansowany, czyli zakończony nie jackiem, ale dwoma wtykami XLR. Zbalansowane wzmacniacze słuchawkowe proponują np. CEC i HeadRoom.



HD800 to konstrukcje otwarte, dlatego tylna część membrany nie jest niczym tłumiona.

ODSŁUCH

W materiałach informacyjnych dotyczących HD800 wiele mówi się o szczególnie dużym wysiłku włożonym przy projektowaniu we właściwe oddanie wrażeń przestrzennych. Każdy, kto choć raz miał słuchawki na uszach, wie, że to pięta achillesowa tego typu odsłuchu, dlatego „przestrzeń” w słuchawkach opisywana jest niemal zawsze z użyciem „cudzysłowu”, akcentującego inność tego typu sceny dźwiękowej.

Toteż z dużym dystansem podchodzę do eksklamacji, jak te towarzyszące HD800, ponieważ zrównanie ze sobą słuchawek i kolumn jest fizycznie niemożliwe. Da się jednak zrobić coś innego, nie symulując sztucznej przestrzeni – a do tego potrzebne są aktywne, zewnętrzne układy, wnoszące wiele zniekształceń własnych – można dźwięk oderwać od ucha, zawiesić go dalej w przestrzeni, a nawet przesunąć nieco do przodu. Tak było np. w klasycznych słuchawkach Beyerdynamic DT-990 Pro, podobnie słychać dźwięk z elektrostacyjnych słuchawek Staxa. Po raz pierwszy jednak tej klasy „przestrzeń” (wciąż z cudzysłowem..., ale już znacznie słabszymu) usłyszałem właśnie z HD800. Bez wątplenia pomogło odchylenie przetworników, jednak znacznie większy wpływ na tę cechę, przynajmniej moim zdaniem, ma znakomite odtwarzanie przez te słuchawki mikroinformacji. Sennheisery robią to inaczej niż elektrostaty, a także zbliżone brzmieniowo do tych ostatnich Ultrason Edition 8, ponieważ nie akcentują ataku. HD800 nie są pod tym względem ostatnie, ale razem z atakiem, podtrzymaniem i wybrzmieniem, pokazują to wydarzenie jako jedną całość. Rodzi się stąd przestrzeń - duża, obszerna, niezwykle sugestywna.

Pomaga temu znakomity bas. Ież się nasłuchałem opowieści o tym, jak minimonitory genialnie ukazują przestrzeń, i o tym, że duże kolumny tego nie potrafią. To bzdura i jeśli sam ją kiedyś lansowałem - wybaczenie czytelnicy. Najwyższy czas skończyć z pewnymi mitami. Powiem krótko: jedynie, tylko i wyłącznie duże, pełnozakresowe konstrukcje są w stanie oddać naturalną przestrzeń danego nagrania, a więc i związanego z nim pomieszczenia. Bo informacje o nim znajdują się nie tylko na górze pasma, ale także, a może nawet przede wszystkim, na dole. Dlatego też Sennheisery brzmiały w tak wyrafinowany sposób. Wspomniana już rozdzielenie, zdrowa masa, świetna barwa i głębokie zejście – oto przepis konstruktorów tych słuchawek na sukces. HD800 grają niskie tony znacznie lepiej niż moje AKG K701, które tak kocham, ale które po prostu tego nie potrafią. Robią to także lepiej niż słuchawki Ultrason. I dodam jeszcze – lepiej niż jakiegokolwiek słuchawki elektrostacyjne, jakie w życiu słyszałem. Nie jest to prosta nawałanka i rzeźnia, lecz pełne i precyzyjne oddanie niskiego zakresu.

Góra pasma jest bardzo dobrze ułożona – nie nazbyt delikatna i aksamitna, ale też nie tak mocna, czasem nawet wyrwana, jak w elektrostatach i Edition 8. Blachy są nasycone, nieco słodkie, mają ładne wybrzmienie, ale nie przykuwają do siebie uwagi. Jeśli góry w nagraniu jest więcej, to ją usłyszymy, nigdy nie będzie to jednak centralny punkt programu, wywlekany przed muzykę. Podobnie gra środek, może lekko faworyzowany w ten sposób, że głosy są nieco większe niż reszta instrumentów, głośniejsze i przyjemniejsze.

To najlepsze słuchawki dynamiczne, jakie w życiu słyszałem.



Znakomite wtyki łączące kable połączeniowe ze słuchawkami przypominają wtyki OCOS. Można dzięki nim wymienić kabelek na jakis lepszy.



Wnętrze muszli wyłożono specjalnym materiałem, chroniącym membranę przez zawilgoceniem.

HD800

Cena [zł]
Dystrybutor

4000
KONSBUD HI-FI
www.sennheiser.com.pl

Wykonanie

Perfekcyjna konstrukcja z fantastycznym sposobem mocowania dobrego kabla sygnałowego.

Funkcjonalność

Jedne z najwygodniejszych słuchawek na rynku – siedzą na głowie pewnie i zupełnie bezboleśnie.

Brzmienie

Otwarte i znakomicie zrównoważone. Bezbłędna rozdzielczość i nasycenie wszystkich podzakresów.



A L D E R N E Y



Wykończenie: wenge/czarny grill
wisiń/czarny grill

Ekspresja Emocje Przeżycia

Wierność przekazu atmosfery, dialogów, muzycznych ataków. Nowe, trójdrożne zestawy Alderney oferują syntezę estetyki wizualnej i dźwiękowej w systemie stereo i kina domowego.

Nowy szerokopasmowy głośnik średnio-wysokotonowy DOM36 wykonany w technice AIRÉ dostarcza dźwiękowych wrażeń zarezerwowanych do tej pory jedynie dla projektów SCS (Super Coherent Source). Nowy wygląd z magnetycznie montowanymi maskownicami i stabilizującą podstawą.

Odkryj nową serię MT30 i zanurz się w sercu akcji!

www.cabasse.com

The Hi-End Studio

ul. Biedronki 60, 02-959 Warszawa, (22) 885 96 03

www.hiend.pl biuro@hiend.pl

Dealerzy Cabasse:

- Białystok Salon RMS, ul. Handlowa 7, (85) 747 97 50
- Bielsko-Biała Hi-Fi Studio, ul. Orkana 6, (33) 812 47 19,
- Bielsko-Biała Media Markt, ul. Warszawska 153, (33) 828 41 00
- Kalisz ITI Neovision, ul. Górnośląska 37a, (62) 766 48 48
- Katowice Audio Styl, ul. Rodzińskiego 91, (32) 258 95 76
- Katowice Saturn Planet, ul. Chorzowska 107, (32) 60 38 100
- Kraków Arcan Vision, ul. Dobrego Pasterza 189, (12) 418 32 60
- Kraków F.H. Rynex, al. Pokoju 82, (12) 686 10 15
- Lublin Meloman, ul. Rzemieślnicza 15, (81) 469 18 75
- Łódź Media Markt, ul. Brzezińska 27/29, (42) 677 31 00
- Łódź Benefit, al. T. Kościuszki 1, (42) 630 57 18
- Łuków Audio Hi Fi, ul. Wyszyńskiego 28, (25) 798 89 00
- Olsztyn Corab, ul. Bielańska 6, (89) 523 65 92
- Radom Puzonika, ul. Skłodowskiej 17a, (48) 362 64 46
- Szczecin Audiofil, ul. Wyszyńskiego 4, (91) 433 09 38
- Wrocław Trans Audio, ul. Trawowa 55a, (71) 374 10 68

AUDIO

luty 2010

Cabasse



Ultrasono działa już od dłuższego czasu, ale nadal buduje swoją pozycję w świecie audio. Kilkudziesięcioletnia historia konkurentów z kręgu języka Goethego - AKG, Beyerdynamica i Sennheisera – wciąż daje im przewagę. Mimo to Ultrasono prze mocno do przodu i przejmuje część słuchaczy, poszukujących czegoś innego niż „zwykle” słuchawki. Niemiecka firma opracowała kilka elementów konstrukcyjnych, zresztą opatentowanych, które oddają przestrzeń znacznie lepiej niż zwykle słuchawki, i to bez zastosowania jakiegokolwiek obróbki dźwięku. *Edition 8* jest topowym modelem Ultrasono. Niewielkie, ale wykonane tak, jakby pochodziły od szwajcarskiego producenta zegarków.

Ultrasono EDITION 8

Dzięki niezwykle starannej, czasochłonnej budowie, wykorzystującej najlepsze materiały, wyglądają jak casuska. To konstrukcje typu zamkniętego, gdzie tylna strona membrany jest całkowicie odizolowana w puszcze muszli i wytłumiona. Ważne jest, aby element ten był jak najbardziej sztywny i nie wpadał w rezonanse, ponieważ te zwrótnie wpłyną na membranę. W *Edition 8* jest z tym świetnie – kubki muszli wykonano z dwóch materiałów – aluminium (rama) oraz usztywnionego plastiku pokrytego rutenem, metalem o srebrzystym zabarwieniu, odpornym chemicznie, który najczęściej znajduje zastosowanie jako składnik szlachetnych stopów, np. z platyną, a w przyrodzie występuje w bardzo niewielkich ilościach. Charakteryzują go wysoka temperatura topnienia i bardzo niska reaktywność chemiczna. To niezwykle kosztowne wykończenie, ale - jak mówi Katherine, przedstawicielka firmy - tylko tego typu środki gwarantują, że słuchawki będą wyglądały tak samo za kilka, a nawet kilkadziesiąt lat. Z aluminium wykonano obręcz usztywniającą całość oraz wstawkę wzmacniającą miejsce łączenia się z kabłąkiem. Równie ważne są rozwiązania konstrukcyjne wewnątrz muszli. We wszystkich swoich słuchawkach Ultrasono stosuje opatentowaną metodę ochrony przed promieniowaniem magnetycznym, generowanym przez magnesy napędzające membrany – o nazwie ULE (Ultra Low Emission). To rzecz unikalna, ponieważ zazwyczaj firmy w ogóle się tym nie przejmują. Jeśli używamy słuchawek sporadycznie, to nie będzie to miało specjalnego znaczenia. Przy

słuchaniu godzinę lub więcej dziennie, być może warto pomyśleć o tego typu osłonie. ULE to po prostu metalowa płytka z Mu-metalu, ustawiona przed membraną. Nawierca się w niej wiele otworów o różnych średnicach, nie na wprost membrany, a przesuniętych względem jego osi. Stosowanie Mu-metalu pozwala zredukować promieniowanie o 98%.

Ważną właściwością tej płytki metalu jest też opatentowany system uprzestrzenniania dźwięku, nazwany przez firmę S-Logic (Natural Surround Sound). Brak prawdziwej sceny dźwiękowej w słuchawkach to jedna z ich największych bolączek. Dlatego też od zawsze starają się jakoś temu zaradzić. W klasycznych słuchawkach Beyerdynamica, w modelu *DT-990 Pro*, zastosowano prosty układ elektroniczny, pasywny, który w pewnej mierze pomagał. W Sennheiserze *HD800* mechanicznie oddalono membrany od uszu i skierowano je ku nim pod kątem. Niemal wszyscy producenci słuchawek mają też w swojej ofercie układy aktywne, oparte najczęściej na cyfrowych układach DSP, które mają podać dźwięk tak, aby brzmiał podobnie jak z kolumn. To jednak poważna ingerencja w sygnał i nawet jeśli dźwięk jest bardziej przestrzenny, to zawsze cierpi na tym jego dynamika oraz barwa. Mechaniczne metody są tu wciąż najlepsze. W *Edition 8* odbywa się to na dwa sposoby: po pierwsze, cewka membrany jest przesunięta względem osi odsłuchu, po drugie, wykorzystuje się płytkę z Mu-metalu. Wspomniałem o wyciętych w niej otworach, które mają różną średnicę, część jest zaklejona materiałem, część nie, i są rozmieszczone na powierzchni według skomplikowanego

wzorca. Dzięki temu dźwięk dociera nie od razu do ucha wewnętrznego, ale najpierw do zewnętrznego, tak jak w naturze.

Membrany mają średnicę 40 mm, zostały wykonane z Mylaru, na który naniesiono cienką warstwę tytanu.

Edition 8 wykonywane są w Niemczech, w dużym stopniu ręcznie. Ich ważną częścią są miękkie części muszli i kabłąka – wykonano je ze skóry etiopskich owiec, która jest wyjątkowo miękka i delikatna. Muszle są niewielkie, ale moje uszy się w nich zmieściły. Aluminiowy kabłąk pełni jednocześnie rolę elementu podtrzymującego na głowie. Kabel sygnałowy wykonano z miedzi OFC. Składa się on z dwóch części – kabla integrowanego na stałe ze słuchawkami, o długości 1,2 m, zakończonego mini-jackiem oraz z przedłużki o długości 4 m, także z mini-jackiem, na który można nałożyć adapter duży-jack. Nie jestem pewien, czy tyle punktów styku działa pozytywnie na dźwięk... Słuchawki możemy schować do bardzo fajnego, miękkiego futerału (wykonanego z koziej skóry) z uchwytami do zawieszenia.



Większość elementów wykonano z aluminium.

ODSŁUCH

Jeślibym miał w „pigulce” przedstawić charakterystykę tych słuchawek, to powiedziałbym, że mamy do czynienia ze słuchawkami dynamicznymi, które grają jak elektrostaty. Brzmienie *Edition 8* jest niezwykle szybkie i przejrzyste, właśnie jak w konstrukcjach elektrostatycznych. Daje to określone korzyści, ale przynosi też pewne ograniczenia.

Korzyści są oczywiste już od pierwszej chwili: wszystko, co jest na płycie, słychać natychmiast. To, co – jak się wydawało – było dotąd domeną Staxów, dostajemy tutaj, bez konieczności stosowania wzmacniacza słuchawkowego z „energizerem”. To istotna przewaga, ponieważ można poszukać wśród wzmacniaczy takiego, który będzie nam najbardziej odpowiadał. A w przypadku *Edition 8* to szczególnie ważne. Wzmacniacz słuchawkowy powinien mieć kremowe, gładkie brzmienie i nie wolno mu wypuklać tonów wysokich. W tej sytuacji zaskakujące było, że Ultrasono lepiej współpracowały z urządzeniami półprzewodnikowymi niż lampowymi. Nie wszystko, co usłyszymy, składa się na „muzykę”; część to wydarzenia okołomuzyczne czy wręcz pozamuzyczne, związane ze studiem masteringowym i tłocznią. To jednak też pewna „prawda”, w miarę – o ile to oczywiście możliwe – obiektywna o tym, co jest w przesłuchiwanym materiale.

Góra tych słuchawek jest niezwykle rozbudowana i sięga wyżej niż we wszystkich słuchawkach dynamicznych, jakie słyszałem. Kiedy uderzała blacha, było w niej bogactwo harmonicznym, szybkość, precyzja. Podobnie gra zresztą średnica. Głosy są raczej dokładne niż mocno wypełnione, nie powiększane. Emocje płyną z oddania wszystkich detali przekazu i z połączenia ich w zgrabną całość. Pod tym względem niemieckie konstrukcje są wyjątkowe.

Inaczej niż w *HD800* Sennheisera kształtowana jest przestrzeń. Scena nie jest budowana przed słuchaczem, a raczej – jak w *K701* AKG – lokuje się wewnątrz głowy. Nie jest też specjalnie duża, ponieważ niskie dźwięki nie są dla tych konstrukcji priorytetem. Pod tym względem różnią się zresztą od wszystkich innych słuchawek Ultrasono, które mają najczęściej bogaty dół. W *Edition 8* tego nie ma. Ich niewielkie wymiary przekładają się na to, że membrana nie jest za duża, a i komora za nią również. To fizyczne ograniczenia, dlatego też kontrabas z płyty nagranej przez Kena Ishiwatę z okazji trzydziestolecia współpracy z Marantem („Ken Ishiwata's 30th Anniversary”) nie jest tak nasycony, jak z innych konstrukcji, ale podany dokładniej, łatwiej można śledzić uderzenia w strunę, stuki o pudło rezonansowe itp. Przy mocniejszej muzyce, jak z ostatniej płyty *The Porcupine Tree „The Incident”*, balans tonalny jest przesunięty ku górze, ale przestery gitary mają drapieżność,



Regulacja docisku jest prosta, ale całkiem efektywna. Każdy egzemplarz został ponumerowany.

nie są wydelikaczone, nic w dźwięku nie zostaje zamazane. Na tle *Edition 8* moje AKG *K701* są sklezione, to nawet przyjemne granie na długie godziny, ale fakt pozostaje faktem: Ultrasono są znacznie bardziej rozdzielczymi słuchawkami.

Bardzo efektowny, ultraprecyzyjny dźwięk, wyjątkowy projekt plastyczny wraz ze znakomitym wykonaniem – to gwarantuje sporo satysfakcji. Nie są to słuchawki wzorcowe, skończenie zrównoważone, uniwersalne, a i nie z każdym wzmacniaczem słuchawkowym zagrają tak, jak potrafią. Pokazują każdy błąd, a przy tym nie szafują basem.

Wojciech Pacuła

Edition 8 - choć to słuchawki otaczające ucho, są małe w tej kategorii konstrukcji.



EDITION 8

Cena [zł]
Dystrybutor

5300
AUDIOTECH
www.ultrasono.pl

Wykonanie

Kosztowne materiały wykończeniowe, fantastyczny projekt. Może gadżet, ale jaki!

Funkcjonalność

Małe zamknięte muszle dają dobrą izolację, chociaż mogą o sobie przypominać przy dłuższym odsłuchu.

Brzmienie

Szybkie, selektywne i przejrzyste, niemal jak w elektrostatkach, bas w normie.

R E K L A M A

FOCAL
The Spirit of Sound

trimex

AUDIO
luty 2010

Wyłączny dystrybutor w Polsce:
02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31,
tel. (022) 642 46 29 tel./fax (022) 842 80 10
www.trimex.pl mail: biuro@trimex.com.pl

PRZEGLĄD OBEJMUJE URZĄDZENIA STEREOFONICZNE TESTOWANE W CIĄGU OSTATNIH 24 MIESIĘCY I URZĄDZENIA WIELOKANALOWE Z MINIONYCH 12 MIESIĘCY. PRZEGLĄD ZAMIESZCZONY NA STRONIE www.audio.com.pl DOTYCZY DŁUŻSZEGO OKRESU.

WOLNOSTOJĄCE ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE

Table listing various speaker models and brands such as Adam TENSOR ALPHA, Avantgarde PICCO, Ayon GSHAWK, B&W 683, B&W 684, B&W CM7, Cabasse TOBAGO M30, Canton CHRONO 50ZDC, Canton GLE470, Canton REFERENCE ZDC, Chario HIPER 2000 T, Chario SILHOUETTE 100T, Dali IKON 5, Dynaudio SAPPHIRE, Elac FS68, ESA VIVACE 2XT, Focal CHORUS 716V, Focal UTOPIA SCALA, Heco ALEVA 400, Heco CELAN X T501, Heco STATEMENT, Isophon VESCOVA, Jamo C407, Jamo C605, Jamo C 807, Jamo R907. Each entry includes model name, year, price, website, and a brief technical description.

Table listing various speaker models and brands such as JBL ES90, JBL LS80, KEF C7, KEF IQ7SE, KEF IQ70, KEF REFERENCE 203/2, Koda K-5300F, Magnat MONITOR 2000, Magnat QUANTUM 605, Mission M331, Monitor Audio BR5i, Monitor Audio RL8, Monitor Audio RX8, Paradigm CINEMA PHANTOM v.3, Paradigm MONITOR 9V5, Pioneer S-1EX, Q-Acoustic 1050i, Quad 2212, Rubicon NH20, Sonus Faber ELIPSA, Triangle ALTEA Ex, Triangle MAGELLAN CELLO, Vandersteen QUATRO, Von Schweikert Audio VR-SSE, Wharfedale ONYX 300. Each entry includes model name, year, price, website, and a brief technical description.

PODSTAWKOWE ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE

3A Reference DE CAPO	AUDIO 7/2009	9300 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: W dużej skrzynce bardzo oryginalna technika – z nielfiltrowanym 8-calowym niskosredniotonowym w roli głównej. Reakdzielo. PARAMETRY: Wysoka efektywność 87 dB przy 8-omowej impedancji. Charakterystyka przetwarzania wyrównana, jak na skrajnie minimalizujący zakres słowności. BRZMIENIE: Nasycone, plastyczne, obzerne, ze swobodnym basem i dużą sceną dźwiękową. U nikąją ostrość, ale nie dynamiki. Kształy, uniwersalne brzmienie.			
Adam HM2	AUDIO 5/2009	6900 zł	www.audiotechpro.pl
WYKONANIE: Owejowy do domu studyjny monitor z bardzo dobrymi przetwornikami. Bas-refleks z przodu, zamiast forniaru zwrzwy lakier. PARAMETRY: Bardzo dobre zrównowazenie całego pasa, rozciągnięty bas i ładne rozpraszanie wysokich. Impedancja 4-omy, efektywność 86 dB. BRZMIENIE: Staranne, subtelne, doskonale w mikrodynamicy. Żródło na scenie plastyczne i poukładane. Delikatne.			
Audiovector K1 SUPER	AUDIO 7/2008	2500 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: ładne małenstwo, ale małenstwo. Zmiesia się na najmniejszej półce. PARAMETRY: Przyçyby bas, wysokosonowane wysokie tony. Głosnik satelitarny do współpracy z subwooferem. Efektywność 85 dB, impedancja 4-omy. BRZMIENIE: Barwa, rozdzielczość i klimat dobre do małych składow, braki w zakresie basu i dynamiki nadrabia ciepłem i naturalnością srednicy.			
Audiovector Mi3 SIGNATURE	AUDIO 3/2008	8000 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Sporo firmowych ciokawostek konstrukcyjnych, smaczny projekt plastyczny i staranne wykonanie. PARAMETRY: Charakterystyka palowana, z wyekspozycjonowanymi skrajami, w ogólnych zarysach zrównowazona. Impedancja 8 omów, efektywność 84 dB. BRZMIENIE: Żywe, dynamiczne, z mocnym basem i swobodną górą pasma. Bez aspiracji do neutralności i wyrafinoznia, z dużą dążnością naturalności.			
Ayon GECKO	AUDIO 10/2008	8900 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Duży monitor z atrecykwalną obudową z gietki sklejki. Własne, solidne przetworniki, audiofiliska zwrótka. PARAMETRY: Efektywność 87 dB przy impedancji 8 omów – odpowiede latwo – 4-omy, 6-omowa impedancja, efektywność 85 dB. BRZMIENIE: Dynamiczne, obite i plastyczne. Bas trochę poluzowany, ale rytmiczny.			
B&W 686	AUDIO 7/2008	1900 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Monitor mały, ale jeszcze nie miniaturowy. Prosta skrzynka w nowoczesnym stylu, sztuca okładka w rzednym wyborze kolorów. PARAMETRY: Niska efektywność – 82 dB, impedancja 6 omów, ładnie rozciągnięty bas, osłabienie przelomu srednich i wysokich tonów. BRZMIENIE: Wspaniała przestrzenność, dźwięk szybki, lekki, dynamiczny, zaskakująca sprony bas.			
B&W 805S	AUDIO 4/2008	9900 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Prawie cały komplet wyrafinoznaj techniki B&W. Wykonalne bardzo staranne, pełne profesjonalizmu, bez hi-endowych akcesów. PARAMETRY: Lekko wyczoany zakres kilku kHz, niska dala czystosonowosc graniczna (-6 dB przy ok. 40kHz), tawta, 6-omowa impedancja, efektywność 85 dB. BRZMIENIE: Wspaniała przestrzenność. Dynamiczny bas, srodek nasycony, choc w wyższym przedzialek uprzejmie zdystansowany.			
B&W CMS	AUDIO 5/2009	6000 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Nowoczesna, prosta bryła i modny lakier fortepianowy. Firmowa technika przetworników (Kevlar plus aluminium) bez niespodzianek. PARAMETRY: Dobra ogólna równowaga na osi góljwej. Dobra efektywność (86 dB) przy łatwej impedancji (6 omów). BRZMIENIE: Doskonała dynamika i rozdzielczość, mocny i konturony bas, góra szybka i wyrazista, obzerne scena. Bez przymilności.			
Cabasse MC40 MINORCA	AUDIO 6/2009	5000 zł	www.hiend.pl
WYKONANIE: Technika wyjątkowa – system trójdrżny z koncentrycznym modelem srednio-wysokosonowym. Estetyka obudowy przeçtana. PARAMETRY: Impedancja 4-omy, wysoka efektywność 87 dB, charakterystyka zrównowazona, bardzo dobre rozpraszanie. BRZMIENIE: Dobra rozdzielczość i dynamika, klatki motorem jest krzeski, rytmiczny bas. Srodek też mocny, trochę podbarwiony, góra na drugim planie.			
Chario SILHOUETTE 200	AUDIO 7/2008	1800 zł	www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Skrzynka pięknie wykończona naturalną okładką. Bas-refleks w dolnej szcziace utrudnia pewnie ustawienia. PARAMETRY: Mocno wyekspozycjonowane skraje pasma. Efektywność 85 dB, impedancja 4-omy. BRZMIENIE: Czystość, ekspresyjnie, z kósmilnie śpiącymi wysokimi tonami i odważnym basem.			
Chario SONNET	AUDIO 5/2008	11 900 zł	www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Odważne i harmonijne połączenie tradycyjnego włoskiego stylu z nowoczesnymi kształtami. Dużo oryginalnych rozwiązań akustycznych. PARAMETRY: Lekko wyczoany zakres kilku kHz, wzmacnienie wysokich czystosonowosc, na drugim skroju charakterystyka siega bardzo nisko. BRZMIENIE: Obzerne i swobodna przestrzeń. Aktywna góra pasma, bas nie dominuje, ale potrafi zachować się bardzo dynamicznie. Dźwięk o dużej skali.			
Dali MENTOR 2	AUDIO 5/2009	7000 zł	www.dali-speakers.pl
WYKONANIE: Doskonałe wykonanie detali, nowoczesne przetworniki w niekonwencjonalnym ukłdzie z tandemem wysokosonowym. PARAMETRY: Do linowości trochę brakuje, ale ogólnie proporcje zachowane. Impedancję łatwe (6 Ohm), efektywność umiarkowana (84 dB). BRZMIENIE: Nieogreśwne, soczyste, plastyczne bez ekspozycjonowanej srednicy, sprężyste na basie, odważne, ale bez ostrości na górze.			
Dynaudio FOCUS 140	AUDIO 2/2008	5000 zł	hifoundstudio
WYKONANIE: Bezkompromisowy monitor Dynaudio. Doskonała obudowa, przetworniki, elementy zwrótne. PARAMETRY: Lekko cofnięty srodek pasma, wzmacniony i nisko rozciągnięty bas. Impedancja 4-omy, efektywność 85 dB. BRZMIENIE: Firmowa spójność i plastyczność, teraz też większa przystożność i dokładność, zwłaszcza w zakresie wysokich tonów, bas wciąż mocny i gęsty.			
Dynaudio X16	AUDIO 12/2008	4000 zł	hifoundstudio
WYKONANIE: Najmniejszy i ponownie solidny monitor Dynaudio z doskonale znaną 28-mm jedwabną kopułką i nowego typu 18-cm nisko-sredniotonowym. PARAMETRY: Dobre zrównowazenie z lekko wzmacnionym zakresem niskich czystosonowosc. Efektywność 85 dB przy impedancji 6 omów. BRZMIENIE: Doskonała dynamika wywołująca się ze zrównowozone – mocnego, gęstego, dokładnego. Neutralne srednica, gładkie wysokie. Sugestywna stereofonia.			
Eloc BS244	AUDIO 6/2009	5200 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Prosta forma doskonale wykonanej skrzynki, oryginalne przetworniki niezwyklej urody i technicznego wyrafinoznia. PARAMETRY: 8 dobre wyrównanie w całym pasmie (+/- 2dB) i szerokie rozpraszanie, dość wymagająca imp. (min. 3 om) i umiarkowana efektywność (85 dB). BRZMIENIE: Plastyczne, ocieplone bez odobania dokładności, osłabione bez utraty żywości. Bas soczysty, nisko pomrukowy, wysokie słodkie, gładkie i selektywne.			
ESA TRITON 1	AUDIO 2/2008	4200 zł	www.esa.com.pl
WYKONANIE: Pancerna i przy tym niebalbarna obudowa, bardzo duży wberś wykończycionych. Najlepsze przetworniki Peerless a Viny. PARAMETRY: Charakterystyka przetwarzania palowana, ale utrzymująca równowagę. Wygodna, 8-omowa impedancja 85 dB efektywność w duży wybrak. BRZMIENIE: Dynamiczny i zróżnicowany bas, żywiołowy, naturalny srodek dający mocny pierwszy plan, uporządkowana góra pasma w roli dopełnienia.			
Focal CHORUS 705V	AUDIO 7/2008	1400 zł	www.trimex.pl
WYKONANIE: Zapadne z odważnym projektem wzorniczym całej serii Chorus. Dobre przetworniki. PARAMETRY: ładnie układowana charakterystyka z lekko wyczoanym srodkim pasem, efektywność 84 dB przy 4-omowej impedancji BRZMIENIE: Szybkie, dynamiczne, jasne, chwilami wystrzone. Lekki, zwiny, a przy tym wyrazny bas. Duża przestrzeń.			
Focal CHORUS 807V	AUDIO 12/2008	3300 zł	www.trimex.pl
WYKONANIE: Duży monitor z mocnym głośnikiem nisko-sredniotonowym. Nowoczesne zwornictwo, okłada sztuca, ale bardzo ładna. PARAMETRY: Wyraznie zmonice skraje pasma, wysokie tony w jednym szeregu ze srednimi dopiero pod kątem 30°. Efektywność 87 dB, impedancja 4-omy. BRZMIENIE: Duży wolumen, rozmach i swoboda. Zadziorność wysokich i uderzenie basu. Mocno, szybko i trochę ostro.			
Focal ELECTRA 1007S	AUDIO 7/2009	9700 zł	www.trimex.pl
WYKONANIE: W dobrym smaku i w klimacie hi-end. Obudowa bardzo solidna, wyglądająca nowoczesnie i ekskluzywnie – najodważniejsza w tej grupie. PARAMETRY: Lekkie wyczoanie zakresu 1-4 kHz, bardzo dobre rozpraszanie wysokich czystosonowosc, wyrównany bas. Impedancja 4-omy, efektywność 85 dB. BRZMIENIE: Dynamiczne, zdyscyplinowane, wyrafinozne, scena przeczynaj i w dystansie. Przejrzyście, nieogreśwne, z czystymi detalami i przężnym basem.			
Gamut L-3	AUDIO 6/2008	16 000 zł	www.audiosystem.com.pl
WYKONANIE: Luksusowa i solidna obudowa, najlepsze przetworniki Scan-Speak z referencyjnym R29 na czelu. PARAMETRY: Osłabione przejście między góljwym przedziałem, wzmacnienie okolice 90 Hz. Impedancja 4-6 omowa, efektywność 87 dB. BRZMIENIE: Krytyca najpiekniejszych wysokich tonów, obłotba basu, krzepka, neutralna srednica.			
Joseph Audio RM7	AUDIO 3/2008	7900 zł	www.mojeaudio.pl
WYKONANIE: Dobra głośniki, klasycznie wykonana obudowa, rozbudowana zwrótka według firmowej koncepcji ostrego filtrowania. PARAMETRY: Lekko wyczoany góljwy srodek, charakterystyka stabilna na różnych osiach. Bardzo łatwa impedancja 8 omów, ale efektywność tylko 83 dB. BRZMIENIE: Przejrzyście, dokładne, z lokalizacjami w głębokim planie. Czysta i rozdzielcza góra trochę schłoda klimat. Wstrzymuje w emocjach.			
KEF XQ10	AUDIO 2/2008	4500 zł	www.kef.com
WYKONANIE: Sredniej wielkości, ultranowoczesna konstrukcja – wzornicz i technicznie. PARAMETRY: Charakterystyka lekko wznosząca, bardzo dobra zbieżność dla różnych osi dźwięki Uni-Q. Łatwa, 6-omowa impedancja, dobra efektywność – 86 dB. BRZMIENIE: Lekko rozziższone, ale w przyjemny, muzykalny sposób. Dźwięczne, szybkie, otwarte i subtelnie metaliczne.			
KEF XQ20	AUDIO 5/2009	7200 zł	www.kef-audio.com
WYKONANIE: Awangardowy kształt obudowy w połączeniu z lakierem fortepianowym, aluminiowym frontem i ukłodem Uni-Q. Bardzo efektywne. PARAMETRY: Charakterystyka dobrze zrównowazona, dobra efektywność (86 dB) przy nietrudnej impedancji (6 Ohm). BRZMIENIE: Przejrzyście i komunikatywnie, połączenie spójności i rozdzielczości w całym pasmie. Wysokie tony żywe i detaliznie, bas dobrze nasycony.			
Mission 792	AUDIO 12/2008	3800 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Luksusowa, solidna i bliska akustycznym ideałom obudowa. Przytworze przetworniki. PARAMETRY: Charakterystyka wyrównana z lekka przewagą góljwego polowy pasma. Efektywność 85 dB, impedancja 6 omów. BRZMIENIE: Plastyczny srodek, delikatny bas, spójniona góra. Umiarkowana dynamika i detalizacja, wzmacnienie okolice 90 Hz. Wyróżnienie i wyrazne lokalizacje.			
Magnat QUANTUM 703	AUDIO 7/2008	2200 zł	www.elcoexim.com.pl
WYKONANIE: Bardzo solidne, pahnomyiarowe monitory z zaawansowanymi przetwornikami. Wykończenie naturalnym forniem bądź lakierem. PARAMETRY: Lekkie wyczoanie zakresu 1-4 kHz, bardzo dobra zbieżność wysokich czystosonowosc, wysoka efektywność 87 dB. BRZMIENIE: Kompetentne, szybkie, neutralne, wolne od wyraznych nalotów, podbarwione i dodatkowych atrakcji.			
Monitor Audio PL100	AUDIO 4/2008	11 900 zł	www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Ociężająca luksusowa, a przy tym gustowna. Najlepsze materiały, smiały design. Mocna obudowa, świetne przetworniki. PARAMETRY: Lekko wyczoane przejście. Bardzo dobra zbieżność charakterystyki zmierzanych na różnych osiach. Impedancja 4 – 6 omowa, efektywność 85 dB. BRZMIENIE: Spójność, soczystość, dźwięczność. Sprężysty bas, plastyczny srodek, błyskotliwa góra. Odrobina ciepła i słodyczy, duża detalu i powietrza.			
Monitor Audio G510	AUDIO 6/2009	4800 zł	www.monitoraudio.pl
WYKONANIE: Udekorowane blyszczącymi membranami, z doskonale wykonaną obudową, dostępną w wielu wersjach kolorystycznych. PARAMETRY: Dobre zrównowazenie, charakterystyka stabilna na różnych osiach, niska czystosonowosc graniczna (-6 dB przy 40 Hz), efektywność 86 dB, imp. 4-omy. BRZMIENIE: Dźwięczne, bogate, gęste i rozdzielcze. Trzecie zwrataje, jednocześnie kompetentne w neutralności i rozdzielczości.			

Piega TC 10X	AUDIO 6/2008	22 800 zł	www.elcoexim.com.pl
WYKONANIE: Mała, zwarta, napakowana doskonałymi przetwornikami konstrukcja trójdrżna. Rekordowe zagęszczenie najbardziej zaawansowanej techniki. PARAMETRY: Świeżne wyrównanie w zakresie sredniotonowym, lekko wzmacnienie wysokie i niskie, chociaż najniższy bas już wyczoany. BRZMIENIE: Doskonała spójność, rytmiczność, selektywność. Bas z uderzeniem, zakres srednio-wysokosonowy bardzo klarowny. Doskonała czytelna scena.			
Sonus Faber AUDIOTOR M	AUDIO 5/2008	13 300 zł	hifoundstudio
WYKONANIE: Bezładne. Uroda, styl, precyzja. Przetworniki z najwyższej duńskiej półki. PARAMETRY: Neutralność średniej czystosonowosc, zbieżność charakterystyki zmierzanych pod różnymi kątaami. 4-omowa impedancja, efektywność 84 dB. BRZMIENIE: Uniwersalne, dokładna srednica, lekka i czysta góra, kapitały bas – sila, kontrola i zasięgu. Duża dynamika, prawidlowa przestrzeń.			
Spendor SA-1	AUDIO 6/2009	5300 zł	www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Mała, prosta, pięknie wykończona skrzyneczka. 14-cm nisko-sredniotonowy w 5-litrowej zamkniętej obudowie, tekstylna kopułka wykosonowana. PARAMETRY: Impedancja 8 omów, niska efektywność 81 dB, spadk -6 dB przy 60 Hz, srednie i wysokie wyrównane. BRZMIENIE: Spójne, nasycone, lekko „przydymione”, powagiłwne w tonach wysokich, bez niskiego basu, ale aktywność jego wyższego przedziału daje dobrą podstate.			
Triangle TRIO	AUDIO 5/2009	7300 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Duży, imponujący, przystojny i niebalbarny monitor z tubowym wysokosonowym w roli głównej. PARAMETRY: Efektywne strajenie basu dało mu wyrazną promocję na charakterystyce, do czego bez problemu nawazuje wysokosonowy. 87 dB, 6 omów. BRZMIENIE: Eksplozja dźwięku. Niskie i wysokie wyekspozycjonowane, jednak dobra spójność i żywość wspierają naturalność. Wulkan muzyki.			
Usher DANCER BE-718	AUDIO 7/2009	7500 zł	www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Potężna skrzynka z wieloma blyszczącymi dekoracjami. Berylony tweeter, klasyczny nisko-sredniotonowy, piękna zwrótka. Na bagato. PARAMETRY: Dobre wyrównanie zakresu srednio-wysokosonowego, lekko wzmacnienie niskie tony, tawta, 8-omowa impedancja, efektywność umiarkowana – 84 dB. BRZMIENIE: Neutralność z fundamentem niskiego, dynamicznego basu. Wysoka rozdzielczość góry pasma, wyrazne lokalizacje źródeł pozornych.			
Xindak COMPASS 1.5 mkl	AUDIO 2/2008	4200 zł	www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Bardzo trójdrżny, wykończona pięknym forniem obudowa, głośniki starzej daty – jednak ok. najmniej dobre. PARAMETRY: Dobre zrównowazenie, bardzo wysoka impedancja w zakresie nisko-sredniotonowym – najbliżej wzmacniać się nie spac. Efektywność 85 dB. BRZMIENIE: Bardzo spójne, plastyczne, a jednocześnie z dobrym wgladem w struktury. Lekka przewaga srednich tonów wzmacnia bardzo audiofilski klimat.			
Xindak COMPASS 1.6	AUDIO 12/2008	3500 zł	www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Bardzo trójdrżny monitor z mocną i szlachetnie oklejoną skrzynką, przytworze przetwornikami i hi-endowa zwrótka. PARAMETRY: Bardzo łatwa impedancja – zmniejszona 8-omowa, efektywność 85 dB. Charakterystyka ogólnie zrównowazona, bez wyekspozycjonowania niskich czystosonowosc. BRZMIENIE: Rozziższone, lekkie, przejrzyste, bliskie słuchaczowi, ale zachowując delikatność. Szczępy bas taleruje bliskie przysunięciu do ściany.			
Yamaha SOAVO 2	AUDIO 2/2008	5000 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Zaawansowana architektura obudowy, bardzo mocno góljwi nisko-sredniotonowy. PARAMETRY: Zrównowazenie w okalich osi góljwej, pod większymi kątaami osłabienia w zakresie wysokosonowym. Efektywność 86 dB, impedancja 4-omy. BRZMIENIE: Spójność bez zarzutu, duża żywość i dźwięczność w zakresie srednio-wysokosonowym, dynamiczny, zwarty bas.			

WZMACNIACZE STEREO w tym zestawy pre+power

Accuphase E-250	AUDIO 9/2009	16 500 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Cały zestaw firmowych dekoracji i funkcji, zasadnica konstrukcja trzelnia i starannie poukładana. FUNKCJONALNOŚĆ: Czegz tu nie ma... wszystkie tradycyjne, czasami już zapomniane funkcje wzmacniacza zwrównowozonego, port dla opcjonalnych rozszerzeń. LABORATORIUM: Wysoka moc (2 x 163 W przy 4 omach), niska zniekształcenia, tylko poziom szumu jeszcze nie wzorcowy (S/N – 86 dB). BRZMIENIE: Swobodne, przestrzenne, lekko podbarwione i uplastycznione. Soczysty bas, gładka góra, czysty srodek.			
Advance Acoustic MAP-101 Black Line	AUDIO 7/2009	1290 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Za taką cenę? Znakiem! Z solidną obudową i dużym zasilaczem. Przydałyby się większy radiator, ale wtedy wyglądałaby na wzmacniacza za ponad dwukój. FUNKCJONALNOŚĆ: Same podchwały – wejście gramofonowe, gniazdo słuchawkowe, opcja przy w klasie A. PARAMETRY: Wysoka moc – 2 x 58 W / 8 omów i 2 x 72 W / 4 om – chociaż szum (-74 dB) i zniekształcenia też nie najniższe (ale dominują porzyste). BRZMIENIE: Pełne, nasycone, z dużymi źródłami na scenie. W klasie A pojawia się głębia i przejrzystość. Ma swój styl i swoja klasę.			
Advance Acoustic MAP-105	AUDIO 10/2008	1900 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Marna obudowa, ambity uklad dual-mono, solidne zasilanie, dekoracyjny wyglad. FUNKCJONALNOŚĆ: Preamp MM/MC, wyjście z przedwzmacniacza i wejście na kofowka, trigger. PARAMETRY: Wysoka moc 2 x 144 W na 4 omach, w spektrum podkreślone przyste harmoniczne. BRZMIENIE: Zrównowazone, spójne, bez wstrzezeń. Wypielnienie i kontrola basu cząstko spotykane w tej klasie cenowej			
Advance Acoustic MAP-407	AUDIO 5/2008	7600 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Poczyna konstrukcja robi wrażenie wielkoscia i jakością – nie zwyczajną i wzmagtr. FUNKCJONALNOŚĆ: Cztery wejścia liniowe plus MM/MC, specjalna funkcja ułatwia zwrównowozanie z systemem wielokanalowym. PARAMETRY: Wielka skrzynka nie tylko na pokaz: ponad 2 x 200 W na 8 omach, prawie 2 x 400 W na czterech. Jednak słaby odbep sygnal-szum – 76 dB. BRZMIENIE: Nasycone, swobodne, lekko ocieplone. Mocny, dynamiczny bas, plastyczne srednica, góra pasmo spokojniona. Rozdzielczość na srednim poziomie.			
Advance Acoustic MAP-800	AUDIO 3/2009	7900 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Potężna integracja z efektywną przednią ścianką, bogate i wygodne wyposażenie w gniazda. FUNKCJONALNOŚĆ: Wszystko, co potrzebne w klasycznym, niezależnym systemie audio: wejście, wyjście, przedwzmacniacz gramofonu. Żadne sterowanie. PARAMETRY: Bardzo wysoka moc – 2 x 214 W na 8 omach, 2 x 338 W na 4 omach, S/N = 79 dB, ponad szumem tylko druga i trzecia harmoniczna. BRZMIENIE: Nasycone, spójne, ocieplone, ale z mocą i dynamiką. Łaskawie traktuje słabsze nagrania, jednocześnie potrafi pokazać klasę tych lepszych.			
Anthem INTEGRATED 225	AUDIO 3/2009	8000 zł	www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Profesjonalna konstrukcja z bardzo mocnymi kofowkami mocy i ukłdami zabezpieczeń. FUNKCJONALNOŚĆ: Wszystkie potrzebne przyłącza, wzmacniacz słuchawkowy i preamp gramofonu. Świetny pilot zdalnego sterowania. PARAMETRY: Wysoka moc – 2 x 221 W na 8 omach, 2 x 306 W na 4 omach, szerokie pasmo, umiarkowany szum (-87 dB) i niska zniekształcenia. BRZMIENIE: Zwarte, dynamiczne, oparte na mocnym, konkretnym basie. Nie wodałując w romantyczne nastroje.			
Arcam FMJ A18	AUDIO 10/2008	2200 zł	www.arcam.pl
WYKONANIE: Po audiofilsku dopięczona obudowa, elektronika oparta na układowach scalonych. FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo wejć, w tym preamp phono, wysyłacz. PARAMETRY: Moc 2 x 100 W na 4 omach, szerokie pasmo, niske szumy i zniekształcenia. BRZMIENIE: Zrównowazone, uzdolnione do budowania pięknej sceny dźwiękowej. Mało porzyczności, dużo wyrafinoznia.			
Arcam FMJ A28	AUDIO 12/2008	3500 zł	www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Klasyczna obudowa serii FMJ, schludny montaż, świetne zasilanie. FUNKCJONALNOŚĆ: Znakiemita, wszystko co wzmacniacz stereo miał dziać powinien. PARAMETRY: Bez żadnych słabości. Wysoka moc (2 x 91 W na 8 omach, 2 x 136 W na 4 omach), niski szum (-89 dB). BRZMIENIE: Dokładne, zrównowazone, z dobrą dynamiką i czystą sceną.			
Arcam FMJ A38	AUDIO 2/2009	5500 zł	www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Doskonally przedwzmacniacz, dobra kofowka, porządnie zasilanie i elementy biokarowe. FUNKCJONALNOŚĆ: Nowoczesne sterowanie mikroprocesorem celnej regulacji i ustawień początkowych. Preamp gramofonowy w opcji. Przyjemny przed. PARAMETRY: Bardzo dobre prowie pod każdym wgladem, tylko szum jeszcze nie najniższy (-85 dB), 2 x 116 W na 8 omach i 2 x 188 W na 4 omach. BRZMIENIE: Dynamiczne, tonalnie wyrównane, z dużą aktywnością w całym pasmie, dobrze zbalansowany i wyczerujący rytm.			
Audiobab 8005E	AUDIO 3/2008	2200 zł	www.horn.pl
WYKONANIE: Znakiemita, znakomita konstrukcja. Tylko niewielkie różnice wgladem słynnego, znacznie droższego modelu. FUNKCJONALNOŚĆ: Brak zdalnego sterowania – tu jest pies pogrzebany. PARAMETRY: Bardzo niske zniekształcenia i wysoka moc, nie najniższy szum i nie najszersze pasmo. BRZMIENIE: Dynamiczne, przejrzyste, uporządkowane. Bogata barwa wypełnionego basu. Uniwersalne, unikające skrajności.			
Audio Analogue VERDI SETTANA V7	AUDIO 11/2008	4900 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Piękna obudowa, lampy na wejćiu, kofowka na scaldkach, ładne zasilanie. FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodne zaplanowanie gniazad, bardzo dobry preamp gramofonowy. PARAMETRY: Wysoka moc na 8 omach (2 x 100 W), ale bardzo nie lubi 4 omów (2 x 30 W). Wysoki szum – 78 dB. BRZMIENIE: Z mocnym basem i otwartą górą. Żywe, bezpośrednie, ale też z dobrą głębią sceny.			
Audio Research HD220	AUDIO 6/2008	26 000 zł	www.audiocenter.com
WYKONANIE: Pancerna, ale stylowa bryła z wizualnymi akcentami szprytu profesjonalnego. Bardzo staranny montaż, doskonałe elementy. FUNKCJONALNOŚĆ: Kofowka mocy, więc z natury rzeczy bez regulacji i przelączników. Dwa jednak są – wybieramy nimi wejście XLR lub RCA. PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyczoana – 2 x 217 W przy 8 omach, 2 x 395 W przy 4 omach. Niskie szumy (-90 dB), szerokie pasmo. BRZMIENIE: Bardzo wszechstronny i uniwersalny. Dużo ciepła i piękne barwy srodek, mocny, ale nie bezlistny bas, wyrafinozniona góra.			
Avantgarde Acoustic MODEL THREE	AUDIO 9/2008	19 900 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Konstrukcja purystyczna, ale dopracowana w szczegolach i bardzo oryginalna. FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo wejć i wyjć, także zbalansowanych. PARAMETRY: Niska moc na 8 omach (2 x 18 W), zupełnie wyklada się na 4 omach (2 x 2 W). Wysokie zniekształcenia. BRZMIENIE: ładna rozdzielczość zakresu srednio-wysokosonowego, bas lekki, umiarkowana dynamika.			
Ayon SPARK II	AUDIO 8/2009	14 900 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Piękny projekt i wykonanie, znakomita obudowa, dobre elementy i doskonałe lampy kofowka. FUNKCJONALNOŚĆ: Zdalne sterowanie, podstawowe funkcje liniowej integracji. Wiewgodniona funkcja włączka sieciowego. PARAMETRY: Relatywnie niski szum (-84 dB), skronna moc (2 x 20 W przy 5% THD). BRZMIENIE: Przede wszystkim znakomita scena dźwiękowa, będąca podchoda bardzo rozdzielczości. Dobrze prowadzony bas, aktywne wysokie tony.			
Ayon SPIRIT	AUDIO 10/2008	7900 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Lampowa elegancja w wyrażeniu obudowie, znakomite zasilanie, cały projekt bardzo staranny. FUNKCJONALNOŚĆ: Cztery wejścia liniowe, zdalne sterowanie ograniczone do regulacji wzmacnienia. PARAMETRY: Moc 2 x 37 W przy THD = 5%, szerokie pasmo i niski szum, szybko opodajace spektrum harmonicznych. BRZMIENIE: Jak na lampę wyjątkowo szybkie, energiczne, ze zwrwym basem i wyrazną góra.			

Ayre K-5xe + V-5xe AUDIO 5/2009 16 700 + 23 500zł www.audiostaf.pl

WYKONANIE: Ambitna konstrukcja - zbalansowany tryb sygnału bez przeszerzenia zrotowego. Wyświetlony, nowoczesny design i perfekcyjna jakość wykonania.
FUNKCJONALNOŚĆ: Duża swoboda operowania sygnałami liniowymi, niemal wszędzie do wyboru RCA i XLR. Preamp bardzo przyjemny w obsłudze.
PARAMETRY: Wysoka moc wyjściowa - 2 x 141 W/8 Ohm, 2 x 258 W/4 Ohm, niskie szumy (-93 dB), „fizjologiczne” narastanie zniekształceń w funkcji mocy.
BRZMIENIE: Dynamiczne i łagodne, wolne od niepożądanych wystrzeń, naturalnym ciepłem nie ogranicza rozdzielczości. Wyrafinowane i komfortowe.

BAT VK-3IX SE + VK-5SSE AUDIO 9/2009 18 900 zł + 24 900 zł www.voice.com.pl

WYKONANIE: Amerykańskie, duże i solidne urządzenia. Przewodzie BAT-y - w pełni zbalansowane. Piękna kombinacja lamp, potężne zasilacze.
FUNKCJONALNOŚĆ: W przedzworniaczu wejścia XLR i RCA, komplet wyjść, zdalne sterowanie, w końcówce automatyczna regulacja biosu.
PARAMETRY: Brawol! Zadziwiająco niskie szumy (-97 dB), bardzo szerokie pasmo, wysoka moc (prawie 100 W przy 5% THD+N), wysokie pierwsze harmoniczne.
BRZMIENIE: Zrównoważone, spójne, o dużej rozdzielczości i dynamicznej, z pięknie nasyconym, zróżnicowanym basem. Bez kypśwotów i monier.

BAT VK-300X SE AUDIO 11/2008 22 130 zł www.voice.com.pl

WYKONANIE: Solidna, amerykańska integracja, układ w pełni zbalansowany, lampowy stopień wejściowy, końcówka tranzystorowa.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowoczesne, cyfrowe sterowanie, elastyczność w konfiguracji źródeł, łatwa integracja w systemie wielokanałowym, zdalne sterowanie za dopyłką.
PARAMETRY: Impedancja max 2 x 152 W na 8 Ohm, 2 x 270 W na 4 Ohm, ogranicz. pasmo (-3 dB przy 14 kHz), wysoki szum (-73 dB).
BRZMIENIE: Fantastyczna dynamika basu, plastyczna i spójna średnica. Na szenie skupienie.

Bladelius TYR AUDIO 11/2009 7400 zł www.arspaudio.lodz.pl

WYKONANIE: Asertywny projekt plastyczny, ambitny dobór elementów, solidne zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wydajny pilot, sporo możliwości dzięki mikroprocesorowemu sterowaniu, wejście XLR, wyjście z przedzworniacza.
PARAMETRY: Niskie zniekształcenia, wysoka moc (2 x 100 W/8 Ohm, 2 x 175 W/4 Ohm), wysoki poziom szumu (-74 dB).
BRZMIENIE: Lekko ocieplone i ugodzone, z głębokim basem i gładką, w zakresie średnio-wysokotonowym.

Cambridge Audio AZUR 840E + 840W AUDIO 3/2009 5000 + 6300 zł www.cambridgeaudio.com.

WYKONANIE: Asertywne obudowy, wewnątrz bardzo ambitne układy - rezyzerowane flumki w preampie, w końcówce firmowa koncepcja klasy XD.
FUNKCJONALNOŚĆ: Zwrotowa. Przyłącza, manipulatory i wskaźniki, a końcówka może pracować w różnych trybach.
PARAMETRY: Wspaniała moc na każdym obciążeniu - 2 x 278 W na 8 Ohm, 2 x 372 W na 4 Ohm, bardzo niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Dynamiczne, rozdzielcze, z suchym basem, ale przede wszystkim otwierającym górnymi rejestrami.

Cambridge Audio AZUR C 550A AUDIO 1/2010 1800 zł www.cambridgeaudio.pl

WYKONANIE: Schudny, ale nie wyróżniająco styl design, solidna konstrukcja na bazie poważnego zasilacza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Kompletna, z pełnym zestawem regulacji, podłączeń i zdalnym sterowaniem.
PARAMETRY: Znakomite - max 2 x 95 W przy 4 Ohm, przy 5% THD+N 191 dB, pozwalają dynamicznie wspiąć się na pulap 109 dB - to rekord w tym zakresie cenowym.
BRZMIENIE: Zrównoważone, poukładane, czyste i czytelną, bez zaznaczonego charakteru i efektywnych dodatków.

Canor TP 106 VR AUDIO 8/2009 13 900 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Nowoczesny projekt plastyczny, chociaż obudowa klasyczna, wykonana bez rozrzutności.
FUNKCJONALNOŚĆ: Zdalne sterowanie z regulacją głośności. Poza tym standard, ale bez żadnych utrudnień.
PARAMETRY: Jak na lampę, potężna moc wyjściowa (2 x 50 W przy THD=1%) i bardzo niskie szumy (-89 dB). Brawol!
BRZMIENIE: Zrównoważone, koherentne, z nasyconą średnicą i perlisną górą. Bas deklarywny i dynamiczny, bez wyeksponowania.

Cary CA 1 AUDIO 5/2008 8000 zł www.audiosystem.com.pl

WYKONANIE: Solidna obudowa, tryb sygnału zbalansowany, wzmacniacze pracujące w klasie D. Taki Cary to chyba za kara...
FUNKCJONALNOŚĆ: Gniazdo RS-232, zdalne sterowanie, bez preampu preamp, dwa wyjścia dla wygody i ozdoby.
PARAMETRY: Wysoka moc z malej konstrukcją - 2 x 100 W na 8 Ohm, prawie 2 x 200 W na 4 Ohm. Szum i zniekształcenia nie najniższe (-79 dB, 0,2%).
BRZMIENIE: Porównajcie, zwarty bas. Góra nieco wyżej, średnica ocieplona. Zdziwnych cyfrowych naliwów, dynamicznie i przyjemnie.

C.E.C. TUBE53 AUDIO 5/2008 9500 zł www.rcm.com.pl

WYKONANIE: Znakomity projekt i wykonanie obudowy - zabezpieczenie użytkownika przed porażeniem, a jednocześnie pokazanie blasku lamp.
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko trzy pary wejść liniowych. Niezależne odczypy dla 6 i 8 omów.
PARAMETRY: Poza umiarkowaną mocą (2 x 13 W przy 1%, 2 x 23 W przy 5%), zupełnie niemożliwym: niskie szumy (-90 dB) i szerokie pasmo przenoszenia.
BRZMIENIE: Przyjemne, łagodne, ocieplone, z dobrą rozdzielczością i delikatnym basem. Dobry wzmacniacz słuchawkowy.

Copland CTA-405 AUDIO 12/2009 11 000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Jak za dawnych lat, ręczna precyzyjna robota, solidna obudowa, firmowy styl.
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowe, z wejściem gramofonowym i zdalnym sterowaniem.
PARAMETRY: Moc wyjściowa (2 x 50 W na 4 i 8 Ohm), zniekształcenia i szumy umiarkowane (S/N=-82 dB), bardzo szerokie (jak na lampę) pasmo przenoszenia.
BRZMIENIE: Żyłne, żwińne, z dziewczęcą i otwartą górą, wyróżniające rysonowaniem i konkretnym basem. Lampowy klimat w umiarze.

Cyrus 6 vs2 AUDIO 12/2008 3000 zł www.intrada.pl

WYKONANIE: Niebawalny i nieustający firmowy styl wzorniczy, obudowa nie od razu na taką wygląda, ale jest bardzo solidna.
FUNKCJONALNOŚĆ: Mimo nietypowej formy, udało się z niej pokazać wszystkie potrzebne funkcje i ergonomicznie je upraktować.
PARAMETRY: Umiarkowana moc wyjściowa (2 x 55 W na 8 Ohm, 2 x 67 W na 4 Ohm), wysoki szum (-72 dB), niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Lekkie, otwarte, bezpośrednie, spójne, z dobrą rozdzielczością i delikatnym basem. Dobry wzmacniacz słuchawkowy.

Cyrus 6 XP AUDIO 9/2009 4815 zł www.intrada.pl

WYKONANIE: Świetna obudowa, bardzo dobry zasilacz, mocne tranzystory w końcówce, reszta układu na scalakach.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ładny wyświetlacz, sporo wejść i wyjść, możliwość ogrygdu.
PARAMETRY: Przyzwolona moc wyjściowa - 2 x 63 W na 8 Ohm, 400 W na 4 Ohm, pozostałe parametry na wysokim poziomie, tylko słaby odstęp S/N (82 dB).
BRZMIENIE: Harmoniczne i spójne, z bogatą, nasyconą barwą, o umiarkowanej rozdzielczości.

Cyrus MONO X AUDIO 6/2009 2 x 5590 zł www.intrada.pl

WYKONANIE: Para monobloków. Wbrew niepozornej, choć oryginalnej postaci, wewnątrz bardzo solidny układ - od zasilacza do końcówek.
FUNKCJONALNOŚĆ: Możliwość rozbudowy systemu o kolejne końcówki, prace w systemie MC-bus. (testowane z przetwornikami-preampem DAC-XP).
PARAMETRY: Wysoka moc (150 W/8 Ohm, 240 W/4 Ohm), niskie zniekształcenia i szum (-88 dB), pozostałe parametry na co najmniej dobrym poziomie.
BRZMIENIE: Wyównane, czyste, dynamiczne. Dobrze służy konstrukcja brzmienia sekcji źródełowej, nie zmieniając jego charakteru.

Cyrus PRE2 vs2 + 6 POWER AUDIO 2/2009 3010 + 2150 zł www.intrada.pl

WYKONANIE: Niekonwencjonalne, ale mocne obudowy, znakomite zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Mnogość wejść i wyjść, przedzworniacze słuchawkowy.
PARAMETRY: Malesztwa, ale z niezłą mocą - 2 x 67 W na 8 Ohm, 2 x 93 W na 4 Ohm, bardzo niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Szybkie, otwarte, z dobrą rozdzielczością. Końcówka trochę temperuje dynamikę.

Denon PMA-2010AE AUDIO 1/2010 8900 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Perfekcja w konwencji klasycznego stereofonicznego wzmacniacza. Długość, końcówki mocy na pojedynczych parach doskonałych tranzystorów.
FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo wejść i wyjść, przedzworniacz gramofonowy MM/MC oraz dobrze zaprojektowany pilot. Zdziwnych niepozornych dodatków multimediałnych.
PARAMETRY: Szeroki w mocy, szacujący w szumach. 2 x 136 W na 8 Ohm i 2 x 225 W na 4 Ohm, S/N = 90 dB.
BRZMIENIE: Świetnie wyważone, neutralne i dokładne, z lekko ocieplonym, plastycznym basem, ładną barwą średnicy i wyrafinowaną kulturą wykosh.

Denon PMA-510AE AUDIO 7/2009 1200 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Obudowa wedle klasycznych wzorów japońskiej elegancji, bardzo dobre elementy biernie i świetne zasilanie - bez żadnych półkroków.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wszystkie typowe wejścia i wyjścia, wygodne zdalne sterowanie - to, co potrzebne do tradycyjnego stereo.
PARAMETRY: Wysoka moc - 2 x 52 W/8 omów i 2 x 78 W/4 om, umiarkowane szumy (-87 dB) i zniekształcenia. Bardzo dobrze.

DLS AMPLIFIER ONE AUDIO 11/2009 9000 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Ładna obudowa, niezłe elementy biernie, bardzo dobre zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wydajny pilot i sporo możliwości ustawień - np. czułość wejściowej.
PARAMETRY: Wysoka moc (2 x 100 W/8 Ohm, 2 x 180 W/4 Ohm), bardzo niskie zniekształcenia, nieco wyższy szum (-78 dB).
BRZMIENIE: Bezpieczne, bez większej rozdzielczości, ale bogate i harmonizujące w całym pasmie. Każda płyta brzmi co najmniej dobrze.

Fatman iTUBE AUDIO 7/2009 1400 zł www.audiotechpro.pl

WYKONANIE: Lampiszonek. Konstrukcja bardzo oryginalna, choć w gruncie rzeczy prosta, ze standardowymi komponentami.
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko dwa wejścia liniowe, brak pilota, w zamian stacja dokująca.
PARAMETRY: Jak na lampę niezła moc (2 x 13 W/8 omów i 2 x 15 W/4 om), umiarkowane szumy (-86 dB) i zniekształcenia. Jest dobrze!
BRZMIENIE: Plastyczne, płynne, z ładnym środkiem i zaakrogajnymi skrajami pasma. Dopóki nie przesadzimy z głośnością, gra swobodnie i elegantly.

Fatman iTUBE 252 AUDIOS/2009 5000 zł www.audiotechpro.pl

WYKONANIE: Klasyczna architektura lampowca z blyszcząca klatką, elementy standardowe, wykonanie przyzwote.
FUNKCJONALNOŚĆ: Estrowagancjizm. Tylko trzy wejścia, bez zdalnego sterowania, w zamian stacja do iPoda.
PARAMETRY: Moc 2 x 25 W przy 5% THD+N, spory udział harmonicznych, szerokie pasmo - jak na lampiszonek całkiem dobrze.
BRZMIENIE: Ciepłe, pełne i przyjemne. Suchy, niski bas. Przyzwolona rozdzielczość, duża siena.

Gryphon ATILLA AUDIO 7/2009 36 000 zł

WYKONANIE: Oryginalny, wymakowany, precyzyjnie wykonany projekt. Najwyższej jakości elementy i bezkompromisowe rozwiązania.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowoczesne sensory dotykowe, niezwykły, ale praktyczny sterownik, rozbudowane menu, ktemu służy bardzo elegantly wyświetlacz.
PARAMETRY: Wysoka moc (ponad 2 x 100 W przy 1% i ponad 2 x 200 W/4 om), szerokie pasmo przenoszenia, niski szum (-88 dB).
BRZMIENIE: Dynamiczne, bezpośrednie, przeźyste, wyważone, oparte na słynnym, konwersonym basie. Szybkości, artykulacja, bez czarów i dosładowania.

Harman Kardon HK980 AUDIO 1/2009 2000 zł www.jbl.com.pl

WYKONANIE: W swojej klasie cenowej wyjątkowo ciężki i solidny, z bardzo dobrą zasilacem i mocnymi końcówkami.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowoczesny interfejs użytkownika, wygodny pilot zdalnego sterowania. Wejście gramofonowe.
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 90 W na 8 Ohm, 2 x 134 W na 4 Ohm), niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Spójne, z dużą rezumą dynamiki i potencjałem niskiego basu.

Harman Kardon HK 990 AUDIOS/2009 6300 zł www.harmankardon.pl

WYKONANIE: Bardzo solidna i nowoczesna technika. Doskonałe zasilanie, potężne końcówki mocy, arsenal układów cyfrowych.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wybitna i niespokojona - automatyczna korekcja akustyki, wszystkie wejścia i wyjścia, włącznie z cyfrowymi.
PARAMETRY: Bardzo niskie zniekształcenia i fantastyczna moc wyjściowa - 2 x 190 W/8 Ohm, 2 x 306 W/4 Ohm. Referencja w swojej klasie cenowej.
BRZMIENIE: Bez DSP - dokładne, zrównoważone i dynamiczne, ale fantastyczny bus dopiero z korekcją.

Krell S-300i AUDIO 12/2009 11 500 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Solidna i nowoczesna konstrukcja bez większych niespodzianek, oddzielne bloki końcówek mocy i przedzworniacza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wśród wejść również XLR, bezpośrednie podłączenie z iPodem. Rozbudowane sterowanie pozwala „personalizować” wiele ustawień.
PARAMETRY: Impojująca moc wyjściowa (2 x 167 W na 8 Ohm i 2 x 283 W na 4 Ohm), ale swoje trzy grosze dokładają szumy i zniekształcenia (S/N = 86 dB).
BRZMIENIE: Klimat pod niskimi nasycenymi średnicą, subtelna góra, dynamiczny bas, wspaniała przestrzenność.

Leben CS-300X(S) AUDIO 5/2008 8000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Stylistyka japońskiej produkcji z lat 70. W znakomitej egzekucji.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo wejść, doskonały wzmacniacz słuchawkowy, jakies bas-boosty... ale pilota brakuje.
PARAMETRY: Wysoki szum (-75 dB), 2 x 13 W przy 1%, 2 x 18 W przy 5%.
BRZMIENIE: Żyłne, naturalne, czytelną ukazujące różnice realizacje, a jednocześnie nie narzybi technicznie. Jeden z najlepszych wzmacniaczy słuchawkowych.

Leben CS-600 AUDIO 8/2009 15 900 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Każdej albo rzuc”. Staroświecki wygląd, ale wykonanie bardzo staranne - zarówno pod względem mechanicznym, jak i elektrycznym.
FUNKCJONALNOŚĆ: Brak pilota i szeregi niekonwencjonalnych funkcji regulacyjnych. Możliwość stosowania dwóch różnych typów lamp końcówek.
PARAMETRY: Wysokie zniekształcenia i szumy (-79 dB), umiarkowana moc wyjściowa (2 x 14 W przy 1% THD), jak na lampę dobro wsypakownik tłumienia (33).
BRZMIENIE: Ciepłe, plastyczne, ze wzmacnionym dalszym środkiem i lekko wycofana góra. Z lampami EL34 nieco lepsza rozdzielczość.

Log Audio APOLOG AUDIO 2/2008 37 500 zł www.logaudio.com

WYKONANIE: Nowoczesny wzmacniacz lampowy. Znakomite elementy w układzie - unikalne lampy, zaawansowany regulator wzmacnienia.
FUNKCJONALNOŚĆ: Cztery wejścia liniowe, wejście „direct” ampuje preamp, zdalne sterowanie.
PARAMETRY: Ponad 2 x 40 W na 8 Ohm, wejście 2 x 50 W na 4 Ohm. Szerokie pasmo. Jak na lampę niski szum (-81 dB) i zniekształcenia (0,1%).
BRZMIENIE: Zrównoważone, neutralne, bez podkreślenia lampowego klimatu. Tylko dynamiczne sprzężenie ograniczają rozdzielczość.

Luxman C-600F + M-600A AUDIO 3/2009 16 900 + 16 900 zł www.audiocenter.com.pl

WYKONANIE: Japońska precyzyjność łączy solidność amerykańskiego Hi-Endu z subtelnością europejskiego designu. Doskonałe.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ponadpodstawowa - regulacja barwy, sterowanie końcówką z przedzworniacza.
LABORATORIUM: 2 x 100 W na 8 Ohm, 2 x 200 W na 4 Ohm, pierwsze 30 W A/S/N = 85 dB, bardzo niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Skończycie neutralne, doskonale rozciszczające. Dokładne i swobodne, zdaleko do analizy i syntazy.

Luxman L-509u AUDIO 9/2008 19 900 zł www.luxman.pl

WYKONANIE: Dobra obudowa, rozbudowany układ z elementami wysokiej klasy. Bardzo rzetelna konstrukcja.
FUNKCJONALNOŚĆ: Różnorodne regulacje, wzmacniacz słuchawkowy i gramofonowy. Klasyzna, kompletna integracja.
PARAMETRY: Moc 2 x 250 W na 4 Ohm, szerokie pasmo, umiarkowane szumy i zniekształcenia.
BRZMIENIE: Wyważone, pełne mocy, swobodny i gotowości do pracy z różnymi kolumnami. Bardzo uniwersalne urządzenie.

Lyngdorf TDAI 2200 AUDIO 12/2008 17 000 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: Dobre wykonanie cyfrowy wymaga bezkompromisowej konstrukcji - tak jak tutaj. Sztwna obudowa, najlepsze elementy elektroniczne.
FUNKCJONALNOŚĆ: W podst. wejść analogowych tylko sygnały cyfrowe. Moduł wejść analogowy opcjonalny. Przygot. do współpracy z systemem korekcji akustyki.
PARAMETRY: Wszystkie parametry na dobrym poziomie, a moc wybitna - 2 x 190 W na 8 Ohm i 2 x 370 W na 4 Ohm.
BRZMIENIE: Świetny wykop basu, w słuź za tym doskonały rytm, średnica i góra bardzo neutralne, dokładna srena dźwiękowa.

Marantz PM-1552 AUDIO 1/2010 7000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Po prostu fantastyczne! Hi-end za pół ceny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wystarczająca liczba wejść i wyjść, znakomite przedzworniacze gramofonowy.
PARAMETRY: Wysoka moc wyjściowa (2 x 97 W na 8 Ohm i 2 x 162 W na 4 Ohm), podniesiony szum (S/N = 79 dB).
BRZMIENIE: Czyste, przeźyste, z mocnym basem. Niższy środek nieco wycofany.

Marantz PM5003 AUDIO 1/2009 1300 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Znowu bardzo ładna obudowa. Skromne, ale tranzystorowe końcówki mocy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Kompletna, nawet z przedzworniaczem gramofonowym, dwoma parami gniazł głośnikowych i wejściem słuchawkowym.
PARAMETRY: Bardzo niski szum (-92 dB) i zniekształcenia - pod tym względem prymus swojej klasy. Moc 2 x 50 W na 8 Ohm, 2 x 60 W na 4 Ohm.
BRZMIENIE: Doskonale wgląd w nagranie i subtelności wybrzmień - kompetencje niespotykane wśród wzmacniaczy na tym pulapie cenowym.

Marantz PCM602 AUDIO 3/2008 1600 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Klasyzna uroda Marantza, doskonałe wykonanie na zewnątrz, świetny zasylacz i elementy biernie wewnątrz.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bardzo bogate wyposażenie, włącznie z przedzworniaczem gramofonowym i słuchawkowym.
LABORATORIUM: Niskie szumy, zniekształcenia z przystymi oktantami, przyzwolona moc.
BRZMIENIE: Przeźyste, dokładne. Zwrotowo poukładany bas, niższy środek pół kroku z tyłu, wysokie tony na pierwszym planie, ale ładnie wygładzone.

Marantz RM8003 AUDIO 12/2008 2750 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Lüksowski projekt plastyczny, miedziana obudowa, solidny radiator i zasilacz.
FUNKCJONALNOŚĆ: Jest wszystko. Bogaty i wygodny.
PARAMETRY: Najbardziej impojująco niezwykle niski szum (-94 dB). Moc 2 x 76 W na 8 Ohm i 2 x 109 W na 4 Ohm.
BRZMIENIE: Dokładne, dynamiczne, bez wyraznych skłonności. Doskonale bas.

Micromega IA-60 AUDIO 12/2008 2500 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Nowoczesna obudowa, znakomite zasilanie z osobnymi transformatorami dla końcówek i preampu.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wyjście na subwoofler i trochę innych bajerów, ale pilota trzeba dokupić.
LABORATORIUM: Różnorodność niskich zniekształceń z „ładnym” udziałem parzystych, ale cięża wysoki szum (-74 dB). 2 x 44 W na 8 Ohm i 2 x 69 W na 4 Ohm.
BRZMIENIE: Geste, naturalne, zaakrogajkowe, zachęcające do długich odsłuchów, ale bez zaletności w głośności.

Marantz SC-752 + MA952 AUDIO 10/2009 27000 zł + 52000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Lüksowski, klasycznie wyposażony preamp, para potężnych monobloków. Układy całkowicie zbalansowane.
FUNKCJONALNOŚĆ: Obsługa prosta, bo funkcje podstawowe. Zdziwnych dźwięków.
LABORATORIUM: Najlepsza z testowanych datą końcówek. Rekordowo niskie szumy (-103 dB) i zniekształcenia, wspaniała moc (440 W/8 Ohm, 740 W/4 Ohm).
BRZMIENIE: Siles i dokładność posągajją działów w całym pasmie z pełną swobodą. Wielka skala dynamiki i detaliczności bez żadnych słałow naturywościz.

Micromega IA-180 AUDIOS/2009 6000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Nowoczesny design z aluminiową obudową, poważne zasilanie, końcówka w klasie D.
FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo wejść i wyjść, także dla kina domowego, czytelną wyświetlacz. Pilot w opції.
PARAMETRY: Niskie zniekształcenia i wysoka moc - 2 x 98 W/8 Ohm, 2 x 167 W/4 Ohm. Bardzo udana aplikacja wzmacniacza „cyfrowego”.
BRZMIENIE: Przeźyste, bez zwolowania, a zarazem nieprzejaskrawione. Doskonale kondycja basu, środek lekko wycofany.

Musical Fidelity A1 AUDIO 2/2009 4600 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Oryginalna konstrukcja z obudową pracującą jako radiator, z końcówką w klasie A. Forma podąża za funkcją.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowe akcje: wejście USB A także „unity gain” do systemów wielokanałowych. Poza tym żadnych niedzięczyszczyw.
PARAMETRY: 2 x 40 W na 8 Ohm i 2 x 50 W na 4 Ohm - skoro w klasie A, to całkiem niezłe! Niskie zniekształcenia w tworzeniu wysokiego szumu (-71 dB).
BRZMIENIE: Spójne i przyzwone - abicie, ciepłe, nasyczone. Niskie rejestry dają dużo żaru, nie prowadzą pieruniący dynamiki, ale też nie sponiają.

Musical Fidelity A1008 AMPLIFIER AUDIO 8/2008 16 900 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Impojująca konstrukcja z zewnętrznym zasilaczem i bogatym wyposażeniem sekcji przedzworniacza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Współpraca zarówno z gramofonami jak i ze źródłami cyfrowymi - także w systemach wielokanałowych.
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 420 W na 8 Ohm), niskie zniekształcenia, ale dość wysoki szum (-79 dB).
BRZMIENIE: Bezwysokowe, swobodne operowanie dynamiką, nasycenie i kontrola basu. Autorytet i duża skala.

Myryad Z142 AUDIO 6/2009 2700 zł www.audiocolor.pl

WYKONANIE: Wygląd subtelny i nowoczesny, mocne obudowy, nieskompilkiwany, czysty układ wewnętrzny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Przedzworniacz gramofonowy, dużo wejść liniowych, systemowy pilot - nie powinno być żadnych problemów.
PARAMETRY: Przyzwolona moc (2 x 60 W/8 Ohm, 2 x 90 W/4 Ohm), niskie zniekształcenia i szum (-87 dB), wszystko w porządku.
BRZMIENIE: Czyste, płynne, plastyczne, ze szczególnym talentem w zakresie tonów średnich, jednocześnie sprawnie na basie i rozdzielcze na górze pasma.

NAD C315BEE AUDIO 3/2008 1200 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: Front plastikowy, ale zaraz za nim znakomita konstrukcja.
FUNKCJONALNOŚĆ: Regulacje, wejście dla MP3 na przedniej ściance, zdalne sterowanie.
LABORATORIUM: Mały ciałem, dużo mocy z bardzo zestawem pozostałych parametrów.
BRZMIENIE: Swobodne, ale nie narzybi lekkie - nasyczone, z dynamicznym basem i syczącą górą. Wybitna muzycznykaś.

NAD C326BEE AUDIO 1/2010 1900 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: W estetyce bez zmian, wewnątrz nowoczesny montaż powierzchniowy, bardzo staranny projekt i wykonanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bardzo dużo wejść i wyjść, w tym dla MP3, ładnie i porządnie zdalne sterowanie, pełen klasyczny zestaw regulacji.
PARAMETRY: „Rozważny” mok ok. 2 x 60 W na 8 Ohm i 2 x 84 W na 4 Ohm, dobrze i bardzo dobrze pozostałe parametry.
BRZMIENIE: Żyłne i dynamiczne, podgrzane średnim basem i plastycznym mocną średnicą, bez zapędów analitycznych.

NAD C355BEE AUDIO 10/2008 1900 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: Wciąż purytański styl we wzornictwie, ale wewnątrz znakomite układy i montaż.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo przyłączy, zarówno tradycyjnych jak też dla współczesnych instalacji i gadżetów.
PARAMETRY: Bez słabości. Moc ponad 2 x 100 W zarówno na 4, jak i na 8 Ohm. Niski szum (-88 dB) i zniekształcenia.
BRZMIENIE: Mocne, ekspansywne, szybko przekazuje witalność i muzycznym zaangażowaniem.

NAD M3 AUDIO 12/2008 12 500 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: Wspaniałe, zarówno od strony mechanicznej jak i elektronicznej. Pełne dużo więcej. Referencja dla wzmacniaczy zintegrowanych.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo wejść, obsługa drugiej strefy. Wszystko co potrzebne a nawet trochę więcej.
PARAMETRY: Wysoka moc z każdym obciążeniem (2 x 200 W zarówno na 8 i na 4 Ohm), bardzo niskie szumy (-97 dB) i zniekształcenia. Całując.
BRZMIENIE: Połączenie kapitalnej dynamiki i wyrafinowanych klimatów.

Naim NACT 22x + NAP150x	AUDIO 1/2008	4800 + 4850 zł	www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Prosta, ale bardzo porządną konstrukcją ze znakomitą obudową i mocnym zasilaczem.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko dwa wejścia RCA, pozostałe w standardzie DSD, naciśnięcie przycisku powoduje uruchomienie kompletnego systemu Naima.			
PARAMETRY: Nie najwyższe pasmo, ale dostatek parametrów bardzo obiecujące – zwłaszcza wybitnie niski szum.			
BRZMIENIE: Jak zwykle u Naima – rytm, szybkość, energia, ale także plastyczność. Bez rozciągania i wystrzału, a jednak z mocną średnicą i górą.			
Naim NAIT15	AUDIO 2/2009	3700 zł	www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Solidna, lecz niezabawiana. Wydanie się prosty, a jest przemysłowy i dopieszczony.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Minimum minimum, ale o dodatkowej wersji dla MP3. Tylko regulacja wzmacnienia.			
LABORATORIUM: Jeszcze umiarkowana moc na 8 omach (2 x 60 W), ale na 4 omach przekracza 2 x 100 W. Można próbować „trudnych” głosińców!			
BRZMIENIE: Dynamiczne, spójne, żywe. Mocny, zwarty i rytmiczny bas. Niedobry, a już prowadźny Naim.			
Naim NAIT XS	AUDIOS/2009	6930 zł	www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Znamienna obudowa, świetny zasilacz i wiele własnych „potentów”.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wyszczególniony wybór przycisków, funkcjonalny pilot. Po dokonaniu instalacji zapomniemy o specyficznym firmowym stylu.			
PARAMETRY: Moc wcale nie porażająca (2 x 57 W/8 Ohm, 2 x 100 W/4 Ohm), ale wysoka czułość może wprowadzić w błąd. Umiarkowane zniekształcenia.			
BRZMIENIE: Dynamiczne, rozbudowane w dolnym zakresie, z widocznym basem i złozonej wyższym środkiem.			
Naim SUPRENAIT	AUDIO 8/2008	17 500 zł	www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Surowa, ale na swój sposób piękna obudowa. Supernait – prowadźny naim.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wejście podręczne analogowe i cyfrowe, wyjście słuchawkowe.			
PARAMETRY: Dobra moc (2 x 150 W na 4 i 418 omach), niskie zniekształcenia, wysoki szum (-69 db).			
BRZMIENIE: Spójne, dynamiczne, rytmiczne i bezspornie. Bez ceregieli. Naim.			
Pass INT-150	AUDIO 9/2008	19 900 zł	hifoundstudio
WYKONANIE: Impozycyjne gabarytami, znakomita konstrukcja mechaniczna i elektryczna.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodne zdalne sterowanie, wszystkie wejścia i wyjścia, również XLR.			
PARAMETRY: Potężne możliwości – 2 x 321 W, ładny zestaw pozostałych parametrów.			
BRZMIENIE: Bogate, nasyczone, a do tego dynamiczne brzmienie. Pełne amerykańskie „palero”.			
Pioneer A9	AUDIO 4/2008	3400 zł	www.pioneer.pl
WYKONANIE: Konstrukcja dual-mono, układ prosty, ale dużo poleceń przewodami. Mocna i nowoczesna obudowa.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Pełne wyposażenie, także za pomocą gramofonu MM/MC oraz wejście USB.			
PARAMETRY: Moc przyzwyczają (2 x 72 W/8 Ohm, 2 x 91 W/4 Ohm), szumy trochę mniej (-86 dB), pasmo bardzo szerokie, zniekształcenia niskie.			
BRZMIENIE: Czyste, dynamiczne, dokładne, bas szybki, szczupły, niezbyt niski. Znacznie lepsze przy włączonej funkcji „direct”.			
Primare I30	AUDIO 11/2009	8290 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Znamienna stylistyka, nowoczesna konstrukcja z układem dual-mono na bazie podwójnego zasilacza.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodne rozmieszczenie głośników, dużo wejść, choć bez gramofonu.			
PARAMETRY: Wysoka moc (2 x 112 W/8 Ohm, 2 x 180 W/4 Ohm), szerokie pasmo, umiarkowane szumy i zniekształcenia – dobrze lub bardzo dobrze pod każdym względem.			
BRZMIENIE: Dokładne, szybkie, przejrzyste, na ile woli ocieplonych konkurentów może wydawać się nieco odciążone, ale jest bardziej neutralne.			
Pro-Ject PRE-BOX + AMP BOX	AUDIO 10/2008	790 + 890 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Perwersyjnie mały wzmacniacz dzielony, i rzec nie tylko zabawa, ale i kalkiem powozie zaprojektowana.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko dwa wejścia w preampie, kable potrąci przesunęły licuńskie urządzenie...			
PARAMETRY: Moc 2 x 32 W na 4 omach, niski szum (-87 db), niskie zniekształcenia.			
BRZMIENIE: Dość łagodne, podobne do lampowego; gesta średnica, miódowe błachy i barwy, trochę potulony bas.			
Rotel RA-1520	AUDIO 9/2009	4200 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Stare wykończenie, dobre komponenty elektryczne i przyląca.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Rozbudowana – dużo wejść i wyjść, regulacja barwy dźwięku, selektor wyjścia do nagrywania itp.			
PARAMETRY: Bardzo niskie zniekształcenia, dobra moc wyjściowa (2 x 122 W na 4 omach), dość wysoki poziom szumów (S/N - 83 db).			
BRZMIENIE: Dynamiczne, z motorycznym basem, spójne w całym paśmie, komunikatywne.			
Simaudio MOON I.5	AUDIO 9/2009	4290 zł	www.audioforte.pl
WYKONANIE: W składowej obudowie nowoczesny, ale dość skromny układ z dolną ścianką w roli radiatora.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wyszczególniona ilość wejść i wyjść, pilot raczej niewygodny.			
PARAMETRY: Dobra moc wyjściowa na 4 omach (2 x 92 W), znacznie niższe na 8 omach (2 x 46 W), niskie szumy (S/N - 89 db).			
BRZMIENIE: Szybkie, zwinnе, a doskonałej rozdzielczości.			
Synthesis MAGNUM 100	AUDIO 11/2008	2850 zł	www.rcm.com.pl
WYKONANIE: Wejścia na lampie i końcówka na skalaku w pięknym opakowaniu z drewna i metalu. Świetny design i wykonanie w tej klasie cenowej.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Bez zdalnego sterowania wejściami, specjalne gniazdo dla MP3.			
PARAMETRY: Moc przy progu THD+N podniesionym do 4% (2 x 67 W na 8 omach i 2 x 109 W na 4 omach), zawężone pasmo.			
BRZMIENIE: Duzo skała i aktywności średnich tonów, dobry bas, wysokie tony nie wchodziły w szczegóły.			
Tangent AMP-30 AMPSTER	AUDIO 7/2009	800 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Małystwo, ale projekt plastyczny znakomity, a wewnątrz doskonale elementy biernе.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Skupiona na MP3 – można je odwrócić i ładować. Praktycznie nic poza tym.			
PARAMETRY: Podobieństwo w zakresie niskotonowym, niska moc (2 x 14 W / 8 omów i 2 x 19 W / 4 omów) ale bardzo niskie szumy (-96 db), dynamika sięga 107 db!			
BRZMIENIE: Dokładne, czyste, z mocnym basem i ładną sceną dźwiękową.			
Unison Research ABSOLUTE 845	AUDIO 6/2009	168 000 zł	www.trimec.com.pl
WYKONANIE: Monumentalny lampowy wzmacniacz zintegrowany. Potęga i mistrzostwo w detalach. Bezkompromisowa aplikacja techniki SE na lampach 845.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo wejść, a nawet wyjścia do nagrywania. Ułatwiona regulacja biasu za pomocą wbudowanych wskaźników. Bez pilota.			
PARAMETRY: Wysoka moc przy konfiguracji SE moc wyjściowa (2 x 50 W), niskie szumy (-88 db). Lampowy wzorzec.			
BRZMIENIE: Pełne, płynne, bogate. Znakiem były – niski, mocny i dokładny. W gruncie rzeczy takie, jak zewnętrzna oparcia wzmacniacza.			
Unison Research P40	AUDIO 8/2009	16 320 zł	www.trimec.com.pl
WYKONANIE: Świetna obudowa, ładne elementy wewnątrz. Wszystko widać „Wino Italia!”			
FUNKCJONALNOŚĆ: Automatyczny bias uwielbia od konieczności jakichkolwiek regulacji. Sterowanie pilotem.			
PARAMETRY: Wysoka moc (ok. 2 x 50 W), choć przy 4 omach wymaga akceptacji wyższych zniekształceń, szerokie pasmo przeniesienia, umiarkowany szum (-83 db).			
BRZMIENIE: Pełne, charyzmatyczne, plastyczne, z soczystym basem i radosną górą pasma. Kwintesjencja.			
Unison Research 52K	AUDIO 5/2008	9600 zł	www.trimec.com.pl
WYKONANIE: Piękny projekt plastyczny, solidna obudowa i gustowne dodatki z drewna i stali nierdzewnej. Włoskie lampowe cudowne.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Aż pięć wejść liniowych, zdalne sterowanie.			
PARAMETRY: Jak na konstrukcję lampową wyjątkowo szerokie pasmo i niskie szumy (-85 db), ale tradycyjnie niska moc (2 x 2 W przy 1%, 2 x 15 W przy 5%).			
BRZMIENIE: Umiarkowane ocieplone, klarowne, z bardzo ładnym artykułowym basem i dźwięczną, otwartą górą. Ograniczenie Hwi w dynamice.			
Vincent SV-232	AUDIO 9/2009	4700 zł	www.audiosystem.com.pl
WYKONANIE: Bardzo rzetelna konstrukcja, z wydającym zasilaniem i dobrymi elementami.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Bogactwo wejść i wyjść, czytelny wyświetlacz.			
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 106 W na 8 omach, 2 x 177 W na 4 omach), niestety szumy także (S/N - 75 db).			
BRZMIENIE: Zrównoważone, dynamiczne, czytelne, bez problemów i bez czarów.			
Xindak MT-1	AUDIO 10/2008	2000 zł	www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Wzmacniacz lampowy w schludnym projekcie plastycznym, poprawna konstrukcja bez bajerów.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Również skromna – tylko trzy wejścia, bez zdalnego sterowania.			
PARAMETRY: Moc 2 x 17 W przy THD-N = 5%, wysoka 2:1:3, harmoniczna, dość czysto, szum umiarkowany.			
BRZMIENIE: Witalne, otwarte z ładnie rozciągniętym basem, ale nie lubi powolnych wyznaj dynamicznych.			
Xindak MT-3	AUDIO 12/2008	2800 zł	www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Solidna konstrukcja z dobrymi lampami. Za takie pieniądze nie kupicie niczego podobnego.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Minimalna. Trzy wejścia liniowe i basto.			
PARAMETRY: Jak na lampę bardzo niskie szumy (-87 db), szerokie pasmo, niska moc (2 x 35 W na 8 omach i 2 x 41 W na 4 omach).			
BRZMIENIE: Skróce pasma pod krótko do tyłu, dynamika i rozdzielczość umiarkowane, ale spójność i barwy stroika jak ze znacznie droższych wzmacniaczy.			
Xindak XA6950V	AUDIO 6/2009	3100 zł	www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Superwzmacniach w panelnej i doskonale wykonanej obudowie. Układ dual-mono z dwoma poleznymi transformatorami toroidalnymi.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowe funkcje, wejście symetryczne, stylowy pilot.			
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 100 W/8 Ohm, 2 x 184 W/4 Ohm), niski szum (-88 db), w zniekształceniach duży udział parzystych.			
BRZMIENIE: Duży potencjał zakresu nisko-średniotonowego, dobre tempo i dynamika, wyższe rejestry utemperowane.			
Yamaha A-S2000	AUDIO 4/2008	6200 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Pięknie wykonana obudowa według stylowego projektu plastycznego. Konstrukcja z wyższej półki, niż wskazuje to cena.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Przewzmacniacz gramofonowy i wejście XLR. Świetne rozwiązanie w obrębie regulacji barwy.			
LABORATORIUM: Wysoka moc wyjściowa (2 x 104 W/8 Ohm, 2 x 164 W/4 Ohm), dość wysoki szum (-84 db), szerokie pasmo.			
BRZMIENIE: Dynamiczne, z konturowym i jednocześnie niskim basem. Średnica bez efekciarstwa, góra bardzo przyjemna.			
Yamaha A-S700	AUDIO 6/2009	3100 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Stylowa i solidna obudowa, skomplikowana konstrukcja wewnętrzna z dobrymi elementami.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Jak za dawnych lat - z regulatorami barwy, konturu, a nawet dodatkami dla rejestratorów. Preamp gramofonowy, systemowy pilot.			
PARAMETRY: W tej klasie cenowej wzorzec - wysoka moc (2 x 100 W/8 Ohm, 2 x 160 W/4 Ohm), umiarkowane szumy (-90 db) i niskie zniekształcenia.			
BRZMIENIE: Dynamika, szybkość, precyzja, detaliczność. Żadnego wahania, żadnego klimatyzowania, tylko mocny bas dodaje trochę ciepła.			

ODTWARZACZE CD I SACD

Accuphase DP-400	AUDIO 9/2009	15 900 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Solidna i stylowa obudowa, rewelacyjna mechanika, najprostszy u Accuphase'a, ale już godny hi-endu układ cyfrowo-analogowy.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Regulacja głośności, wyjścia zbalansowane, wejścia cyfrowe pozwalające korzystać z DP-400 jako procesora-przedwzmacniacza.			
BRZMIENIE: Neutralne, dokładne, spójne, wyrafinowane. Wybitna rozdzielczość i subtelność wysokich tonów, wyrzyszczy i przetrzymujący bas.			
Accuphase DP-700	AUDIO 1/2009	43 500 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Wybitna budowa mechaniczna i napęd, równie dopracowany układ elektroniczny, ale tego elementy raczej standardowe.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz SACD. Do dyspozycji wejścia i wyjścia cyfrowe oraz regulacja wzmacnienia.			
BRZMIENIE: Neutralne, wyważone, dokładne, dystynkcyjne, bez żadnych narowów i efekciarstwa.			
Advance Acoustic MCD-403 + MDA-503	AUDIO 4/2009	2900+3200 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Skomplikowany system transportu z przetwornikiem, w którym mamy lampy. Za te pieniądze – to rozkosz.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wiele wejść cyfrowych, bez USB, wyjścia RCA i XLR.			
BRZMIENIE: Ciepłe, pluszowate, bardzo przyjemne. Z innymi napędami poprawia się przejrzystość i rozdzielczość.			
Arcom FMJ CD37	AUDIO 2/2009	4700 zł	www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Bardzo dobre zasilanie, ładne elementy biernе, zabiegaj tłumienie rezonansów. Napęd wygląda skromnie.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz SACD z możliwością wyświetlania SACD-Textu. Podwójne wyjścia analogowe. Szybki i przyjemny w obsłudze.			
BRZMIENIE: Bardzo dobre z SACD i niemal równie ładne z CD. Dźwięk gładki i żywy, z lekkiem podkreśleniem wyższego środka.			
Audiolab 8000CDE	AUDIO 3/2008	1700 zł	www.horn.pl
WYKONANIE: Świetna obudowa, dobry napęd, podobnie przetworniki i zasilanie. W tej cenie prezentuje się bardzo obiecująco...			
FUNKCJONALNOŚĆ: ... jednak po podłączeniu wyświetlacza okazuje się słońca czytelnym, a pilot niewygodny...			
BRZMIENIE: ... w końcu wyrywa jednak brzmieniem: rzetelnym, neutralnym, wyrównanym, dobrze poukładanym.			
Audio Analogue ROSSINI 2.0	AUDIO 11/2008	4900 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Znamienna obudowa, ładne elementy biernе. Napęd to CD-ROM, na wyjściu lampa dla osłody.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Mało kontrastowy wyświetlacz. Długie wycieranie, ale przekaskowanie między stworami natychmiastowe.			
BRZMIENIE: Treściwe, zrównoważone, bez nadmiaru syropu.			
Ayon CD-1	AUDIO 10/2008	9900 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Pod każdym względem wysmienita konstrukcja. Lampowy stopień wyjściowy.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Prawie wszystkie standardy złącza, wygodne sterowanie, wysoki poziom na wyjściu.			
BRZMIENIE: Dynamiczne, nasyczone, barwne, zrównoważone i detaliczne. Doskonałe, kompetentne źródło.			
Ayon CD-2	AUDIO 5/2009	16 900 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Charyzmatyczny top-loader. Fantastyczna obudowa, zbalansowany lampowy stopień wyjściowy, rozbudowane zasilanie, b.d. elementy w całym układzie.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Szybkie reakcje na komendy, regul. poziomu wyjściowego, wyjścia cyfrowe, sygnalizacja łazy napędzone zasilanie, komplet funkcji w zbalansowanym sterowaniu.			
BRZMIENIE: Gorące, nasycone, zaangażowane. Nasycone i plastyczne nie odbija dynamiczność, bas czuły trochę słaby, góra blyszcząca i jedwabista.			
Ayon CD-5	AUDIO 1/2010	33 000 zł	www.ayonaudio.pl
WYKONANIE: Perfekcyjna obudowa, fantastyczne elementy pasywne i aktywne.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wzorcowo – wejścia analogowe, regulacja siły głosu, wejścia i wyjścia analogowe, upsampling.			
BRZMIENIE: Niezwykle zrównoważone, piękne barwy i wyjątkowa dźwięczność. Ayon do potęgi.			
Bladelius SYN	AUDIO 4/2009	7300 zł	www.arspoudio.com.pl
WYKONANIE: Niezwykle czysta linia, bardzo dobra sekcja cyfrowo-analogowa. Napęd – niedrogi mechanizm DVD.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz z CD-Text i możliwością grania płyt DVD 24/96. Wyjścia XLR i RCA. Trudny pilot.			
BRZMIENIE: Bardzo dokładne, dobrze definiowane, promujące lepiej nagrane krawki. Bas potrafi wgnęść w fotel.			
Bluenote ST1BB2 AUDIO	AUDIO 2/2008	13 900 zł	www.mojeaudio.com
WYKONANIE: Gładczona konstrukcja mechaniczna, wyważone zasilanie i lampowa sekcja wyjściowa. Napęd i DAC prozaiczne.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wewnątrz odtwarzacz DVD, ale bez wyjścia wizyjnego.			
BRZMIENIE: Pełne, płynne, plastyczne, z fantastycznym basem i mocnym pierwszym planem. Rozdzielczość klasie niżej.			
Cyrus CD 6 SE	AUDIO 9/2009	4815 zł	www.intrada.pl
WYKONANIE: Jak zwykle oryginalna i zarazem znakomita obudowa, własny napęd, montaż SMD.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Ładowanie płyty przez szczeblinę nie jest najprzyjemniejszą, poza tym słabo bezproblemowa.			
BRZMIENIE: Poukładowe, nasyczone, wolne od wszelkich mechanichizmów, chropowatości i zskisłości.			
Cyrus CD 8 SE	AUDIO 2/2009	5160 zł	www.intrada.pl
WYKONANIE: Niepozorna, ale bardzo mocna obudowa. Ładny tryb cyfrowy i zasilanie. Napęd szczeblinowy, nowoczesny lecz dość głośny.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Zaskakująca duża wyjść, trzeba przyswajać się do innego sposobu ładowania płyty.			
BRZMIENIE: Nasycone, gęste, z bardzo dobrą podstawą basową. Dokładnie, ale bez nacisku na analizy.			
Cyrus CD Xt SE + DAC XP	AUDIO 6/2009	3440 + 9460 zł	www.intrada.pl
WYKONANIE: 2-elem. zestaw transport – przetwornik z przedwzmacniaczem. Własna mechanika CD, zainwestowane układy cyfrowe, zbalansowany tryb sygnalu.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Ładowanie płyty przez slot, bez firmowego systemu komunikacji cyfrowej. Dużo wejść cyfrowych, mało analogowych. Wygodna obsługa.			
BRZMIENIE: Żywe, czyste, z zaangażowaniem. Jeden z najlepszych wzmacniaczy na rynku w bardzo atrakcyjnej cenie i fantastyczny przetwornik-przedwzmacniacz.			
Luxman D-08	AUDIO 8/2009	54 900 zł	www.luxman.pl
WYKONANIE: Genialna obudowa, fantastyczna mechanika, starannie zaprojektowane układy.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Niemal wzorowa - wyjścia i wejścia cyfrowe, duży wyświetlacz.			
BRZMIENIE: Nasycone, przestrzenne i rozdzielcze. Energetyczne i poukładowe. Na dalekie miejsca, na górze detale i powietrze.			
Lyngdorf CD-1	AUDIO 12/2008	9000 zł	www.trimec.com.pl
WYKONANIE: Pierki i solidna obudowa. Prawdziwy napęd CD, ładny zasilacz, bardzo dobre przetworniki.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Skomplikowana i podporządkowana firmowym wzmacniaczom, regulacja parametrów upsamplinga, firmowy system sterowania i komunikacji.			
BRZMIENIE: Gęskawe połączenie żywiości, miękkości i detaliczności. Lekko wywołujący i zookrągławy bas.			
Harman Kardon HD980	AUDIO 1/2009	1200 zł	www.jbl.com.pl
WYKONANIE: Znakomita część cyfrowa, dość prosty zasilacz i napęd DVD.			
FUNKCJONALNOŚĆ: CD-Text, odzwierciedlenie MP3, kompletny wyświetlacz, niezły pilot.			
BRZMIENIE: Spokojne, wyrównane, a przy tym rozdzielcze. Znamienna umiejętności różnicowania nagrania.			
Marantz CD5003	AUDIO 1/2009	1200 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Wzorczytno zacierpnięte z droższej serii, wewnątrz klasyczny, niesubudowany, ale nowoczesny cedek.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz pliki MP3 i WMA oraz także CD-Text. Wzmacniacz słuchawkowy.			
BRZMIENIE: Równow, czyste, dystynkcyjne. Neutralne, uniwersalne źródło bez szkazy i specjalnych wymagań.			
Harman/Kardon HD 990	AUDIO 3/2009	2400 zł	www.harmankardon.pl
WYKONANIE: Pleksi-metalewy design Harmana, znakomite układy cyfrowe i tor analogowy, standardowy napęd i zasilacz impulsowy.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Fantazyczna – możliwość wejścia sygnalem cyfrowym i wykorzystania przetworników C/A, wyjścia XLR.			
BRZMIENIE: Wysoka rozdzielczość połączona z gładkością i zookrągleniem skrajów pasma. Bas trochę powściągliwy, ale nie powstrzymajny rytmu.			
Marantz CD602	AUDIO 3/2008	1600 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Nie nowatorski, ale bardzo elegancki – jak zwykle u Marantza – projekt plastyczny, solidna obudowa, ładne elementy wewnątrz.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Dekodowanie MP3, WMA, CD-Text. Przyjemna, bezproblemowa obsługa.			
BRZMIENIE: Szybkie, jasne, czyste, a bardzo dobrej rozdzielczości. Góra pasma ma lekką przewagę nad zakresem niskich.			
Marantz SA-751	AUDIO 10/2009	27 000 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Referencyjny odtwarzacz SACD firmy od początku pracujący nad tym standardem. Styl i technika.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Idealna praca mechanizmu, odtwarzacz dwukanalowy, funkcjonalnie zamknięty, bez wejść cyfrowych.			
BRZMIENIE: Naturalne i bogate, bez żadnych uchybień, modyfikacji i dodatków pozwala krewat soczysty, wiarogodny muzykalności.			
Marantz SA7003	AUDIO 3/2009	2900 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Luksusowy projekt plastyczny, rozbudowane zasilanie, wysokiej klasy tor analogowy – rzetelne i ambiami.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz SACD, MP3 i WMA. Słabo widoczny wyświetlacz.			
BRZMIENIE: „Profesjonalne” – zrównoważone, dokładne, z mocnym basem. Potrafi pokazać walory SACD.			
Micromega CD-10	AUDIO 3/2009	2600 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Aluminiowa obudowa, standardowy napęd, dobre zasilanie i elementy w torze.			
FUNKCJONALNOŚĆ: CD-Text, duży wyświetlacz. Pilot – lepiej byłoby o nim zapomnieć, ale żyć bez niego jednak trudno...			
BRZMIENIE: Lekko zookrągłone, spójne, plastyczne, bez zepodof analizy.			
Musical Fidelity A1 CD PRO	AUDIO 2/2009	6800 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Fenomenalny napęd top-loader w oryginalnej i solidnej obudowie, dopasowane do wzmacniacza A1.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Klasyka trzeba podnieść rączkę. Dostęp do utworów, przeskok i rozdanie sobie z porównywanymi płytami – znakomite.			
BRZMIENIE: Dokładne, neutralne, rozciągnięte, zarówno bez ocieplenia, jak też bez cyfrowego nalotu.			
Musical Fidelity A1008 CD	AUDIO 8/2008	16 900 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Mocna obudowa, nietypowy sposób ładowania płyty. Solidność i ekstrawaganca wzmacniacza.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Wyjścia lampowe i półprzewodnikowe, opcja podłączenia zewnętrznego zasilacza.			
BRZMIENIE: Dokładne, dźwięczne, ale bez wyostrenia. Lepsze z wyjścia lampowego.			
Myriad Z-112	AUDIO 6/2009	2700 zł	www.audiocolor.pl
WYKONANIE: Dyskretna i zarazem poważna aparatura. Solidna obudowa, dedykowany napęd CD, dobre konwertery 24/192.			
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowe funkcje odczytu CD plus systemy układy desynchronizacji i sterowania, obecny funkcji w wzmacniacz Z-142.			
BRZMIENIE: Rzetelne i staranne – bez fajerwerków, bez osłabienia rozdzielczości. ładnie układowy, wyodrębniony bas.			
NAD C515BE	AUDIO 3/2008	1200 zł	www.trimec.pl
WYKONANIE: Niedrogi, nie najpiękniejszy, ale z przyzwyczajonym napędem i dobrym przetwornikiem.			
FUNKCJONALNOŚĆ: WMA, MP3, wyjścia cyfrowe i analogowe, regulacja jasności wyświetlacza.			
BRZMIENIE: Zrównoważone, neutralne, umiarkowana rozdzielczość. Sam w sobie nie jest przebojowy, ale razem z C515BE tworzy dobry zestaw.			
NAD M5	AUDIO 12/2008	9000 zł	www.trimec.com.pl
WYKONANIE: Impozycyjna ciężka konstrukcja, dobra elektronika, dużo ekranowania.			
FUNKCJONALNOŚĆ: SACD, także wielokanalowe, wygodna obsługa i konfiguracja dzięki „instalacyjnemu” wyjściu wideo.			
BRZMIENIE: Wzorcowo neutralne. Beznamiętne, obiektywne i dokładne. Znakiem jest CD, z SACD jeszcze lepiej.			

PRZEGLĄD TESTÓW I

Naim CDSi	AUDIO 2/2009	4400 zł	www.decibel.com.pl
WYKONANIE: W firmowym awangardowym stylu. Mocna obudowa, oryginalny napęd.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Wbrew pozorom, obsługa jest przyjemna i intuicyjna.			
BRZMIENIE: Dynamiczne, otwarte, z dobrą rozdzielnością.			
Naim CDX2	AUDIO 8/2008	17 000	www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Oryginalny, starannie zaprojektowany napęd, solidna konstrukcja mechaniczna, powozy zasilacz.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Działanie jedynego w swoim rodzaju mechanizmu motu uwielbia albo wręcz przeciwnie...			
BRZMIENIE: Neutralne, dokładne, wyrównane, świetnie poukładane tonalnie i przestrzennie.			
Pioneer D9	AUDIO 4/2008	3200 zł	www.pioneer.pl
WYKONANIE: Znamienna obudowa, świetne elementy, piękny zasilacz, nowoczesny projekt plastyczny. Za cenę to jakieś nieporozumienie...			
FUNKCIONALNOŚĆ: Odzwarczą SACD. Opcjonalny filtr Legato Link. Wyświetlacz małe czerń, brak CD-Textu.			
BRZMIENIE: Precyzyjne, o bardzo wysokiej rozdzielczości. Różnice między SACD i CD raczej niewielkie.			
Prima Luna PRO LOGUE EIGHT	AUDIO 4/2009	9900 zł	www.audiofast.pl
WYKONANIE: Skomplikowana budowa z wieloma lampami i bardzo dobrym zasilaniem. Solidna obudowa.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Przyskoki nie zawsze „zaskakują” za to pilot jest bardzo dobry.			
BRZMIENIE: Plastikowe, ciepłe, pełne, z bardzo dobrą sceną dźwiękową.			
Rotel RCD-1520	AUDIO 9/2009	4200 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Nowy, świeży, nowoczesny wygląd, dobre elementy elektroniczne, taksy napęd.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Odzwarczą CD z możliwością grania płyt MP3 i WMA.			
BRZMIENIE: Dobra równowaga, ładny środek pasma, umiarkowana rozdzielczość.			
Simaudio MOON CD.5	AUDIO 9/2009	4590 zł	www.audioforte.pl
WYKONANIE: Obudowa godna hi-endu, staranne rozplanowanie dość prostego układu.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Fantastyczny wyświetlacz, duży pilot.			
BRZMIENIE: Dokładne, precyzyjne, z wzmianką grą pasma.			
Sony SCD-XA5000ES	AUDIO 2/2009	5500 zł	www.sony.pl
WYKONANIE: Efektowna i solidna konstrukcja mechaniczna, doskonały porządek w układach, rozbudowany zasilacz (dwa transformatory).			
FUNKCIONALNOŚĆ: SACD dwukanałowe i Multichannel, CD-Text, żadnych dodatków związanych z wizją. Intuicyjna obsługa, cicha praca napędu.			
BRZMIENIE: Naturalne, czyste i dynamiczne, z wyrafinowaną grą pasmą i szybkim basem.			
Synthesis MAGNUS CDP	AUDIO 11/2008	3600 zł	www.rcm.com.pl
WYKONANIE: Piękny design, połączenie drewna i metalu w lekką bryłę. Napęd CD-ROM i lampowe wyjście.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Duży, ale mimo to niezbyt wyraźny wyświetlacz. Znamienny pilot.			
BRZMIENIE: Czyste, dokładne, z niewielkim lampowym nadtonem.			
Trigon RECALL II AUDIO	AUDIO 4/2009	9990 zł	www.rcm.com.pl
WYKONANIE: Bardzo dobra obudowa i niezły napęd. Elektronika dość prosta, w montażu SMD. Świetny wyświetlacz.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Dobrze widoczny wyświetlacz, wyjścia zbalansowane i niezbalansowane. Za pilota trzeba niestety dopłacić			
BRZMIENIE: Nasycone, pełne, namoralne, chociaż scena dość płytka.			
Vincent CD-54	AUDIO 9/2009	3700 zł	www.audiosystem.com.pl
WYKONANIE: Maszynna obudowa, solidny napęd i zasilanie. Projekt plastyczny już nieco traci mizyką.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Bogate funkcje zdalnego sterowania.			
BRZMIENIE: Czyste, z lekko odchudzonego basem, ale dobrą lampą.			
Wadia 581 SE	AUDIO 1/2009	36 500 zł	hifisoundstudio
WYKONANIE: Bardzo dobra obudowa i wysmakowane układy cyfrowej obróbki sygnału.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Odzwarczą SACD z regulacją poziomu wyjściowego. Wejścia i wyjścia cyfrowe w module opcjonalnym.			
BRZMIENIE: Ciepłe, pełne, koherenentne, intensywnie, plastyczne, z subtelną górą pasmą i mocnym pierwszym planem.			
Xindak MUSE 2.0	AUDIO 6/2009	2700 zł	www.polpka.com.pl
WYKONANIE: Pożądano obudowa, napęd CD, na wyjściach lampy i tranzystory do wyboru.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Wyjście słuchawkowe, bogaty zestaw wyjść analogowych o różnych charakterystykach.			
BRZMIENIE: Na wyjściu lampowym dźwięcznie i gęste, na tranzystorowym bardziej otwarte, ale w każdym układzie nasycone i nierozdzielone.			
Yamaha CD-S2000	AUDIO 4/2008	5200 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Wzorowa konstrukcja jako całość i w detalach. Przykłady: rewelacyjna szafka, takie też nożki.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Odzwarczą SACD. Bez CD-Textu. Wyjścia XLR.			
BRZMIENIE: Dokładne, neutralne, nasycone. Doskonale z płyt SACD.			
Yamaha CD-S700	AUDIO 6/2009	2600 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Transport - majstersztyk, rozbudowany zasilacz, przetworniki 24/192.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Wejście USB, audio Direct, ekskluzywny i wygodny pilot. Bardzo przyjemna obsługa również dzięki jakości transportu.			
BRZMIENIE: Zrównoważone, neutralne i klarowne. Można wnieść składowość w różnych systemach.			

ODTWARZACZE SACD/DVD-A

Arcam DIVA DV135	AUDIO 8/2008	3500 zł	www.arcam.pl
WYKONANIE: Znamienna, aluminiowa obudowa, audiofilski konstrukcja wnętrza.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Analogowo dwukanałowe, bez dekodów DD i DTS i bez upskalnici sygnalu wideo.			
BRZMIENIE: Dynamiczne, rozdzielcze, z podkręconymi sybilantami przy CD.			
NAD T535	AUDIO 8/2008	2500 zł	www.trimesx.pl
WYKONANIE: Skromna obudowa, rzetelny układ, bardzo ładna sekcja analogowa.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Kompletna, na miarę ostatniej generacji odtwarzaczy uniwersalnych.			
BRZMIENIE: Przy CD mocne, do przodu, bardziej wyrafinowane z SACD.			
Pioneer DV-LX50	AUDIO 8/2008	2250 zł	www.pioneer.pl
WYKONANIE: Bardzo eleganckie i nowoczesne urządzenie. Elektronika wysokiej klasy, transport standardowy.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Ma wszystko, oprócz wejścia USB. Wygodny w obsłudze.			
BRZMIENIE: Naturalne, równocześnie gęste i dokładne, łagodna górą pasmą.			

GRAMOFONY ANALOGOWE

Acoustic Solid CLASSIC WOOD	AUDIO 1/2009	5900 zł	www.audioforte.pl
WYKONANIE: Bardzo ładne połączenie drewna i aluminium. Ciężki talerz, sztywny układ mechaniczny.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Znamienna - mamy elektroniczne sterowanie ze zmianą prędkości.			
BRZMIENIE: Naturalne, zrównoważone, organiczne, z dobrym wypełnieniem. Nie przyspiesza przy praktycznie każdej płycie.			
Avid DIVA II	AUDIO 10/2009	7800 zł	www.intrada.pl
WYKONANIE: Znamienna, solidna podstawa, ale sposób zamieszczenia nie daje dużej odporności na zewnętrzne drgania.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Niezbyt łatwa zmiana prędkości obrotowej. Bez kłopotliwych układów poziomujących.			
BRZMIENIE: Dość dynamiczne, rytmiczne, choć skupione na średnicy i mało analityczne.			
Avid VOLVERE + SME 309	AUDIO 3/2009	19 000 zł	www.intrada.pl
WYKONANIE: Znamienna budowa mechaniczna z fantastycznym ramieniem SME. Każdy szczegół przemyślany i dopięsany.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Stabilizacja przyspieszeń i wybór prędkości za pomocą dwóch przycisków.			
BRZMIENIE: Neutralność, dynamika, z lekką promocią czystego i naturalnego środka. Góra i dol - pół kórku z tytu. całość - spójna i organiczna.			
Clearaudio PERFORMANCE/SATISFY/MAESTRO	AUDIO 12/2008	7800 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Nowoczesny wzornictwo i technicznie, bardzo starannie wykonany.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Wymaga samodzielnego złączenia i dokładnego ustawienia wkładki. W użytkowaniu żadnych utrudnień.			
BRZMIENIE: Precyzyjne, energetyczne, szybkie. Nie symuluje brzmienia „ze starej płyty”. Najwyższy poziom analogowej neutralności w tym zakresie cenowym.			
Kuzma STOGI S + STABI	AUDIO 8/2009	6200 + 6500	www.rcm.com.pl
WYKONANIE: Niezwykły, inteligentny, minimalistyczny projekt, dopracowany w każdym szczególe.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Możliwość regulacji VTA i azymutu wkładki, niewygodna zmiana prędkości obrotowej.			
BRZMIENIE: Wybitnie koherenentne i „zmysłowe”. Góra zaokrąglona, wyjątkowa średnica.			
Marantz TT-1551	AUDIO 1/2009	5150 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Ładne chassis, proste, ale funkcjonalne ramie. Całość nowoczesna i estetyczna.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Ręczna zmiana prędkości obrotowej i dość niewygodna głębia ramienia.			
BRZMIENIE: Eksktywne, szybkie, energetyczne. Precyzyjne do sterowania punktem, głęboki analog.			
Pro-Ject 6 PERSPEX	AUDIO 1/2009	5000 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Znamienna, nowa ramie i ciekawy pomysł odprężenięcia subchassis.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Ręczna zmiana prędkości obrotowej, możliwość podłączania różnych interkoneksi.			
BRZMIENIE: Nasycone, bogata i rdosna średnica. Niska rozciągniętość, mało zmęczenie bas. Całościowa dynamika bardzo dobra.			
Pro-Ject RPM-6.1 SB	AUDIO 3/2008	2730 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Efektowny gramofon z grubym talerzem, dobre ramie z węgla karbonu.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Trochę kłopotliwe montowanie wkładki i ustawienie przeciżwieży, potem już łatwa obsługa.			
BRZMIENIE: Wypełnione, gładkie, z mocnym basem, średnicą bez narowu i precyzyjną sekcją wysokich gór.			
Pro-Ject RPM10.1	AUDIO 10/2009	9990 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Solidna robota, ładne wykończenie. Wiele zaawansowanych rozwiązań, jak łożysko magnetyczne czy ramie z węgla wplecionki.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Możliwość zmiany VTA i azymutu wkładki, ale ręczna zmiana prędkości obrotowej.			
BRZMIENIE: Rozdzielcze, neutralne, z dobrą dynamiką, dokładnym basem i powściągliwą średnicą.			
Pro-Ject X-TENSION	AUDIO 3/2009	16 000 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Solidny talerz i bardzo dobre, długie, 12-calowe ramie. Duża podstawa określa bardziej klasyczny niż futurystyczny design.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Czysta obsługa, dzięki wbudowanemu Speed Bazowi. Bardzo prosty do złożenia.			
BRZMIENIE: Dokładne, z mocnym, głębokim basem. Znamienna kontrola ciepłego pasma.			

Thorens TD160HD	AUDIO 10/2009	8500 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Sztucznie okładka splendoru nie przynosi, ale materiał RDC daje dobre wyniki.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Przelącznik między 33 i 45 obr./min na wyposażeniu. Dwie moty do regulacji VTA.			
BRZMIENIE: Dynamiczne, z pełnym basem i zaokrągloną górą. Bardzo dobra scena dźwiękowa.			
Thorens TD 700	AUDIO 1/2009	4300 zł	www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Prosta i skuteczna konstrukcja bazująca częściowo na rozwiązaniach Pro-Jecta, częściowo na wkładkach elementów Thorensa.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Jest mechaniczna zmiana prędkości obrotowej i niezły analityczny. Wygodny w obsłudze.			
BRZMIENIE: Ciepłe, raczej mało niż dokładne, z ładną średnicą, soczystym basem i dużą sceną dźwiękową. Bardzo „analogowe”.			
Transrotor CLASSIC NERO	AUDIO 1/2009	6400 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Solidne, precyzyjne, estetyka aparta na dużej ilości chromu.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Ręczna zmiana prędkości obrotowej, możliwość rozbudowy o lepszy zasilacz.			
BRZMIENIE: Dokładne, zrównoważone, bez klimatów. Spokojna średnica, delikatna górą, fantastyczny bas.			
Transrotor DARK STAR	AUDIO 10/2009	10 000 zł	www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Perfekcyjna obróbka i wykończenie, nowatorski materiał podstawy i talerza, nowoczesny wygląd.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Ręczna zmiana prędkości obrotowej, świetne poziomowanie, łatwe i powtarzalne nastawy.			
BRZMIENIE: Ciepłe, organiczne, z umiarkowaną rozdzielnością i dynamiką.			

SŁUCHAWKI

AKG K701	AUDIO 2/2009	1600 zł	www.jbl.com.pl
WYKONANIE: Oryginalny, nowoczesny, efektowny, niemal ekstrawagancki wygląd, doskonałe materiały i wykończenie.			
WYGODA: Bardzo przyjemne poduszki, optymalna cześć, trochę ciężka do góry, ale w długim użytkowaniu nie męczy.			
BRZMIENIE: Bogate, rozdzielcze, swobodne i doskonale czyste; dokładny, ale szczypliwy bas.			
Audio Technica ATH-A700	AUDIO 1/2010	900 zł	www.galeriasluchawek.pl
WYKONANIE: Niezwykła konstrukcja pałki w połączeniu z masywnymi muszlami.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Bardzo duże, ale całkiem lekkie i wygodne nawet na dłuższą metę.			
BRZMIENIE: Zakres średnio-wysokotonowy dostatecznie wyrazisty dzięki dużej własnej rozdzielności, ale dominuje bas.			
Audio Technica ATH-A900	AUDIO 1/2010	1200 zł	www.galeriasluchawek.pl
WYKONANIE: Ekstrawagancka i starannie wykonana konstrukcja z potężnymi muszlami, które kryją duże przetworniki.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Oryginalny system automatycznego dopasowania do głowy, komfortowe mimo konstrukcji zamkniętej.			
BRZMIENIE: Pożądano i piękny bas, słyszywny górnym środkiem. Efektowne i z charakterem, choć dalekie od neutralności.			
Audio Technica ATH-W5000	AUDIO 2/2009	3000 zł	www.galeriasluchawek.pl
WYKONANIE: Gustawne połączenie nowoczesnego pałki i systemu regulacji z luksusowymi muszlami z drewna hebanowego. Dyskretnie i elegancko.			
WYGODA: Wbrew pozorom wygodny leżą wyjątkowo lekko – może nawet trochę zbyt lekko.			
BRZMIENIE: Własny klimat i kreacja. Neutralność nie była do tego koniecznością.			
Denon AH-D7000	AUDIO 2/2009	4000 zł	www.denon.pl
WYKONANIE: Wzorze klasycznej elegancji – lakierowany mahoni musi, skóra poduszki, chromowane złączki, kabel oblcony fikonką.			
WYGODA: Wybitna ergonomia – przylega dokładnie, ale ani trochę zbyt mocno; dopasowuje się do głowy natychmiast i bezblednie.			
BRZMIENIE: Szczyście i jednocześnie przejrzyste z doskonałymi lokalizacjami. W całym pasmie dźwięczne i świetnie zintegrowane. A do tego super bas.			
Sennheiser HD 650	AUDIO 2/2009	1300 zł	www.konsbud-hifi.com.pl
WYKONANIE: Znany styl Sennheisera – owalne muszle, nowoczesne lakierowanie, tekstylne poduszki.			
WYGODA: Miły dotyk poduszek, ale dość mocno – jest jednak nadzieja, że z upływem czasu trochę ustąpi.			
BRZMIENIE: Spójne, neutralne, zrównoważone, z dobrym wypełnieniem basu.			
Ultrasone HFI-780	AUDIO 1/2010	800 zł	www.ultrasone.pl
WYKONANIE: Nowoczesne i solidne metalowe obudowy przetworników, delikatna konstrukcja pałki.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Obrótowe przeguby wraz z niewielkimi gabarytami pozwalają na „spokojnie” słuchawek			
BRZMIENIE: Dobra równowaga między mocnym basem a swobodną górą pasmą, bieżmie przyjęcie również przy słabszych nagraniach.			
Ultrasone HFI-2200 ULE	AUDIO 1/2010	1000 zł	www.ultrasone.pl
WYKONANIE: Oryginalny styl retro, wykonane z wielką pieczołowitością, konstrukcja otwarta.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Miękkie, wygodne poduszki i otwarty tył obudowy sprawią, że uszy nie męczą się nawet przy dłuższym odsłuchu.			
BRZMIENIE: Ocieplone, plastyczne, z doskonałą lokalizacją i plastycznością źródeł dźwięku na szerokiej scenie.			

SUBWOOFERY

B&W ASW610	AUDIO 8/2009	2300 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Sześcian, wykonany starannie, choć nie luksusowo. Do głośników serii 600, ale przy swojej skromności nie wędzie w koleżki z innymi systemami.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Tylko wejście, bogaty zestaw regulacji charakterystyki przetwarzania, bardzo duży zakres zmian górnej częstotliwości granicznej.			
PARAMETRY: Równowaga niska dolna częstotliwość graniczna – na najlepszej pod tym względem charakterystyce - 6 dB przy 13 Hz. Poziom maksymalny i 110 dB.			
Canton AS 225 SC	AUDIO 8/2009	3600 zł	www.canton.pl
WYKONANIE: Dość duże, ale o ładnych proporcjach, luksusowo wykonana obudowa, głośnik i otwór bas-reflektu schowane w dolnej sekcji.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Kompletny wejść i wyjść w obudowie standardach, regulacje podstawowe. Dostateczny zakres zmian częstotliwości filtrowania.			
PARAMETRY: Dolna częstotliwość graniczna daleko od rekordów – 34 Hz, za to najwyższy w tesie poziom maksymalny - 115 dB.			
Dali MENTOR SUB	AUDIO 12/2009	5700 zł	www.dali-speakers.com
WYKONANIE: Konstrukcja mało imponująca, ale starannie wykonana i strawa w każdym pomieszczeniu.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Standardowe regulacje z pamięcią trzech ustawień i zdalnym sterowaniem. Wejścia RCA.			
PARAMETRY: Bardzo szeroki zakres zmiany górnej częstotliwości granicznej, niska dolna częstotliwość graniczna (25 Hz), dobry poziom maksymalny (120 dB).			
ESA PROFONDO	AUDIO 8/2009	3500 zł	www.esa.com.pl
WYKONANIE: Oryginalnie skonstruowana, b. solidna konstrukcja z pięknymi głośnikami i membraną bieżnie na bocznych ściankach. Obudowa w naturalnym fornice.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Wejścia niska- i wysokopozomowe, poza typowymi regulacjami equalizacji parametrycznej. Dostateczny zakres zmian częstotliwości filtrowania.			
PARAMETRY: Bardzo niska dolna częstotliwość graniczna (23 Hz), dobry poziom maksymalny (112 dB), ale wysoki poziom maksymalny - 114 dB.			
Focal CHORUS SW 700V	AUDIO 8/2009	3000 zł	www.trimesx.pl
WYKONANIE: Nowoczesne i charakterystyczne wzornictwo serii Chorus, ładne wersje kolorystyczne, choć to tylko folia drewnopodobna. Solidny głośnik.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Wejścia niska- i wysokopozomowe, wyjścia wysokopozomowe, podstawowe regulacje. Niewielki zakres zmian górnej częstotliwości granicznej.			
PARAMETRY: Rozciągnięcie pasma umiarkowane (dolna częstotliwość graniczna 35 Hz), ale wysoki poziom maksymalny - 114 dB.			
Heco ALEVA SUB 25A	AUDIO 8/2009	3000 zł	www.elcoexim.com.pl
WYKONANIE: Okazała obudowa w naturalnym fornice (lub w lakierze fortepianowym), eleganckie dodatki i solidny głośnik – urządzenie wygląda na znacznie droższe.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Wejścia niska- i wysokopozomowe, bez wyjść, podstawowe regulacje, wystarczający zakres zmian górnej częstotliwości granicznej.			
PARAMETRY: Dobre rozciągnięcie pasma (dolna częstotliwość graniczna 29 Hz), umiarkowany poziom maksymalny – tylko 108 dB.			
Infinity CLASSIA PSW310W	AUDIO 8/2009	3700 zł	www.jbl.com.pl
WYKONANIE: Nowoczesny produkt epoki audiowizualnej, niemcami trochę zbyt byklosylony... ale w gruncie rzeczy bardzo solidny i technicznie zaawansowany.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Tylko wejście niskopozomowe lub... sterowanie bezprzewodnie lub... sterowanie bezprzewodnie. Equalizacja i szeroki zakres zmian częstotliwości filtrowania.			
PARAMETRY: Niska dolna częstotliwość graniczna (27 Hz) i wysoki poziom maksymalny (114 dB).			
Jamo C 80 SUB	AUDIO 12/2009	4100 zł	www.konsbud-hifi.com
WYKONANIE: Napokanyw subwoofer z dwoma 10-calowymi w obudowie zamkniętej. Para pozostaje nie w gwiazdek i naturalny fornice, a w techniczne.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Regulacje dostępne na przednim panelu. Wejścia RCA i głośnikowe.			
PARAMETRY: Bardzo szeroki zakres regulacji górnej częstotliwości granicznej i bardzo niska dolna częstotliwość graniczna (14 Hz), wysoki poziom maksym. ciśnienia (120dB).			
KEF X060b	AUDIO 12/2009	5800 zł	www.kef.com
WYKONANIE: Okazała, eliptyczna, czarna bieżnyczka obudowa, której nie da się schować. 12-calowy głośnik ukryty na dolnej sekcji.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Podstawowe regulacje plus najprostsza equalizacja, wejścia RCA, żadnych wyjść, ale nie brakuje niczego, co niezbędne.			
PARAMETRY: Niskie zejście, bardzo wysoki poziom maksymalny – 122 dB. Dostatecznie wygodny nawet do dużych systemów.			
Monitor Audio GSW12	AUDIO 12/2009	5800	www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Pięknie wykonany, solidny i dopięsany, technicznie też imponujący. Subwooferowy hi-end.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Z podłączenia jeszcze spokojnie – wejścia i wyjścia RCA – ale z regulacjami zbalansowanymi. Robimy z charakterystyką, co chcemy, i to za pomocą pilota.			
PARAMETRY: W najlepszej zrównoważeniu trybie Music bardzo niska dolna częstotliwość graniczna (19 Hz), wysoki poziom maksymalny (121 dB).			
Paradigm ULTRACUBE 10	AUDIO 8/2009	3800 zł	www.polpka.com.pl
WYKONANIE: Wyjątkowo mała, zwarta konstrukcja z dobrym głośnikiem, parą wyspecjalizowanych membran biernych i bardzo mocnym wzmacniaczem.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Zestaw minimalistyczny – tylko wejście LFE, poziom, filtrowanie, faza, ale zakres zmian górnej częstotliwości granicznej szeroki.			
PARAMETRY: Działki maluch! Dolna częstotliwość graniczna 24 Hz, poziom maksymalny 113 dB.			
REL T1	AUDIO 8/2009	3200 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Stalowe nogi-ramy obejmujące prostą skrzynkę nadająca całości techniczny, profesjonalny, mało „lifesyfowy” wygląd.			
FUNKCIONALNOŚĆ: Wejścia niska- i wysokopozomowe (te drugie pod postacią wtyku Speakona), możliwość równoczesnego zasilania węzłów stereofonicznych i LFE.			
PARAMET			

WZMACNIACZE I AMPLITUNERY AV

Model	AUDIO	Cena	Strona
Harman Kardon AVR360	AUDIO 12/2009	3900 zł	www.rb.com.pl
WYKONANIE: Wewnątrz solidnie - w sekcji analogowej dyskretne końcówki mocy i dobre zasilenie, w cyfrowej (Cirrus Logic (audio) i Genesis Faroudja DCDi (wideo)). FUNKcjONALNOŚĆ: Podstawowa obsługa drugiej strefy, rozbudowany pakiet dekodatorów HD z Dolby Volume i promowanym przez Harmona Logic 7. PARAMETRY: Dobra moc w trybie stereo (2 x 83 W), przy pięciu kanałach też trybom stereo (2 x 70 W). Szum -83 dB. BRZMIENIE: Bardzo muzyczne, żywe, swobodne i niewyostrzone, dobrze wsparte dynamiką w trybie wielokanałowym.			
Denon AVR-1610	AUDIO 9/2009	1700 zł	www.horn.pl
WYKONANIE: Nowoczesny wygląd, końcówki mocy na elementach dyskretnych, znakomite procesory i dekodery Analog Devices. FUNKcjONALNOŚĆ: Zaawansowana kalibracja i korekcja Audyssey, pakiet dekodatorów HD, również najnowsze Dolby ProLogic IIz. LABORATORIUM: Umiarkowane zwiększenia, umiarkowany odstęp od szumu (82 dB), szerokie pasmo, mocne moduły wzmacniaczy (2 x 96 W). BRZMIENIE: Przejrzyste góry, naturalny, minimalnie ciepły środek, bas nie zawsze idealnie w rytmie.			
Pioneer VS-X919	AUDIO 9/2009	2550 zł	www.pioneer.pl
WYKONANIE: Nowoczesny styl w blyszczącej czerni, scalone końcówki mocy, bardzo dobre procesory wideo, nie gorsze układy dekodujące audio. FUNKcjONALNOŚĆ: Świetnie! Wejście USB z obsługą iPod, konwerter sygnałów wizyjnych (także na HDMI!), ogromna liczba wejść/wyjść. LABORATORIUM: Idealne pasmo przeniesienia, umiarkowane zwiększenia i dobra moc (2 x 80 W, 5 x 50 W). BRZMIENIE: Spokojne, miękkie, relaksujące. Absorbuje niedoskonałości realizacyjne, wygładzając z nich to co najlepsze.			
Primare SPA22	AUDIO 4/2009	13 000 zł	www.voice.com.pl
WYKONANIE: Wyremontowane moduły sekcji procesora, znakomite obudowa, nowoczesne impulsowe cyfrowe końcówki mocy, porządek obwodów. FUNKcjONALNOŚĆ: Pięć końcówek mocy z wejściami i wyjściami niskopiętlowymi w formacie 7.1. Wygodna konfiguracja wejść, wyjść i systemów. PARAMETRY: Wysoka moc przy wystawianiu wszystkich kanałów, umiarkowany szum i zwiększenia, szerokie pasmo. BRZMIENIE: Optymalny wzmacniacz do uniwersalnego systemu kina - muzycznego. Energia, przestrzeń, ładna paleta barw. Zwarty, dynamiczny bas.			
Yamaha RX-V465	AUDIO 9/2009	1700 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Solidnie i prosto prowadzona przednia linia, jedna z najlepszych generacji amplitunerów Yamaly. Nowoczesna sekcja cyfrowa. FUNKcjONALNOŚĆ: 9 par zaciągów głośnikowych pozwala na różne konfiguracje (2 strefy, przednie głośniki efektowe, bi-amping), port USB z obsługą MP3, WMA, AAC, FLAC. LABORATORIUM: Bardzo niskie zwiększenia, trochę wyższe basy (~79dB), wysoka moc (2 x 100 W), szerokie pasmo. BRZMIENIE: Neutralność i rzetelność zadolowy wyrównanego kłębka, mniej efektowne w kinie.			
Yamaha RX-V1065	AUDIO 12/2009	3900 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Końcówki mocy na tranzystorach Sanken, w sekcji cyfrowej wybór dobrych układów od renomowanych producentów. FUNKcjONALNOŚĆ: 9 par zaciągów głośnikowych pozwala na różne konfiguracje (2 strefy, przednie głośniki efektowe, bi-amping), port USB z obsługą MP3, WMA, AAC, FLAC. PARAMETRY: Wzrostowe pasmo przeniesienia, dopuszczalne zwiększenia 4-6mowa, choć wyższa moc na 8 omach - 2 x 135 W i 5 x 67 W. BRZMIENIE: Spektakularne, dynamiczne, żywiołowe, gęste w zakresie nisko-średniotonowym i wyraźne na górze.			

ODTWARZACZE BLU-RAY

Model	AUDIO	Cena	Strona
Denon BDP-2010	AUDIO 11/2009	3200 zł	www.horn.pl
WYKONANIE: Solidna konstrukcja mechaniczna, niezależne przetworniki audio dla każdego kanału (także stereo), wyrafinowany skaner obrazu ABT. FUNKcjONALNOŚĆ: BD-Live, slot kart SD dla formatów multimedialnych, komplet dekodatorów HD z wyjściami 7.1, niezależne wyjścia stereo z układem Direct. BRZMIENIE: Szybkie, dynamiczne, zdecydowanie i szczegółowe w stereo, wielokanałowo nie mniej ekspresyjnie, z obszerną i wypełnianą detalami przestrzenią. OBRAZ: Jakość z Blu-ray widać zachwyca, ale już nie zaskakuje, wciąż przegrywa z doskonałym skanowaniem materiału z DVD.			
Harman Kardon BDP10	AUDIO 11/2009	2800 zł	www.harman.pl
WYKONANIE: Nowoczesna obudowa w firmowym stylu Harmona, układ skoncentrowany w kilku modułach. Własny projekt, a nie żadna zrzynka. FUNKcjONALNOŚĆ: BD-Live, port USB na przednim panelu, sporny start i odczyt płyt Blu-ray, trochę spowolniona reakcja na niektóre komedy. BRZMIENIE: Zrównoważone, spójne brzmienie stereo, w kinie z większym blaskiem w zakresie wysokotonowym. OBRAZ: Nasycony, intensywny i nie przejawiający. Nie eksploduje detalami, wysoka rozdzielczość stosuje z kulturą.			
JVC XV-BP1	AUDIO 12/2009	1200 zł	www.jvc.pl
WYKONANIE: Pod względem wzorniczym bez akrobacji, a przez to oryginalny i schludny. FUNKcjONALNOŚĆ: Bardzo szybka praca, Profili 2.0, odczytuje pliki .mkv z portu USB, wygodny pilot. BRZMIENIE: W stereo spokojnie i czysto, bas ofensywny basu i góry, w kinie już śmieje, ale wciąż klarownie. OBRAZ: Naturalny, z lubością czytelnie miękkość i płynność.			
LG BD370	AUDIO 5/2009	1300 zł	www.lge.pl
WYKONANIE: Klasyczna forma, solidne wykonanie, porządek w układach. FUNKcjONALNOŚĆ: Profili 2.0, dostęp do serwisu YouTube, obsługa plików .mkv (HD), bez dekodatorów HD i wyjścia 7.1, ale z sygnałem LPCM, port USB BRZMIENIE: Skrajnie pasma pół kroku do tyłu, w kinie bardziej ofensywnie i przejrzyste. OBRAZ: Dynamiczny i szczegółowy, ale też delikatny, z przedysponowanymi do pastelowości.			
LG BD390	AUDIO 12/2009	1490 zł	www.lge.pl
WYKONANIE: Kosztuje niewiele, a wygląda bardzo nowocześnie i gustownie. FUNKcjONALNOŚĆ: USB z odczytem HD, bezprzewodowe łącze w standardzie 802.11n, dostęp do serwisów internetowych, dekodery HD i wyjście 7.1. BRZMIENIE: Z wyjść analogowych cieniutko środek pasmo, z cyfry dobra płynność i długodystansowo. OBRAZ: Ostrość nie jest celem samym w sobie, piękna, bogata paleta barw.			
Marantz BD7003	AUDIO 4/2009	5000 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Atrakcyjny design, chociaż plastikowy front w tej cenie nie zachwyca. FUNKcjONALNOŚĆ: Gniazdo kart pamięci SD, długa detekcja płyt BD, na DVD i CD już szybciej, Profili 1.1. BRZMIENIE: W kinie z dużą energią basu i delikatnością góry; w stereo podobno równowaga tonalna, ale odegrana spokojnie i ciepło. OBRAZ: Z lekką przewagą ciepłych barw, pełna dyspozycja rozdzielczości z Blu-ray, DVD z mniejszym rozmachem, ale płynnie i długodystansowo.			
Marantz UD9004	AUDIO 11/2009	22 000 zł	www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Blu-ray w hi-endowej, królewskiej oprawie, bezkompromisowa konstrukcja obudowy, mechanizm i elementy elektroniczne. FUNKcjONALNOŚĆ: Odczyt płyt każdego rodzaju (BD, SACD, DVD-A...), dwa HDMI, XLR dla stereo i 7.1 na RCA. Ogromne możliwości konfiguracyjne. BRZMIENIE: Zrównoważone, dokładne, rozdzielcze, a do tego płynne i plastyczne z CD, z dodatkową dawką dynamiki z SACD. W kinie wciąż z audyofilijskim manierem. OBRAZ: Bogactwo barw i brak najmniejszych artefaktów, wysinięciu skuteczności skanowania materiału SD. Duży zakres regulacji pozwala zrobić z obrazem wszystko.			
NAD T587	AUDIO 4/2009	5300 zł	www.trimex.com.pl
WYKONANIE: Odtwarzacz stylowy (NAD-owy), plastikowy front, prosto i przejrzysto konstrukcja wewnętrzna, pasywne chłodzenie. FUNKcjONALNOŚĆ: BD-Live, port USB, szybka detekcja i odczyt płyt, port sieci LAN, cicha praca, proste, wygodne menu bez zaawansowanych ustawień. BRZMIENIE: Szybkie i żywe, zwłaszcza w stereo działające, z krótkim basem, dokładne, ale bez nawiązania. W kinie więcej detaliczności i otwartości. OBRAZ: Miękkie, gładkie barwy z płynnymi przejściami.			

Model	AUDIO	Cena	Strona
Panasonic DMP-BD55	AUDIO 2/2009	1600 zł	www.panasonic.com.pl
WYKONANIE: Skromny, maly, lekki, ale też elegancki. FUNKcjONALNOŚĆ: Najwyższa dostępna specyfikacja BD Live, port sieciowy LAN, gniazdo kart pamięci SD i obsługa kodeków HD. OBRAZ: Ostro, soczysty, żywy, wyspania detaliczność głównie z płyt Blu-ray, bardzo dobry skaner obrazu dla DVD. BRZMIENIE: Dobre źródło do kina domowego, audyofilskie subtelności stereo dalsze od jego ugodobaw.			
Panasonic DMP-BD80	AUDIO 12/2009	1490 zł	www.panasonic.pl
WYKONANIE: Smukła, delikatna obudowa będzie się prezentować dyskretnie pod każdym telewizorem. FUNKcjONALNOŚĆ: BD Live z dodatkami wybranymi serwisów internetowych, port USB i slot na karty pamięci SD, komplet dekodatorów HD i wyjścia 5.1. BRZMIENIE: Przygotowane w stereo, odkrywcze wizer w kinie. OBRAZ: Kontrastowo, dynamicznie w HD, skaner potrafi wyczarować efektowny obraz nawet z miernego materiału.			
Philips BDP7500	AUDIO 12/2009	1300 zł	www.philips.pl
WYKONANIE: Originalny styl Philipsa i prawdziwe aluminium na obudowie - bardzo elegancki. FUNKcjONALNOŚĆ: Szybki w każdej sytuacji, wszechstronne gniazdo USB, komplet dekodatorów HD, tryb 21:9 dla firmowych telewizorów. BRZMIENIE: Miękkie środki bez swobodniejszymi skrajami pasma. OBRAZ: Naturalny, subtelny, stabilny nawet ze słabszych źródeł, w HD wiarygodny i przejrzysty.			
Pioneer BD-LX71	AUDIO 4/2009	4200 zł	www.pioneer.pl
WYKONANIE: Duże, ekskluzywnie i nowoczesne urządzenie. Zaawansowany front audio. FUNKcjONALNOŚĆ: Profili 1.1, brak USB i gniazdo kart pamięci, dekodery wielokanałowe, szybka i cicha praca. BRZMIENIE: Dynamiczne, żywe, przejrzyste, inspirujące i łatwo przyswajalne, bez wielkich ambicji i bez żadnych potknięć. OBRAZ: Z BD doskonały - poza obowiązkową rozdzielczością jest też nuto kinowego klimatu.			
Pioneer BDP-51FD	AUDIO 2/2009	1900 zł	www.pioneer.pl
WYKONANIE: Okazała, duża obudowa, wydzielona płytka audio ze świetnymi konwerterami, na oddzielnym module procesor wizyjny. FUNKcjONALNOŚĆ: Kompletne wyposażenie w wyjścia. Wolne i głośne działanie mechanizmu, brak specyfikacji BD Live i łączenia sieciowego. OBRAZ: Z płyt DVD z wyraznym wyglądaniem, materiał HD już znacznie bardziej ekspresyjny, szczegółowy i dynamiczny. BRZMIENIE: W stereo dobrze zrównoważone, jak na odtwarzacz Blu-ray wyjątkowo naturalne i bogate.			
Pioneer BDP-LX52	AUDIO 11/2009	3000 zł	www.pioneer.pl
WYKONANIE: Wciąż modny design w blyszczącej czerni z solidną konstrukcją z aluminiowym frontem. Procesor graficzny Renesas. FUNKcjONALNOŚĆ: BD-Live, wbudowane 1 GB pamięci, piękne menu z rozwijającym panelem regulacji obrazu. HDMI wsparte systemem PQLS. BRZMIENIE: W wersji wielokanałowej z rozmachem, odważnie, gęsto i bezprędko, stereo spokojniejsze i zmiększone. OBRAZ: Wysoka wyżyłka soli z rozdzielczości Blu-ray, potrafi też atrakcyjnie przygotować płyty DVD.			
Samsung BD-P3600	AUDIO 5/2009	1600 zł	www.samsung.com.pl
WYKONANIE: Gębkę metal... z plastiku - innowacyjny, opływowa forma obudowy. Nowoczesna, zintegrowana konstrukcja wewnętrzna. FUNKcjONALNOŚĆ: Wyjścia audio 7.1, dekodery HD, profili 2.0, łączność bezprzewodowa, dwa porty USB. Szybki odczyt płyt Blu-ray, sprawnie działanie prostego menu. BRZMIENIE: Zrównoważone ze wskazaniem na ocieplenie. OBRAZ: Nasycony, kontrastowy, wyrazisty i dokładny.			
Sony BDP-S760	AUDIO 12/2009	1990 zł	www.sony.pl
WYKONANIE: Udana próba stworzenia czegoś innego... Choc plastikowy, wygląda rasowo. FUNKcjONALNOŚĆ: Wyjścia audio 7.1, dekodery HD, profili 2.0, łączność bezprzewodowa, dwa porty USB. Szybki odczyt płyt Blu-ray, sprawnie działanie prostego menu. BRZMIENIE: Ofensywny, stworzony do filmowych emocji i muzyki nasyconej detalami. OBRAZ: Znakomity skaner, materiał HD czysty jak tła, dynamiczny, szybki, przejrzysty.			
Sony BDP-S5000ES	AUDIO 2/2009	4000 zł	www.sony.pl
WYKONANIE: Ekskluzywna obudowa, napęd komputerowy na szybkim złączu SATA, wydzielany zasilacz dla sekcji audio. FUNKcjONALNOŚĆ: Komplet dekodatorów HD, dedykowane wyjście stereo, porty sieciowy LAN, przejrzyste menu ekranowe. OBRAZ: Detale nawet w głębszych czerniach, świetne kontury. Bardzo dobrze również z krazyków DVD. BRZMIENIE: Z płyt CD czyste, wystarczająco dynamiczne i żywe - jedno z najlepszych wśród dotychczasowych odtwarzaczy BD.			

ZESTAWY KINA DOMOWEGO "z jednego pudełka"

Model	AUDIO	Cena	Strona
JVC NX-BD3	AUDIO 7/2009	4300 zł	www.jvc.pl
WYKONANIE: Forma 2.1, ale sprawia świetne wrażenie starannością wykonania wszystkich elementów. Subwofer jest duży i ciężki, więc swoje potrafi. FUNKcjONALNOŚĆ: Czynnik kart SD, Profili 1.1, zaawansowany układ dzwięku wirtualnego, odczyt plików AVCHD, brak dekodatorów dzwięku HD. BRZMIENIE: Przestrzeń ograniczona, ale przyjemna. Doskonale bas wspiera bezpośrednio, mocną średnicą, najwyższe tony w defensywnie.			
LG HB954PB	AUDIO 7/2009	3700 zł	www.lge.pl
WYKONANIE: Eleganckie i konstrukcyjnie dość zaawansowane zespoły głośnikowe, nowoczesna jednostka centralna z amplifikacją cyfrową. FUNKcjONALNOŚĆ: BD-Live, zintegrowana stacja dokująca do iPod, automatyczna kalibracja, dekodery HD, BD Live. BRZMIENIE: Obszerne, nasycone, z masywnym basem i przyjemnym, naturalnym środkiem. Uniwersalne, dostatecznie dobre i do muzyki i do kina.			
Panasonic SC-BT205	AUDIO 7/2009	4000 zł	www.panasonic.pl
WYKONANIE: Stylowy BD-amplituner z cyfrowymi wzmacniaczami, dookola smukłe, delikatne kolumny. FUNKcjONALNOŚĆ: Szybki port USB, czynnik kart SD, zintegrowana stacja dla iPod, automatyczna kalibracja, dekodery HD, BD Live. BRZMIENIE: W stereo jasno, lekko, bez wypełnienia dolnego środka, w kinie pomaga silny basu i swobodna przestrzeń.			
Panasonic SC-BTX70	AUDIO 10/2009	3550 zł	www.panasonic.pl
WYKONANIE: Originalna obudowa z odsuwającym panelem przednim, skomplikowane satelity wspomogają tworzenie dzwięku wirtualnego. FUNKcjONALNOŚĆ: BD-Live, zintegrowana stacja dokująca do iPod, port USB, czynnik kart pamięci SD, funkcja Viera Cast z dostępem do serwisów internetowych. BRZMIENIE: Ładna przestrzeń, wiarygodna średnica, delikatna góra, miarowy, poprawny bas. Kulturalnie i przyjemne, bez szaleństw i zgryzot.			
Samsung HT-BD7200	AUDIO 10/2009	3200 zł	www.samsung.pl
WYKONANIE: Futurystyczny kształt, całość elektronicznie w jednostce centralnej, budżetowe zafasowanie dużych satelity i standardowy subwofer. FUNKcjONALNOŚĆ: BD Live, dwa porty USB, sieć bezprzewodowa, umiarkowane czyszenie danych z podłączonego komputera PC, a także przez Bluetooth. BRZMIENIE: Mocne, gęste, spójne, zrównoważone, bez zapędów analitycznych i przestrzennych, lecz dostatecznie czytelne i naturalne.			
Sony BDV-Z7	AUDIO 10/2009	3900 zł	www.sony.pl
WYKONANIE: Różnorodny podział funkcji między elementami, klasyczna jednostka centralna, duża szkrynia subwofera, eleganckie dwudrotne satelity. FUNKcjONALNOŚĆ: BD Live, system dzwięku wirtualnego S-Force Front Surround, USB, DVI-Port dla zewnętrznych modułów, np. stacji dokującej. BRZMIENIE: Energia płynąca ze skrajów pasma, bez pełnej kontroli i czystości, ale ze swobodą poruszającą do filmów w kinie.			

REKLAMA

Wstęp do Klubu AVT



Elektronik
MAGAZYN ELEKTRONIKI PROFESJONALNEJ

apa automatyka podzespoły aplikacje

LIVESOUND

ELEKTRONIKA PRAKTYCZNA

Perkusista
uderzamy w punkt

ESTRADA STUDIO

świat radio
krótkofalarstwo CB telekomunikacja
MAGAZYN WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW ETERU

Gitarzysta
MAGAZYN GIMPAŁOWY GIMPAŁOWY

młody technik

Prenumerujesz więcej niż jedno z powyższych pism?

To znaczy, że jesteś już **Członkiem Klubu AVT** uprawnionym do comiesięcznego zamawiania bezpłatnych egzemplarzy naszych czasopism, wydanych przed 2 miesiącami.

Jeśli prenumerujesz *n* czasopism, możesz zamówić *n-1* darmowych egzemplarzy (np. Prenumeratorem 2 tytułów może otrzymać za darmo 1 egzemplarz, zaś Prenumeratorem 6 tytułów ma prawo do 5 darmowych egzemplarzy).

Prezentacje aktualnie oferowanych numerów wszystkich czasopism znajdziesz na stronach

www.Klub.AVT.pl Tam również możesz złożyć bezpłatne zamówienie.

Jeszcze nie prenumerujesz?

Zaprenumeruj! Znajrzyj na str. **14 i 104** lub skontaktuj się z Działem Prenumeraty: tel. 022 2578422, e-mail prenumerata@avt.pl

RYNNEK GIEŁDA

KRAJOWE + GIEŁDA

KUPIĘ

ELECTROCOMPANIET końcówkę mocy stereo lub monobloki, e-mail: decades@poczta.onet.pl

ELECTROCOMPANIET końcówkę mocy stereo lub monobloki, najlepiej aw250r i przedwzmac. 4.8, e-mail: tmital@gmail.com

Firmowe absorbery, płytę CD Tito Paris, Katowice, ☎032 280 89 99, 669 410 280

Instrukcję w języku polskim do amplitunera AVR 350 Harman Kardon. Jeśli ktoś posiada taką właśnie instrukcję, proszę o kontakt na e-mail: kozlowski_grzegorz@o2.pl

Kabel Furutech 314, Neel N7ES lub N7ES Gold w rozsądnej cenie. Długość 1,5 m. e-mail: wbabiarz@gimsat.pl

Kolumnę (1 sztukę) Paradigm Studio 20 v.4 20v4 w dowolnym kolorze, sprawną lub uszkodzoną, ☎603 038 888, e-mail: corsarz@plusnet.pl

Kolumny lub same obudowy KULE produkcji dawnego NRD /były one białe/ lub inne podobne duże kule głośnikowe. Skarżysko-Kam. ☎662 058 671, e-mail: Lechugula@interia.pl

Marantz CD17mkII czarny, ☎607 898 504, e-mail: joseph56@wp.pl

Marantz st6000 gold, e-mail: labri1@op.pl

Odtwarzacz MINIDISC, nagrywarke CD, Katowice, Wojciecha 43/22, ☎504 800 890, e-mail: arczik1@vp.pl

Sony FA5ES lub FA50ES w kolorze szampańskim i bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym (wygląd zewnętrzny ma dla mnie znaczenie). Oryginalne pudełko i pilot będzie dodatkowym atutem. Rawicz, ☎783 657 123, e-mail: artur.wasek@wp.pl

Stację dokującą do lpada firmy harman kardon. Posiadam AVR 240 i pasuje do niego tylko the bridge I. Chętnie odkupię - może być używany, e-mail: leon@mp3.pl

Subbufer b&w asw650 kolor calwados, e-mail: przemyslawmachaj@wp.pl

W przystępnej cenie tuner - radio analogowe Nakamichi ST-2, ST-7 lub Cambridge Audio T500, Musical Fidelity 50. ☎792 484 639

Wzmacniacz Cambridge Audio Azur 740a, ☎604 641 204, e-mail: mmarkit@onet.pl

Z "rynku wtórnego" lub z wyprzedaży kilka kilkudziesięciocentymetrowych odcinków przewodu głośnikowego renomowanego producenta w cenie do 50zł/m. ☎792 484 639

ZAMIENIĘ

Archiwalne, polskie pisma o tematyce audio, 33 sztuki, niedostępne w sprzedaży zamienię na kable sygnałowe, przewody głośnikowe, telefon komórkowy, aparat fotograficzny. e-mail: romayor304@tlen.pl

Kenwood graphic equalizer ge-1100 zamienię na wzmacniacz lub tuner luxmana lub sansui z lat 70.- 80. Ława, ☎89 649 63 96, e-mail: slawmen5@wp.pl

MARANTZ CD-16 exclusive. Stan absolutnie idealny. Zamienię na wysokiej klasy gramofonon analogowy. Olkusz, ☎502 458 141, e-mail: czoster1@wp.pl

TANNOY TURNBERRY sprzedam kolumny stan bdb zainteresowanym wysle zdjęcia, ☎502 898 760, e-mail: audioarek@o2.pl

SPRZEDAM

A500 black, w komplecie taniej! Cena 550 zł. Tuner Cambridge Audio T500 black, ☎604 452 318, e-mail: maszmol@gmail.com

4 kolumny Mission 701 i głośnik centralny m2Sc tej samej firmy; grały w kinie domowym. Wszystko w kolorze czarnym (jedynie front i membrany gł. centralnego pod maskownicą ciemnoszare/srebrne). Model 701 jest dość ceniony na forach. Poniżej link do dyskusji (+ zdjęcia): http://www.audiostereo.pl/forum_wpisy.html?temat=23176 Odsłuch możliwy w Bielku-Bialej. e-mail: mkorbanski@poczta.onet.pl

Acoustic Energy 105 SE. 2-drożne podłógówki do małych i średnich pomieszczeń. Klasyczne brytyjskie brzmienie, kultura. koloru ciemny jesion. Stan bdb, 1szy właściciel, kartony, papiery. 1250 zł. Siemianowice Śl. ☎505 740 586, e-mail: gonarek@interia.pl

Acoustic Zen Hologram kabel głośnikowy, dł.2,5m, widły, nie bi-wire. Stan idealny, 1szy właściciel, mają ok. 1 roku. 2700zł. W systemach wielu recenzentów jako kabel referencyjny. Jeden z najlepszych bez względu na cenę. e-mail: jkuc@poczta.onet.pl

Acoustic Zen SILVER REFERENCE II - RCA, dł. 1 m, stan bdb. 1szy właściciel. 2200zł. W systemach wielu recenzentów jako kabel referencyjny. e-mail: jkuc@poczta.onet.pl

Alpha Core GOERTZ AG-2 Veracity, kabel głośnikowy, 2 x 2 metry, srebrne widełki z obu końców, oryginalne opakowanie, firmowa konfekcja. Cena 1800zł. cena zawiera parę GOERTZ RC-Linków. Lublin, ☎0694 487 429, e-mail: krzycho5@interia.pl

Amplituner Denon AVR 600 RD, ☎504 490 213, e-mail: ted1138@interia.pl

Amplituner Onkyo TX SR 804 THX - srebrny, karton, pilot i mikrofon pomiarowy. B. wysoki model, pobór prądu 870 W, w/w HDMI. Kolumny podłogowe JBL ES 90 czarny, kartony, gwarancja. Kolumna centralna JBL ES C25, karton, gwarancja, wiśnia/czarny. Warszawa, ☎506 669 009, e-mail: norwid05@wp.pl

Amplituner yamaha RX-V2500 (+pilot). Stan doskonaly. ☎608 210 305, e-mail: marka33@gazeta.pl

Audio Research CD-3 mk II - odtwarzacz CD. Top-loader z mechaniką Philips CD-Pro2LF. Stan idealny, w kpl. pilot, oryginalny podwójny karton oraz papiery. 12500zł. Warszawa. ☎602 26 86 20

Cabasse Jersey MT3 wenge, możliwość dobrania pozostałych gł.do kina dom. (surroundy Pico lub Antigua, centralny Socoa, sub Orion). Wszystkie zapakowane fabrycznie, na gwarancji polskiego dystrybutora. Dołączam FV lub paragon. Duży rabat. ☎691 660 350, e-mail: arturpw@o2.pl

Cambridge audio azur740a sprzedam interconnet kimber kable hero 200 zł, ☎604 641 204, e-mail: mmarkit@onet.pl

Cambridge Audio Azur 840 - CD + Wzmacniacz. Kolor srebrny, kupiony w PL, pudła, instrukcja w PL. Piloty Stan idealny. Sprzedaje tylko w zestawie 5000zł za kpl. Skierniewice, ☎609 210 590, e-mail: avo6@poczta.onet.pl

Cardas Golden Reference RCA 1m, bardzo mało używany, nie wygrzany, z certyfikatem oryginalności, cena 2000 zł, Warszawa, ☎696 440 837, e-mail: kajacek@plusnet.pl

CD Accuphase DP-500 zakupiony 2.01.2008 u polskiego dystrybutora firmy Accuphase. Stan idealny, jak nowy, mało używany z racji posiadania serwera muzycznego i z racji wykonywanego zawodu (pływanie) Oryginalny karton, dokumenty, kompletnie nie używany pilot. CD od osoby nie palącej! Płatność - przelew na konto lub gotówką przy odbiorze osobistym. Koszt przesyłki pokrywa kupujący. Cena 12 900 zł. Pomorskie, ☎501 667 884 lub 514 631 833, e-mail: gutekbull@wp.pl

CD audionet art Tara Labs ref. gem. II 2x3m interkonekt Alpha Goertz 2x1m srebrna taśma, ☎815 265 379

Cd Audionet Art. Interkonekt XLR Alpha Goertz srebrna taśma, Tara labs Ref Gem 2 2x3m, głośniki wysokotonowe Vifa, Darek, ☎815 265 379

CD marki LUXMAN model "DZ-111". Front panel nie porysowany, parę rys na górze od stawiania innego sprzętu, wyjście cyfrowe coaxialne, wnętrze wytłumione matami bitumicznymi, funkcja wygaszania wyświetlacza. Pilota niestety brak. Ogólnie stan wizualny oceniam na db+, technicznie bdb. Cena jaka mnie interesuje to 140 zł (d.u). Wysyłka kurierem tylko 15zł. Olkusz ☎793 520 031, e-mail: szymrob1@wp.pl

CD Marantz 63 MK2 KI, sprzęt w stanie dobrym, pilot w komplecie. Brak kartonu i instrukcji. Cena 750zł, Warszawa, ☎791 210 590, e-mail: avo6@poczta.onet.pl

CD Marantz sa 8400 kolor czarny, made in Japan, stan nieskazitelny, jak nowy; Cena 1800 zł, gg:18146033, e-mail: piatek.adam@interia.pl

CD Sony X202ES czarny, stan gabinetowy, laser wymieniony w 2007 roku, mało eksploatowany, cena 599zł, zdjęcia na maila, ☎663 871 873, e-mail: bohun.piemont@wp.pl

Dali 505 kolumny podłogowe czarne stan idealny. Cena 999,00zł możliwość posłuchania na lampie. Gliwice, e-mail: witass@poczta.fm

Deck Sony TC-K 808ES czarny, stan gabinetowy, po przeglądzie, cena 449zł, dla zainteresowanych zdjęcia na e-mail, ☎663 871 873, e-mail: bohun.piemont@wp.pl

Denon DL-103 LC2 Klasyczna wkładka Moving Coil z serii DL-103 (1985), wersja na rynek japoński. Napięcie wyjściowe: 0.25 mV Impedancja: wyjściowa: 13 ohms, wejściowa >100 ohms Igła: sferyczna Pasma przenoszenia : 20 Hz to 45 kHz Siła naciski: 2.3~2.7g Podatność 5 x 10-6 cm/dyne Waga: 8.5g cena: 850 zł, e-mail: quantix@gazeta.pl

DVD Marantz DV 7000. Czarne, z pilotem. Stan idealny, bez instrukcji i kartonu. Bardzo dobry tor audio. Cena 350zł. Ostrów Wlkp. Marcin, ☎600 304 516, gg: 8660633

Epsy Made In UK, kolor czarny, bez maskownicy. Stare, ale jare, choć noszą widoczne ślady użytkowania. W cenę wliczone ramkowe standy Philipsa, na życzenie mogę sprowadzić oryginalne. Odsłuch jak najbardziej możliwy, także u potencjalnych zainteresowanych. Małopolska, ☎508 343 175, e-mail: naeon@o2.pl

Furutech FS-502 przewód głośnikowy najwyższej jakości. Przewodniki a-Conductor z ultra czystej miedzi typu Alpha u-OFC w najlepszych izolatorach. 100% ekranowany. Demagnetyzowany oraz kriogenizowany. Nowy, oryginalny (kupiony u autoryzowanego dystrybutora) do odsprzedania kilka metrów - 90zł metr. ☎517 090 960, e-mail: audioram@onet.eu

Głośniki Jm Lab Cobalt 826, niewielkie ślady użytkowania. Cena do uzgodnienia. Rybnik, ☎697 069 897, e-mail: siboniec@wp.pl

Gramofon CEC model BD-2000 z wkładką Ortofon F-150. Stan bdb, nie grzebany, sprawny, oryginalny. Nie używany od dłuższego czasu, kable cinch. Cena 260 zł (lub rozważ najwyższą ofertę). Pokrywa w nie najlepszym stanie. Olkusz, ☎792 520 031, e-mail: szymrob1@wp.pl

Gramofon GOLDRING GR2, wkładka PJK7; Stan doskonały, gramofon Goldring jest wielokrotnie nagradzany i uznany w świecie melomanów i audiophile. Warszawa, ☎501 255 063, e-mail: studio.tata@interia.pl

Harmonix HS 101 Improved 0,75m RCA - znakomity interkonekt w stanie sklepowym, komplet z oryginalnym opakowaniem. Szczegóły na stronie: www.esoteric-hifi.com. Warszawa, ☎696 018 407, e-mail: tom@esoteric-hifi.com

Halcro EC800 - odtwarzacz uniwersalny. Odtwarza płyty CD/SACD/DVD/MP3. Regulowany upsampling do 88.2 i 176.4kHz. W sekcji wideo m.in. wyjście HDMI z upscalingiem do 1080i, DVD Region Free. Roczny, bardzo mało grany, stan absolutnie idealny. Pilot, oryginalny podwójny karton oraz papiery. Nowy kosztuje 6000 euro. Sprzedam za 6900zł. Warszawa. ☎602 26 86 20

Interconnect kimber kable hero 200 zł, ☎604 641 204, e-mail: mmarkit@onet.pl

Zapraszamy na odsłuchy

Zestaw referencyjny

Audio Research

- o Reference CD8
- o Reference 5
- o Reference 110

Wilson Audio

- o Sophia 2

audio research
HIGH DEFINITION

Ayre

darTzeel

dCS

PrimaLuna

SHUNYATA RESEARCH INC.

SYMPOSIUM

Synergistic Research

USHER

VANDERSTEEN

Velodyne

WILSON AUDIO

Mega Hz, Słowackiego 39, Katowice. tel. 32 206 81 99, www.megahz.com.pl.
Odsłuch prosimy uzgodnić telefonicznie lub mail'em: daniel@megahz.com.pl

Interkonekt analogowy RCA firmy Wireworld - Equinox 5 - 2x1m. Stan bardzo dobry. Cena 300zł. ☎0693 164 882, e-mail: vlad@artagnes.waw.pl

Interkonekt Van den Hul "D-102mk3". Długość 2*0,60m. Konfekcja wtykami Neutrik. Używane lecz w bdb stanie. Olkusz, ☎793 520 031, e-mail: szymrob1@wp.pl

Interkonekty Audioquest Diamondback 1m, RCA Triple Ballanced wersja aktualna, kupione w Usa oraz pare Nordosta Blue Heaven dl. 0.6m RCA. Kable w bardzo dobrym stanie pudełka i inne dodatki. Cena to po 350 zł + przesyłka. e-mail: mdarek2002@yahoo.com

JBL TI 250 JUBILEE - 4 drożne ślicznotki w lakierze fortepianowym. Sprawiają że serce miłośnika muzyki szybciej bije. Rarytas. Reprezentacyjne - do dużych pomieszczeń. ☎606 528 300, e-mail: thincie@interia.pl

JM Lab Electra 905, ciemna wiśnia, w bardzo dobrym stanie, oryginalne kartony, instrukcja. Cena 3500zł. Lublin, ☎0694 487 429, e-mail: krzycho5@interia.pl

JMLab Elektra 905 stan b.dobry - (2 małe obtarcia w rogach jednej z kolumn, brak maskownic), 1 właściciel, kupione w AmarAudio w 2001. Możliwość odsłuchu przed zakupem (Gdańsk). Do sprzedania także standy (razem lub oddzielnie z kolumnami), robione na zamówienie AmarAudio pod JMLaby, waga 14 kg/szt. Fotki dla zainteresowanych na maila. Cena 3800 zł + standy 500 zł. (lub zaproponuj), ☎793 123 403, e-mail: piotter.40@tlen.pl

Jolida 202 lampowa intergra, stan fabryczny, cena do uzgodnienia, ☎603 418 300, e-mail: a.lesinski@wp.pl

Kabel sieciowy Lappkabel klasa żył 6N, oflfex FD classic 810, 10m 5G1, 5-15zł za 1m, 9m 7G1 520zł za 1m. ☎601 938 108, e-mail: radoslaw-grzyb@wp.pl

Kabel sieciowy NEEL 7ES Gold. Długość 1,5m. Stan bardzo dobry. Cena 350zł. Sokołów Podlaski, ☎0502 470 571, e-mail: myszarabut@poczta.onet.pl

Kable głośnikowe Monster Z3 reference 4x3m oryginalne konfekcyjne. Ewentualnie możliwa zamiana. ☎603 343 382

Kolumnienki monitor audio bronz br 1 cherry okleina, roczne, stan idealny fabryczny cena też atrakcyjna 499 zł polecam do stereo i do kina do małych pomieszczeń. ☎663 720 989, e-mail: robertt0203@interia.pl

Kolumny altus 200 stan bdb. Mam do nich wszystko to, co do staje się przy zakupie (paragon, kartę gwarancyjną, gwar, itd) Cena jak mnie interesuje to 650zł. W razie pytań pisać., Stanomino 17/8, ☎691 068 588, e-mail: bogdanulanek@wp.pl

Kolumny Dynaudio Audience 52 stan b.dobry 3 letnie cena 1900 zł, ☎696 030 772, e-mail: mirko9@o2.pl

Kolumny firmy HIGH TECHNOLOGY model "TRINITY" na Vifach. Wymiary 90*20*24. Obudowa to mdf, waga ok.20 kg, szafka, komora balastowa(zasypana). Dorzuca podstawy marmurowe gr.3 cm. Stan bdb. Cena 500zł, ☎793 520 031, e-mail: szymrob1@wp.pl

Kolumny podłogowe Gale 3040. Kolumny w dobrym stanie jednak wymagają uwagi. e-mail: diesel-0@o2.pl

Kolumny podłogowe Tannoy Turnberry. Znawczy w temacie, więcej info: ☎502 898 760, e-mail: audioarek@.pl

Kolumny podstawkowe Acoustic Energy Aegis Evolution One na podstawkach B-TECH Q.C. Control. Stan idealny (sklepowy). Gwarancja do 07.2013 r.! Cena 1000 zł, ☎693 306 063, e-mail: lenzus@op.pl

Kolumny TANNOY M 2,5 w kolorze czarnym. Stan określam na bardzo dobry. Posiadam dowód zakupu od pierwszego właściciela. Kolumny grały z CA A500. Cena 550 zł. Kozodrza 12, Ostrów woj. podkarpackie, ☎792 024 170, e-mail: janusz287@vp.pl

Kolumny TANNOY TURNBERRY; stan bdb; zainteresowanym wysłę zdjęcia, ☎502 898 760, e-mail: audioarek@o2.pl

Kolumny USHER BE-718 + dedykowane stendy kupione w polsce w firmie AUDIOFAST w LISTOPA-DZIE 2007r. Kolumny są w stanie idealnym. Kolumny leżą w pudełkach od sierpnia 2008, z powodu kupna innych kolumn. ☎606 318 507, e-mail: jacektabisz@op.pl

Kolumny Vienna Acoustics Bach czarne stan idealny, brak kartonów, pierwszy właściciel, cena w sklepie 4490 moja 2200zł, Gdynia ☎587 815 357



Końcówka mocy QUAD 606 manufaktury angielskiej nr seryjny Q018976 moc:140Watt, waga:12kg, stan bdb, polecam. Elbląg, ☎510 777 434, e-mail: soeglopur@googlemail.com

Krell SACD Standard mk III - najnowszy, aktualny model. Wersja europejska 240V/50Hz, karton, pilot, instrukcja. Nie grzebany, nie naprawiany. 10500zł. Warszawa. ☎602 26 86 20

Krell S-300i - wzmacniacz zintegrowany. Najnowszy model. Wersja europejska 240V/50Hz, karton, pilot, instrukcja. 7900zł. Warszawa. ☎602 26 86 20

Kułtowy odtwarzacz CD Arcam Alpha 9, używany kiedyś jako referencyjne źródło przez wielu recenzentów. Wysokiej klasy przetwornik Ring DAC firmy dCS w środku najwyższy model firmy Arcam swego czasu. Dźwięk dynamiczny, żywy, neutralny, szczegółowy, wciągający. Stan idealny, pilot, karton. Zdjęcia na maila. ☎697 030 771, e-mail: ironeeq@gmail.com

Lampy elektronowe, podstawki lamp - różne typy trafa głośnikowe, schematy, wszystko do budowy wzmacniaczy. Wzmacniacze Hi-Fi, S.-E. Florian Szczeciński 02-697 Warszawa ul. Rzymowskiego 20/57 ☎022 847 11 56, 0601 342 870. e-mail: florian.szczeciński@gmail.com

Lappkabel Ofllflex-FD Classic 810, klasa użytej miedzi w żyłach 6N, 10m kabla 5G1,5 - 15 PLN za 1 m, 9m kabla 7G1,5 - 20zł za 1 m + koszt przesyłki. Możliwa sprzedaż mniejszych odcinków. ☎601 938 108, e-mail: radoslaw-grzyb@wp.pl

Luxman L-509U, Luxman L-590A (demo, gwarancje), dobre ceny! Szczegóły na stronie: www.esoteric-hifi.com, Warszawa, ☎696 018 407, e-mail: tom@esoteric-hifi.com

Magnetowid S-VHS Philips, gramofon Grundig PS2500, Elac, zestaw stereo Akai: wzmacniacz AM-MM800, tuner AT-M600, CD-M600, odtwarzacz CD Denon DCD 680, Piotrk., ☎790 446 268

Marantz cd 17-mk II K.I Signature kolor szampański, stan bardzo dobry, nienaprawiany, nierozbie-rany, niemodyfikowany, doskonałe CD, karton, pilot, gg:18146033, e-mail: piatek.adam@interia.pl

MARANTZ CD-16 exclusive !!! Stan absolutnie idealny sprzedam lub zamienię na wysokiej klasy gramofon analogowy. Olkusz, ☎502 458 141, e-mail: czoster1@wp.pl

McIntosh MVP-831 24bit/96k - odtwarzacz CD. Super stan, w komplecie podwójny karton, instrukcja, pilot. 3900zł. Warszawa. ☎602 26 86 20

Micromega Stage 4 Stan wizualny i techniczny bardzo dobry jestem pierwszym właścicielem tego CD więcej zdjęć prześlę na maila, ☎508 543 115, e-mail: redmoon@tlen.pl

Mission M35i (para, kolor: jasny buk); Kupione tego roku w lipcu - stan bdb. Kompletna para kolumn: z maskami, podstawkami i kolcami. Sprawne w 100%. Zdjęcia wysłę mailem - w rzpadku pytań proszę o kontakt. Dodam kabel Inakustik/MonitorAtmos Air 309set. (2x2.5m) Odbiór osobisty; cena, jaka mnie interesuje, to 1200 zł. Rybnik, ☎796 440 460, e-mail: fbollek@hotmail.com

Monitor Audio PL300, PL200, PL100. Kolumny są całkowicie nowe, fabrycznie zapakowane, na gwarancji polskiego dystrybutora. Do gwarancji dołączam paragon lub fakturę!!! ☎507 166 699, e-mail: maxwell777@wp.pl

Monitor Audio seria Gold: GS60, GS20, GS10. Kolumny są całkowicie nowe, fabrycznie zapakowane, na gwarancji polskiego dystrybutora. Do gwarancji dołączam paragon lub fakturę!!! ☎507 166 699, e-mail: maxwell777@wp.pl

Monitor Audio seria silver: RX8, RX6 dostępne wszystkie kolory oklein. Kolumny są całkowicie nowe, fabrycznie zapakowane, na gwarancji polskiego dystrybutora. Do gwarancji dołączam paragon lub fakturę. ☎507 166 699, e-mail: maxwell777@wp.pl

Monitory Dynaudio Evidence 52 w b. dobrym stanie; Cena ok 1900 zł, Tarnowskie Góry, ul. Armii Krajowej 4/43, ☎696 030 772, e-mail: mirko9@o2.pl

Nowe głośniki Lowther DX2 i DX45, Katowice, ul. Ułańska 16/35, ☎508 368 874, e-mail: silesianaudio@konto.pl

Nowe kolumny MONITOR AUDIO RX-1 oraz RX-2 w bardzo atrakcyjnej cenie! kolumny mam nowe i zapakowane fabrycznie. Cena do uzgodnienia na telefon. okleiny walnut, black oraz rosenut. Szczeciń, ☎0691 660 350, e-mail: arturpw@o2.pl

Nowe! Monitor Audio RS8 walnut. Gwarancja polskiego dystrybutora na okres 5 lat. Do gwarancji dołączam paragon lub fakturę!!! ☎507 166 699, e-mail: maxwell777@wp.pl

Nowy CD Marantz SA7001 KI Signature, kolor srebrny, CD nowe, nigdy nieużywane, karton, pilot, kable, papiery. Cena 1900 zł, Gliwice, e-mail: sevensisters25@interia.pl

Odtwarzacz CD Teac VRDS-25X. Solidny, firmowy mechanizm VRDS, ok 17 kg wagi, wyjścia chinch oraz XLR, wejścia cyfrowe (może pracować jako przetwornik dla np. odtwarzacza DVD), regulacja poziomu wyjściowego, pełna obsługa z pilota (pilot nieużywany) Stan odtwarzacza idealny! Zakupiony 09.10.2004 - jest faktura. Cena 3600zł Oczywiście wskazane, aby obejrzeć i posłuchać. Zapraszam. Kontakt najlepiej mailowy, lub ☎508 432 904 najlepiej w godz 19:00- 21:00. e-mail: kiwaka.uki@vp.pl

Oyaide PA-02 - PCOCC-A Furukawa - przewód na interkonekt (RCA lub XLR) z ultra czystej miedzi monokrystalicznej dostarczanej dla Oyaide przez firmę Furukawa. Najlepsze izolatory, zaawansowana budowa, pełne ekranowanie (również miedz PCOCC-A) Made in Japan. Nowy, oryginalny (kupiony u autoryzowanego dystrybutora) do odpredania kilka metrów - 130zł metr. ☎517 090 960, e-mail: audioram@onet.eu

Pass XA-30.5 - wzmacniacz mocy. Stan idealny. 14900zł. Warszawa. ☎602 26 86 20

Ręcznie wykonywaną, lampową końcówkę mocy, w stanie idealnym. Panel frontowy w kolorze srebrnym. Sprzęt jest jeszcze rok na gwarancji, kupiony bezpośrednio od dystrybutora w Łodzi (w Audio Fast). 1szy właściciel, audiofil - pedant. W zestawie wszystko: rękawiczki, zapasowe bezpieczniki, gwarancja, oryginalne pudło. 2 miesiące temu zainstalowane nowe lampy mocy. Do odsłuchu w Bydgoszczy. Możliwa zamiana na wzmacniacz zintegrowany tranzystorowy lub tranzystorową końcówkę mocy. Może być z moją niewielką dopłatą. Cena u dystrybutora: 6630zł. Moja cena: okazyjna, poniżej 50%,
e-mail: filimbo@wp.pl

Roczniki "Audio" 2000-2009 - kompletne z płytami. Cena 350zł. ☎691 910 797,
e-mail: jareksy@neostrada.pl

Roczniki 2000 – 2009 AUDIO (kompletne z płytami), cena 350zł, odbiór własny, ☎691 910 797,
e-mail: jareksy2neostrada.pl

ROTEL RA04, RA05, RA06 czarny, od polskiego dystrybutora. Fabrycznie zapakowany. Do gwarancji dołączamy paragon lub fakturę, ☎0507 166 699,
e-mail: maxwell777@wp.pl

Rewolucyjna wkładka dyskotekowa SHURE WHITELABEL, w zestawie znajduje się /cały komplet sklepowy/: wkładka Shure Whitelabel w idealnym stanie + igła w wysmienionym stanie; pedzelek do czyszczenia igły; śrubokręt, szczegółowa instrukcja; pancernie pudełko SHURE chroniące cały system. aktualna cena sklepowa: 299zł - u mnie tylko za 170zł. Wysyłam jedynie po wpłacie na konto lub odbiór osobisty. **gg:** 3927788

Shunyata Diamondback Platinum - sieciówka. Nowa, w fabrycznie zamkniętym opakowaniu. Wtyk typu USA, przejściówka na wtyk europejski gratis. Cena w sklepie 1230zł. Sprzedam za 700zł. Zdjęcia : <http://fotowrzut.pl/NV3VG3YVWUX>, Podlaskie, ☎517 090 960 (po godz. 16),
e-mail: audioram@onet.eu

Solidny wzmacniacz zintegrowany Advance Acoustic MAP 407, który poradzi sobie z każdymi kolumnami. Zakupiony w grudniu 2006, stan bardzo dobry. Polecam! cena 4tys. zł (do negocjacji).
☎728 358 545, **e-mail:** cair@o2.pl

Standy Harbeth 7 lub spendor 2/3 itp, podstawki pod głośniki wysokość 45cm górna podstawa 26,5x30cm dolna podstawa 44x37,5cm czarne, wzorowane na epos st 12, możliwość założenia kołców w dolnej i górnej podstawie, ☎0501 255 063,
e-mail: studio.tata@interia.pl

Tannoy Turnberry stan laboratoryjny zainteresowanym wysła zdjęcia, ☎502 898 760,
e-mail: audioarek@o2.pl

Tara Labs Prism AC Special - sieciowy, zasilający. Oryginalny (faktura do wglądu), nowy w zabezpieczonym opakowaniu. 1,8m. w sklepie 1020 zł. u mnie 700 zł (lub zaproponuj cenę). 2 pary przewodników solid core z miedzi SA-OF8N®. 100% ekranowane. ☎517 090 960, **e-mail:** audioram@onet.eu

Używane głośniki Supravox 215 Signature. Stan bardzo dobry. Pasma przenoszenia 20-10000kHz Świetne do open baffle, jak i do pełnej aplikacji. Np. z Beyma CP21F, Katowice, ul. Ułańska 16/35,
☎508 368 874, **e-mail:** silesianaudio@konto.pl

Używane głośniki pełnozakresowe Supravox 135LB. Stan bardzo dobry. Pasma przenoszenia 80-18000kHz; Świetne do open baffle, jak i do pełnej aplikacji. Bardzo lekka membrana (3,3 g) jest w stanie przenieść wszelkie niuanse odtwarzanej muzyki, Katowice, ul. Ułańska 16/35, ☎508 368 874,
e-mail: silesianaudio@konto.pl

Wilson Audio Sophia II - 1,5 roku, numer seryjny 26xx, kolor Mercedes Silver, w komplecie wszystko co daje Wilson - papiery, drewniane skrzynie, akcesoria, grille (nawet nie wyjęte z folii) itd. Stan ABSOLUTNIE idealny, bez najmniejszej nawet rysy. Warszawa, Adam Mokrzycki, ☎602 26 86 20.

LISTA PARTNERÓW **trimex**

Focal, NAD, Rega, Unison Research IX OS, JPW, Danish Physics HEYBROOK, OPERA, Lyngdorf, Tact Audio SEQUENCE, Acoustic Energy, UNICO

BIALYSTOK: AUDIOFIL-A ul. Starobojarska 21/E, tel. (085) 741 43 59
RMS ul. Handlowa 7, tel. 0 801 003 135
BIELSKO BIAŁA: STUDIO HI-FI ul. Orkana 6, tel. (033) 812 47 19
CZĘSTOCHOWA: DELTA 1 AI NMP 3, tel. (034) 368 05 88
GDAŃSK: ALBATROS ul. Bora Komorowskiego 22, tel. (058) 553 80 94
GDYNIA: ALBATROS ul. Wójta Radkiego 29/35, tel. (058) 661 25 71
GLIWICE: E-SHOP ul. Zwycięstwa 52A, (032) 231 27 89
GÓRZÓW WLKP.: DEMO ul. Strażacka 55, tel. (095) 720 67 26
KALISZ: ITI NEOVISION ul. Polna 21, tel. (062) 766 48 48
KATOWICE: AUDIOSTYL ul. Roździeńskiego 91, tel. (32) 258 95 76
MEGA HZ ul. Słowackiego 39, tel. (32) 206 81 99
KĘDZIERZYN KOZŁE: HIT ul. Uł. Jana Pawła II 4, tel. (077) 481 14 08
KIELCE: VIMED SAT ul. Winnicka 42, (041) 343 24 66
KRAKÓW: Chillout Studio ul. Na ustroniu 3/2, tel. (012) 266 26 63
RYNEX Al. Pokoju 82, tel. (012) 868 10 15
NAUTLUS ul. Malborska 24, tel. (012) 425 51 30
LUBIN: FUSIC ul. Sportowa 29, tel. (076) 724 88 24
LUBLIN: MELOMAN ul. Rzemieśnicza 15, tel. (081) 469 18 75
STUDIO HI FI ul. Płazowa 3, tel. (081) 743 71 33
ŁÓDŹ: ARSPO-AUDIO ul. Piotrkowska 82, tel. (042) 630 00 82
BENEFIT al. T. Kościuszki 1 (1-piętro), tel. (042) 630 57 18
BEST AUDIO ul. Traugutta 25, tel. (042) 633 38 57
MIELEC: CAR AUDIO SYSTEM ul. Majowa 34, tel. (017) 583 95 99
OLSZTYN: CORAB ul. Partyzantów 12C, tel. (089) 523 65 92
PABIANICE: ARWEK ul. Zamkowa 37, tel. (042) 213 00 06
TECHNOTRONIK ul. Waryńskiego 1, tel. (042) 213 01 66
PILA: SONUS ul. Towarowa 6a, tel. (67) 212 35 89
PŁOCK: REWEX ul. Kolejowa 1, tel. (024) 262 78 95
POZNAN: HI FI CORNER ul. Szewska 18a, tel. (061) 856 10 80
AUDIOSTREFA ul. Głogowska 122, tel. (061) 866 42 29
RADOM: PUZONIKA ul. M. Skłodowskiej 17a, tel. (048) 362 64 54
RZESZÓW: Magellan ul. Batorego 18, tel. (017) 862 39 26
NAUTILUS Al. A. Krzyżanowskiego 6C, tel. (017) 858 61 47
SUWAŁKI: AJAX ul. Sikorskiego 6 lok 4, tel. (087) 565 00 50
SZCZECIN: AUDIOFIL ul. St. Wyszyńskiego 4, tel. (091) 488 91 22
ŚWIEBODZIN: ETIUDA Pl. Jana Pawła II 3, tel. (068) 475 64 62
TORUŃ: PATRON ul. Szosa Lubicka 166k, tel. (056) 657 57 65
TYCHY: LUZAK Al. Jana Pawła II 5c, tel. (032) 217 00 06
WARSZAWA: TRIMEX ul. Nałęczowska 31, tel. (022) 642 46 29
AUDIOFIL ul. Boya 6, tel. (022) 825 97 65
AUDIO COLOR ul. E. Ciołka 35 paw. 40, tel. (022) 836 60 15
AUDIOFORTE ul. Rejtana 7/9, tel. (022) 64 66 999
AUDIOPUNKT ul. Stefana Batorego 35, tel. (022) 825 30 90
ART MEDIA DESIGN ul. Bieleńska 6, tel. (022) 828 56 71
BEMOCAR ul. Sieradzka 3, tel. 0 507 79 77 46
PLANUS II ul. Radzywińska 202, tel. (022) 678 45 79
HI-FI REFERENCE ul. Waliwów 20, tel. (022) 624 06 48
SAYSONIC ul. Świętojerska 16, tel. (022) 831 53 84
MINISTERSTWO DŹWIĘKU ul. Tamka 47, tel. (022) 827 38 27
WROCŁAW: EXIT ul. Kościuszki 15, tel. (071) 341 07 98
STREFA DŹWIĘKU ul. Kluczborska 25A, tel. (071) 321 44 66
VISATEX ul. 1 Maja 7a, tel. (071) 344 38 53

W zestawie elektronika DENON w kolorze szampańskim:- tuner T 1500RD- CD DCD 1450 AR- wzmacniacz PMA 1500RCena 3000,00. Urządzenia kupione u polskiego dystrybutora, oryginalne pudełka, piloty; Stan b.dobry ☎609 210 590,
e-mail: suwaczek@poczta.onet.pl

Wzmacniacz NAD -C352 cena 1300zł, Szczecin,
☎502 930 589

Wzmacniacz Accuphase E-213. Stan idealny. Kupiony u polskiego dystrybutora. Jeszcze na gwarancji. Wszystko w komplecie. Cena 7500zł. Sokółów Podlaski, ☎0502 470 571,
e-mail: myszarabut@poczta.onet.pl

Wzmacniacz A.C A500, kolor czarny, w stanie bdb, pilot ma minimalne ślady użytkowania, 100% sprawny i nigdy nie naprawiany. Posiada 6-miesięczną gwarancję pisemną salonu sprzętu używanego audio. Brak kartonu. Do kompletu posiadam też tuner T500 black, w komplecie taniej! Cena 650zł,
☎604 452 318, **e-mail:** maszmol@gmail.com

Wzmacniacz Cambridge Audio Azur 840A v2, komplet dokumentów (rachunek), oryginalny karton, sprzęt praktycznie nieużywany (7 mies.) stan igła, idealny jak ze sklepu. Polecam! Cena 3800zł,
e-mail: radexxx@o2.pl

Wzmacniacz lampowy JOLIDA 202, stan doskonały, pierwszy właściciel, lampy rosyjskie; Cena rozsądna - do uzgodnienia. Toruń ul. Filomatów Pomorskich 3b m. 67, ☎603 418 300

Wzmacniacz mocy Rotel RB 1010. Bardzo solidna konstrukcja z lat 80-tych. 100W/8 ohm. Ok. 200 W /4 ohm. Stan techniczny - 100% sprawny. Stan wizualny dobry + (drobne ubytki na górnych krawędziach płyty czołowej). Wymienione gniazda głośnikowe! (na zdjęciach przed i po...) Gwarancja rozruchowa 14 dni. Zapraszam do odsłuchu. Wysyłka Pocztą Polską w cenie zakupu. Cena: 650 zł. Jacek, **gg:** 1677680,

Wzmacniacz Pioneer A-209R. Stan idealny. Kupiony w 2006 roku jako nowy z polskiej sieci dystrybucyjnej. Zero śladów użytkowych. Dokumentacja, pilot i kable. Cena: 150zł. Ruda Śląska,
☎507 667 078, **e-mail:** rafapa@poczta.fm

Wzmacniacz Project 7 amp. Stan bdb, XLO PRO 125 XLR 2x1m. ☎603 343 382

Wzmacniacz renomowanej firmy Accuphase E-308 stan idealny, pilot cena do uzgodnienia, województwo Opolskie, ☎606 451 159,
e-mail: pooh51@wp.pl

Wzmacniacz Rotel RA-02, odtwarzacz CD Harman Kardon HD 750, zestawy głośnikowe Avance Omega 509 Mk i 506Mk, Mission 700. Urządzenia są w dobrym stanie, zadbane, mało używane. Możliwy odsłuch u mnie na miejscu. Włocławek ul. Hutnicza 29,
☎ 660 495 201, **e-mail:** berlin.lubi.deszcz@o2.pl

Wzmacniacz zintegrowany Technics SU-A800 MK2 wraz z pilotem. Cena 450zł (zależy mi na czasie). W razie pytań zapraszam również na gg 3776322. Preferowany odbiór własny. Rybnik ul. Kilińskiego, ☎508 483 856, **e-mail:** gork@poczta.onet.pl

Wzmacniacz Luxman L-550 (2 x 50W, klasa A). Stan techniczny doskonały, stan wizualny oceniam na dobry (obtarcia drewnianego wykończenia). Rok produkcji 1983 - 1986. Zdjęcia sprzętu dostępne pod adresem: luxman550.flog.pl. Cena: 1800 zł + wysyłka (kurier do ustalenia lub odbiór osobisty). **e-mail:** marcinpopiela@yahoo.com, ☎782 488 69, **gg:** 18635270

Yamaha A 700 - wzmacniacz zintegrowany. Warszawa, **e-mail:** mkorbanski@poczta.onet.pl

Zestaw audio firmy NordMande. Wzmacniacz model NO9.151H o mocy 230wata i Tuner model NO9.156H stan sprzętu oceniam na dobry. Zdjęcia mogę przelać na maila. Czekam na poważne propozycje cenowe. Szamotuły, ☎783 672 538,
e-mail: gucipn@wp.pl

Zestaw Audiomatus składający się z przedwzmacniacza pasywnego PPO3 oraz 2 szt monobloków AM250. Kolor srebrny. Zakup 09.2008. Oryginalne opakowania, dowód zakupu. Technicznie i kosmetycznie stan idealny. Cena 3000zł, Szczecin, ☎ 601 777 603, **e-mail:** pestroy@o2.pl

Zestaw naim 2x nac 150 power amplifier + nac 112 preamplifier + flat-cap 2 power supply + headline wzmacniacz słuchawkowy + fraim szfka - stan idealny zestaw rokxan rok - dpi cd transport + rok - dai digital to analogue converter + power supply zasilałc attessa. w 2006 roku wymiana transportu i czytnika stan idealny. katowice ul. Poprzeczna 19, ☎602 770 757, **e-mail:** irek.radecki@op.pl

Zestaw przedwzmacniacz + końcówka mocy Audio Analogue Bellini + Donizetti. Sprzęt jest w stanie BDB, w pełni sprawny, nie był naprawiany ani "ulepszany". Na życzenie mogę wysłać dodatkowe fotki. Możliwy odbiór osobisty i odsłuch. CENA 3500zł Oferuję dodatkowo interkonekt firmy XLO-PRO 150 d. 0.5m do połączenia zestawu oraz dowóz w odległości do 150km od Opola. Zdjęcia na Allegro aukcja nr 848228655). Osowiec, ul. Fabryczna 6/3, ☎ 604 903 358, **e-mail:** mdkoncept@poczta.onet.pl

BIAŁYSTOK



w w w . s k l e p . r m s . p l

STEREO wzmacniacze **kolumny** blu-ray **SŁUCHAWKI**
wkładki gramofonowe **KABLE** **PANELE AKUSTYCZNE** przejściówki
ROZDZIELACZE akcesoria car-audio **PILOTY** **UCHWYTY I STOJAKI**
KINO DOMOWE wtyki i gniazda rozwiązania multi-room
ODTWARZACZE CD/SACD ekrany projekcyjne **LISTWY ZASILAJĄCE**

Salon audio RMS.pl, ul. Handlowa 7, 15-399 Białystok Infolinia: 0 801 003 135, tel. kom. 0 607 266 301, e-mail: sklep@rms.pl

BIELSKO-BIAŁA



- Kina domowe
- Systemy audio wideo
- Nagłośnienia obiektów użyteczności publicznej



kolumny, sprzęt Hi-Fi, Hi-End,
kable i akcesoria, sprzęt profesjonalny,
sprzęt dyskotekowy

NOWY ADRES!

43-300 Bielsko-Biała
ul. Cieszyńska 86

www.hifistudio.pl
hifi@hifistudio.pl
tel. 033 812 47 19

**Arean, Naim, Pioneer, Monitor Audio,
Audio Academy, KEF, GLD, ESA, XLO,
Nordost, Audio Nova, Neel i inne**

Sklep inny niż wszystkie
Wzmacniacze lampowe, gramofony
Tuning sprzętu
Polskie marki Audio
Porady

SALON AUDIO HI-FI VIDEO

Ustroń, ul. Daszyńskiego 26
tel. (033) 854-34-65

GDAŃSK

ansae
akcesoria zasilające

tel. 0601 981055

www.ansae.pl

KIELCE



**NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU
AUDIO HI-FI ORAZ KOLUMN
W WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIM**

- SYSTEMY KINA DOMOWEGO
- PROJEKTOWANIE I REALIZACJA SYSTEMU MULTIROOM
- SALA ODSŁUCHOWA



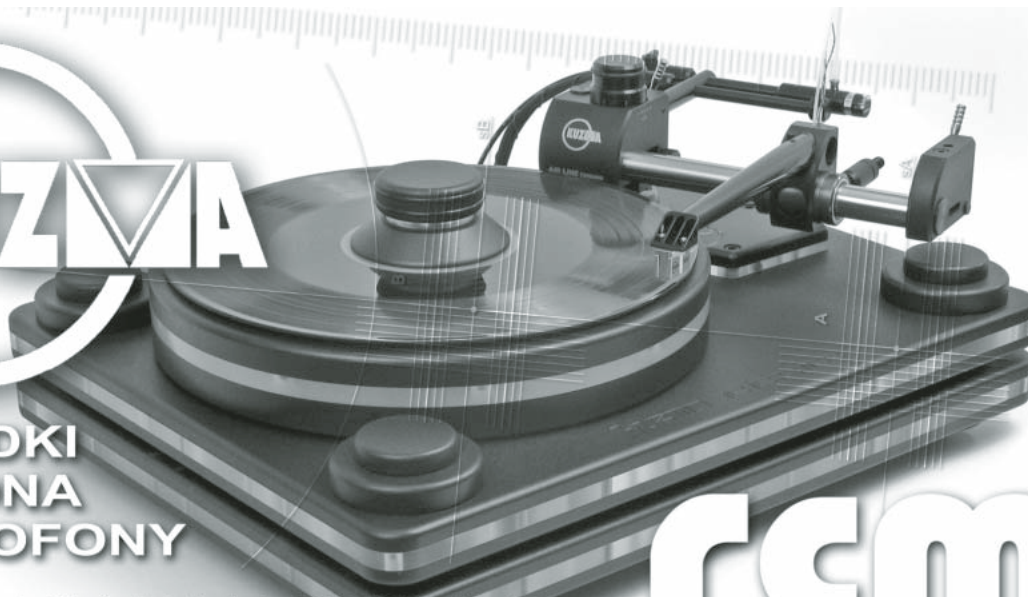
Kielce, ul. Winnicka 4
tel. (41) 343 24 66
www.hifi.kielce.com

KATOWICE



WKŁADKI
RAMIONA
GRAMOFONY

Katowice ul. Matejki 4, tel. 032/206-40-16
www.rcm.com.pl, e-mail: rcm@rcm.com.pl



Design by Vibus

rcm
HI-FI ATELIER

KATOWICE

FURUTECH
PURE TRANSMISSION



rcm
HIGH-END AUDIO

Katowice ul. Matejki 4
tel: 032/206-40-16
www.rcm.com.pl

EL34
EL84
KT88
6L6
5881
6550
5U4G
300B
2A3
GZ34
ECC81
ECC82
ECC83
ECC88
EF86
6H30P
6H1P
i inne...

EMISSION LABS®
SOVTEK®
TUNG-SOL
electro-harmonix

rcm
HIGH-END AUDIO

tel: 032/206-40-16
www.rcm.com.pl, rcm@rcm.com.pl

KĘDZIERZYN KOŹLE

MEDIA-HIT
SKLEP AUDIO VIDEO

HI-FI, HI-END, TELEWIZORY, SYSTEMY, AUDIO
PROJEKTORY, KINO DOMOWE, AKCESORIA

KEF	DALI	ONKYO
CHARIO	JM LAB	MARANTZ
KARMAN / KARDON	FOCAL	WHARFEDALE
CAMBRIDGE AUDIO	MONITOR AUDIO	PIONEER
NAD	USHER	SENNHEISER
JBL	YAMAHA	AKG
INFINITY	DENON	USHER

... I WIELE WIELE INNYCH



WWW.MEDIA-HIT.PL

47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE
ALEJA JANA PAWŁA II 4
(077) 4811-408
e-mail sklephit@o2.pl
pn.-pt. 10.00 - 18.00 sob. 10.00 - 14.00

KRAKÓW

KEF



REFERENCE

audiotrendt

Najszerzy wybór marek w Krakowie!

ACOUSTIC ENERGY	LINGDORF
AKG	MARANTZ
ANTHEM	MISSION
ARCAM	MONITOR AUDIO
AUDIO PHYSIC	NAD
AUDIOLAB	ONKYO
CAMBRIDGE AUDIO	PARADIGM
CANTON	PIONEER
CELESTION	PRO-JECT
CREEK	PSB SPEAKERS
DALI	QUADRAL
DANISH PHYSICS	SENNHEISER
DENON	SHARP
FOCAL	SUMIKO
GRADO	TANNOY
HARMAN/KARDON	TEAC
HITACHI	TRIANGLE
INFINITY	UNISON RESEARCH
JAMO	VINCENT
JBL	WHARFEDALE
KEF	XINDAK
KLIPSCH	YAMAHA

al. Pokoju 82 Kraków

tel 012 686 10 15
fax 012 686 10 15
kom 0 791 063 315
kom 0 509 188 477

www.auditrendt.com.pl



**PRZEŚLIJ OGŁOSZENIE. ZAMÓW REKLAMĘ.
WSZYSTKIE INFORMACJE NA STR. 88**

AUDIO

HOTLINE

BRZMIENIE KRYSTALICZNEGO DŹWIĘKU

DYSTRYBUCJA

tel.: 510 841 574, 501 616 988

www.hotlinecable.com

NAGRODA ROKU
2006

HIGH Fidelity
www.highfidelity.pl



ŁÓDŹ

sklep.bestaudio.pl

benefit
salon audio video

ZESTAWY KINA DOMOWEGO / EKRANY PLAZMOWE / TV LCD

www.kinodomowe.lodz.pl

Łódź, al. T. Kościuszki 1 II-p/ tel. (042) 630-57-18



ŁÓDŹ

ZAPRASZAMY NA PREZENTACJE
23 - 30.01.2010

Q21 - Pabianice, ul. Waryńskiego 1

Infolinia: 0 801 000 158, tel. +42 213 01 66, mail: q21@q21.pl



ayon
audio

TRITON

CD5



DYNAUDIO
AUTHENTIC FIDELITY

C1



dystrybucja
Nautilus
Hi-End
tel. 012 655 75 43

www.q21.pl • www.ayonaudio.pl • www.dynaudio.pl • www.nautilus.net.pl



RTVmax.pl

Salon Audio-Video
Łódź, al. Włókniarzy 234A
rtvmax@rtvmax.pl

Kino domowe oraz stereo
Największy wybór kolumn w Łodzi
Telewizory LCD, plazmowe, projektory

**ODSŁUCHY
PREZENTACJE**

Tel. (42) 632 26 35, 601 257 259, 603 470 388
Nasi specjaliści pomogą Ci w doborze elementów Hi-Fi i kina domowego

ŁÓDŹ

AUDIODESIGN
SALON AUDIO INTELIGENTNY DOM

Zimowe wietrzenie magazynów - wyprzedaże sprzętu,
rabaty do 30%. ŁÓDŹ, ul. Tadeusza Kościuszki 101.
tel. 695-53-53-53, 042-256-87-87

MALBORK



WORLD CLASS SPEAKERS

Firmowy salon odsłuchowy Swans'a

513 795 609

506 280 086

USTAL TERMIN WIZYTY www.swans.com.pl



POZNAŃ

audiostrefa.pl



Zapraszamy

na prezentację zestawu

Yamaha A-S1000

Yamaha CD-S1000



Poznań ul. Głogowska 122, tel. 061 866 42 29, www.audiostrefa.pl

RZESZÓW

NOWOŚĆ!!!
SERWERY MUZYCZNE,
ODTWARZACZE PLIKÓW
LINN DS, NAIM HDX

[Www.HiFiMagellan.pl](http://www.HiFiMagellan.pl)

Magellan@post.pl

Hi-Fi, Hi-End
Kino Domowe
Multiroom

35-005 Rzeszów, ul. Batorego 18, 17 862 39 26, 503 787 222 Instalacje PRO AV

WARSZAWA

Warszawa, ul. Waleców 20 (róg Grzybowskiej), tel. (022) 624-06-48, Pon. – Pt. 11.00 – 19.00, Sob. 11.00 – 15.00
Kraków, ul. Rusznikarska 14, tel. (012) 633-97-74, Pon. - Pt. 11.00 - 18.00, Sob. 11.00 - 14.00

Hi-Fi REFERENCE

KOLUMNY
AUDIO PHYSIC
AUDIO PRO
AVALON
EPOS
GAMUT
GERMAN PHYSIKS
HARBETH
HIGHLAND AUDIO
MBL
MISSION
VISONIK
WLM

ELEKTRONIKA
AUDIO AERO
CAMBRIDGE AUDIO
CARY AUDIO
CREEK
GAMUT
HARMAN KARDON
HOVLAND
MAGNUM DYNALAB
MBL
NAD
VINCENT

SLUCHAWKI
GRADO

LAMPY
ALMARRO
ANTIQUE SOUND LAB
AUDIO AERO
CARY AUDIO
MYSTERE
MAGNUM DYNALAB
T.A.C.

KINO DOMOWE
CAMBRIDGE AUDIO, HARMAN KARDON,
NAD, VINCENT

KABLE
ACOUSTIC ZEN
ATLAS CABLES
CRYSTAL CABLE
FADEL ART
TARA LABS

STOLIKI
FINITE ELEMENTE
QUADRASPIRE

AKCESORIA
WKŁADKI GRAMOFONOWE - Grado
PODKŁADKI ANTYWIBRACYJNE - Finite Elemente
AKCESORIA: Acoustic Revive
ZASILANIE: PS Audio
KABLE SIECIOWE - Acoustic Zen,
Atlas Cables, Fadel Art, Isotek, Vincent, Tara Labs
USTROJE AKUSTYCZNE
Echo Busters



- Raty 0%
- Przyjmujemy w rozliczeniu sprzęt*
- Promocje przy zestawach
- Wysyłka na nasz koszt



Z tym ogłoszeniem dodatkowy
RABAT

www.studiopro-hifi.pl

MODYFIKACJE

Koda 5000S

Twój odtwarzacz, Twoje kolumny... zagrają znacznie lepiej gdy...
...doświadczeni konstruktorzy dokonają wymiany newralgicznych komponentów

Punkty przyjęcia sprzętu do modyfikacji:
Audioforte, Warszawa, ul. Rejtana 5/7
tel. 22-646-69-99
Audiopunkt, Warszawa, ul. Batorego 35
tel. 22-825-30-90

NEEL® www.neel.com.pl
tel. 22-648-41-30

harman kardon
Infinity
CERWIN-VEGA!
KOSS

SoundPower Piotr Sujczanek
ul. Trajdena 4
02-109 Warszawa
tel.: (0...22) 668-95-09
tel/fax.: (0...22) 668-50-32
caEodobowy: 0-602-231-626

* PROFESJONALNA OBSŁUGA * BEZPŁATNY TRANSPORT (WARSZAWA I OKOLICE)
* PREZENTACJE KINA DOMOWEGO * MONTAŻ W DOMU
* HIGH END * NATYCHMIASTOWA DOSTAWA
* Hi-Fi * SPRZEDAŻ RATALNA
* MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN * HURT
* GWARANCJE AUTORYZOWANYCH DEALERÓW * DETAL

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!
od pon. - do pt. w godz. 9.00 - 17.00

e-mail: soundpower@soundpower.pl
www.soundpower.pl

Audiopunkt

Kolumny
wzmacniacze
końcówki mocy
przedwzmacniacze
odtwarzacze CD
odtwarzacze DVD
gramofony
przewody głośnikowe
interkonekty
przewody zasilające
listwy zasilające
płyty CD I LP
meble audio
akcesoria
prasa a audiofilska
tuning odtwarzaczy CD

NOWA SALA ODSŁUCHOWA

02-591 Warszawa
ul. Stefana Batorego 35

czynny 12:00 - 19:00
sobota 11:00 - 15:00

tel. 0 22 825-30-90
0 601-17-12-99
www.audiopunkt.com.pl
audiopunkt@wp.pl

BYNIEK
i
GIEŁDA

AUDIO

WYPEŁNIJ KUPON! ZAMÓW
REKLAMĘ! WSZYSTKIE
INFORMACJE NA STR. 88

Lista sklepów AUDIOFILSKICH



W KTÓRYCH ZNAJDZIESZ

AUDIO

Miesięcznik **AUDIO** jest dostępny w każdym kiosku, u wszystkich krajowych kolporterów. Kupisz go również w najlepszych sklepach audiofilskich na terenie całej Polski.



BIĄŁYSTOK
AUDIOFIL-A
ul. Starobojarska 12 lok. 8U
tel. (085) 741-43-59

RMS
ul. Handlowa 7
tel. (085) 747-97-50

BIELSKO-BIAŁA
HI-FI STUDIO
ul. Orkana 6
tel. (033) 812-47-19

BYDGOSZCZ
ARTOM BIS
ul. Śniadeckich 25
tel. (052) 349-39-51

TOP HI-FI
ul. Gdańska 69
tel. (052) 321-24-77

CZĘSTOCHOWA
DELTA AUDIO
ul. NMP 3
tel. (034) 36-80-588

GDANSK
ALBATROS
ul. Gen. Bora
Komarowskiego 22
tel. (058) 553-80-94,
558-40-58

AV DESIGN
Sklep "Galeria Bałtycka"
al. Grunwaldzka 141
tel. (058) 345-05-88

QBA
ul. Czarny Dwór 2a
tel. (058) 558-47-65

GDYNIA
ALBATROS
ul. Wójta Radtkiego 29/35
tel. (058) 661-25-71,
621-07-36

GNIEZNO
HI-FI EXCLUSIVE
ul. Łubińskiego 11
tel. (061) 426-48-67

GLIWICE
AUDIOEXPERT
ul. Zwycięstwa 52A
tel. (032) 231-27-89

JAWOR
ARTON
ul. Rapackiego 39a
tel. (076) 870-25-55

KALISZ
NEOVISION
ul. Górnośląska 45
tel. (62) 766-48-48

KATOWICE
AUDIO STYL
ul. Rożdzińskiego 91
tel. (032) 258-95-76

MEGA HZ
ul. Słowackiego 39
tel. (032) 206-81-99;
253-88-64

TOP HI-FI
ul. Warszawska 34
tel. (032) 203-66-72
KĘDZIERZYN KOZŁE
RTV AGD „HIT”
al. Jana Pawła II 4
tel. (077) 481-14-08

KIELCE
TOP HI-FI
ul. IX Wieków Kielc 16/9
tel. (041) 343-22-80

KONIN
AUDIO-MIX
ul. Kleczewska 25
tel. (063) 243-31-31

KRAKÓW
AUDIOTRENDT
ul. Pokoju 82
tel. (012) 686-10-15

3LOGIC
ul. Zakopiańska 153
tel. (012) 640-20-01

CHILLOUT STUDIO
ul. Na Ustroniu 3/2
tel. (012) 266-26-63

NAUTILUS
ul. Malborska 24
tel. (012) 425-51-20

TOP HI-FI
ul. Chodkiewicza 4
tel. (012) 421-38-42

LEGNICA
LEBO
ul. Piłsudskiego 44
tel. (076) 721-05-11

LIPINKI
PLAZMA CITY
ul. Kolejowa 2A
tel. (022) 423-84-66

LUBIN
FUSIC
ul. Sportowa 29
tel. (076) 724-88-24

LUBLIN
MELOMAN
ul. Rzemieślnicza 15
tel. (081) 469-18-75

ŁÓDŹ
AUDIOFAST
ul. Długosza 39
tel. (042) 61-33-750

AUDIO DESIGN
al. Tadeusza Kościuszki 101
tel. (042) 256-87-77

ARSPÓ AUDIO
ul. Piotrkowska 82
tel. (042) 630-00-82

BENEFIT SALON AUDIO
ul. Kościuszki 1/ I piętro
tel. (42) 630-57-18

BEST-AUDIO
ul. Traugutta 25
tel. (042) 633-59-07
wew. 22

EXPERT HIFI
ul. Rzgowska 148
tel./fax (042) 646-39-39

RTV-MAX
ul. Włókniarzy 234A
tel./fax (042) 632-26-35

TOP HI-FI
al. Kościuszki 49/51
tel. (042) 637-20-06

ARSPÓ AUDIO
ul. Tuwima 6
tel. (042) 630-03-90

VOXAL
ul. Częstochowska 38/52
tel. (042) 676-15-65

MALBORK
SWANS
ul. Kotarbińskiego 30
tel. 513 79 56 09

MSZANA
DOLNA
FHU MAT
ul. Kolbego 12a
tel. (018) 33-10-892

OLKUSZ
JM SYSTEM
ul. Krzywa 1
tel. (032) 641-24-80

PABIANICE
Q21
ul. Waryńskiego 1
tel. (042) 213-01-66

POZNAN
AUDIOSTREFA.PL
ul. Głogowska 122
tel. (061) 866-42-29

AUDIO
COMPLEX
ul. Henryka Dąbrowskiego 483
tel. (061) 840-46-00

DENON
SALON FIRMOWY
ul. Półwiejska 42
1. piętro w nowej części
Starego Browaru
tel./fax (061) 667-13-57

HI-END
CORNER
ul. Szewska 18a
tel. (061) 855-10-80

KORIS
ul. Dąbrowskiego 40
tel. (061) 847-26-63

TOP HI-FI
ul. Garbary 26
tel. (061) 852-86-48

RYBNIK
UNIWEX
ul. Zorska 14
tel. (032) 422-89-23

RZESZÓW
MAGELLAN
ul. S. Batorego 18
tel. (017) 862-39-26

NAUTILUS II
ul. Krzyżanowskiego 6c
tel. (017) 858-61-47

SIEDLCE
SONEX
ul. Pułaskiego 30
tel. (025) 633-36-78

SOPÓT
TOP HI-FI
al. Niepodległości 677/4
tel. (058) 551-13-65

SUWAŁKI
SKLEP SONY
ul. Kościuszki 79
tel. (087) 566-76-91

SZCZECIN
DAT
ul. Ks. Kard. Stefana
Wyszyńskiego 26
tel. (091) 48-96-777

AUDIOFIL
ul. Ks. Kard. Stefana
Wyszyńskiego 4
tel. (091) 488-91-22

TORUN
SALON
HI-FI PATRON
ul. Szosa Lubicka 166K
tel. (056) 657-57-65

USTRON
SALON AUDIO
HI-FI VIDEO
ul. Daszyńskiego 26
tel. (033) 854-34-65

WARSZAWA
AKKUS
ul. Anielewicza 45/88
tel. (022) 324-63-13

AUDIO COLOR I
ul. E. Ciołka 35 paw. 40
tel. (022) 836-60-15

ART MEDIA DESIGN
ul. Bielańska 6
tel. (022) 828-56-71

AUDIO FORTE
ul. Rejtana 3
tel. (022) 646-69-99

AUDIOPUNKT
ul. Stefana Batorego 35
tel. (022) 825-30-90
601-171-299

AUDIOTECH
ul. Rosoła 9
tel. (022) 648-29-35

CENTRUM HI-FI
ul. Wołoska 12
tel. (22) 541-36-20
Galeria Makotów, I p.

ESA
ul. Jontka 5
tel. (022) 615-50-01

MEDIA CENTRUM
ul. Morcinka 5/13
tel. (022) 861-43-36

MINISTERSTWO DŹWIĘKU
ul. Tamka 47
tel. (022) 827-38-27

POLPAK
Al. Jeruzolimskie 333A
tel. (022) 353-14-14

HI-FI REFERENCE
ul. Waliców 20
(róg Grzybowskiej)
tel. (022) 624-06-48

TOP HI-FI
ul. Gen. Andersa 12
tel. (022) 635-64-63

TOP HI-FI
ul. Nowogrodzka 44
tel. (022) 628-81-24

TRANSTELCOM
Rondo Jazdy Polskiej,
pawilon 14
tel. (022) 825-13-05

VECTOR AUDIO PROJECT
ul. Obozowa 82a paw. 15
tel. (022) 499-35-00

WEJHEROWO
AKKUS
ul. Wąska 1/16
tel. (058) 677-91-92

WODZISŁAW SŁĄSKI
UNIWEX
ul. Powstańców 12b
tel. (032) 455-26-16

WROCŁAW
AUDIO PRZESTRZEŃ
ul. Żmigrodzka 81
tel. (071) 352-79-72

AV DESIGN
Sklep "Magnolia Park"
ul. Legnicka 58
tel. (071) 316-16-79

CINEMATIC
ul. Piotra Ignuta 89
tel. (071) 351-91-97

STREFA DŹWIĘKU
ul. Kluczborska 26a
tel. (071) 321-44-66

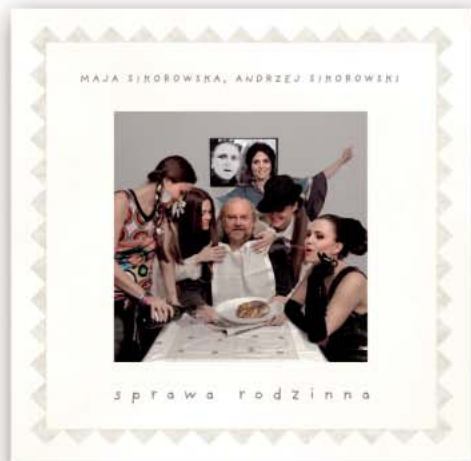
TOP HI-FI
ul. Widok 2/4
tel. (071) 343-08-42

ZIELONA GÓRA
VOBIS MICROCOMPUTER
ul. Żeromskiego 18
tel. (068) 327-19-32

ZARY
KOMIS RTV HI-FI
pl. Przyjaźni 9
tel. (068) 479-42-94

Sklepy audiofilskie, których jeszcze nie ma na tej liście, prosimy o kontakt pod numerami telefonów:
(022) 257-84-30
lub 601 230533.

Maja Sikorowska i Andrzej Sikorowski



sprawa rodzinna

czyli muzyczny dialog
słynnej krakowskiej rodziny

gościnnie wystąpili:
Sonia Bohosiewicz
i Grzegorz Turnau



5 światowych premier muzycznych na płycie **AUDIOFILSKIE ZAJAWKI**

1. **ESOTERICA - SILENCE**

esOterica pod koniec ubiegłego roku grała jako support Marilyną Mansoną w czasie jego trasy koncertowej po Europie. Po występie w warszawskiej Stodole brytyjska formacja pozostawiła publiczność w stanie oczarowania.

2. **TOMMY GUNN TITUS - BIG BRUTAL SWINGS**

Słynny basista kultowego Acid Drinkers po 20 latach grania w macierzystej formacji zdecydował się na wydanie albumu w swoim całkowicie autorskim projekcie. Efekt na pewno spodobałby się Lemmy'emu z Motorhead.

3. **APATHEIA - UNTIL I SMILE**

Apatheia nie od dziś umacnia swoją twórczością polsko-czeską przyjaźń. Ich nowe piosenki to jednak dla wielu dobry moment do zainteresowania się ich muzyką.

4. **GHOST SOCIETY - BETTER DAYS**

"Abstrakcyjne, a jednak piosenki" - tak o swojej twórczości mówią Duńcy z Ghost Society. Właśnie u nas ich singlowa propozycja.

5. **EVERYTHING IS MADE IN CHINA - SLEEPWALKING**

Być może "wszystko jest robione w Chinach", ale ten zespół pochodzi z Rosji. Moskiewska kapela ostatnio dużo czasu spędziła w Polsce i zakochała się w naszym kraju. Odwzajemniamy to uczucie



01. esOterica - Silence (3:31)
muzyka i słowa: Luke Keast, Laura Conway, Matthew Diver, Bari Parrott, Tobias Keast

02. Tommy Gunn Titus - Big Brutal Swings (3:42)
muzyka i słowa: muzyka i słowa: Tommy Gunn Titus

03. Apatheia - Until I Smile (3:22)
muzyka i słowa: Michal Feber, Krystian Danel Krystian Szynder, Sebastian Balon

04. Ghost Society - Better Days (3:32)
muzyka i słowa: Lasse Herbst, Tobias Winer, Sara Savary, Frederik Salberg

05. Everything Is Made In China - Sleepwalking (3:24)
muzyka i słowa: Maksim Fedorov, Philipp Prennyk, Aleksey Zotov

Przepracowane płyty: M. Kuciel
Projekt okładki: Janusz Tomaszak

WWW.AUDIO.COM.PL

AUDIO AT Wydawca: AVT KORPORACJA Sp. z o.o.
ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa

02
2010

AUDIOFILSKIE ZAJAWKI

esOterica
Tommy Gunn Titus
Apatheia
Ghost Society
Everything Is Made In China

COMPACT DISC DIGITAL AUDIO

02|2010

Wszystkie prawa producenta i właściciela nagranych utworów zostały zastrzeżone

P Ł Y T A M I E S I A C A

JAZZ

PAT METHENY

ORCHESTRION

NONESUCH/WARNER MUSIC

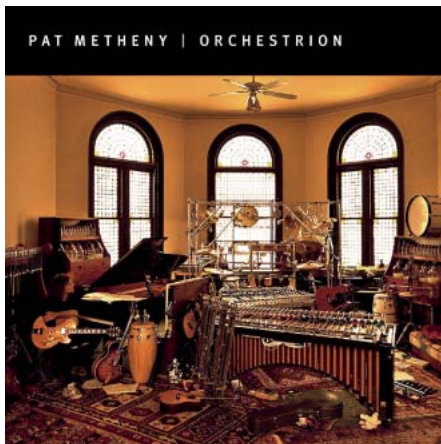
WYKONANIE ★★★★★

NAGRANIE ★★★★★

To najbardziej rewolucyjny album, jaki kiedykolwiek słyszałem. Nie w samej warstwie muzycznej, a technologicznej. Gitarzysta Pat Metheny nagrał solową płytę, która brzmi, jakby występowała tu cała Pat Metheny Group. Nie chodzi o to, że on sam zagrał na wszystkich instrumentach i połączył w studio osobne ścieżki w jedną całość. On zagrał na tych instrumentach jednocześnie. Jak? Będziemy się mogli przekonać już 1 marca na jego koncercie w Sali Kongresowej, który organizuje Mariusz Adamiak.

Pewne wyobrazenie daje okładka płyty przedstawiająca arsenal instrumentów perkusyjnych, fortepian, wibrafon, marimbę, bębny, czynele, dzwony, dzwoneczki i takie, których nawet nie mogę rozpoznać. Najdziwniejsze są dwa zestawy butelek ustawionych w sekretarzykach, zapewne strojonych na odpowiednie tony.

Skąd taki pomysł? Pat Metheny tłumaczy to na swojej stronie internetowej. Jego mama zabierała go do dziadków, gdzie stała pianola będąca prekursorem orkiestronu. To instrument mechaniczny popularny w XIX w. Kolczasty walec uruchamiał młoteczki uderzające w struny, płytki, dzwonki i bębni. Zaprojektowana specjalnie sekwencja kolców dawała w efekcie melodię, a wrażenie było takie, jakby grała orkiestra. Urządzenie wyszło z użycia, kiedy pojawiły się płyty gramofonowe i automaty płytowe.



Maly Pat zawsze chętnie słuchał pianoli u dziadków. Zafascynowany jej konstrukcją i muzyką, sam zmieniał rolki sterujące młoteczkami instrumentu. Teraz udało mu się zbudować znacznie większy zestaw, a do wydawania dźwięków posłużył się nowoczesną technologią. Steruje nimi grając na gitarze za pośrednictwem komputera i specjalnego oprogramowania. Do każdej płytki wibrafonu i marimby przymocowany jest osobny młoteczek, który uderza w nią, kiedy Pat chce.

Sama idea nagrania wielu instrumentalnych planów pojawiła się już na jego solowej płycie „New Chautauqua”. Wtedy wykorzystał technikę wielośladową, nakładając na siebie kolejne partie gitar. Ale tego projektu nie mógł zaprezentować na żywo. Teraz pojawiły się techniczne możliwości, więc doszły inne instrumenty i sterowniki, które taki występ na żywo umożliwią. Już nie mogę się doczekać 1 marca.

Technologia to jedno, ale jak Metheny'emu udało się uzyskać tak spójny efekt muzyczny, nie wiem. To musiała być wizjonerska i katorżnicza praca. Aranżacje są tak rozbudowane, jakby miała je wykonać Pat Metheny Group. Gitarzysta ma talent do melodyjnych tematów i takie tu usłyszymy. Już pierwszy utwór, tytułowy „Orchestrion”, prezentuje pełne możliwości jego „orkiestry”. Najciekawsze jest, jak udało mu się stworzyć tak skomplikowaną rytmikę, która wcale nie jest monotonna. Tak jakbym słyszał Antonio Sanchez, a on potrafi grać w kilku podziałach rytmicznych jednocześnie i zmieniać je niespodziewanie. Są też inne instrumenty perkusyjne, jakby z boku stało dwóch Brazylijczyków i miało pełne ręce roboty. Na fortepianie gra Pat, ale ponieważ w tym samym czasie słychać akordy jego gitar, nie wiem, czy strunami nie szarpia roboty. Nie czelokosztaltne, ale sterowane komputerem mechaniczne szarpidrudty. Metheny używa wielu gitar, tworząc fascynujący spektakl iskrzący się błyskotliwymi improwizacjami.

Drugi utwór „Entry Point” zaczyna się nastrojowo, wiele roboczków odpoczywa czekając cierpliwie na swój krótki udział. Temat rozwija się w typowym dla gitarzysty stylu, osiągając kilka punktów kulminacyjnych, a następnie subtelnie wygaszając napięcie. To bardzo romantyczna i ekspresyjna zarazem ballada. W „Expansion” dominują szybkie solówki gitarzysty. Kolejny temat „Soul Search” otwierają fortepianowe akordy, do których dołącza gitara elektryczna. To nostalgiczna kompozycja, może przenosi artystę do beztróskich dziecięcych chwil przy pianoli? Zamykający album „Spirit of the Air” znowu jest popisem orkiestronu, kolejne warstwy rytmów i solówki jako żywo przypominają najbardziej chwytliwe utwory Pat Metheny Group.

To wręcz przebojowy repertuar, słucha się go z przyjemnością i zapartym tchem, podczas gdy wyobraźnia intensywnie pracuje nad rozszyfrowaniem, jak on to robi?



WORLD MUSIC

WYKONANIE ★★★★★

NAGRANIE ★★★★★1/2

**CÉLINE RUDOLPH
METAMORFLORES**

Trudno mi było dociec, w jaki sposób niemiecka wokalistka, profesor śpiewu w Dreźnie, trafiła do Brazylii, by nagrać tam płytę. Aż trafiałem na rozmowę z artystką, w której zwierzyła się, że słuchała brazylijskich piosenek od dziecka, a w liceum zaczęła uczyć się portugalskiego i czytać poezje Fernando Pessoa. Później miała okazję zrealizować projekt „Lisboa-Maputo-Berlin” w Lizbonie i Maputo z muzykami z kręgu kultury portugalskiej. Swoją piątą album „Metamorflores” nagrała w Sao Paulo i Berlinie.

Po portugalsku śpiewa tak dobrze, że można by pomylić ją z brazylijskimi wokalistkami. Szczególnie, kiedy wykonuje utwory twórców bossa novy, np. „Samba em Preludio” Baden Powella czy „Eu Vim da Bahia” Gilberto Gila, a swoimi instrumentami perkusyjnymi wspomaga ją Nana Vasconcelos. Najbardziej przypadła mi do gustu samba „Din Don” Rodolfo Stroetera zaśpiewana z nim w duecie. Ale w piosenkach „Here Comes The Sun” George’a Harrisona czy też „Norwegian Wood” Lennona i McCartneya wychodzi jej europejskie pochodzenie.

ENJA/GIGI



**MANFRED SCHOOF QUINTET
RESONANCE**

JAZZ

WYKONANIE ★★★★★

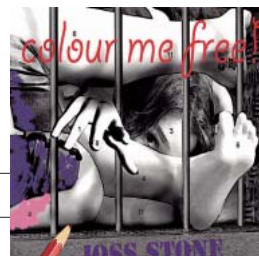
NAGRANIE ★★★★★

**MANFRED SCHOOF QUINTET
RESONANCE**

Lata 70. były dla wytwórni ECM okresem najbardziej znaczącym. Tu Europejczycy mogli wymieniać idee z najlepszymi amerykańskimi jazzmanami. Sami też tworzyli interesujące albumy. Niemiecki trębacz Manfred Schoof nagrał dla filii ECM - JAPO trzy albumy: „Scales”, „Light Lines” i „Horizons”. Płyta „Scales” otrzymała nawet tytuł albumu roku 1977 od niemieckich krytyków. Teraz ukazały się na podwójnym albumie i powinny sięgnąć po niego wszyscy miłośnicy jazzu, interesujący się jego historią.

Schoof, jak i towarzyszący mu muzycy, mieli za sobą intensywny okres freejazzowy. W połowie lat 70. ich ekspresja złagodniała, kompozycje otrzymały prostszą formę, pojawiły się wyraźne linie melodyczne. Kompozycje Schoofa miały przejrzyste aranżacje, ale było też sporo miejsca na improwizację. Warto przysłuchać się solówkom pianistów: Jaspera van't Hofa i Rainera Brüninghause oraz Michelowi Pilzowi grającemu na klarncie basowym. Bardziej podoba mi się pierwsza z płyt, druga jest zbytnio wydumana.

ECM/UNIVERSAL MUSIC



R&B

WYKONANIE ★★★★★

NAGRANIE ★★★★★

**JOSS STONE
COLOUR ME FREE!**

Czwarty album brytyjskiej wokalistki Joss Stone potwierdził, że błyskotliwy debiut w 2003 r. płyta „The Soul Sessions” nie był przypadkiem. Miała wtedy 16 lat i zachwycała wszystkich „czarnym” głosem i ekspresyjnymi interpretacjami w stylu gwiazd soulu lat 60. Porównywano ją również do Janis Joplin. Za swój większy sukces uważa jednak drugą płytę „Mind, Body & Soul” z własnymi kompozycjami i tekstami. Jest artystką perfekcyjną, jej koncerty to przemyślany show prowokujący publiczność do historycznych reakcji.

Na nowej płycie znalazł się tuzin nowych utworów, które napisała w ekspresywnym tempie jednego tygodnia z pomocą speców od muzyki i tekstów. Sama przejęła rolę producenta. W efekcie powstał album, którego słucha się z przyjemnością od pierwszej do ostatniej piosenki. Jeden przebój „Free Me” już znamy, ale z pewnością będą następne, może „Big Ol' Game” nagrany z Raphaellem Saadiqiem. Tytuł płyty to aluzja do konfliktu z wytwórnią EMI i pytania o wolność w muzyce.

VIRGIN/EMI MUSIC



JAZZ

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★

KUBA STANKIEWICZ NORTHERN SONG

Debiutancki album Stankiewicza „Northern Song” już dawno zniknął ze sklepów muzycznych, dlatego artysta postanowił go wznowić we własnej oficynie wydawniczej. Płyta ukazała się w 1993 r. i otrzymała zaszczytny tytuł „Płyty roku” w ankiecie czytelników Jazz Forum. Był to rzeczywiście błyskotliwy debiut. Stankiewicz miał za sobą trzy lata współpracy z zespołami Jana „Ptaszyna” Wróblewskiego i Zbigniewa Namysłowskiego. W 1987 r. wyjechał na studia do Berklee College of Music w Bostonie, grał w orkiestrze Artiego Shawa. Otrzymał nagrodę Oscara Petersona, dotarł do półfinału konkursu im. T. Monka.

Po powrocie do Polski założył kwartet z saksofonistą Henrykiem Miśkiewiczem, kontrabasistą Adamem Cegielskim i perkusistą Cezarym Konradem. Na pierwszy album skomponował siedem tematów, dwa to standardy. Szybkie „Cherokee” otwiera płytę zaskakując „amerykańskim”, rasowym brzmieniem. Romantyczną duszę pianista odkrywa w „Eceemku”, hard-bopowe standardy przypominają mi „Off Major” i „Kind of Blues”, zrelaksowany nastrój tworzy tytułowa „Northern Song”. Świetne kompozycje i wykonanie na najwyższym poziomie. Warto sobie tę płytę przypomnieć.

INTRMUSIC.PL



R&B/FUNK

WYKONANIE

★★★★1/2

NAGRANIE

★★★★1/2

GEORGE BENSON SONGS AND STORIES

Latem widziałem koncert Bensona z programem poświęconym Nat „King” Cole’owi. Żałowałem, że teraz mistrz gitary przedkłada śpiewanie nad grę. Na szczęście nowa płyta ma to, co lubię najbardziej - brzmienie jego gitary. Benson zaprosił do współpracy producenta Markusa Millera oraz najwybitniejszych kompozytorów i autorów tekstów, m.in.: Jamesa Taylora, Smokeya Robinsona, Billa Whitera i Donny’ego Hathaway. Kilka tematów napisali specjalnie na płytę, inne Benson wybrał sam z ich bogatego dorobku. Tak powstał jeden z jego najlepszych albumów, rozspiewany chwytliwymi melodiami, rozkołysany rytmem wybijanym przez brazylijskich perkusistów, ale przede wszystkim zawierający genialne solówki gitarzysty i wokalo-gitarowe unisona, w których nie ma sobie równych.

Przebój za przebojem, tak można by go krótko zrecenzować. Od otwierającej płytę dynamicznej piosenki Taylora „Don’t Let Me Be Lonely Tonight” przez nastrojowe ballady jak „A Telephone Call Away” (znakomity duet z Lalah Hathaway) czy „One Like You”, funkowy „Nuthin’ But a Party” (duet z gitarzystą, wokalistą Normanem Brownem) do nostalgicznego finału w „Sailing” Benson prezentuje swoje mistrzostwo. Tej płyty można słuchać na okrągło.

CONCORD/MONSTER MUSIC/UNIVERSAL



JAZZ

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★1/2

STEFANO BOLLANI STONE IN THE WATER

Ulubieniec krytyków, włoski pianista Stefano Bollani jest najmłodszym laureatem prestiżowej, duńskiej nagrody JazzPar 2002, jednej z nielicznych, która daje pieniądze, a nie ciężkie statuetki, za które trzeba płacić nadbagaż. Wtedy poznał młodych muzyków, z którymi założył trio. Zaczęli od występu na koncercie galowym JazzPar, a następnie objechali całą Skandynawię. Dziś Bollani dzieli swój czas pomiędzy trio, występy solowe i duet z Enrico Ravą. Album „Stone in the Water” jest pierwszym nagraniem w trio dla ECM-u i to od razu w Nowym Jorku.

Od razu nasuwa się porównanie do tria Brada Mehldaua, z tym że Bollani jest bardziej romantyczny, jego gra bardziej melodyjna. Nie wchodzi tak głęboko w strukturę tematu jak Mehldau, pozostawiając więcej niedomówień. Podobnie jak Amerykanin sięga po chwytliwe współczesne tematy, jak „Dom de Iludir” Caetano Veloso, ale także po klasyczne, tu usłyszymy „Improwizację 13” Poulenca. Pozostałe to oryginalne utwory pianisty i kontrabasisty Jespera Bodilsena. Muzyka Bollaniego porusza wyobraźnię i mimo swej subtelności ma siłę przyciągania magnesu Alca.

ECM/UNIVERSAL MUSIC



JAZZ

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

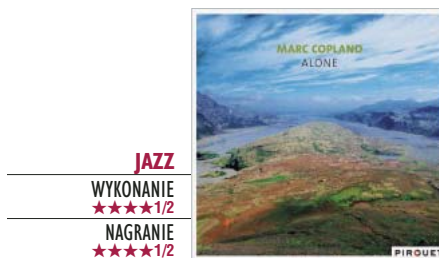
★★★★

KYLE EASTWOOD METROPOLITAIN

Kyle, najstarszy syn Clinta Eastwooda, pamięta, jak odrabiając lekcje słuchał płyt Milesa Davisa i Duke’a Ellingtona. Pierwszych lekcji gry na pianinie udzielał mu ojciec, od razu ucząc improwizacji. Chłopak chciał najpierw pójść w jego ślady i studiował w szkole filmowej, ale w końcu zwyciężyła pasja muzyczna - został kontrabasistą. W 1998 r. Sony Music wydała jego debiutancki album „From Here to There”. Od sześciu lat nagrywa dla wytwórni Candid, a „Metropolitain” jest jego czwartą autorską płytą, z pewnością najlepszą.

Do współpracy zaprosił syna Milesa Davisa, producenta Erina Davisa, trębacza Tilla Brönnera, perkusistę Manu Katché i pianistę Erica Legniniego. Chwytliwa melodia w „Metropolitain” otwiera album, a Camille wykonuje krótką wokalizę. Mocny rytm basu i fortepian elektryczny mistrzowsko podkreślają motyw. Przebojowy temat „Bold Changes” przyniósł do studia Brönnera. „Black Light” nawiązuje do nastroju „In a Silent Way” Davisa, a „Song for You” do charakterystycznego stylu Jaco Pastoriusa. Clint Eastwood może być dumny z syna!

CANDID/MULTIKULTI



JAZZ

WYKONANIE

★★★★1/2

NAGRANIE

★★★★1/2

MARC COPLAND ALONE

Niedoceniany w swoim kraju amerykański pianista Marc Copland wydaje płyty w europejskich oficynach, ale dopiero monachijska Pirouet nadała za jego płodnością. Tylko w 2009 r. wydała trzy albumy, w tym solowy „Alone”. A jeśli Copland samotnie wchodzi do studia, będzie wydarzenie. Tak jak pięć lat temu, kiedy nagrał „Time Within Time”. Teraz sięgnął po kilka zapomnianych już kompozycji Joni Mitchell z jej albumów z przełomu lat 60. i 70. Mitchell niezmiennie inspirowała jazzmanów, ale przecież 40 lat temu była początkującą folkową artystką i pisała proste melodie.

Marc Copland należy do pianistów, którzy głęboko wchodzi w kompozycję i potrafią wydobyć z niej niuanse, jakich nie przeczuwaliśmy. Tak stało się z „Rainy Night House” powoli odsłaniającą swoje głębsze przesłanie, dla każdego pewnie inne. Nawet prosta melodia „Hi Li Hi Lo” Bronisława Koperka pozwoli nam się rozmarzyć. Bo w pianistyce Coplanda wystarczy się zasluchać, żeby odkryć w sobie głębokie pokłady wrażliwości i nieskończonej wyobraźni. Ale trzeba być z tą muzyką sam na sam.

PIROUET/GIGI



POP/JAZZ

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★

JAMIE CULLUM THE PURSUIT

Kto miał najlepiej sprzedający się jazzowy album w historii rynku brytyjskiego? A który jazzowy artysta sprzedał tam największą liczbę płyt? Odpowiedź jest jedna - pianista, wokalista Jamie Cullum. Bywalcy Warsaw Summer Jazz Days powinni pamiętać jego koncert na Torwarze, kiedy śpiewał stojąc na fortepianie, a wskoczył na niego rozpędzając się z połowy hali. Niewątpliwie jest jednym z najoryginalniejszych wokalistów młodego pokolenia. W jazzowe standardy wskoczył jak we własne buty, dodając im rockowej ekspresji, ale sam też pisze dobre piosenki.

Potwierdza to jego piąty studyjny album „The Pursuit”, choć otwiera go temat „Just One of Those Things” Cole Portera. O zawartości płyty najlepiej mówi okładka z wybuchającym fortepianem. Posłuchajcie „You And Me Are Gone” z elektryzującą solówką pianisty - aż nogi rwą się do podskoków. Po chwili potrafi być liryczny w „Love...” i dynamiczny w świetnie zaaranżowanym „Don’t Stop the Music”. W „Mixtape” wspiera go narzeczona, modelka Sophie Dahl. Świetnie, zróżnicowany i przebojowy album.

DECCA/UNIVERSAL MUSIC

RICHARD BONA

THE TEN SHADES OF BLUES

EMARCY/UNIVERSAL MUSIC

WYKONANIE ★★★★★

NAGRANIE ★★★★★1/2

Wydaje się, że jesteśmy świadkami stylistycznej transformacji ulubieńca polskiej publiczności jazzowej. Dekadę temu Bona zwracał uwagę nawet przypadkowych słuchaczy niebywale precyzyjnym, szybkim i pełnym inwencji, a zarazem delikatnym, graniem na gitarze basowej, zyskując tytuł przykładowego kontynuatora linii Jaco Pastoriusa. Wydawało się niemal pewnym, że jego droga artystyczna będzie rozwijać się właśnie w tym kierunku. Jednak z czasem słuchacze zaczęli popadać w zachwyt nad aksamitnymi wokalizami Bony łączącymi w sobie rodzimy, kameruński folklor i swobodną improwizację wokalną a'la Bobby McFerrin; może nawet Bona dodatkowo uległ fascynacji sztuką ostatniego, gdy akompaniował mu przy nagrywaniu albumu „Beyond Words”.

Najnowszy kompakt firmowany przez Bonę zawiera zbiór jedenastu piosenek, utrzymanych w mocno zróżnicowanej stylistyce etnicznej, w których warstwa wokalna została wyeksponowana na pierwszym planie, zaś gitara basowa pozostała jednym z instrumentów towarzyszących. Jak się jednak dobrze wsłuchać w to,



to nadal wyczuwamy charakterystyczną maestrię Bony poruszającego się zwinnie pomiędzy basowymi strunami. Na otwarcie albumu „Take One”, utwór silnie nawiązujący do stylu McFerrina, a wypiewany poprzez wielokrotne nałożenie głosu Bony a cappella. Kolejny „Shiva Mantra” przenosi nas w region Indii. Zawodzeniu Shankara Mahadevana towarzyszą chóry i perkusjonalia z tamtych stron, tylko gdzieś w oddali pojawia się wysoki głos Bony. „Good Times” przynosi skok stylistyczny w klimat funky, przywodząc na myśl niezapomnianego Donny'ego Hath-

waya, w którego wiodącą rolę wcieli się czarny wokalista Frank McComb, zaś Gregoire Maret nawiązuje na harmonijce do ozdobników znanych z przebojów Stevie'go Wondera. Dopiero czwarta piosenka „Mbemba Mama” przypomina nam dobrze znane, rzewne zawrośnięcie Bony w jego własnym języku. W podobnym stylu utrzymane są kolejne piosenki „Kurumalete” i „Souleymane”, w których polifonicznym śpiewom Bony towarzyszą szybkie rytmy i oryginalne efekty aranżacyjne; szkoda tylko, że bas nie został mocniej wyeksponowany, co jednak nie wynikało z niedostatków realizacji technicznej, a koncepcji autora. W kolejnym „African Cowboy” skrzypce Christian Howes i bandyżysta Ryan Cavanaugh stworzyli tło charakterystyczne dla amerykańskiego folklu; tym razem bas Bony fantastycznie współgra z bandzo. Piękna partia fletu w „Esukudu” przenosi nas w nieokreślone regiony; Bona zręcznie wymieszał w melodii i krzyżowych rytmach elementy z różnych stron świata. Bodaj najbardziej porusza rasowy blues „Yara's Blues” ze znakomitym duetem organów (Bert van den Drink) i harmonijki (Maret); trudno sobie przypomnieć, aby ktoś do tak rasowego podkładu zaśpiewał bluesa z tak niezrównaną subtelnością w głosie. Kompozycja „Sona Moyo” zapowiada się mrocznie, lecz szybko zostaje przywołany zwiewny klimat muzykowania z regionu Afryki Zachodniej. Zbiór kończy „Camer Secrets” w aranżacji dość typowej dla zespołów Weather Report i Zawinul's Syndicate (z którą muzykował kiedyś Bona), gdzie pulsowanie basu zostało znakomicie wypunktowane. Muzycznych opowieści Bony słucha się z przyjemnością, choć większość pomysłów jest dość przewidywalna.

Uwielbiany gitarzysta Pat Metheny przedstawi solo projekt Orchestrion: 28.02. – Wrocław, Hala Stulecia i 01.03 – Warszawa, Sala Kongresowa. Opisać gitar wykorzystana w nim przeróżne, specjalnie skonstruowane instrumenty elektro-akustyczne.

Matt Dusk, „Good News”, Magic, Universal Music (**/****)**

Kanadyjczyk zachwycał publiczność Jazz Jamboree 2008 wspaniale ustawionym głosem, wyczuciem swingu i dynamiką prezentacji, spłacając jakby dług swemu mentorowi Oscarowi Petersonowi. I jeśli chodzi o te zacne atrybuty śpiewu Duska, znajdziemy je w komplecie na tym kompaktce, choć mamy tu odmienny styl zaproponowanych piosenek. W jakby chilloutowych kompozycjach trudno odnaleźć byłego wokalistę ze szkoły Tony'ego Bennetta, wykonującego z brawurą jazzowe standardy. Pozycja raczej do samochodu, bo na sprzęcie hi-fi brzmi kiepsko.

Duke Ellington, „Live in Warsaw, 30.10.1971”, Gambit, Multikulti (**1/2/****)**

Dla wielu ten wieczór był spełnieniem wieloletnich marzeń. Przy fortepianie największy arystokrata jazzu z orkiestrą będącą, jak on, w znakomitej formie. Wśród solistów brawurowy trębacz Cootie Williams, romantyczny saksofonista - barytonowy Harry Carney i tenorowy Paul Gonsalves. Wyluzowana orkiestra (ciągle pokrzykiwania) wykonała precyzyjnie wiązankę przebojów Ellingtona, a wokalistka Nell Brookshire zaśpiewała rasowego bluesa w szybkim tempie. Do dokumentu, bezcennego dla kolekcjonerów, dołączono 8 utworów z koncertu w USA w 1958 r.

Isabelle Olivier, „My Foolish Harp”, ENJA, Gigi (*1/2/****)**

Francuska harfistka, profesor w konserwatorium, muzykuje w różnych konfiguracjach z wokalistką Youn Sun Nah, akordeonistą Davidem Venuticem, klawecistą basowym Louisem Sclavitem, oraz perkusistą Peterem Erskinem. Olivier jest twórcą odważnym, i wprawdzie z Nah potrafią oddać urok standardu „My Foolish Heart”, ale większość repertuaru stanowią zabawione abstrakcyjne utwory autorstwa liderki. Na uwagę zasługuje fakt harmonijnego prowadzenia przez nią linii melodycznej i basowej na nowoczesnej harfie o zmodyfikowanej konstrukcji.

Różni wykonawcy, „Fado: Anthology II”, Universal Music (**/****1/2)**

Po zaskakującym sukcesie pierwszej części składanki należy mieć nadzieję, że ten zestaw będzie cieszyć się nie mniejszym zainteresowaniem. Wprawdzie legendarna piosenka portugalska Amalia Rodrigues odwiedziła nas w latach 70., ale dopiero kilka lat temu narodziło się żywe zainteresowanie stylem fado, którego osobliwemu urokowi obecnie ulegamy. W dwudziestu utworach różnych wykonawców możemy podziwiać pełną różnorodność wokalną i instrumentalną formy, która dla niewtajemniczonych wydaje się być niesłusznie monotonna.

Różni wykonawcy, „Afrobeat Revival”, Rough Guides, Multikulti (*1/2/****)**

Kult Feli Kutiego, guru afrykańskiego funky (zwanego afrobeat), który odszedł dekadę temu, nie ustaje, czego dobitnym dowodem jest niniejsza składanka z udziałem 10 zamasyżycie prezentujących się zespołów, działających aktualnie w Nigerii, Kanadzie, Anglii i USA. W ramach dodatku na drugim krążku, formacja Kokolo prezentuje 10 własnych kawałków. Niezróżnicowane gęste rytmy i energetyczne zagrywki sekcji dętych, przy wydłużonym czasie utworów, wprowadzają skuciecznie w trans. Wydawało się, że patenty Kutiego są nie do podrobienia, a jednak ...

Basia, „It's That Girl Again”, Magic, Universal Music (**/****1/2/****)**

Wydawca, zachęcony zasłużonym sukcesem kompaktu sprzed kilku miesięcy, oferuje edycję specjalną wzbogaconą o 2 utwory utrzymane w lekkim latynoskim nastroju „Clear Horizon” i „Oh Mama” oraz krążek wideo, na którym wokalistka opowiada o karierze i przypomina się na klipach z przebojami lat 90. Taki sposób prezentacji na pewno sprzyja odbiorowi muzyki, choć wydaje się, że częściej sięgniemy po świetnie zaśpiewane nowe piosenki niż klipy o znaczeniu historycznym. Muzyka starzeje się znacznie wolniej niż film.

Alony, „Dismantling Dreams”, ENJA, Gigi (*1/2/****)**

Choć izraelska wokalistka współpracowała z wieloma orkiestrami jazzowymi, jej szósta płyta autorską można bardziej zakwalifikować jako wokół-jazzową. Alony śpiewa zdecydowanym głosem, z intonacją, która przypomina nie-

co Julie Driscoll. W kreowaniu na wskroś współczesnych form piosenek pomagają utalentowani klawiaturowista Mark Renke i perkusista Christian Thorme, podpierający się jeszcze elektroniką, a garść tradycyjnych elementów wnosi kwartet smyczkowy Kaj:Kaj. Mimo pewnego chłodu prezentacji udało się wykreować wciągającą atmosferę.

Air, „Air Song”, Candid, Multikulti (**/****)**

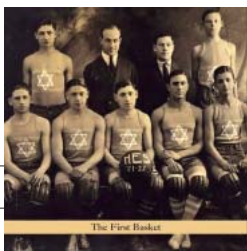
Debiutancki krążek legendarnego chicagowskiego tria z 1975 r., na którym Henry Threadgill – saksofony, Fred Hopkins – kontrabas i Steve McCall – perkusja demonstrowują nowe podejście do materii free jazzowej. W ich wizji swobodne improwizacje tworzą integralną całość z przemyślanie zaaranżowanymi przez Threadgilla partiami zespołowymi. Daje to możliwość gładkiego poznawania przez początkujących jazzfanów form wyzwolonych. Zdumiewający zapal muzyków i transparentne struktury stanowią o wartości czegoś ważnego dokumentu.

Ewa Cybulska, „Songs from the Heart”, Gowi, Gigi (**/****1/2)**

Kiedyś była obiecującym młodym talentem wokalnym, potem działała długo w USA i rzadko się przypominała, a teraz daje nam do rąk płytę będącą sumą jej licznych doświadczeń i nietuzinkowych umiejętności. Śpiewa jasnym i mocnym głosem, nie próbując na siłę kopiować amerykańskich wokalistek. Naturalnie rozswingowany głos świetnie pasuje do interpretacji jazzowych standardów oraz „Imagine” (Johna Lenona), którym nadała osobistego wyrazu. Do przyjemności odsłuchu albumu przyczyniło się również sprawnie działające trio towarzyszące.

Xu Fengxia i Lucas Ngli, „Black Lotos”, Intakt, Gigi (*1/2/****1/2)**

Ona jest Chinką śpiewającą i grającą na oryginalnych szarpanych instrumentach guzheng i sanxian, on - Szwajcarem o chińskich korzeniach, uchodzącym za czołowego perkusjonalistę w swoim kraju. W siedmiu utworach para przedstawiła swoistą fuzję chińskiej i europejskiej muzyki improwizowanej. Postacią dominującą jest Xu. Jej niezwykłe ekspresyjne śpiewy wykonywane techniką gardłową siłą rzeczy odciskają swe piętno na większości utworów wokalnych. Niekiedy intensywność doznań jest tak wysoka, iż wydaje się, że w rytuale bierze udział cała orkiestra.



ETNO-JAZZ

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★

ROBERTO RODRIGUEZ THE FIRST BASKET

Ścieżka muzyczna do filmu o karierze żydowskiej drużyny koszykówki rozpoczynającej od gry do kosza na śmieci ustawianym na stosie kamieni a w finale osiągającej legendarny parkiet w Madison Square Garden. Swoimi poprzednimi albumami Rodriguez przyzwyczaił nas do obcowania z wysmakowaną fuzją tradycji kubańskiej (pochodzi z Kuby) i klezmerskiej. Tutaj w trzydziestu własnych krótkich kompozycjach dopasowanych do treści filmu, ale tworzących pewną całość jako album, pokazał, że potrafi nie tylko doskonale wystukiwać rytmy na perkusjonalniach, ale też pisać utwory o całkiem zróżnicowanej stylistyce. Mamy tu więc oprócz zabarwionej latynoskim klimatem skocznej i natchnionej klezmerki, rasowy dixieland, nośne funky, odświeżony marsz wojskowy, cool-jazzową balladę, rock ze wschodnimi akcentami, przerysowane reggae, latynoski rock, a wszystko wykonane stylowo i z zaangażowaniem. Wśród wielu muzyków towarzyszących z progresywnej sceny nowojorskiej znaleźli się: wspaniały trębacz Frank London, rzewny klarncista Gilad Harel i dyskretny kontrabasista Brad Jones. Najbardziej jednak zapada w pamięci wyostrożona gra gitarzysty Oza Noya, którego zagrywki do złudzenia przypominają Marca Ribota.

TZADIK / MULTIKULTI



ETNO

WYKONANIE

★★★★1/2

NAGRANIE

★★★★

MARI BOINE CUOVGGA AIRRAS STERNA PARADISEA

Wprawdzie Boine gościła na płytach artystów o różnym profilu, lecz jej albumy autorskie zawierały piosenki związane bezpośrednio z rodzimym, lapońskim folklorem, którego uroki potrafiła z nieprawdopodobnym ładunkiem ekspresji przekazać. Ten kompakt został nagrany w Afryce Południowej, a Boine zaprosiła do udziału w wykonaniu czterech utworów tamtejszą wokalistkę Madosini i chór Abaqondisi Brothers. W muzyce świata mieszanie kultur nie jest już nowością, choć wiadomo, że nie wszystkie kombinacje są udane. W tym wypadku mamy do czynienia z bardzo trafną fuzją i zastanawiamy się, ile nieraz wspólnego w warstwie rytmu i melodii mają oddalone od siebie folklor. Punktem kulminacyjnym jest utwór „Skealbma” w rytualnym klimacie, kipiący dynamiką, w którego bogatych rytmach wyobrażamy sobie jak w magicznym kręgu pływają czarni i biali z obu półkul. Kolejnym novum jest pojawienie się w grupie akompaniującej Ole J. Myklebusta, dekorującego utwory stonowanym tonem trąbki w stylu Niilsa P. Molveara, czy Arve Henriksena. Z każdej piosenki emanuje dobrze znany, jasny i mocny głos Boine, która w nieznanym języku tak pięknie przedstawia swe opowieści, że nawet możemy ulec złudzeniu, iż świetnie je rozumiemy.

EMARCY / UNIVERSAL MUSIC

JAZZ KAMERALNY

WYKONANIE

★★★★1/2

NAGRANIE

★★★★1/2

GARY BURTON & CHICK COREA CRYSTAL SILENCE

Dość regularnie występując razem już prawie 4 dekady, dali niedawno oszałamiający koncert w Bielsku-Białej, a przecież mogłoby do ich twórczej współpracy nie dojść, gdyby nie niezwykła intuicja Manfreda Eichera, który skatalizował pierwszą sesję, gdy oni sami wcale nie byli do tego przekonani. Powstał duet niezwykle, jak za dotknięciem magicznej różdżki para zespała swoje myślenie, jakby grała na jednym instrumencie. Frazę rozpoczętą na fortepianie podchwytuje wibrafon, na zawołanie wibrafonu gładko odpowiada fortepian, budując wspólną bazę harmoniczną, akcentując rytm, razem rozwijają melodię wprowadzając bajkowe ornamentacje. Patrząc retrospektywnie, można powiedzieć, że w ich licznych nagraniach Corea wraz ze swą inklinacją do hiszpańskich klimatów bardziej pozostał sobą, a Burton, odkładając na bok słabość do country-rocka, podchwycił wyzwanie i genialnie się spasał. Czteropłytyowy boks zawiera komplet nagrań z lat 1972-1979 ze studia i koncertu w Zurychu. Tytuł kompilacji wzięto z debiutanckiego albumu „Crystal Silence”; choć nie został on nagrodzony Grammy jak „Duet” i „Koncert”, to stanowi bezapelacyjnie pięciogwiazdkową pozycję. Dźwięk bardziej analogowy niż na pierwszych edycjach kompaktowych.

ECM / UNIVERSAL MUSIC



**JAZZ
PROGRESYWNY**

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★

LOREN STILLMAN WINTER FRUITS

Wprawdzie 29-letni saksofonista altowy urodził się w Londynie, ale wiele lat studiował jazz w Ameryce i tam obecnie działa. Pierwszą płytę nagrał jako 15-latek, a za ostatnie albumy zbiera same pochwały. Będąc pod wpływem Lee Konitz'a i Wayne'a Shortera, Stillman wybrał mocno zintelektualizowany sposób wyrażania swych emocji. Szczęśliwie udało mu się skupić wokół siebie doskonałych muzyków w mig wyczuwających jego zamysły estetyczne. Wyobraźnię organisty Gary'ego Versace mieliśmy możność niedawno podziwiać bezpośrednio, kiedy wybornie, a dyskretnie akompaniował Madeleine Peyroux. Perkusista Ted Poor dał się poznać jako czujny sekundant postępowej nowojorskiej sceny. Najmniej znaną postacią jest gitarzysta Nate Radley, który zręcznie harmonizuje wiodące linie saksofonu i organów, rzadko kiedy zabiera głos na pierwszym planie. Nagrania są wystarczająco transparentne, by można było śledzić przeplatającą się linie poszczególnych instrumentów. Pozwala to docenić maestrię zespołowej improwizacji, gdzie każdy z instrumentów wydaje się początkowo prowadzić całkowicie indywidualny wątek, ale przy uważnym słuchaniu odkrywamy niezwykle inteligentny spłot wzorzony przez kolektyw, jak czyni to kwartet Shortera.

PIROUET / GIGI

CD+DVD



ETNO

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★

OBRAZ

★★★★

MERCEDES SOSA CANTORA, UN VIAJE INFIMO

Nieodżałowana argentyńska piosenkarka o wzniosłym głosie i mocnym charakterze pożegnała się ze światem 5 miesięcy temu. W jej żyłach płynęła indiańska krew i jedną z inspiracji był dla niej folklor tamtejszych Indian, lecz w trakcie trwania swej owocnej kariery potrafiła ze swym przejmującym głosem dołączyć do artystów reprezentujących najrozmaitsze nurty muzyczne tak w Argentynie, jak i na świecie. Artystka pozostawiła miłośnikom jej talentu wiązankę dziewiętnastu duetów lub tercetów wokalnych, coś w rodzaju testamentu. Niezwykle bogate spektrum stylistyczne piosenek uzupełnia 16 dokumentów muzyczno-narracyjnych na DVD. Sosa nierzadko promowała młode talenty, lecz na tym albumie pojawili się renomowani artyści, głównie z Ameryki Łacińskiej. Pomimo znacznego rozrzułu form (samba, tango, ballada, rock, walc, cumbia, nawet łagodny rap), udało się producentowi i aranżerowi Popi Spatoco uzyskać całkiem zintegrowany obraz muzyczny całości. Doszło rzecz jasna do licznych kompromisów, lecz ich wynik jest zachwycający dla rozmiłowanych w stonowanej piosence latynoskiej. Przykładowo, super popularna Shakira wyróżnieniem spawowała swój rozwirowany głos z rzewnym głosem Sosy w piosence „La Maza”.

RCA / SONY MUSIC



ROCK

WYKONANIE

★★★★★

NAGRANIE

★★★★★

QUEEN ABSOLUTE GREATEST

Wyborów najpopularniejszych utworów jednej z najważniejszych grup lat 70. i 80. dokonano już kilka, ale ten zbiór dwudziestu piosenek z trzynastu albumów, z punktu widzenia doboru repertuaru, wydaje się być najbardziej optymalnym i godnym polecenia potencjalnym entuzjastom. Zagorzali fani Queen nie odkryją tu nic nowego, ale jeżeli są jednocześnie audiofilami, to czeka na nich gratka w postaci ponownego remasteringu wszystkich utworów w słynnym studio Boba Ludwiga. W prezentacji niezwykle zróżnicowanego artystycznie repertuaru zespół zawsze dbał, co stanowiło rzadkość w świecie rocka, nie tylko o ekspozycję fantastycznego głosu Freddiego Mercury'ego, ale i o tło z całym bogactwem detali, które zostały tu oddane ze starannością. Pięknie klarownemu brzmieniu towarzyszy należąca dynamika, głębia sceny i imponująca panorama stereofoniczna. Album ukazał się również w wersji dwupłytywowej: na drugim krążku z identycznym repertuarem Brian May (gitarzysta) i Roger Taylor (perkuskista) komentują wszystkie utwory. Jeszcze bogatsza wersja w formie książkowej (A4) zawiera teksty piosenek, bogactwo zdjęć i dostęp do 20 utworów w formie video. Tak skonstruowana oferta powinna trafić do bardzo zróżnicowanego w oczekiwaniach odbiorcy.

PARLOPHONE / EMI MUSIC

1. THE DEAD WEATHER „Horehound” Sony Music



Po The White Stripes i The Reckoners, Jack White powołał do życia kolejny zespół i - jak nietrudno zgadnąć - znów odniósł wielki sukces. Wspólnie z wokalistką Allison Mosshart z The Kills, basistą Jackiem Lawrence'em z The Reckoners i klawiszowcem Queens Of The Stone Age, Deanem Feritą w ciągu zaledwie 15 dni zarejestrował materiał, który przywraca wiarę w rock'n'rolla. Piosenki cechuje ogromny zapal wykonania, szorstkość brzmienia, rify powalają swoją maszywnością. Momentami trudno odróżnić muzykę The Dead Weather od dokonania Led Zeppelin.

2. THE FLAMING LIPS „Embryonic” Warner Music



Dwunasty album w dorobku The Flaming Lips okazał się jednym z najbardziej zaskakujących rockowych dzieł tego roku. Amerykanie niemal całkowicie zrezygnowali z wysublimowanych i kojących bajkowych melodii, z którymi dotąd byli kojarzeni. W zamian fundują słuchaczom gitarowy zgłęb i jazzową psychodelię. Sami mówią, że ich nowej płycie przyświecał duch Milesa Davisa („On The Corner”), Joy Division („Closer”) i Johna Lennona („Instant Karma”).

3. ANIMAL COLLECTIVE „Merriweather Post Pavilion” Domino/Isound



Koniec dekady zawsze obfitował w udane, często przełomowe albumy. Nie inaczej było i w tym roku. Interesujących dzieł nie brakowało, a to co najciekawsze działo się na niezależnej scenie. I to właśnie artyści z kręgu indie-rocka zdominowali naszą listę. Warto wspomnieć także o ważnym dla każdego audiofila wydarzeniu, jakim z pewnością było wznowienie wszystkich oryginalnych albumów The Beatles ze wspianale zremasterowanym dźwiękiem.

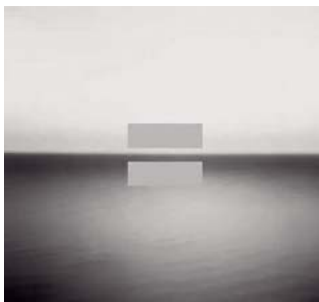
Choć to najprzystępniejsze dzieło w dorobku grupy, to i tak nie może ona liczyć na popularność. Po prostu Animal Collective gra muzykę, jak na percepcję masowego słuchacza, zbyt futurystyczną i odłotową. W swoich piosenkach stosują całą paletę udziwnień i zaskakujących zmian tempa, sięgają po elektronikę, smyczki, niepowtarzalnie brzmią wykonywane przez nich wielogłosowe partie wokalne. Jeśli szukać jakiegos śladu w przeszłości, to najbliższej im do kalifornijskiej grupy Beach Boys z czasów „Pet Sounds”.

4. FLORANCE & THE MACHINE „Lungs” Universal Music



Debiutancki album rudowłosej Florence Welch cieszył się ogromnym wzięciem tego lata w Wielkiej Brytanii, ustępując miejsca na listach sprzedaży jedynie składance z największymi przebojami Michaela Jacksona. Nic dziwnego, skoro jej piosenki aż skrzę się od pomysłów, daleko wykraczających poza popową sztamę. Jest w nich symfoniczny rozmach, soulowa lekkość i rockowa zadziorność, choć padają także zarzuty o zbytni monumentalizm i nadmierną egzaltację w głosie.

5. U2 „No Line On The Horizon” Universal Music



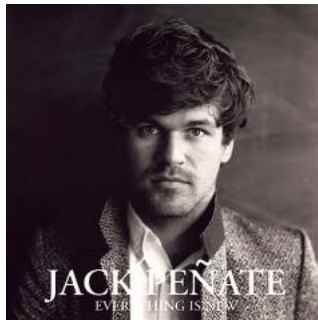
Dwunasty album w dorobku Irlandczyków zebrał ciągły od krytyków, ale ma jedną zasadniczą zaletę - świetnie się go słucha. Dobre melodie ubrane zostały w ciekawe pomysły aranżacyjne, w czym niemały udział miała para sprawdzonych producentów Brian Eno i Daniel Lanois. Nie jest to płyta innowacyjna, rozpoczynająca nowy etap w działalności zespołu, na co liczyła część fanów, ale nie przynosi kwartetowi ujemny. U2 wciąż pozostają ikoną rocka, największą grupą od czasu The Rolling Stones.

6. BROKEN RECORDS „Until The Earth Begins To Part” 4AD/Sonic



Klimat nagrań wypełniających album Broken Records rozciąga się od smętnych celtyckich ballad, poprzez wpadające w ucho, „knajpiane” kompozycje, po przejmująco zaśpiewane majestatyczne piosenki, zrealizowane z ogromnym rozmachem aranżacyjnym jak u Arcade Fire. Grupa z Edynburga może sobie na to pozwolić, bowiem ma w składzie takie instrumenty jak: skrzypce, mandolina, akordeon i trąbka. Prawdziwa uczta dla koneserów niebanalnych brzmień.

7. JACK PENATE „Everything Is New” XL/Sonic



Młody londyński wokalista na wpół hiszpańskiego pochodzenia nagrał jeden z najsympatyczniejszych albumów ubiegłego roku. Niezwykle witalny, pulsujący energią, pełen nieskrępowanego luzu i wpadających w ucho piosenek. Bliskie są mu klimaty spod znaku indie-soulu (Housemartins, Style Council), doskonale przyswoił sobie lekkie, singlowe przeboje The Cure („The Lovecats”). Rozbuchane brzmienie świetnie ubarwiają elementy afro-bitu i latynoamerykańskie rytmy.

8. LITTLE BOOTS „Hands” Warner Music

Specje z branży muzycznej skupieni wokół BBC w tradycyjnej ankiecie typującej najbardziej obiecujących wykonawców w ubiegłym roku postawili na Little Boots i nie pomylili się. Grupa zaproponowała dobrze skrojone piosenki nawiązujące do elektro-popu spod znaku Human League, Yazoo czy Soft Cell. Syntezatorowe, wpadające w ucho motywy i słodki śpiew wokalistki przypominającej nieco

Kylie Minogue - to wszystko co prawda już było, ale dobrego popu nigdy za wiele.



9. KASABIAN „West Ryder Pauper Lunatic Asylum” Sony Music



Kasabian nagranie trzeciego w dorobku albumu powierzyli Danielowi Nakamurze, producentowi pierwszej płyty Gorillaz. To był strzał w dziesiątkę, bowiem „West Ryder Pauper Lunatic Asylum” cały czas czymś nas zaskakuje. Pulsująca, lekko rozbujana rytmika, wpadające w ucho refreny i spora dawka psychodelii przywołują czasy rewe'owej rewolucji z początku lat 90., kiedy szczyt popularności przeżywały: Happy Mondays, The Stone Roses i Primal Scream.

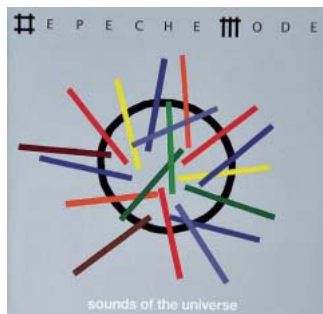
10. YEAH YEAH YEAHS „It's Blitz!” Universal Music



Na przekór wszystkim alternatywnym ortodoksom Yeah Yeah Yeahs wkroczyli na ścieżkę maistreamu i w nowym wcieleniu całkiem im do twarzy. Na ich trzecim albumie brak tej surowości, która cechowała debiut, a Karen O nauczyła się wreszcie

śpiewać, nie krzyżeć. Brzmienie albumu zdominował kupiony na e-bayu staromodny keyboard, co przydało piosenkom brooklińskiego tria melodyjności i taneczności.

11. DEPECHE MODE
„Sounds Of The Universe”
Mute/EMI Music



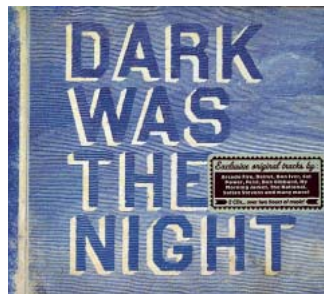
Depeche Mode to w Polsce zespół kultowy, mający rzesze oddanych fanów przyjmujących w ciemno każdą ich propozycję. Trzeba przyznać, że na najnowszym albumie muzycy poczynają sobie dość śmiało. To nie jest płyta składająca się z chwytliwych piosenek. Ten etap angielskie trio ma dawno za sobą. Tym razem postawili na elektroniczne eksperymenty, dołączając do grona największych innowatorów tej muzyki.

12. THE HORRORS
„Primary Colours”
XL/Sonic



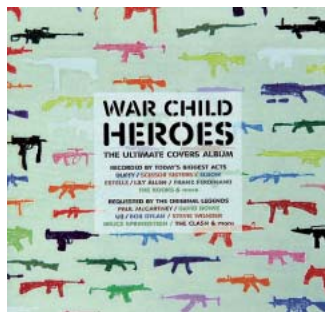
Zimne syntezatory, rzeźące gitary, beznamiętny wokal – wszystko to przerażaliśmy w latach 80., za sprawą takich wykonawców jak The Birthday Party, Bauhaus, Sisters Of Mercy, Fields Of The Nephilim czy Joy Division. Post punk w najbardziej zimnofalowej odmianie prezentowany przez The Horrors jest niezwykle pociągający i dołujący zarazem. Ten album pokocha każdy fan gotyckich klimatów.

13. RÓŻNI WYKONAWCY
„Dark Was The Night – A Red Hot Compilation”
4AD/Sonic



Skoro kompilację firmuje Ivo Watts-Russell, szef 4AD, a za dobór piosenek odpowiadają bracia Aaron i Bryce Dessner z The National, to musiał powstać produkt najwyższej jakości. Nikt dotąd nie pokusił się o zebranie na jednym wydawnictwie premierowych nagrań śmietanki niezależnych artystów i choć rozrzut stylistyczny jest tu ogromny, to płyta zachowuje spójny, nieco melancholijny klimat. Jeśli chcecie wiedzieć, co dzieje się na indie-rockowej scenie, musicie posłuchać tej płyty.

14. RÓŻNI WYKONAWCY
„War Child Heroes”
EMI Music



Chyba każdy ma w sobie coś z Mamonia i najlepiej lubi te piosenki, które dobrze zna. Kompilacja firmowana przez organizację War Child idzie naprzeciw tym oczekiwaniom. Pomysł polegał na tym, by młode pokolenie rockmenów nagrało covery wielkich przebojów sprzed lat i by to dawne gwiazdy same wskazały, kto ma zaśpiewać ich piosenki. I tak Bob Dylan wybrał Becka, Paul McCartney - Duffy, Dawid Bowie - TV On The Radio, a Iggy Pop - Peaches. Efekt: powstał najlepszy album z przeróbkami, jaki kiedykolwiek słyszałem.

15. ARCTIC MONKEYS
„Humbug”
Domino/EMI Music



Wybór na producenta trzeciego albumu Arktycznych Małp, Joshua Homme'a z Queens Of The Stone Age okazał się strzałem w dziesiątkę. Kwartet z Sheffield wyrósł z krótkich spodenek i zaproponował dzieło pełne niebanalnych utworów utrzymanych w średnich tempach. Brzmienie stało się ostrzejsze, bardziej masywne i zdecydowanie amerykańskie. Postawili na energetyczny sound i szorstkie piosenki bez dotychczasowego, nieznosnego mizdrzenia się do słuchacza.

www.STODOLA.PL
STODOLA ZAPRASZA



niedziela
14.02 IRA AKUSTYCZNIE



czwartek piątek
18.02 19.02 COMA



sobota
20.02 SOYKA KWINTET+



czwartek piątek
25.02 26.02 KNŻ



środa
17.03 ANGIE STONE ORGANIZATOR: LIVE NATION



piątek
19.03 O.S.T.R. TRASA PROMOCYJNA ALBUMU 'TYLKO DLA DOROSŁYCH' + KŁZ ORKIESTRA FEAT. CADILLAC DALE, DJ HAEM, KOCHAN



sobota
20.03 GABA KULKA · BERRY FRANCOPHONIC FESTIVAL



czwartek
25.03 BABYLON CIRCUS SKANKAN FRANCOPHONIC FESTIVAL

Bilety do nabycia:
Kasa Klubu Stodola, ul. Batorego 10, tel. (022) 825 60 31
Sprzedaż internetowa:
www.ticketpro.pl, www.ticketonline.pl, www.eventim.pl



R E K L A M A

16. MANIC STREET PREACHERS
„Journal For Plague Lovers”
Sony Music



Do zaskakującego renesansu mody na grunge przyczynił się z pewnością album grupy Alice In Chains, która odrodziła się po czternastu latach z nowym wokalistą Williamem DuVallem w składzie. „Black Gives Way To Blue” ma te cechy, które miały najważniejsze płyty zespołu: „Dirt” i „Jar Of Flies”, a więc odnajdziemy tu ciężkie samothowskie riffy, mroczne melodie, kapitalne harmonie wokalne, wspaniałe akustyczne ballady i na dokładkę Eltona Johna grającego na pianinie w tytułowym utworze.

Piosenki wypełniające dziewiąty album Kaznodziejów powstały do tekstów zaginionego przed laty w niewyjaśnionych okolicznościach gitarzysty grupy Richeya Edwardsa. Hold złożony dawnemu przyjacielowi okazał się najciekawszą pozycją w dorobku Walińczyków od lat. To powrót do surowego, garażowego brzmienia jak za czasów „The Holly Bible”, ostatniego albumu z Edwardsem w składzie.

17. GRIZZLY BEAR
„Veckatimest”
Warp/Sonic

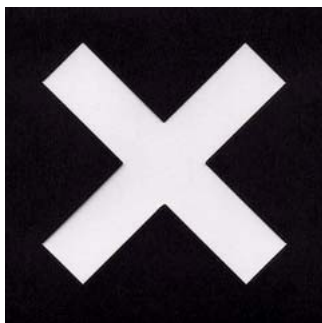


Twórczość Grizzly Bear porównuje się do takich wykonawców jak: Animal Collective, Sufjan Stevens, The Beta Band i Arcade Fire, czyli do indie-rockowej elity. Z powodzeniem nawiązują do onirycznych, psychodelicznych brzmień lat 60. spod znaku Beach Boys (wspaniałe harmonie wokalne) i The Beatles, zgrabnie łącząc je ze współczesną neofolkową stylistyką. Śmiało sięgają także po bardziej wyszukane struktury muzyczne, wprowadzając do piosenek elementy kameralistyki i opery.

18. ALICE IN CHAINS
„Black Gives Way To Blue”
EMI Music

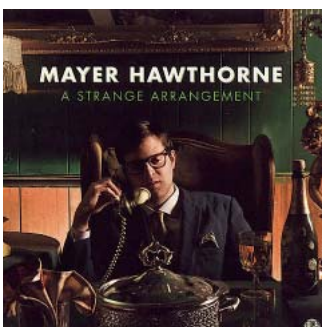


19. THE XX
„xx”
Young Turks/Sonic



Brytyjska grupa o mocno zagadkowej nazwie The xx najchętniej odwołuje się do lat 80., do czasów The Cure, Joy Division czy New Order. Decydują o tym: wyeksponowana na pierwszy plan gitara basowa, proste perkusyjne rytmy rodem z zimnej fali i senny, rozmyty pod warstwą gitarowego hałasu dziewczęcy wokół. Brzmi to bardzo znajomo, a jednocześnie całkiem świeżo.

20. MAYER HAWTHORNE
„A Strange Arrangement”
Discograph/Sonic



Żaden z artystów w ostatnich latach nie odtworzył brzmienia Motown tak dobrze jak Mayer Hawthorne. W jego nagraniach słychać echa Smokey Robinsona, Curtisa Mayfielda i Isaaca Hayesa. Celowo postarżona, jakby przydymlona produkcja, otrzymała jednak nowoczesny sznyt w postaci leciutkich, breakbitowych podkładów. Fachowcy z branży muzycznej wręcz rozpylają się w peanach, mówiąc o prawdziwej, soulowej rozkoszy, jaką dają jego piosenki.

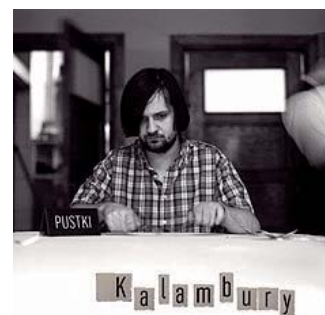
Najlepsze płyty

1. GABA KULKA
„Hat Rabbit”
Mystic Production



To już nie ten Hey, który pamiętamy z płyty „Fire”. Zero grunge’u, gitary przestały być pierwszoplanowymi instrumentami, no i Kasia Nosowska śpiewa zupełnie inaczej. Znaczącą rolę w oprawie muzycznej utworów zaczęła pełnić elektronika. Podziw budzą staranne, wielopłaszczyznowe aranżacje. Szczecińska grupa, wzorem Radiohead, postawiła na eksperyment i wyszła z tej próby zwycięsko, w czym niemały udział miał realizator nagrania - Marcin Bors (Pogodno, Nosowska)

4. PUSTKI
„Kalambury”
Agora



Gdyby Gaba Kulka urodziła się w Wielkiej Brytanii, z miejsca okrzyknięto ją by następczynią Kate Bush. Trudno nie zauważyć także pewnego podobieństwa do Tori Amos. Łączy ją z nimi ta sama wrażliwość muzyczna i niekonwencjonalne podejście do formy. Nie sposób nie zachwycić się jej ekwilibrystycznymi umiejętnościami wokalnymi, grą na fortepianie i pomysłami na piosenki, lokującymi się gdzieś na styku rocka, jazzu i kabaretu. Bez wątpienia wydarzenie roku.

2. THE CAR IS ON FIRE
„Ombarrops!”
Pomaton EMI



Trzecia płyta warszawiaków powstała pod czujnym okiem znakomitego muzyka i producenta Johna McEntire’a (Tortoise, The Sea And Cake). Wyprawa do Chicago opłaciła się zespołowi, bo na „Ombarrops!” aż skrzy się od pomysłów i brzmieniowych smaczków. W nagraniach słychać wodewilowe wycieczki w stronę The Beatles, psychodelię spod znaku The Beach Boys i avantpopowe melodie jak u Stereolab. TCIOF mają uszy otwarte na nowinki ze świata, a swoje pomysły potrafią przekuć w dobre piosenki.

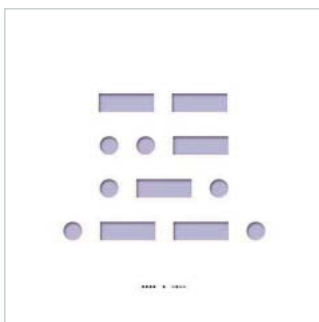
Wielka nadzieja polskiej alternatywy, grupa Pustki, wkroczyła na grząski grunt poezji śpiewanej i nie dała plamy. Okazało się, że wiersze Broniewskiego, Wyspiańskiego, Słomińskiego, Tuwima czy Leśmiana nie takie straszne, jeśli tylko znajdziemy do nich odpowiedni klucz. Każda z piosenek zachowuje charakterystyczną dla Pustek wielobarwność i lekkość. Każda ma chwytliwą linię melodyczną i czytelny przekaz.

5. ARMIA
„Der Prozess”
Isound



Rzadko który album absorbuje podczas słuchania tak jak ubiegłoroczne dzieło grupy Tomka Budzyńskiego. Inspiracją do jego powstania stał się słynny „Proces” Franza Kafki. Utwory pełne metafizycznych rozważań o ludzkiej naturze przytłaczają masowym, hardcore’owo-symfonicznym brzmieniem. To prawdziwa uczta dla ucha i ducha, godna największych mistrzów progresywnego rocka.

3. HEY
„Miłość! Uwaga! Ratunku! Pomocy!”
QL Music



Najlepsze płyty roku 2009 - ŚWIAT

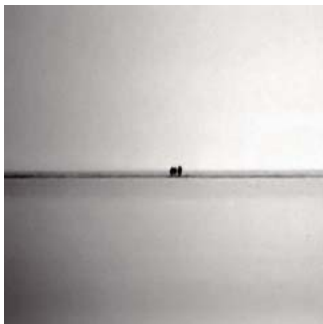
roku 2009 - POLSKA

6. KULT „Hurra!” SP Records



Lider grupy, Kazik Staszewski, mówi o ponownych narodzinach, mentalnym powrocie do czasów młodości. Kult znów gra z wigorem, powala potęgą brzmienia i sypie jak z rękawa przebojami. „Marysia”, „Maria ma syna”, „Amnezja”, „Karinga” czy „My chcemy trzymać w garści świat” to Kult, jaki najbardziej lubimy, grający proste, zadziorne piosenki o punkowej motoryce i nieco archaicznym, nowofalowym brzmieniu.

7. HATIFNATS „Before It Is Too Late” Ampersand



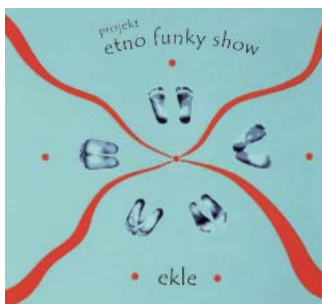
Debiut roku, zarazem jedna z większych niespodzianek. W kontekście muzyki zespołu często padają nazwy grup związanych z 4AD (Cocteau Twins, Dead Can Dance), złotą erą shoegazingu (My Bloody Valentine), skandynawskim rockiem (Sigur Ros) i zimną falą (The Cure). Hatifnats potrafią swoje kompozycje nasycić bogactwem barw, nadać im wyrafinowane brzmienie. Muzycy pławią się w gitarowych pogłosach i rozmytych prz strzeniach, malując isticie bajkowy klimat.

8. MIKA URBANIAK „Closer” Sony BMG



Na ten album czekaliśmy od dawna. Mika Urbaniak ma przyjemny dla ucha głos, co pokazała uczestnicząc w licznych wcześniejszych kolaboracjach. Bycie córką pary znanych jazzmanów, Urszuli Dudziak i Michała Urbaniaka, z pewnością ułatwiło jej start, ale trudno doszukiwać się muzycznych podobieństw. Jej piosenki to zrealizowany na światowym poziomie pop o lekko jazzującym odcieniu i ujmującej, cieplej melodyce.

9. PROJEKT ETNO FUNKY SHOW „Ekle” Luna Music



Pomysłodawcą projektu Etno Funky Show jest Sambor Dudziński - wokalista, instrumentalista, kompozytor i performer. Jego album to prawdziwy mieszmasz, pełen zaskakujących stylistycznych wolt. Jazzowe standardy: „Take Five”, „Fever” i „Summertime” sąsiadują tu z funkiem („Prince”), celtyckim folkie („Cover Mey”), miłosną piosenką („Chce do ciebie”), rodzimym folklorem („Siwa Dolina”), elementami etno-popu („Didgeridoo”) czy utworem „Słowacki” opartym na wierszu „Grób Agamemnona”.

10. KUMKA OLIK „Jedyńka” Universal Music



Kwartet z Mogilna zrobił w tym roku furorę na największych plenerowych festiwalach. Piosenki grupy w przystępnej formie wyrażają buntownicze nastroje polskiej młodzieży. Kłaniają się tu tacy wykonawcy jak: The Libertines, The Strokes, The Hives, a z naszego podwórka - CKOD i The Car Is On Fire. Najbardziej przekonująca z dotychczasowych rodzima odpowiedź na „nową rockową rewolucję”.

MUZYCZNE PODRÓŻE...

Różne kraje, jeden muzyczny, ognisty temperament.

Poczuj energetycznego, cygańskiego ducha Bałkan lub gorące klimaty Hiszpanii od flamenco po nowatorskie brzmienia

R E K L A M A

bałkańska
podróż

CAFE LUNA HISZPAŃSKA PODRÓŻ
VOL 2





2CD

MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

BACH
CANTATAS BWV 140, 61 & 29
KLEITER, SCHAFFER, FINK, GURA

STREIT, GERHAHER, SCHARINGER
ARNOLD SCHOENBERG CHOR
CONCENTUS MUSICUS WIEN
HARNONCOURT

Bach i Harnoncourt, to dwa nazwiska łączą się nierozzerwalnie niczym nazwiska Bacha i Schweitzera. Bez Harnoncourta nie poznalibyśmy zapewne twórczości Bacha w takim właśnie kształcie i takiej interpretacji, jaka teraz powszechnie obowiązuje. Czy jest ona idealna, czy ma głębszy sens i czy odpowiada naszemu współczesnemu odczuwaniu? Pozostawmy to pytanie bez odpowiedzi, podobnie jak to, czy przez nas grozi Ziemi globalne ocieplenie.

Nicolaus Harnoncourt, austriacki wiolonczelista i dyrygent, ponad pół wieku temu założył Concentus

Musicus Wien - zespół muzyki dawnej, wykonujący repertuar sięgający XIII w. Największą, światową sławę przyniosły mu nagrania muzyki barokowej. To za te wykonania otrzymał prestiżowe nagrody – Erazma z Rotterdamu, Złotą Igłę, Grammy, Polar Music Prize i inne. Bach zajmuje w twórczości wykonawczej Harnoncourta miejsce szczególne. Kantata 140 oparta jest na przypowieści o dziesięciu pannach, stanowiącej tekst Ewangelii na kolejną niedzielę po Trójcy św. Kantata 61 to objawienie św. Jana, a kantata 29 została skomponowana na wybór rady miejskiej. To, że kantaty powstawały na zamówienie, nie ma najmniejszego wpływu na jakość utworów. Każda jest inna i każda genialna, a zachowało się ich aż 240.

DEUTSCHE HARMONIA MUNDI 2009/
SONY MUSIC



MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

MITSUKO UCHIDA
THE CLEVELAND ORCHESTRA

MOZART - PIANO CONCERTOS NO. 23,
K488 & NO. 24, K491

Napisano, że Uchida urodziła się po to, żeby grać Mozarta. Jeśli to prawda, to - niestety - zmarnowała ostatnie dwadzieścia lat. Tyle bowiem upłynęło od jej ostatniego nagrania mozartowskiego do nagrania płyty z dwoma Koncertami fortepianowymi, która ukazała się właśnie na rynku fonograficznym. W międzyczasie było sporo Schuberta i Beethovena, od których też jest niezłą specjalistką. Świetna jest także jako interpretatorka utworów Schoenberga, Weberna, Berga i Bouleza. Jednak rzeczywiście to właśnie Mozart w wykonaniu Uchidy brzmi najwspanialej. Bo że pianistka potrafi po-

szukiwać i znajdować w muzyce Mozarta to, co najtostniejsze - jej prawdę i piękno, doskonałość i elegancję.

Mitsuko Uchida urodziła się w Tokio w 1948 roku. Naukę - jak na współczesne standardy japońskie - rozpoczęła dość późno, bo jako siedmiolatka. Zadebiutowała jako dwunastolatka, a rok później przeniosła się z rodzicami do Austrii. Była uczennicą Ryszarda Hausera, Wilhelma Kempffa i Stefana Askenazego, a także laureatką sześciu konkursów (I nagroda w Wiedniu 1969, II - w Warszawie 1970, II - w Leeds 1975...).

Zarówno Koncert A-dur, jak i c-moll, z Orkiestrą Cleveland prowadzoną przez pianistkę od fortepianu, brzmią niezwykle stylowo.

DECCA 2009



MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

LANG LANG, VADIM REPIN,
MISCHA MAISKY
CZAJKOWSKI, RACHMANINOW –
PIANO TRIOS

Chiński pianista, debiutujący w kameralistyce, rosyjski skrzypek i Żyd z Łotwy - jeden z najwybitniejszych wiolonczelistów. Po raz pierwszy spotkali się na festiwalu w szwajcarskim Verbier. A są to trzy niezwykle odmienne osobowości, o całkowicie innych życiorysach. Majski za swoją niepokorną przesiedział lata w radzieckich więzieniach, obozach i psychuzkach. Jego kariera rozpoczęła się dopiero wówczas, gdy „przesiedlono” go do Izraela. Ma 61 lat. 38-letni Repin został skrzypkiem przez przypadek. W nowosybirskiej szkole jedyne miejsce było w klasie tego instrumentu. 27-letni Lang Lang to przykład, jak znajomość zasad show biznesu nie wyklucza, a wręcz pomaga, w karierze wirtuoza. Trio Czajkowskiego dedykowane jest „Ku pamięci wielkiemu Artystcie”, a chodzi o znakomitego pianistę i dyrygenta Mikołaja Rubinstejna, przedwcześnie zmarłego nauczyciela i powiernika kompozytora. To utwór smutny, pełen dramatyizmu, choć chwilami wręcz żywiołowy. Trio elegijne napisał Rachmaninow w wieku dziewiętnastu lat. To forma sonaty, która kończy się jak Trio Czajkowskiego, marszem żałobnym. Znakomite wykonanie i muzyka, na których kolejne spotkanie będziemy czekać z niecierpliwością.

DEUTSCHE GRAMMOPHON 2009



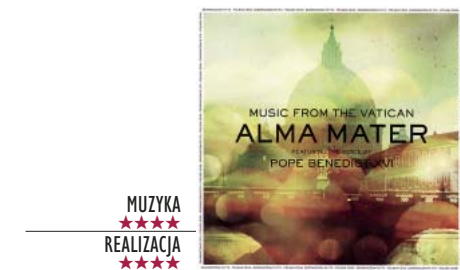
MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

RENEE FLEMING
VERISMO
CORO E ORCHESTRA SINFONICA DI
MILANO GIUSEPPE VERDI
MARCO ARMILIATO

Fleming krytycy i miłośnicy opery uznają za najwybitniejszą współczesną sopranistkę, następczynię Marii Callas i najjaśniejszą gwiazdę światowego bel canto. Co ciekawe, jest też znakomitą interpretatorką jazzowych standardów. Wykonuje je bez tak charakterystycznej maniery, irytującej u innych śpiewaków klasycznych, którzy sięgają po jazzowy lub popowy repertuar. Każda z jej płyt jest wydarzeniem nie tylko dla miłośników wokalistyki, ale wszystkich melomanów.

Verismo, czyli Weryzm, to kierunek z końca XIX w inspirowany naturalizmem Zoli i Flauberta, przeniesiony z literatury do tematyki operowej. Jego twórcą był sycylijski pisarz Giovanni Verga. Weryzm był reakcją na wyidealizowaną teatralną fikcję opery romantycznej, jej bohaterów i sytuacje sceniczne. Scena zaroła się od żywych, autentycznych postaci, nasilenie ekspresji doprowadziło bel canto do szlachu i krzyku w wysokich rejestrach. Manifestem weryzmu jest prolog „Pajaców” Leoncavallo, a pierwszą operą werystyczną „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego. Fleming wykonuje arie z oper Puciniiego – „Siostra Angelica”, „Jaskółka”, „Cyganeria”, „Manon Lescaut”, „Turandot” oraz z oper Mascagniego, Catalaniego, Leoncavallo, Giordano, Cilea i Zandonai.

DECCA 2009



MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

MUSIC FROM THE VATICAN
ALMA MATER
FEATURING THE VOICE OF POPE
BENEDICT XVI

W wielu dziedzinach Jan Paweł II był pierwszy i pokazał, że Kościół powinien mądrze korzystać ze zdobyczy współczesnej cywilizacji. To on nagrał pierwsze „papieskie” płyty, gościł w Watykanie awangardowych wykonawców. Papież Benedykt XVI miał już przetarty szlak. Zatem nikogo już nie dziwi jego udział w nagraniu „Music from Vatican”. Ani to, że śpiewa i recytuje.

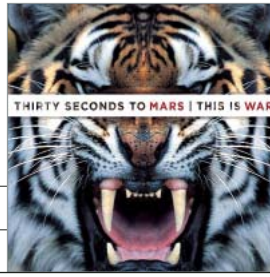
„Music from the Vatican...”, to zbiór litanii Loretańskich, pieśni Maryjnych oraz współczesnej muzyki klasycznej. Papież śpiewa i recytuje w pięciu językach – po łacinie, włosku, portugalsku, francusku i niemiecku z towarzyszeniem Chóru Akademii Rzymskiej pod dyktando Pablo Colino. Nagrania dokonano w Bazylice św. Piotra. Utwory Simona Boswella, Stefano Mainettiego i Nour Eddine wykonuje londyńska Royal Philharmonic Orchestra. Mainetti i Boswell to kompozytorzy muzyki filmowej, a pierwszy z nich był współtwórcą słynnego „Abba Pater”. Eddine jest muzułmaninem odkrywającym wspólne korzenie chorału gregoriańskiego i muzyki arabskiej. Powstał bardzo ciekawy album, nie mający na szczęście nic wspólnego z muzyką Piotra Rubika, dla miłośników muzyki chwytającej za serce. W wersjach: od popularnych do de Lux.

UNIVERSAL MUSIC 2009

**PROGRESSIVE
ROCK**WYKONANIE
★★★★1/2NAGRANIE
★★★★1/2**STEVE HACKETT
OUT OF THE TUNNEL'S MOUTH**

Steve Hackett na swoim dziewiętnastym solowym krążku jest już tak doświadczonym muzykiem, że nawet przy najszerszych chęciach nie może zagrać „źle”. Samo wykonanie kompozycji jest więc na przyzwoitym poziomie, jednak materiał nie intryguje, mimo że Hackett ucieka od nudy stosując eklektyzm. Jest tu obecny nie tylko rock i blues, lecz i muzyka cygańska, flamenco, a nawet rytmy orientalne. Jest to płyta inna od bardziej jazzowego „To Watch The Storms” i klasycznego „Wild Orchids”, skierowana tylko do fanów tego nietuzinkowego, brytyjskiego gitarzysty. Wbrew pozorom, obecność gości: Chrisa Squire'a i Anthony'ego Phillipsa nie wpłynęła szczególnie na wyrazistość albumu, gdyż ich fragmenty mogły odegrać równie dobrze muzycy bez nazwiska. Nie oznacza to bynajmniej, że „Out Of The Tunnel's Mouth” jest złą płytą. Na pewno fakt, że album brzmi bardzo luźno, nie jest tak nadęty jak poprzednie solowe wydawnictwo Hacketta, wypadnie na jego korzyść. Na pewno też przypadnie do gustu większej liczbie słuchaczy, którzy wiedzą, że po 40 latach kariery zawodowej od artysty bardziej można oczekiwać solidności niż oryginalności.

CAROLINE

**ALTERNATIVE
ROCK**WYKONANIE
★★★★1/2NAGRANIE
★★★★1/2**30 SECONDS TO MARS
THIS IS WAR**

„To jest wojna” - szkoda, że w tak prostych słowach nie można opisać najnowszej płyty 30 Seconds To Mars. O ile dotychczasowe dokonania zespołu dowodzonego przez całkiem niezłego aktora, jakim jest Jared Leto, można było nazwać zwyczajnie kolekcją przyjaznych radiu, rockowych piosenek, o tyle świeży materiał jest już trudniejszy do przyswojenia. Zespół wiedział, co robi, zatrudniając producentów Steve'a Lillywhite'a i Flooda, znanych chociażby ze współpracy z U2. Piosenki nabrały stadionowego rozmachu i specyficznego charakteru. Wielowarstwowe aranżacje, ciekawe instrumentarium, melodramatyczne efekty czy wszechobecny chór mnichów przyczyniły się do tego, że „This Is War” jest albumem świetnie wyprodukowanym. Jednak członkowie kapeli nadal nie mają tego „czegoś”, co sprawiłoby, że ich dzieło zasługiwałoby z miejsca na miano - kultowe. Parę fajnych pomysłów, dużo chęci, wielkie aspiracje i zacięci mistrzowie to nie wszystko - panom brakuje odrobiny talentu do napisania choćby jednej, legendarnej piosenki. Mimo wszystko zaryzykowali i odważnie nagrali płytę, która może zostać niezrozumiana przez ich dotychczasowych fanów, a wyśmiana przez zwolenników awangardy.

EMI MUSIC

**INDUSTRIAL
METAL**WYKONANIE
★★★★1/2NAGRANIE
★★★★**FEAR FACTORY
MECHANIZE**

Fear Factory wraca do korzeni i chwala im za to! Muzyka zna wiele historii, w których eksperymentowanie zespołu sprawiło, że wkraczał on w glorię chwały na kolejny, wyższy stopień swojej kariery. Tak jednak nie było w przypadku autorów kultowego „Demanufacture”. Na „Mechanize” porządek w szeregach grupy wprowadza wielki Dino Cazares, który przywraca Fear Factory agresywną, pierwotną formę muzyczną, jaka przyniosła mu największą sławę. Instrumentem zdecydowanie wybijającym się na albumie jest perkusja. Wszyscy wiemy, że Raymond Herrera jest geniuszem, ale Gene Hoglan, jego zastępca, nie bez kozery nazywany jest „Maszyną”, dzięki czemu szybko odbarza się go należytą sympatią. Warto zwrócić uwagę na fakt, że połowa obecnego składu Fear Factory to członkowie nieodżałowanego Strapping Young Lad, co wpływa również na styl, który słyszymy na „Mechanize”. Ostatnie trzy kawałki świadczą o tym, że materiał jest nie tylko wspomnieniem najlepszego okresu w historii grupy, ale także dalszym rozwojem, uwiecznionym epickim, 8,5-minutowym „Final Exit”. Po tak fantastycznym powrocie do formy, trudno podejrzewać, by faktycznie miał to być koniec.

MYSTIC

DVD

**PROGRESSIVE
ROCK**WYKONANIE
★★★★1/2NAGRANIE
★★★★**RIVERSIDE
REALTY DREAM**

Premiera tego DVD opóźniana była przez ponad rok. Wiele osób straciło wiarę, że materiał z trasy podsumowującej trylogię albumów Riverside ujrzy światło dzienne. Koncert od początku przygotowywany był tak, by wydać go na cyfrowym nośniku, więc widzowie mogą liczyć na wiele wizualnych atrakcji. Zespół daje z siebie wszystko, zresztą przez ostatnie 12 miesięcy poczynił ogromne postępy i uczestnicy ich występów na pewno ten fakt odnotują. Łódzki koncert został również bardzo ciekawie zmontowany. Efekty nałożone na film mogą momentami przypominać te z „Arriving Somewhere” Porcupine Tree, ale przynajmniej jest to dobry wzorzec. Natomiast można się przyczepić do dźwięku, który dostępny jest jedynie w formacie DD 2.0. Miłośnicy DD 5.1 czy DTS będą tym zapewne bardzo zaskoczeni. Z kolei standard wideo to... NTSC. Na osłodę zespół dokłada drugą płytę, na której w mniej spektakularnej formie zostały przedstawione fragmenty innych koncertów. Ogólnie - pozycja nie do pominięcia dla każdego fana progresywnego rocka, ale jeden z najlepszych zespołów tego gatunku na świecie zasługiwał na większą dbałość o szczegóły wydania.

PROGTEAM

**ALTERNATIVE
METAL**WYKONANIE
★★★★NAGRANIE
★★★★**MUDVAYNE
MUDVAYNE**

W czasach, gdy Mudvayne rozpoczynało swoją karierę, na ich styl mówiło się nu-metal. Kiedy zniechęcony przez krytyków gatunek jakiś czas temu powrócił do łask, w niektórych mediach został przechrzczony na alternative metal, choć wszystkie wady i zalety tego typu grania pozostały bez zmian. Proste i nudne, z produkcją wysokiej klasy, ale brakiem charakteru, piosenki dominują także na nowym albumie Mudvayne. Najwięcej uwagi przyciąga opakowanie - okładkę widać dopiero po nasświetleniu promieniami ultrafioletowymi. Ten element zapamięta prawdopodobnie każdy, piosenki - niekoniecznie. Większość z nich nie jest godna porównania z utworami z dwóch pierwszych albumów kapeli, choć część spokojnie usatysfakcjonuje słuchaczy, oczekujących jedynie wypełnienia czasu między premierami dość podobnych do siebie wydawnictw z tego nurtu. Zapowiadanej niespodzianki nie ma, ale za to kilka kolejnych powodów, by oczekiwać wydania przez Mudvayne kompilacji najlepszych utworów, które mogłyby stanowić esencję ich dyskografii. Niestety, do tej pory nie był nią żaden z wydanych albumów.

SONY BMG

ROCKWYKONANIE
★★NAGRANIE
★★1/2**BRACIA
ZAPAMIĘTAJ**

„Lata 70. miały Budkę Suflera, lata 80. Perfect i Lady Pank, lata 90. Hey i ONA, a teraz mamy...” - głos jednego z braci zdradził i nie wiedział, co powiedzieć. Czy w kolejnej dekadzie był zespół, który niewątpliwie królował na rynku muzycznym? „Bracia!” - rzekł ten sam głos i lekko zaśmiał się, tłumacząc, że to oczywiście tylko żart. Wypowiedź ta miała miejsce ostatnio w jednej z rozgłośni radiowych i towarzyszyła promocji płyty „Zapamiętaj”. Żadne z wymienionych zespołów nie musiały się o to prosić, Braciom nawet i to nie pomoże. Mimo wspaniałego dziedzictwa w postaci doskonale przygotowanego głosu wokalisty, zespołowi brakuje bardzo wiele do osiągnięcia sukcesu na jakimkolwiek polu. Starają się uciekać od pop-rockowego brzmienia a la Feel, a jednocześnie nie mają odwagi, by pójść w jakimś bardziej zdecydowanym, może hard rockowym, może bluesowym kierunku - a przecież możliwości do tego absolutnie mają. Zamiast tego, po niepotrzebnej płycie z coverami Queen, Bracia serwują kolekcję mało interesujących piosenek okraszonych banalnymi, momentami kiczowatymi tekstami, których kwintesencją jest mało pomysłowa krytyka Dody w utworze „Plastik”.

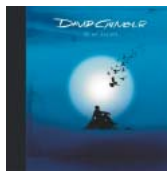
FONOGRAFIKA

PŁYTY Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI ZA DARMO!

WYSTARCZY ZAPRENUMEROWAĆ "AUDIO" W TYM MIESIĄCU, BY MÓC CAŁKOWICIE BEZPŁATNIE ZAMÓWIĆ DOWOLNY Z PONIŻSZYCH ALBUMÓW:



David Gilmour
"Live In Gdańsk"



David Gilmour
"On An Island"



Rolling Stones
"Live Licks"



Norah Jones
"Come Away With Me"



Norah Jones
"Not too Late"



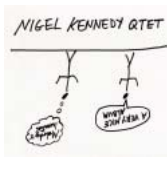
Norah Jones
"The Fall"



Arcydzieła Polskiej
Muzyki Kameralnej



Nigel Kennedy
"The Platinum Collection"



Nigel Kennedy
"A Very Nice Album"



Nigel Kennedy
"Blue Note Sessions"



Jan Ptaszyn Wróblewski
"Blues z drobiu"



Van Morrison
"At The Movies"



Marek Grechuta
"Dni, których nie znamy"



Marek Grechuta
"Gdzieś w nas"



Sarah Brightman
"Symphony"



„The Best Of Sarah
Brightman"



Robbie Williams
"Live at the Albert"



Peter Gabriel
"Secret World Live"



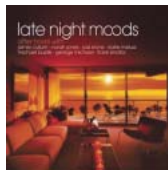
Norah Jones
"Live in New Orleans"



Tina Turner
"All The Best"



Iron Maiden
"Live After Death"



"Late Night Moods"



"The Best Duets ...Ever"



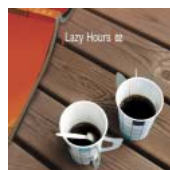
"The Very Best Of Ringo"



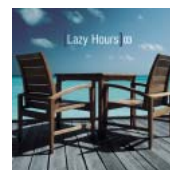
"Le Bar"



"Lazy Hours"



"Lazy Hours 2"



"Lazy Hours 3"



Cassandra Wilson
"Thunderbird"



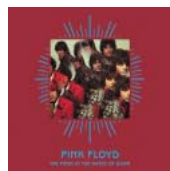
Cassandra Wilson
"Lovely"



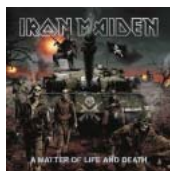
Cassandra Wilson
"Closer To You"



Agnieszka Osiecka
"Herbaciarnie nonsensy"



Pink Floyd
"The Piper at the Gates
of Down"



Iron Maiden
"A Matter Of Life
And Death"



Iron Maiden
"Somewhere Back
In Time"



"Something
Swinging 1"



"Something
Swinging 2"



Joss Stone
"Introducing"



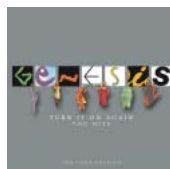
"Lounge Caffé
Latte"



Angelique Kidjo
"Djin, Djin"



Genesis
"Wind & Wuthering"



Genesis
"Turn It On Again"



Kim Wilde
"Never Say Never"



"The Heavy Circles"



Anja Garbarek
"Briefly Shaking"



Mariza
"Terra"



Mariza
"Concerto em Lisboa"



Cyndi Lauper
"Bring Ya To Brink"



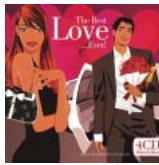
Dido
"Safe Trip Home"

Dział Prenumeraty Wydawnictwa AVT, ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa,
Faks: (022) 2578400, tel.: (022) 2578422, e-mail: prenumerata@avt.pl

PŁYTY Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI ZA DARMO!



But For Lashes
"Fur and Gold"



"The Best Love
... Ever"



Joe Cocker
"Heart & Soul"



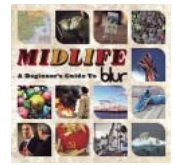
Nick Cave
"Dig"



"Breakfast on the
morning tram"



Radiohead
"The Best Of"



Blur "Midlife - A
Beginner's Guide To Blur"



"The Best Polish
Songs ... Ever"



Korn
"Untilted"



Bobby McFerrin
"Beyond Words"



Keren Ann
"Keren Ann"



"The Best Polish Love
Songs... Ever"



Makowicz vs. Moździerz
"Wrocław 2004"



Brayan Ferry
"Dylanesque"



Jacek Kaczmarski
"Źródło"



Habakuk
"A ty siej"



Tina Turner
"All The Best"



Gaba Kulka
"Hat, Rabbit"



Jean Michel Jarre
"Oxygene"



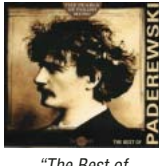
Patricia Barber
"The Cole Porter Mix"



"The Best Film...
Ever"



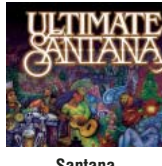
"Utwory kameralne
Chopina"



"The Best of
Paderewski"



Bebe
"Pafuera Teleranas"



Santana
"Ultimate"



Ryszard Rynkowski
"Zachwyt"



Depeche Mode
"Sounds Of The Universe"



Moby
"Wait For Me"



"Late Night
Moods 2"



"The Very Best Of
Freddie Mercury Solo"



A Fine Frenzy
"One Cell In The Sea"



A Fine Frenzy
"Bomb In Birdcage"



Bajm
"Ballady 1+2"



Empire Of The Sun
"Walking on a Dream"



George Harrison
"Let It Roll"



Grzegorz Turnau
"Do zobaczenia"



Tom Jones
"24 Hours"



US3
"Stop.Think.Run"



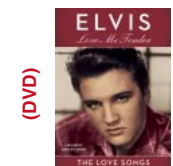
Czesław Niemen
"Czas jak rzeka"



"Babski wieczór 2"



Piotr Anderszewski
"At Carnegie Hall"



Elvis Presley
"The Love Songs"



Frank Sinatra
"Songs From The
Heart"



Enigma
"Seven Lives
Many Faces"



Kilar
"Orava, Piano
Concerto, Krzesany"



Corinne Bailey Rae
"Corinne Bailey Rae"



"Cantat
Superstars"



Alice in Chains
"Black Gives Way
To Blue"



Kapela ze wsi Warszawa
"Muzykanty wielkiego
pola"



"The Best
of Zarębski"



"Bałkańska podróż"



"Hiszpańska podróż"



Urszula Dudziak
"Superband At Jazz
Cafe Live"

WIĘCEJ O PRENUMERACJI
NA STRONIE 14 i 104

DOWOLNĄ PŁYTĘ Z POWYŻSZEJ KOLEKCJI MOŻE OTRZYMAĆ GRATIS KAŻDY, KTO ZAPRENUMERUJE AUDIO W TYM MIESIĄCU. PROSIMY O WSKAZANIE WYBRANEJ PŁYTY (MAILEM, LISTOWNIE, FAKSEM, TELEFONICZNIE)

Prenumeruj ZA DARMO LUB PÓŁDARMO!

Jeśli jeszcze nie prenumerujesz Audio, spróbuj za darmo! My damy Ci bezpłatną prenumeratę próbną od marca 2010 do maja 2010, Ty udokumentuj swoje zainteresowanie wpłatą kwoty 108,00 zł na kolejne 9 numerów (czerwiec 2010 - luty 2011). Będzie to coś w rodzaju zwrotnej kaucji. Jeśli nie uda nam się przekonać Cię do prenumeraty i zrezygnujesz z niej przed 16.05.2010 r. - otrzymasz zwrot całej swojej wpłaty.

BEZPŁATNA PRENUMERATA PRÓBNA	PRENUMERATA 9-MIESIĘCZNA
od marca 2010 r. do maja 2010 r.	od czerwca 2010 r. do lutego 2011 r.
3 x 0,00 zł = 0,00 zł	9 x 12,00 zł = 108,00 zł

Jeśli już prenumerujesz Audio, nie zapomnij przedłużyć prenumeraty! Rozpoczynając drugi rok nieprzerwanej prenumeraty naszego miesięcznika nabywasz prawa do zniżki. W przypadku prenumeraty rocznej jest to zniżka w wysokości ceny 2 numerów. Rozpoczęcie trzeciego roku prenumeraty oznacza prawo do zniżki o wartości 3 numerów, zaś po 3 latach nieprzerwanej prenumeraty masz możliwość zaprenumerowania Audio w cenie obniżonej o wartość 4 numerów. Jeszcze więcej zyskasz, decydując się na prenumeratę 2-letnią - nie musisz mieć żadnego stażu Prenumeratora, by otrzymać ją w cenie obniżonej o wartość aż 8 numerów! Więcej - po 3 latach nieprzerwanej prenumeraty upust na cenę prenumeraty 2-letniej równy jest wartości 10 numerów, a po 5 latach zniżka osiąga wartość 12 numerów, tj. 50%!

CENY PRENUMERATY (cena bez zniżek - 144,00 zł za rok)				
okres dotychczasowej nieprzerwanej prenumeraty				
	rok	2 lata	3 lata lub 4 lata	5 i więcej lat
rocznej	120,00 zł (2 numery gratis)	108,00 zł (3 numery gratis)	96,00 zł (4 numery gratis)	
2-letniej	192,00 zł (8 numerów gratis)		168,00 zł (10 numerów gratis)	144,00 zł (12 numerów gratis)

PAMIĘTAJ! - TYLKO PRENUMERATORZY:*

- otrzymują gratis równoległą prenumeratę e-wydań
- mają bezpłatny dostęp do specjalnego serwisu AUDIO na stronie www.avt.pl/logowanie. Dla pozostałych Czytelników - dostęp za mikropłatnościami SMS-ami (www.audio.com.pl/archiwum)
- mogą otrzymywać co miesiąc bezpłatny numer archiwalny AUDIO! zamawiając dowolne z dostępnych jeszcze wydań sprzed lipca 2009 r. - otrzymasz je wraz z prenumeratą; zamówienie możesz złożyć mailem na nasz adres prenumerata@avt.com.pl
- mają prawo do upustów przy zakupach w sklepie www.sklep.avt.pl

CENY PRENUMERATY WERSJI ELEKTRONICZNEJ (dla Czytelników nie prenumerujących wersji papierowej)	
12 wydań: 12 x 8 zł = 96 zł (w tym 22% VAT)	24 wydania: 24 x 7,20 zł = 172,80 zł (w tym 22% VAT)

*

- nie dotyczy prenumerat zamówionych u pośredników (RUCH, Poczta Polska i in.);
- nie dotyczy bezpłatnych prenumerat próbnych.

PRENUMERATĘ ZAMAWIAMY:

Najprościej ➡ dokonując wpłaty

Najłatwiej ➡ wypełniając formularz w Internecie

Najwygodniej ➡ wysyłając na numer 0663 889 884 SMS-a o treści PREN

a nawet ➡ zamawiając za pomocą telefonu, e-maila, faksu lub listu.

Dane adresowe naszego wydawnictwa

Numer konta bankowego naszego wydawnictwa

Kwota zgodna z warunkami prenumeraty podanymi na poprzedniej stronie

Pełny adres pocztowy wraz z imieniem, nazwiskiem (ewentualnie nazwą firmy bądź instytucji)

Określenie czasu prenumeraty (roczna, półroczna, na okres od ... do ...); osoby prywatne chcące otrzymać fakturę VAT prosimy o dopisanie „Proszę o FVAT” (firmy i instytucje prosimy o podanie NIP)

AVT Korporacja Sp. z o.o.
Leszczynowa 11 03-197 Warszawa
97160010680003010303055153
W P PLN 132.00
sto trzydzieści dwa złote
Jan Kowalski 03-540 Łódź ul.
Kosmonautów 8/146
Roczna prenumerata AUDIO od
nr 3/10

06



Dział Prenumeraty Wydawnictwa AVT, ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa,
Faks: (022) 2578400, tel.: (022) 2578422, e-mail: prenumerata@avt.pl

T+A
SACD 1260 R**GOETHE ;**
SŁOWACKI**Canor CD-2 VR**
T+A PULSAR SACD 1260R

Okres burzy i naporu odtwarzaczy CD mamy już dawno za sobą, ale jego pokłosie wciąż jest obecne – i to nie tylko pod postacią urządzeń wyprodukowanych w XX wieku, wciąż sprawnych i codziennie odtwarzających wielkie zbiory płyt, jakie zdążyliśmy zgromadzić. Pojawiają się wciąż nowe „cedeki”, a że niektóre z nich potrafią odtwarzać również SACD, w praktyce niewiele zmienia – ważne, że są to odtwarzacze muzyki, płyt, stereo. Zbyt dużo romantyzmu? Nie zajmują się tym tylko firmy kompletnie niszowe – T+A jest wiodącym niemieckim producentem elektroniki, innowacyjnym, o szerokich horyzontach, który nie popada w tani sentymentalizm, lecz szuka jak najlepszych perspektyw. Skoro wprowadza nowy, flagowy odtwarzacz, to znaczy że rynek CD wciąż istnieje, a nie jest tylko wspomnieniem. Znajduje sobie na nim miejsce także słowacki Canor, wprowadzający przy okazji lampową (jakże romantyczną) nutę.



Słowacki odtwarzacz ma nowoczesny wygląd i nic nie wskazuje na to, że w środku są lampy. Pomarańczowy wyświetlacz jest duży, czytelny, a przy tym absolutnie nie nachalny. Wszystkie przyciski skupiono w części centralnej, wokół logo. Po lewej stronie mamy szufladę, podobnie jak przyciski wtopioną w przednią ściankę. Całość wygląda znakomicie.

Z tyłu, w wersji, która trafiła do testu, znajduje się tylko gniazdo sieciowe IEC i para znakomitych gniazd RCA z analogowym sygnałem wyjściowym. Mamy za to zaślepki w miejscu, gdzie mogą się znaleźć gniazda wyjściowe XLR i śrubę zamiast przełącznika między RCA i XLR.

Obudowę wykonano w klasyczny sposób - z giętych, grubych stalowych blach. Napęd przykręcono do specjalnego usztywnienia, a nie do dolnej ścianki; to jednostka VAM1202/12 Philipsa, produkowana w Chinach pod nazwą L1210/S przez firmę Cosmic. Pod spodem umieszczono sterowanie i przetwornik C/A - Burr-Brown PCM1792A, 24/192, czyli bardzo blisko układu czytającego, co ma zmniejszyć jitter. Z boku, na dwóch dużych płytkach, umieszczono zasilacz i układy audio. Zacznę od tego pierwszego, bo to rzecz unikalna. Z dużego transformatora toroidalnego wychodzi kilkanaście uzwojeń wtórnych - każda sekcja, każdy stopień w tym urządzeniu ma swój, niezależny, stabilizowany tor zasilania. To jednak można spotkać i w innych topowych urządzeniach. Zaskoczeniem jest obecność „na pokładzie” lampy zasilającej - tutaj EZ81 firmy JJ. To pełnokresowy prostownik, dostarczający napięcie anodowe do lamp w układzie wzmacniającym i buforującym. Wygląda na to, że wszystkie operacje na analogowym sygnale są przyporządkowane lampom - wszystkie, poza konwersją I/U. Jeszcze większa jest płytka z układami wzmacniającymi. Sygnał analogowy z przetwornika biegnie do niej króciutkimi kablami - od razu osobno dla każdego kanału, w formie zbalansowanej. Na wejściu umiesz-

Zdenek Brezovjak jest jednym z trzech inżynierów tworzących niegdyś firmę Edgar a także - w systemie OEM - elektronikę dla Pro-Jecta. Wszystkie wzmacniacze, przedwzmacniacze, regulatory dla gramofonów itp. powstawały i powstają niedaleko naszej południowej granicy, w słowackim Prešovie. Rok temu Brezovjak otrzymał do prowadzenia część „firmową”, a pozostali zajęli się na cały etat Pro-Jectami, których lawinowo przybywa (chodzi o serię Box Design). Zmieniono przy tym nazwę na Canor, co wskazuje na to, że także sprawy własnościowe nieco się pozmieniały. Chociaż podstawowym „narzędziem” są wciąż lampy, to w przypadku Canora - inaczej niż w większości urządzeń lampowych - nie chodzi o epatowanie stylem „retro”, a o kreatywne i racjonalne wykorzystanie zalet tych elementów.

Canor CD-2 VR

Juliusz

czono cztery (po dwa na kanał) układy scalone Burr-Browna OPA134, konwertujące sygnał prądowy (taki wysyłany jest przez przetworniki) na napięciowy (I/U). Zaraz za nimi mamy pierwszą lampę, podwójną triodę 12AX7EH Electro-Harmonix, a za nią, w buforze, podwójną triodę 6922EH, też Electro-Harmonixa. Sprzęganiem między kolejnymi stopniami zajmują się dobre kondensatory polipropylenowe francuskiej firmy SRC. W ogóle wszystkie elementy biernie są najwyższej jakości, wśród nich metalizowane, niskoszumne oporniki i kondensatory polipropylenowe Wima. Kanały oddzielono od siebie blachą, ekranującą i działającą jak radiator, który chłodzi rozgrzane bańki. Taki sam ekran znajduje się też między kanałem przy przedniej ściance

i płytką ze sterowaniem wyświetlacza. Na płytce z układem wzmacniającym znajdziemy też sporo elementów filtracji napięcia, jakby te w zasilaczu wydawały się konstruktorom niewystarczające... Widać też na niej nieobsadzone miejsca dla wyjścia zbalansowanego. Sygnał do wyjścia prowadzony jest dwoma 10-cm odcinkami solidnych interkonektów.

Warto zwrócić też uwagę na dużą, mosiężną śrubę pośrodku płytki z zasilaczem, która jest punktem zbornym dla mas wszystkich obwodów tej części - to tzw. „gwiazda”. Na wszystkich taśmach z sygnałami sterującymi i zasilaniem widać duże, płaskie rdzenie ferrytowe, zmniejszające szum wysokoczęstotliwościowy (w urządzeniach cyfrowych szczególnie dokuczliwy).



Obok gniazd RCA zaślepki dla wyjść XLR - układ wewnętrzny jest zbalansowany, jednak wyjście musi być uzupełnione dodatkowymi elementami, pod które przygotowano miejsca na płytce. Na żadne wyjścia cyfrowe nie ma jednak szans.



Na wyjściu lampy próżniowe –
podwójne triody 12AX7EH oraz
6922EH Electro-Harmonixa.



To rzecz jeszcze rzadziej spotykana
– napięcie anodowe lamp prostowa-
ne jest w lampowym, pełnokreso-
wym prostowniku.



Wyraźny podział – z lewej napęd (pod spodem przetwornik D/A), z prawej układy analogowe audio,
z tyłu rozbudowany zasilacz

— R E K L A M A —

HI FI SOUND STUDIO



HI FI SOUND STUDIO sp. z o.o.

05-126 Nieporęt, ul. Chłodna 24, tel./fax (22) 772 31 66,
email: hifisoundstudio@zigzag.pl

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR: DENSEN, Dania - wzmacniacze tranzystorowe, zinteg. mocy, przedwzm. odtw. CD • GRYPHON, Dania - wzm. tranzyst. kl. A, mocy, zinteg. przedwzm. odtwarzacz CD
• MERIDIAN, Wlk. Bryt. - odtw. CD, DA przetw. transporty, systemy Home Theatre Hi-End • PASS LABS, USA - wzmacn. tranzyst. kl. A single ended, mocy, przedwzm. • PATHOS, Włochy - wzmacn. hybrydowe kl. A, mocy,
zinteg., odtwarzacze CD • POWER WEDGE, USA - filtry sieciowe, kable sieciowe • SONUS FABER, Włochy - kolumny głośnikowe, podstawki • VAN DEN HUL, Holandia - kable węglowe: głośnikowe, interkonekty
• WADIA, USA - odtwarzacze CD, przetw. DA, transporty CD

AUTORYZOWANI DEALERZY: WARSZAWA, Smart Home - Klinika Dźwięku - Al. Wilanowska 7, tel. (022) 407 44 77, Klinika Dźwięku - Promenada ul. Ostrobramska 75c, tel. (022) 611 35 11, Audio Color - ul. Bielańska 6, tel. (022) 828 56 71, Audio Color - ul. Ciołka 35, paw. 40, tel. (022) 836 60 15, Pemark Audio - Nieporęt, tel. (022) 772 52 60 • KATOWICE, Audio Styl - ul. Al. Roździeńskiego 91, tel. (032) 258 95 76 • KRAKÓW, Klinika Dźwięku - ul. Kazimierza Wielkiego 82, tel. (012) 636 28 60 • LUBLIN, Meloman - ul. Rzemieślnicza 15, tel. (081) 469 18 75 • ŁÓDŹ, Benefit - Al. Kościuszki 1, tel. (042) 630 57 18, Audio Design - Al. Kościuszki 101, tel. (042) 256 87 77 • POZNAŃ, Audio Complex - ul. Dąbrowskiego 483, tel. (061) 84 04 600 • RZESZÓW, Magellan - ul. Batorego 18, tel. (017) 86 26 926 • ZIELONA GÓRA, D.A.V. 65-001, ul. Zawadzkiego 55/3, tel. 0-504 049 339

ODSŁUCH

Urządzenie włączamy do sieci, a następnie zmieniamy położenie wyłącznika sieciowego na tylnej ścianie. Zapala się wówczas czerwona dioda z przodu odtwarzacza. Po naciśnięciu przycisku „Power” zaczyna ona migać i po kilkunastu sekundach zapala się wyświetlacz. Podawane jest wtedy napięcie na żarzenie lamp, a dopiero po określonym czasie zostaje doprowadzone wysokie napięcie do ich anod. Pozwala to wydłużyć żywotność baniek. Po wciągnięciu przez odtwarzacz płyty, zostaje szybko wczytany jej TOC, szybki jest też przeskoczenie między utworami. Szkoda, że szuflada pracuje głośno i wygląda na tanią. Podobnie, jak w przypadku TP-106 VR, tak i podczas słuchania tego odtwarzacza trudno stwierdzić, że „grają” lampy. Przynajmniej, jeśli chodzi o kształtowanie barwy. To w sumie dobrze – Canor ma bowiem wyrównane pasmo, a żaden z podzakresów nie ma zaokrąglonego ataku. Dół jest mocny i pełny. Kontrabas z płyty Anity Lipnickiej „Hard Land Of Wonder” miał więc duży wolumen, swobodnie schodził, gdzie trzeba, i nie był skompresowany w jedną papkę z innymi dźwiękami. Również niższy środek jest wypełniony i nasycony, razem z basem daje duże źródła pozorne i w ogóle poważny dźwięk. Blachy i dzwoneczki z tej płyty były gęste i dźwięczne. Pewien problem sprawił jedynie wokół Lipnickiej - instrumenty są zarejestrowane znacznie lepiej niż głos, Lipnicką nieco „utopiono” w dość ciemnym, pełnym pogłosie, który nie jest wprawdzie długi, ale za to nie do końca „klei” się - moim zdaniem - z pogłosami na instrumentach. Mam wrażenie, że w tak intymnym graniu lepiej sprawdza się bardziej surowy dźwięk. Od razu też słychać było lekkie rozjaśnienie wyższej średnicy, czego Canor nawet nie próbował ukrywać.

Rzecz sprawdziłem zaraz ze znacznie lepiej zarejestrowanym głosem Solveigi Slettahjell z płyty „Slow Rain”. Także on nie jest idealnie nagrany – ma mocniejsze „t” (mikrofon musiał być bardzo blisko ust) i lekko podniesioną barwę – ale generalnie jest z nim lepiej niż dobrze. Powtórzyły się jednak kilka elementów, które będą się przewijały przez pozostałą część odsłuchu. Chodzi przede wszystkim o wyrównanie pasma. Rzecz, wydawałoby się, w odtwarzaczach CD oczywista – na pomiarach ich pasmo przenoszenia jest równe jak stół. W odsłuchach bywa zupełnie inaczej. Drugą cechą to fantastyczna separacja planów i różnicowanie ich odległości od słuchającego. Kiedy po głosie „a capella”, z otwierającego płytę Solveigi utworu „Where Do You Run To”, wchodzi organy Hammonda, mamy ciarki na plecach – tak są naturalne, tak nasyczone, tak „na miejscu”. To samo dzieje się z blachami, które,



Projekt Canora łączy oryginalność z funkcjonalnością.

kiedy trzeba, są soczyste, a kiedy indziej sypkie – wszystko w zależności od tego, jak zostały zagrane przez perkusistę.

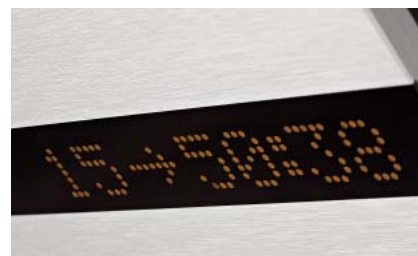
Jazzowa gitara Kazumi Watanabe z płyty „Jazz Impression” to popis plastyki, głębi i niezwyklej rozdzielczości. I do tego bas – lekko przez realizatora podkreślony – miał sporą wagę, świetny atak i było go fizycznie czuć. Mocne, pierwsze plany, jak wcześniej głosy, a teraz gitara, były lekko przesunięte w kierunku słuchającego, ale nie wyskakiwały nienaturalnie przed kolumny.

Każdy odtwarzacz, nad którym pracuję, musi przejść przez obowiązkowy test z płytami „masowymi”, bo takiej muzyki ludzie (w tym i ja) słuchają, oraz test „depeszowski”, ponieważ każdy ma jakiegoś hopla... Ostatnio przedstawicielem pierwszej kategorii jest u mnie nowa płyta Muse „The Resistance”. Słowacki odtwarzacz wydobyl z niej mnóstwo muzyki. Niestety, nie udało mu się niczego zrobić z agresywną kompresją, jakiej poddano ten materiał – dźwięk był szorstki, twardy i kanciasty. Najlepsze odtwarzacze robią z nim coś ekstra, co pozwala tę płytę wysłuchać w spokoju. Można też tego

typu przekaz złagodzić, co jest najczęstszą praktyką, ale będzie to wyraźne odstępstwo od poprawności. CD-2 VR gra bardzo otwartym, nośnym dźwiękiem (nie rozjaśnionym, ale właśnie otwartym), co powoduje jednak, że gorzej zrealizowane płyty nie brzmią zbyt przyjemnie, przynajmniej przy głośniejszym graniu. Kiedy słuchamy ich ciszej, wtedy jest super – dostajemy selektywny, klarowny, poukładany dźwięk. Z „Violatorem” DM Canor poradził sobie znacznie lepiej – to ostatecznie lepsza realizacja, ale i przy nim dała o sobie znać mocniejsza wyższa średnica.

To wyjątkowe urządzenie, ze świetną rozdzielczością i umiejętnością budowania planów, jakiej trudno szukać za te pieniądze.

Pilot elegancki, ale przyciski rozmieszczone w trochę wydumany sposób.



Piękny i czytelny wyświetlacz jest jednym z najważniejszych atutów urody Canora.



„Urządzenie zbudowano w Europie” - taki napis to teraz powód do dumy

CD-2 VR

Cena [zł] 12 900
Dystrybutor AUDIO CENTER POLAND
www.audiocenter.pl

Wykonanie

Solidna obudowa, znakomity projekt plastyczny i piękne elementy wewnątrz, z lampami w rolach głównych. Głośna szuflada.

Funkcjonalność

Doskonały wyświetlacz, łatwa obsługa.

Brzmienie

Dźwięczne, rozdzielcze, z mocnym pierwszym planem i soczystym basem.



Muzyczny cud.



Mini-wieża stereo, udoskonalona.

Nie wyciągaj pochopnych wniosków na temat brzmienia kompaktowych systemów muzycznych Harman Kardon® MAS100 i MAS110 w oparciu o ich niewielkie rozmiary.

Każdy system ma wzmacniacz 2 x 65W, a także głośniki niskotonowe 125mm i tweetery 25mm z membraną MMD® zamknięte w obudowach z bass-reflexem. Dzięki temu mogą wypełnić praktycznie każdy pokój precyzyjnym dźwiękiem wolnym od zniekształceń. Tuner FM lub DAB+, odtwarzacz płyt CD, CD-R, CD-RW, plików MP3, WMA z gniazdami USB z przodu i z tyłu, a także aż osiem wejść audio, w tym phono MM - niewiele jest źródeł, które nie będą współpracować z MAS100 i MAS110 (jeżeli dodasz do systemu stację dokującą The Bridge II, możesz podłączyć nawet twój iPod).

Odwiedź najbliższego dealera Harman Kardon lub wejdź na stronę www.harmankardon.com i odkryj technologię, która dostarcza wspaniałej rozrywki.



Urządzenie ma niezwykle zwartą, solidną i nowoczesną obudowę. Chassis ze stalowej blachy na zewnątrz obłożone jest grubymi, aluminiowymi płytami. Na górze umieszczono podłużne okienko, przez które widać perfekcyjne wnętrze.

Kiedys był w Polsce dystrybutor T+A, ale zajmował się tym raczej hobbistycznie. Można więc powiedzieć, że T+A tak naprawdę dopiero w naszym kraju debiutuje. SACD 1260R jest następcą modelu 1250, stereofonicznego odtwarzacza SACD, i tak rzeczowo jest przez producenta przedstawiany. Standard SACD zakłada kompatybilność w dół ze standardem CD, dlatego nie powinno się pisać o „SACD/CD”, albo „CD/SACD”, jednak wspomnianie CD ma uwypuklić starania o jak najlepsze odtworzenie „kompaktów”, ewentualnie łopatologicznie tę kompatybilność przedstawić klientom. Wygląda na to, że T+A to sprzęt „nie dla idiotów” (choć w Media Markt ani w innych „sieciach” z pewnością go nie znajdziemy) i nazywa się tak, jak powinien. Niestety, w materiałach firmowych T+A czytamy: „Nasz odtwarzacz CD/SACD...” – najwyraźniej nikt nie jest doskonały...

T+A PULSAR SACD 1260R

Johann Wolfgang

Obudowa jest niska, ale na przedniej ścianie znalazło się zaskakująco wiele manipulatorów i innych elementów. Od prawej mamy osiem przycisków sterujących napędem, z czego pięć ustawiono w sposób znany z pilotów; obok znajduje się spory, niebieski wyświetlacz, a pod nim kolejne przyciski, za pomocą których zaprogramujemy odtwarzanie, przyciemnimy lub wyłączymy wyświetlacz, zmienimy warstwę na hybrydowej płycie SACD, zmienimy fazę absolutną, filtr cyfrowy i szerokość pasma przenoszenia. A mamy do wyboru trzy filtry – standardowy, gdzie po podaniu sygnału impulsowego otrzymujemy pre-echo i post-echo; nr 2 zapewnia tylko post-echo i specjalny filtr nr 3 w ogóle nie ma echa. Wadą takiej obróbki jest szybsze opadanie pasma przenoszenia niż przy standardowym filtrze cyfrowym, jednak to jest przyszłość audio – ostatnie swoje wersje takich rozwiązań przedstawiły w swoich topowych urządzeniach firmy Meridian oraz Ayre.

Pomimo dużej liczby „tego wszystkiego”, urządzeniem steruje się niemal intuicyjnie, a całość wygląda zaskakująco czysto.

Tył też jest przyjemnie zatłoczony. Mamy pojedyncze wyjście analogowe, stereo, na przyzwoitych, zakręcanych gniazdach RCA, a także wyjścia cyfrowe – optyczne i elektryczne. Równie ważne są jednak gniazda przeznaczone do sterowania odtwarzaczem – czy to w komputeryzowanych systemach „custom”, czy w firmowych systemach T+A – jest gniazdo RS 232, gniazdo R-link oraz gniazdo dla zewnętrznego odbiornika zdalnego sterowania. Do kompletu otrzymujemy zaawansowany pilot systemowy, współpracujący tylko z tym czujnikiem. Obok gniazd wyjściowych ulokowano mały przełącznik

„Wide”, powtarzający stosowny przycisk na przedniej ścianie; wybieramy nimi filtr dolno-przepustowy – albo przy 60 kHz, albo 100 kHz. To standard wprowadzony przez Philipsa wraz z pierwszymi płytami SACD. Obawiano się wówczas, że niestabilne (czytaj: kiepskie) wzmacniacze mogą się wzbudzić i uszkodzić podłączone do nich kolumny (głośniki wysokotonowe) po doprowadzeniu do nich szerokopasmowego sygnału z płyt SACD. Nie rozumiem wprawdzie, dlaczego ten filtr ma pracować również przy płytach CD (a tak sugeruje instrukcja), ale najwyraźniej ma to jakiś cel (T+A to inżynierowie i nie ma tu miejsca na „opowieści dziwnej treści”).

Transport dostarczyła chińska firma ASA – dzisiaj w tej dziedzinie potentat. Jest to napęd DVD-ROM zapakowany w bardzo sztywną „klatkę”, pokrytą miedziową farbą, ekranującą przed zakłóceniami RF. Do bocznej ścianki przymocowano spory, rozbudowany zasilacz impulsowy, przeznaczony dla napędu. Reszta układów ma klasyczny, liniowy zasilacz z traftem toroidalnym. Został umieszczony na dużej płytce za mechaniką. W puszcze pokrytej takim samym lakierem jak ekran napędu, schowano tor audio, niezwykle skomplikowany i zajmujący

bardzo dużą drukowaną płytkę. Na wejściu znajdują się dwa duże układy DSP; w jednym rozpakowuje się sygnał SACD i miksuje sygnał wielokanałowy z tego typu płyt do stereofonicznego. Wydawałoby się, że to nie ma sensu, bo przecież każda płyta SACD ma wersję stereo i tylko ewentualnie wielokanałową. W praktyce jest inaczej – często wersja surround jest nieco inna – albo inaczej zmiksowana, albo wykonana z innej taśmy-matki. Przypomnijmy chociażby przypadek płyty „Come Away With Me” Norah Jones (Blue Note), gdzie wersja stereo SACD to nic innego niż przekonwertowana warstwa PCM CD. Tylko wersja wielokanałowa tej płyty została wykonana z analogowych taśm-matek, bez obcinania pasma i w pełnej rozdzielczości. Odsłuch pokazał, że najważniejszy cel pracy tego układu jest nieco inny (o czym w części odsłuchowej). Druga kość została zaprogramowana tak, aby pracowała jako filtr cyfrowy, wykonujący oversampling. Obydwie kości DSP pracują z 56-bitową (wewnętrzzną) precyzją.

Obok nich zamontowano dwa zegary, o różnych częstotliwościach – jeden dla płyt CD, a drugi dla SACD.



Wyjścia tylko niezbalansowane, ale do tego para cyfrowa i duży zestaw gniazd automatyki i zdalnego sterowania. Jest nawet zacisk uziemienia.

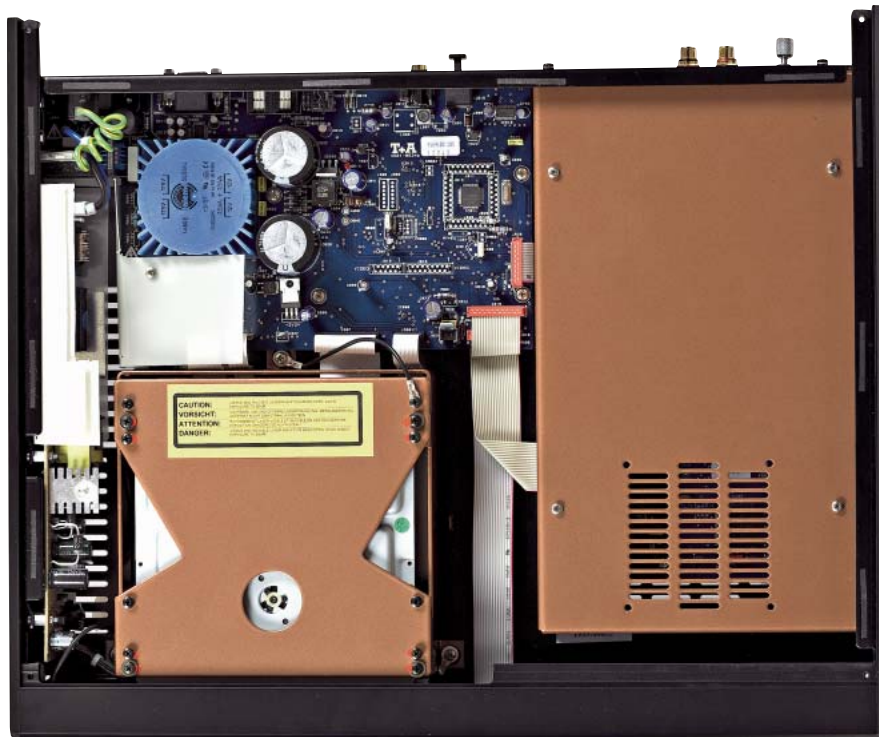


Typowej tacce, zakończony panel, towarzyszą dwie metalowe prowadnice.

Potem akcja się zagęszcza – wszystkie sygnały są przesyłane dalej za pośrednictwem specjalnych elementów separujących. Za nimi mamy przetworniki cyfrowo-analogowe, z naklejonymi na nich miedzianymi płytkami, na które nanie-siono logo T+A. Mają one te układy ekranować i chłodzić. Mamy cztery stereofoniczne przetworniki, co daje aż osiem konwerterów - projektanci poszli na całość i wykonali tor audio w najlepszy z możliwych sposobów: po pierwsze, sygnał, aż do samego końca, prowadzony jest w formie zbalansowanej, a po drugie, oddzielnie dla płyt CD i SACD. Zwykle ten pierwszy musi przejść przez wszystkie układy po drodze, także tylko te dla sygnału DSD, a to w oczywisty sposób go zmienia (może więc pisanie o CD/SACD ma głębszy sens?). Materiały firmowe mówią, iż skorzystano z supernowoczesnych, najnowszych przetworników D/A Burr-Browna PCM1795, w trybie „quaduple”, pracujących z 32-bitową precyzją. Chociaż płyty CD mają rozdzielczość 16 bitów, a SACD (w przybliżeniu) 20-21 bitów, to jednak im precyzyjniejsza obróbka, tym lepiej. Dotychczas wydawało się, że

24 bity to szczyt możliwości, ale najpierw angielski Chord, a teraz T+A sięgnęły jeszcze wyżej.

Ścianki górna i boczne wychodzą daleko poza obręb tylnej - chroni to kable przed złamaniem i umożliwia dosunięcie urządzeń do ściany z tyłu.



Główne moduły zaekranowano blachami pokrytymi lakierem z dodatkiem miedzi.

Za przetwornikami mamy znowu rozbudowany tor analogowy. Konwersją I/U zajmuje się aż osiem układów scalonych Analog Devices AD823. Za nimi widać sekcję filtrów, z rzadkimi polipropylenów Wimy, ustawionych jak na paradzie. Po nich ponownie osiem układów w sekcji wzmacnienia – to scalaki Burr-Browna OPA211, zamontowane w technice SMD na małych płytach, a na końcu kolejnych osiem AD823 oraz trzy Burr-Browny OPA2134. Obok nich aż sześć przekaźników Omrona, którymi kluczuje się wyjście oraz wybiera między konkretnym torem wzmacnienia oraz filtrem wyjściowym.

Urządzenie posadowiono na czterech, odwróconych stożkach - nie są to przypadkowe podstawki, wykonano je samodzielnie, opierając się na odsłuchach – to jeden z nielicznych przykładów firmy, nazwijmy „inżynierskiej”, która przyznaje, że mechaniczna konstrukcja elementów podtrzymujących urządzenie ma wpływ na dźwięk, i nawet poświęca temu osobne miejsce w materiałach firmowych. Wszystko wygląda niezwykle profesjonalnie.



Pod ekranem kryje się piękna, rozbudowana sekcja cyfrowa i analogowa – cztery stereofoniczne przetworniki D/A zakryto małymi, miedzianymi ekranami/radiatorami.

ZGŁOŚ SWOJE ZAINTERESOWANIE sprzętem testowanym w AUDIO 02/10, OTRZYMASZ INFORMACJĘ / OFERTĘ bezpośrednio od DYSTRYBUTORA

Jeśli zapoznałeś się z testami sprzętu publikowanymi w tym wydaniu „Audio” i interesujesz się wybranymi produktami jako potencjalny nabywca, skorzystaj z możliwości uzyskania dodatkowej informacji i dobrej oferty od dystrybutora. Wejdź na stronę www.audio.com.pl/kiz i zaznacz wybrany produkt. Twoje zgłoszenie zainteresowania danym produktem nasza redakcja prześle do odpowiedniego dystrybutora, którego poprosimy o przekazanie Ci dodatkowych informacji i dobrą ofertę, opracowaną specjalnie dla Ciebie - czytelnika „Audio”.



ODSLUCH

W niemieckim odtwarzaczu podniesiono napięcie wyjściowe do 2,5 V, co przy bezpośrednim porównaniu z urządzeniami, które mają standardowe 2 V, daje mu pewne fory, gdyż po prostu gra trochę głośniejsze, ale i tak nie robi z tego specjalnego użytku. W brzmieniu SACD I260R nie ma ani trochę efekciarstwa, nie ma tu miejsca na partyzantkę i prowizorkę. Czy jest to „niemiecki porządek”? Zależy, co się przez to rozumie. Nie jest to prymitywne wyrównywanie, ale finezyjne wygładzanie i budowanie harmonii, spójności, głębokiej struktury. Wszystkie podzakresy są tu fantastycznie zintegrowane, nie ujednorodnione, bo rozdzielczość jest na najwyższym poziomie. Znaczący to, że poszczególne dźwięki, instrumenty, „zdarzenia” muzyczne są dobrze różnicowane i składają się na bogactwo dźwięku, ale wyraźnie słychać ich połączenie w logiczną całość, słychać jakiś wspólny mianownik.

W pierwszym momencie dźwięk może się wydać nieco miękkim. I tak w pewnym sensie jest – bez drapieżnego ataku, bez nabijanego tempa, dźwięk rozwija się bez dodatkowego napięcia. Tu chodzi raczej o wyeliminowanie z przekazu swego rodzaju „podpisu” cyfrowego, to znaczy zniekształceń, które kazały wielu melomanom postawić na tym formacie krzyżyk i zmusiły do powrotu do analogu. Nie chcę tu opowiadać, jaki to „analogowy” odtwarzacz z tego kompaktu, chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że słychać w T+A coś, z czym miałem do czynienia tylko w topowych, naprawdę bardzo drogiej urządzeniach – właśnie brak „cyfrowego” nalotu.

Głosy Anity Lipnickiej z „Hard Land Of Wonder” i Solveigi Slettahjell z „Good Rain” były duże, pełne i płynne, ale nie zostały specjalnie wyodrębniane z instrumentów. Ich przyjemna, aksamitna faktura powodowała, że dało się ich słuchać komfortowo. Pierwszy plan znajdował się na linii łączącej głośniki, a instrumenty ustawiane były zaraz za nimi. T+A nie epatuje wielką sceną dźwiękową – wszystko jest naturalne, wyraźne, ale spokojne, czasami cofnięte o pół kroczku.

Urządzenie w bardzo zbliżony sposób przedstawiało płyty CD i SACD. Warstwy z sygnałem DSD z płyt Kazumi Watanabe „Jazz Impression” i Depeche Mode „Violator” miały nieco bardziej rozdzielcze tło, a dźwięk był jeszcze bardziej zrełakosowany, nie było to jednak dla CD porównanie miażdżące.

Z T+A w znaczący sposób poprawiał się na wszystkich płytach bas – przede wszystkim jego zejście. To jeden z najlepiej „napisanych” niskich basów, jakie usłyszałem. Swoboda, rozmach i precyzja gitary basowej,



Napis „Ultra Wide Bandwidth” zwraca uwagę na to, że układy analogowe odtwarzacza pracują w bardzo szerokim paśmie, co ma szczególne znaczenie przy SACD.

fortepianu itp. były uderzające dosłownie i w przenośni. To rzeczywiście efektowne, choć nie rodzi się z niczego, z niezrozumiałych pomruków. Średni bas nie jest tak agresywny, jak bywa w innych odtwarzaczach, dlatego nie od razu słychać niskotonowy potencjał T+A; po dłuższej sesji będziemy mieli na koncie wiele nadzwyczajnych spostrzeżeń.

Jedną z właściwości tego urządzenia jest możliwość zmiany filtrów. Zdecydowanie i jednoznacznie najlepiej zagrał filtr cyfrowy (oversampling) nr 3 – ten bez echa. Z modyfikowanym filtrem nr 2 dźwięk był gładszy niż w klasycznym filtrze FIR, góra – łagodniejsza itp. To normalne – pasmo opada tam szybciej niż wymaga tego standard. Przy numerze 3 pasmo opada jednak jeszcze szybciej, a wcale nie mamy wrażenia braku czegokolwiek na górze. Wszystko z tym filtrem robi się bardziej namacalne i nasyczone. Pomaga temu pozostawienie odtwarzacza bez obcinania pasma powyżej 60 Hz (a więc w pozycji „Wide”). Niezwykle ciekawe były też odsłuchy wielokanałowych ścieżek SACD zmiksowanych do stereo. Efekt niesamowity, atak dźwięku z pierwszych planów był raczej zmiękczone, nie tak jednoznaczny, jak przy klasycznej wersji stereo, jednak wrażenia przestrzenne! Naprawdę, słuchaliśmy zupełnie innych płyt.

T+A to kompetentny, wyrównany, wszechstronny odtwarzacz. Odtwarza równie dobrze płyty CD i SACD. Jego brzmienie nie jest w pierwszym wrażeniu efektowne, ale okazuje się bardzo dojrzałe, dopracowane, wyrafinowane. I wcale nie nazbyt delikatne, o czym przekonuje fantastyczny bas.

Rozbudowany pilot zdalnego sterowania obsługuje wszystkie urządzenia T+A. Jak na potrzeby odtwarzacza SACD, to jednak zdecydowanie za dużo...



Z szerokopasmowości możemy zrezygnować i ograniczyć pasmo do „tylko” 60 kHz, zamiast 100 kHz.



Ludzie w T+A to inżynierowie z krwi i kości. I właśnie jako tacy nie lekceważą „audiofilskiego” zacięcia do redukcji wibracji.



PULSAR SACD I260R

Cena [zł]
Dystrybutor

16 000
DYNAMIC HI-END
www.dynamic.pl

Wykonanie

Zwarta, nowoczesna, racjonalna konstrukcja, rozbudowany tor audio. Najnowocześniejsze 32-bitowe przetworniki.

Funkcjonalność

Regulacja filtrów cyfrowych i analogowych. Odtwarzacz SACD.

Brzmienie

Bardzo dojrzałe, spójne, wyrafinowane, bez cyfrowego nalotu i agresywności. Piękny bas.



DEBUT LINE



CLASSIC LINE



RPM LINE

Nowe gramofony serii Classic

1 - Xpression Classic



wzorowany na 1-Xpression III -
 talerz z aluminium -
 ramię PJ 8.6c -
 pokrywa -
 kolory: mahoń, oliwka, czarny piano -



2 Xperience Acryl / Classic

- ramię PJ 9cc
- talerz z dociskiem płyty
- nowy silnik i jego zawieszenie
- nóżki z absorberem Sorbothane
- pokrywa
- dostępne kolory:
akryl, mahoń, oliwka, czarny piano





Audio jest dziedziną łączącą zaawansowaną technikę z obszarem subiektywnych wrażeń. Dla zaprojektowania i wyprodukowania choćby najprostszego urządzenia audio trzeba mieć sporą wiedzę, ale na temat jego jakości wypowiadać się będą najczęściej laicy, dla których audio to hobby. Tylko hobby i aż hobby, czasami traktowane śmiertelnie poważnie.

A by „usłyszeć różnicę”, nie trzeba wielu lat ćwiczeń. Wbrew zastrzeżeniom i nieśmiałości ludzi postronnych, twierdzących, że nie mają audiofilskich predyspozycji, nie jest to wcale takie trudne w obrębie pewnych typów urządzeń – zwłaszcza zespołów głośnikowych i słuchawek. Czym innym jest jednak uchwycenie różnic, czym innym wskazanie brzmienia bardziej odpowiadającego indywidualnemu gustowi, jeszcze czym innym umiejętność przedstawienia (opisu) tych różnic w manierze eksperckiej, wreszcie czym innym nadanie takiemu opisowi, czy choćby ustnie wyrażonej opinii, znamion oceny wartościującej na skali obiektywnej – mówiąc kolokwialnie, „lepszy – gorszy”. Niektórzy – i to niektórzy wśród samych ekspertów – podważają możliwość wystawiania takich ocen właśnie ze względu na bardzo silny czynnik subiektywny. Ale w takim razie, czy nie można stwierdzić obiektywnej wyższości kolumn za 100 000 zł nad komputerowymi głośnikami za kilkadziesiąt złotych? Oczywiście że można, na szczęście można... W praktyce wątpliwości budzi rozstrzygnięcie między urządzeniami podobnej klasy, które są zwykle porównywane w testach lub są obiektem zainteresowania klienta przygotowanego na określony wydatek. Można sobie jednak wyobrazić – co wcale nie należy do zdarzeń niebywałych w świecie audio – pojawienie się w grupie urządzeń określonej klasy konstrukcji wyraźnie słabszej, będącej wynikiem błędów, braku kompetencji czy bezczelności konstruktora lub właściciela firmy – który skądinąd miałby rację twierdząc, że wielu klientów postrzega jakość przez pryzmat ceny, a wielu recenzentów boi się kategoriycznych werdyktów i owija w bawelnę (często właśnie pod płaszczykiem subiektywizmu). Nawet najbardziej doświadczony recenzent znajduje się między młotem a kowadłem, ale znajduje tam dość miejsca, aby wyrazić swoją opinię w sposób czytelny, dający co najmniej pewną wiedzę o cechach testowanego urządzenia. Czy przedstawiana jako subiektywna, czy jako obiektywna, opinia lub ocena powinna opierać się na dwóch filarach – być umocowana w kontekście cech innych urządzeń tego samego typu w podobnej cenie, jak też w kontekście wzorców muzyki doświadczanej „na żywo”. Wyabstrahowanie prowadzi do poważnych błędów. Pianista siedzący przed nawet najlepszym systemem audio zawsze powie, że jego brzmienie odbiega od brzmienia prawdziwego fortepianu, ale co w związku z tym? Z kolei niejedynemu recenzentowi sprzętu, mającemu na swoim koncie setki przesłuchanych urządzeń, z właściwą miarą uwzględnia i toleruje ich ograniczenia, ale bazuje na wyimaginowanych wzorcach, nie znając dostatecznie dobrze prawdziwego brzmienia instrumentów. Wielu audiofilów oczekuje, że naturalne brzmienie jest bardziej miłe, okrągłe i cieplejsze niż w rzeczywistości, i taki też cel stawia urządzeniom, bardziej krytycznie oceniając jakiegokolwiek wyostrzenie niż złagodzenie. Audiofile często aspirują do równoległej roli koneserów muzyki jazzowej (co może iść ze sobą w parze ze względu na głównie akustyczne instrumentarium jazzu, teoretycznie świetnie nadające się do oceny wierności reprodukcji i jakości brzmienia), ale wcale nie są równie częstymi bywalcami klubów i sal koncertowych, jak salonów ze sprzętem. Z muzykami traktowanymi jako eksperci też nie jest lepiej – stojąc na scenie, stoją często w lawinie decybeli. Hołubione przez wielu audiofilów małe monitory (podstawkowe zespoły głośnikowe), cenione za dobre oddanie przestrzeni i inne subtelności, są w zderzeniu z wymaganiem dużej dyna-

TAM, GDZIE MUZYKA nie łagodzi obyczajów

miki kompletnym nieporozumieniem. Z kolei potężny estradowy bas, czy choćby dźwięk z kontrabasu, to nie miękkie masowanie, jakiego intuicyjnie oczekujemy od najniższych rejestrów, ale szybkie uderzenia i twarde vibracje. Musimy się wreszcie zmierzyć z faktem, że aby odnosić jakość brzmienia systemu do naturalnych akustycznych wzorców, musimy dysponować pierwszorzędnie nagrany materiał – w którego realizacji też przecież uczestniczył sprzęt, z mikrofonami na czele, i akustyką samego studia w tle. Może się zdarzyć, że płyta nagrana z pewnym skrzywieniem, na sprężenie o skłonnościach idących w przeciwnym kierunku zostaje poddana korekcji przybliżającej prawidłowy kształt charakterystyki. Używając takiej płyty jako płyty „testowej”, możemy zafalszować ocenę samego sprzętu. Jeżeli taka płyta i do niej podobne są nie tylko naszymi testowymi, ale przede wszystkim ulubionymi na co dzień, to oczywiście mamy prawo właśnie pod ich kątem dobrać sobie sprzęt. Nie powinniśmy jednak „obiektywizować” wyników takich obserwacji.

Coraz większy udział muzyki popularnej, opartej na elektronice, teoretycznie odsuwa od nas wiarygodne akustyczne wzorce zarówno w sferze muzyki słuchanej na żywo, jak też nagrań mogących służyć obiektywnej ocenie sprzętu. Eksperti powinni wciąż mieć i takie płyty, i odpowiednie doświadczenie, ale sami użytkownicy mogą pozwolić sobie na swobodniejsze traktowanie takich „badań” – pod kątem ich indywidualnych upodobań. Mimo to wciąż mamy kłopot, i to nie jeden.

Po pierwsze: Akustyka naszego pomieszczenia – jej wpływ może spowodować, że brzmienie znane z jakiegoś salonu odsłuchowego lub z domu znajomego audiofila bardzo się zmieni, a sprawdzenie sprzętu u siebie nie zawsze jest możliwe i nigdy nie jest łatwym przedsięwzięciem. Rozwinięciem tego punktu jest wpływ pozostałych, posiadanych już elementów systemu audio na końcowy rezultat. Testując po amatorsku czy zawodowo jakiegokolwiek urządzenie, słyszymy cały system w danym pomieszczeniu, na danym materiale muzycznym, więc poważne wnioski dotyczące brzmienia danego urządzenia, np. wzmacniacza, można wyciągać tylko poprzez jego porównanie – w tym samym miejscu i czasie – do innego wzmacniacza.

Po drugie: Nie zawsze mamy dostęp do interesującego nas sprzętu przed jego zakupem, a bardzo duży wybór, jaki jest na rynku w praktyce uniemożliwia samodzielne zapoznanie się z całą gamą potencjalnie interesujących pozycji nawet w sklepach – stąd „preselekcja” prowadzona na podstawie rekomendacji znajomych, opinii prezentowanych na forach i w testach pism specjalistycznych... A także, co wcale nie ma dzisiaj znaczenia drugorzędne, ale temat ten omiemy tym razem dużym łukiem – na podstawie wyglądu, cech estetycznych i konstrukcyjnych, z którymi wiążemy pewne oczekiwania.

Po trzecie: Prawie każdy audiofil wybierający sprzęt dla siebie, nawet mogąc samodzielnie odsłuchać, nawet we własny domu, chce ostatecznie ugruntować ten wybór, nadając mu znamiona wyboru nie tylko subiektywnie, ale i obiektywnie najtrafniejszego; w tym celu szuka oparcia w autorytetach z zewnątrz, głównie w testach, i potwierdzenia swoich obserwacji, a przede wszystkim końcowych wniosków – żeby kupić właśnie to, a nie tamto. Po ostatecznym podjęciu decyzji zmienia skórę – sam staje się ekspertem, który teraz będzie swój nabytek tylko chwalił jako absolutnie najlepszy w danej kategorii, zostawiający całą konkurencję daleko w tyle. Być może niewiele brakowało, a kupiłby coś innego, jednak teraz zwycięzca jest tylko jeden. Dopóki po jakimś czasie doskonałość posiadanego urządzenia nie okaże się zbyt monotonna... wtedy umarł król, niech żyje król – pojawia się nowy faworyt. Każdy kto wdepnie w dyskusję na forach, pozostaje pod wpływem tego typu akcji i reakcji – często zapalczywej wymiany ciosów między zwolennikami różnych produktów, marek, koncepcji, metod. A muzyka miała łagodzić obyczaje...

A.K.

Miesięcznik "AUDIO" (12 numerów w roku) jest wydawany przez AVT-Korporacja sp. z o.o.

Adres wydawnictwa:

03-197 Warszawa, ul. Leszczyńska 11,
tel. (022) 257 84 99
fax (022) 257 84 00
e-mail: avt@avt.com.pl
www.avt.com.pl
Dyrektor Wydawnictwa:
Wiesław Marciniak
Kontakt do Redakcji:
tel. (022) 257 84 30
fax (022) 257 84 44
e-mail: audio@avt.com.pl
www.audio.com.pl

Redaktor Naczelny:

Andrzej Kisiel
tel. (022) 446 91 97,
e-mail: akisiel@audio.com.pl
Z-ca Redaktora Naczelnego:
Radosław Łabanowski
tel. 0601 360 348, e-mail: rlab@audio.com.pl
Redakcja techniczna i skład:
Jarosław Sadowski, Monika Wiśniewska
Projekt okładki i wykonanie:
AUDIO GRAF
Opracowanie graficzne:
Jarosław Sadowski
Zdjęcia:
Radosław Łabanowski

Prenumerata:

tel. (022) 257 84 22; fax (022) 257 84 44

Dział Aktualności:

Radosław Łabanowski
tel. (0601) 360 348
e-mail: news@audio.com.pl

Dział Marketingu i Reklamy:

Krystyna Bogdan
tel. (022) 257 84 30; (0-601) 230 533, fax (022) 257 84 44;
e-mail: reklama@audio.com.pl

Drukarnia:

RR Donnelley Europe Sp. z o.o.
ul. Obrońców Modlina 11
30-733 Kraków
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



AUDIO należy do Europejskiego Stowarzyszenia Technik Audiovizualnych (EISA)

www.eisa-awards.org

Wydawnictwo AVT Korporacja Sp. z o.o. należy do Izby Wydawców Prasy



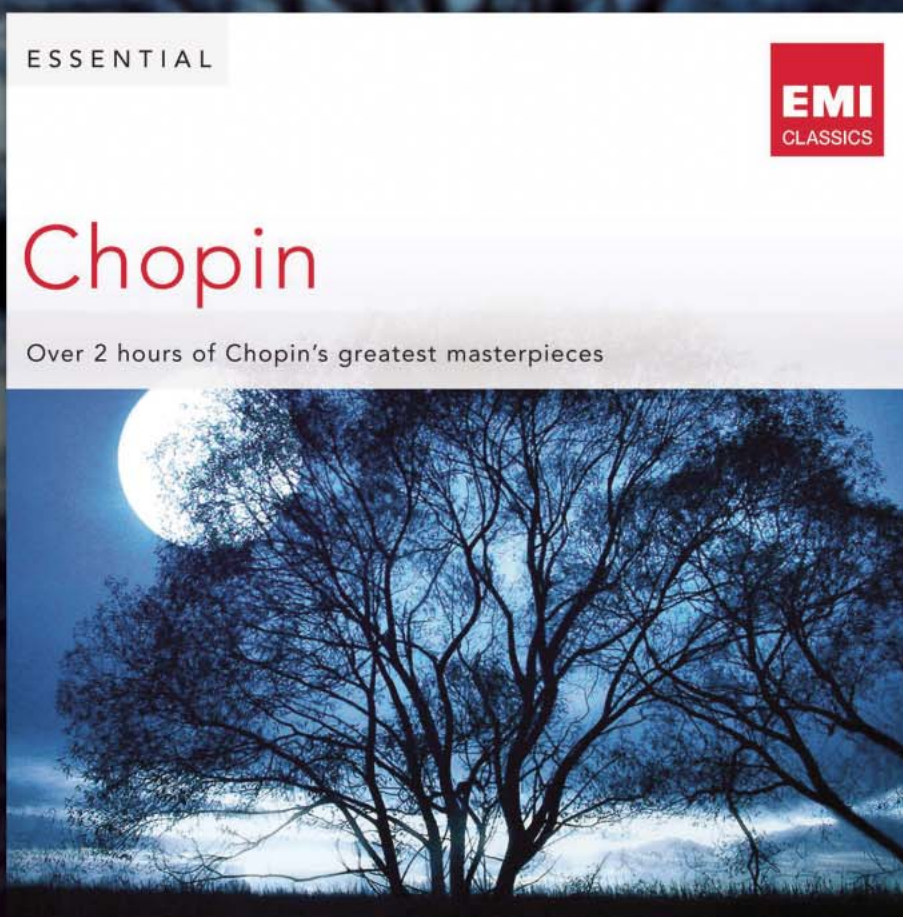
Music from **EMI**

"ESSENTIAL Chopin" 2 CD

album dla początkujących melomanów i koneserów muzyki!

"ESSENTIAL Chopin" 2 CD

najwspanialsze dzieła Chopina w znakomitych interpretacjach:
Daniel Barenboim, Mikhail Pletnev, Martha Argerich, Garrick Ohlsson
i inni



"ESSENTIAL Chopin" 2 CD

już w sklepach!



PANI

Weranda

AUDIO

claudia





ANNIVERSARY AUDIOPHILE EDITION

micro component system

PIANOCRAFT

Przenieś się w złote lata ery Hi-Fi.
Daj się ponieść czystemu
i wyjątkowemu brzmieniu.
Wejź w świat Yamahy.



PianoCraft MCR-840 (z odtwarzaczem DVD)



PianoCraft MCR-940 (z odtwarzaczem Blu-ray)



PianoCraft MCR-640

Legendarny PianoCraft dzięki mocnemu, czystemu i detalicznemu dźwiękowi połączonemu z niewielką i elegancką obudową od lat jest wzorcem w świecie kompaktowych systemów muzycznych. Nowa seria PianoCraft Anniversary Audiophile Edition to klasyczny powrót do ery hi-fi, do czasów, w których liczył się czysty dźwięk. Wszystkie trzy nowe modele to znakomite wyposażenie, autorskie technologie Yamahy, niepowtarzalny wygląd oraz albo przede wszystkim jedyne i niezapomniane brzmienie.

Pierwszy na świecie system mikro z odtwarzaczem Blu-ray!
MCR-940 jest kompaktowy, elegancki i pozwala na znacznie więcej niż zwykle systemy mikrokomponentów. To połączenie wyjątkowego brzmienia PianoCraft i najlepszego obrazu HD.

